

MARK & PATTI VIRKLER



4 KEYS
to
HEARING
GOD'S VOICE

4 KLUCZE
do
SŁYSZENIA
BOŻEGO GŁOSU

Mark i Patti Virkler

Tytuł oryginału:

4 Keys to Hearing God's Voice

Przekład: *Lidia Czop*

Korekta:

Krystyna Śmigiełska

Maria Czop

Wszystkie cytaty z Pisma Świętego pochodzą z Biblii Brytyjskiego i Zagranicznego Towarzystwa Biblijnego, 1974

z wyjątkiem cytatów oznaczonych:

BWP – Pismo Święte oparte na Biblii Warszawsko-Praskiej, wyd. III 2005

BE – Biblia Ekumeniczna to jest Pismo Święte Starego i Nowego

Testamentu z księgami deuterokanonicznymi (wersja elektroniczna)

BL – Biblia Lubelska w Interaktywna Biblia online – Biblia 2000

EIB – Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, wersja elektroniczna 2016

Wszelkie prawa zastrzeżone.

Książka nie może być kopiowana lub powielana w celach komercyjnych lub dochodowych. Użycie krótkich fragmentów lub kopiowanie pojedynczych stron w celu osobistego i grupowego studiowania jest jak najbardziej dozwolone, a nawet wskazane.

© Copyright 2010—Mark and Patti Virkler

DESTINY IMAGE® PUBLISHERS, INC.

P.O. Box 310, Shippensburg, PA 17257-0310

Opinie

Ojej, brak mi słów... Ukończyłem zaledwie kilka lekcji z kursu *4 klucze do słyszenia Bożego głosu*, a moje życie całkowicie, dosłownie całkowicie zostało przemienione. On jest tak wspaniałym, cudownym Bogiem. Kilka miesięcy temu powiedziałem Mu, że jestem zdesperowany, aby więcej z Niego było we mnie... Nie miałem pojęcia, że Jego odpowiedź na moją modlitwę będzie tak bardzo odległa od tego, co mogłem sobie wyobrazić. Moje dni i noce wypełnione są Jego obecnością. Dziękuję Panie Virkler za służenie Jemu.

Amy

Książka *4 Klucze do słyszenia Bożego głosu* jest bardzo, bardzo bogata i cudowna. Zamierzam osobiście studiować na jej podstawie. Uwielbiam Boga za twoje usługiwanie i znaczący wkład do ciała Chrystusowego. Jeśli napisane zostaną inne skrypty do studiowania Słowa czy byłoby możliwe otrzymanie kopii każdego z nich?

Dr. Paul Yonggi Cho

Założyciel Yoido - Kościoła Pełnej Ewangelii w Korei

Jestem aktywnym od 37 lat baptystycznym pastorem. Jeśli chodzi o mnie, seminarinaria takie jak: *4 klucze do słyszenia Bożego głosu*, *Counseled by God* [Prowadzony przez Boga] i *Naturally Supernatural* [Naturalnie ponadnaturalne] są absolutnie fundamentalne w budowaniu wewnętrznego życia. Obecnie mamy sześć grup realizujących kurs *4 klucze do słyszenia Bożego głosu*, w czasie, których używamy wykładów wideo nagranych przez Marka i kolejne zajęcia na podstawie skryptu *Naturally Supernatural*.

Peter Lord
Poprzedni Pastor Kościoła Baptistycznego Park Avenue

Zaraz po zbawieniu i chrzcie w Duchu Świętym, książka Marka Virklera *4 klucze do słyszenia Bożego głosu* była dla mnie najbardziej zmieniającym życie doświadczeniem.

Pastor Lyman Rice

Praktyczna, ale jednocześnie inspirująca. Virkler połączył to, co najlepsze w szkole Słowa i szkole Ducha, aby obdarzyć nas niesamowitym dziełem o *4 kluczach do słyszenia Bożego głosu*. Ta książka pomoże prowadzić i ugruntować tłumy w ich przygodzie rozpoznawania głosu Bożego. Świetna praca!

James W. Goll
Współzałożyciel, Encounters Network
Autor książki *The Seer, The Lost Art of Intercession*, and
Praying for Israel's Destiny

Nie zdawałem sobie sprawy, że tak łatwym jest słyszenie Bożego głosu, dostrzeganie wizji, odbieranie snów, chodzenie w Duchu czy bycie uzdrowionym z głębokiego emocjonalnego bólu. Nauczania te powinny być rozpowszechniane. Nie mogę tego błogosławieństwa zatrzymać tylko dla siebie. Bardzo dziękuję Marku Virklerze. Moje życie uległo przemianom. Dziękuję Bogu za twoją usługę.

Tarik Carey
Kingston, Jamajka

Zapoznano mnie ze skryptem kursu *4 klucze do słyszenia Bożego głosu* zawierającego prawdziwie namaszczone nauczanie na temat przybliżania się do Boga. Jest to najbardziej ulubiony skrypt wszystkich naszych studentów i nie sądzę, abym kiedykolwiek prowadził szkołę bez nauczania na jego podstawie.

Dr. Harold Reents
Poprzedni dziekan, Christ for the Nations

4 klucze do słyszenia Bożego głosu napisane przez Marka i Patti Virklerów zmieniło moje życie modlitewne. Zrozumiałem, że codziennie mogę prowadzić dialog z Chrystusem i tak teraz czynię. Wierzę, że to inspirujące podejście jest całkowicie niezbędne do wzrostu każdego szczerzego chrześcijanina. Ponadto wierzę, że *4 klucze do słyszenia Bożego głosu* są doskonałym przykładem unikalnego i pełnego mocy sposobu, poprzez który Bóg dociera dziś do swoich ludzi.

Dr. Richard Watson
Pierwszy profesor, Uniwersytetu Orala Robertsza

Chłopaki z federalnego więzienia jak i ich opiekunowie nie mogli przestać mówić na temat materiałów i tego, czego się nauczyli dzięki książce *4 klucze do słyszenia Bożego głosu*.

Steve Cronk
Dyrektor Stowarzyszenia Braterstwa Więziennego
na terenie Północnej Florydy

Uczenie się słyszenia Boga poprzez zapisywanie swoich i Jego słów było najbardziej ekscytującą i rewolucjonizującą rzeczą, jaka mi się przydarzyła. Wniosła ona ekstremalną zmianę do mojego życia, a także życia mojej rodziny. Sprawiała, że mam nieustannie trwającą radość w życiu. Wniosła mądrość i nadała kierunek każdej dziedzinie mojego życia. Jako kobieta poruszam każdy temat, począwszy od tego, w co jestem ubrana każdego dnia i skończywszy na Jego woli dla mojego życia. Wszystko to zapisuję. Codzienne słyszenie, co mój Ojciec chce, abym zjadła pomogło mi zrzucić 60 funtów [około 27 kg. – przyp. tłum.] Moje życie nigdy już nie będzie takie samo!

Paulette

**Z ogromną wdzięcznością
dedykujemy tę książkę**

Naszym duchowym doradcom, Rogerowi Millerowi, Maurycemu Fullerowi, and Gary 'mu Greigowi, którzy szczerze nas zachęcali w miarę jak podążaliśmy drogą duchowej intymnej relacji z Wszechmogącym Bogiem.

Jak też tym, którzy doświadczyli i potwierdzili, prawdziwość przesłania oraz zaczęli słyszeć Boży głos, odbierać wizje i zapisywać treść rozmowy z Bogiem.

Spis treści

<i>Wstęp</i>	10
Rozdział 1 <i>Jak odkryłem cztery klucze</i>	13
Rozdział 2 <i>Kulturowa perspektywa słyszenia Bożego głosu</i>	33
Rozdział 3 <i>Duchowa intymność – pragnienie Bożego serca</i>	77
Rozdział 4 <i>Klucz pierwszy: Rozpoznawanie Bożego głosu w spontanicznych myślach</i>	96
Rozdział 5 <i>Jak skutecznie usunąć wszystkie bożki z naszego serca i inne modlitewne przeszkody</i>	140
Rozdział 6 <i>Klucz drugi: Wyciszenie siebie</i>	155
Rozdział 7 <i>Klucz trzeci: Wypatrywanie obrazu podczas modlitwy</i>	173

Rozdział 8	
<i>Jak odbudować twoje wizjonerskie możliwości</i>	199
Rozdział 9	
<i>Klucz czwarty: Dwustronna rejestrowana komunikacja – wpisy do dziennika</i>	221
Rozdział 10	
<i>Pokrętło dostrajania fal - doświadczanie przybytku</i>	266
<i>Warte przeczytania</i>	283
Aneks A	
<i>Pochodzenie myśli w ujęciu biblijnym</i>	296
Aneks B	
<i>Dodatkowe pytania podczas zapisywania</i>	291
Aneks C	
<i>Robocze definicje związane z rzeczywistością duchową</i>	295
Aneks D	
<i>Lista osobistych zastosowań</i>	318

Wstęp

Zamierzamy sprawić, że coś, co jest bardzo trudne, stanie się bardzo proste. Przez pierwsze dziesięć lat nie mogłem usłyszeć Bożego głosu, a teraz od 30 lat nauczam Ciało Chrystusa jak to czynić. Jest to tak proste jak wyciszenie siebie, zwrócenie wzroku na Jezusa, zwrócenie się ku spontanicznemu przepływowi Ducha i zapisywanie! A to wszyscy chrześcijanie mogą robić! Ty też możesz to robić! Jezus **obiecał**: „*Moje owce słyszą mój głos*”(J 10,27). A więc **możesz** słyszeć głos Pana. Jego głos przybiera formę spontanicznych myśli, które oświetlają twój umysł, zwłaszcza wtedy, gdy twoje serce skoncentrowane jest na Nim.

Możesz to czynić **codziennie**, jako część twojego porannego czasu z Bogiem. Możesz przeżywać dzień na podstawie Jego głosu poprzez dostrzeżenie Go obok siebie (On jest Emanuel, Bóg z nami) i pozostawanie dostrojonym do spontanicznego przepływu Ducha przez cały dzień. Biblia nazywa to byciem w Chrystusie. (zob. J 15,4) lub „*modlenie się bez ustanku*” (1 Tes.5,17).

A jeśli te cztery klucze brzmią jak coś, co pewne grupy próbują sfalszować, to wywołuje to w nas jedynie podekscytowanie, gdyż szatan podrabia tylko to, co jest prawdziwe i wartościowe. Tak, więc czynimy coś, co jest na tyle wartościowe i prawdziwe, by szatan zainteresował się tym i podrabiał. Chwała Panu!

Rozpocznijmy! Jezus już czeka by dzielić swą miłość z tobą! Gdy zacząłem słyszeć głos Boży i zapisywać, zdumiewające było dla mnie jak bardzo On mnie kocha. Będąc bardziej „Martą” niż „Marią” zawsze koncentrowałem się na służeniu i posłuszeństwie Królowi Królów. (Nie ma nic złego w tym, ale nie stanowi to ISTOTY relacji.) W czasie rozmowy połączonej z zapisywaniem w dzienniku, Bóg zaczął wylewać swoją miłość do mnie, mówiąc mi jak bardzo jestem szczególny i cenny

dla Niego oraz jak bardzo cieszy się z możliwości spędzania ze mną czasu. Powiedział do mnie „Marku, to jest powód, dla którego cię stworzyłem – tak, abyśmy mogli spędzać razem czas i obdarowywać się miłością. Dla mnie jest to sedno życia. Nie chodzi tu o to, co robisz dla Mnie. Chodzi o czas, który spędzamy razem i dzielimy się wzajemnie naszą miłością. Czyn to każdego dnia. Umarłem za ciebie na Kalwarii z tego właśnie powodu, aby odbudować czas cudownej intymności i miłości. Tak, więc często przychodź do Mnie. Przychodź i czyn to codziennie. To jest moje pragnienie... spędzać czas z tobą i obdarzać cię miłością. Chodź, Moje dziecko i czyn to często. Chodź, Moje dziecko.”

Ojej! Mowa o całkowitej przemianie myślenia! Centrum życia nie jest pracoholizm czy literalne posłuszeństwo. W centrum życia jest wspólne dzielenie się miłością oraz doświadczenie intymności i romantycznych chwil z Królem Królów!

Gdy zaczniesz słyszeć Boży głos i Go zapisywać, także doświadczysz tej samej niesamowitej świadomości Bożej miłości. Bożym żarliwym pragnieniem jest mieć intymną relację z tobą!

Ponownie, więc zachęcam, zacznijmy. Jezus czeka, by wylać na ciebie i na mnie swoją miłość (I J 3,1).

Czy chcesz wzmocnić osiągnane efekty? Znajdź kilku przyjaciół, którzy także chcą słyszeć Boży głos. Polecamy gorąco, abyście spotykali się przez 10 tygodni w małej grupie. Mamy 10 godzinnych nauczania DVD na temat kluczowych reguł zawartych w dziesięciu rozdziałach tej książki. Podczas każdego spotkania możecie czytać jeden rozdział, aby poszerzyć obraz i pogłębić to, czego nauczyliście się w czasie oglądania DVD. Możecie zamówić DVD, CD i Audio/Video przewodnik [w języku angielskim – przyp. tłum.] na stronie: www.CWGMministries.org.

Każda sesja będzie zachęcała was do notowania w dzienniku tego, co Bóg mówi do was i dzielenia się swoimi zapiskami między sobą. Pomocnicze pytania ułatwiające prowadzenie zapisków znajdziesz w tej książce, a **numery stron można znaleźć w aneksie D.**

Musicie **rozpocząć czas prowadzenie codziennych zapisków!** Powinniśmy „ćwiczyć się w prawdzie!” Mamy być wykonawcami słowa, a nie tylko słuchaczami (zob. Jakub 1,22). Po obejrzeniu w małej grupie każdej sesji DVD, warto zapisać to co pojawiło się w naszym sercu, a następnie podzielić się tym z innymi lub też z partnerem modlitewnym.

Pozwoli to otrzymać potwierdzenie czy w swoim sercu inni również odczuwają, że to co zapisaliśmy pochodzi od Boga. Kiedy to potwierdzą, wasza wiara będzie wzmocniona i zrobicie krok do przodu w intymnej relacji z Nim. Jeśli systematycznie będziecie tak postępować, zaczniecie słyszeć coraz wyraźniej Jego głos. On to obiecał, a ja sprawdziłem.

Jeśli nawet nie jesteś w stanie być częścią mniejszej grupy zachęcam gorąco do zaopatrzenia się w CD i Audio/Video przewodnik i dzielenia się tym, co usłyszałeś z kilkoma duchowymi przyjaciółmi lub z „osobistym duchowym trenerem” działających u nas w organizacji Communion with God Ministries.



Rozdział 1

Jak odkryłem cztery klucze

Byłem spragniony osobistego spotkania z Żywym Bogiem

Gdy przyjąłem Jezusa Chrystusa do swego serca w wieku 15 lat, natychmiast pojawił się w moim duchu głód poznania Boga. Najpierw próbowałem zaspokoić to pragnienie pochłanianiem Biblii. Jednakże, w ciągu kilku tygodni było dla mnie jasne, że ludzie z Pisma Świętego znali Boga dzięki słyszeniu Jego głosu i oglądaniu Go w wizjach. Ja także tego pragnąłem! Nie wiedziałem wówczas jeszcze, że to Duch Święty zasiał ten głód w moim sercu oraz że Bóg w pełni zamierzył zaspokoić tę pasję.

Wierzę, że chrześcijaństwo jest czymś więcej niż religią

Jedną z podstawowych różnic między chrześcijaństwem a wieloma innymi religiami jest to, że chrześcijaństwo wybiega poza prosty kodeks etyczny, listę zasad i praw, które jednostka ma wypełniać.

Chrześcijaństwo oferuje bezpośrednio, duchowe doświadczenie z kochającym Bogiem. Nie tylko mamy wiedzę o Bogu, ale doświadczamy Go. Nie tylko wypowiadamy modlitwę grzesznika i akceptujemy przez wiarę, że jesteśmy zbawieni, ale doświadczamy Jego Ducha poświadczającego w naszym duchu, iż jesteśmy dziećmi Bożymi (zob. Rz 8,16). Szukamy wskazówek nie tylko w prawach zawartych w Biblii, ale także znajdujemy je dzięki Duchowi i odczuciu pokoju w naszych sercach. Nie czytamy Pisma, jako martwej księgi z czarnym drukiem na białych stronach, ale doświadczamy, jako czegoś ożywionego (zob. Hbr 4,12). Bóg oświeca czy pobudza nas w miarę jak modlimy się o ducha objawienia (zob. Ef 1,17). Nie modlimy się zgodnie z naszymi pragnieniami, to raczej Bóg wkłada w nasze serce „brzemień” modlitwy w harmonii z Jego wolą. Bóg zesłał Swego Ducha Świętego do naszych serc wołającego „Abba Ojcze” (zob. Rz 8,15), tak abyśmy mogli doświadczać nieustannej Jego miłości. Bóg zstąpił, aby zamieszkać w sercach rodzaju ludzkiego!

Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciela, aby był z wami na wieki - Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie. Nie zostawię was sierotami, przyjdę do was. (Jan 14,16-18)

Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie też do siebie samych? (1Koryntian 6,19)

Mamy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby się okazało, że moc, która wszystko przewyższa, jest z Boga, a nie z nas. (2 Koryntian 4,7)

Jestem przekonany, że wszyscy chrześcijanie doświadczyli prawdy z Listu do Filipian 4,13: „*Wszystko mogę w tym [Chryście], który mnie wzmacnia*” [dosłownie z języka greckiego: wlewa swoją siłę we mnie]. Będąc zbyt słabymi, by udźwignąć problem, wołamy do zamieszkującego w nas Ducha o pomoc i doświadczamy, że Jego moc pokonuje naszą słabość, Jego radość pokonuje nasz smutek lub Jego pokój pokonuje nasze obawy.

Chrześcijaństwo jest czymś więcej niż etycznym kodem; jest czymś więcej niż religią. Jest relacją pełną miłości z Królem Królów. Jest bezpośrednim spotkaniem z Nim poprzez wewnętrzne działanie Jego Ducha Świętego, którego otrzymujemy darmo, jako Jego prezent dla nas. To zaś sprawia, że chrześcijaństwo wybiega daleko poza racjonalizm tego świata, odwołując się bezpośredniego do duchowego doświadczania. Pierwszy Koryntian 2, 9-10 mówi nam:

Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha; gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże.

Jesteśmy tuż przed doświadczeniem Bożego objawienia w naszym duchu

Do poznania prawdy dochodzimy raczej w naszych sercach czy duchu, niż w naszym umyśle. Gdy Boży Duch mówi bezpośrednio do naszego ducha, Bóg objawia nam rzeczy, których nasze naturalne oczy i uszy nie są w stanie odebrać. Nie chodzi o to, że one nie mają żadnego udziału w odbiorze wspaniałego objawienia Bożego, gdyż są tak samo cudem Bożego stworzenia jak nasze serce i duch. Jednakże, każda część nas (ciało, dusza i duch) posiadają specjalną funkcję w Bożym planie.

Bóg mówi, że pewne rzeczy może jedynie „objawić poprzez Ducha.” Dzięki zamieszkującemu w nas Duchowi, Bóg zapewnił nam

bezpośrednią duchową bliskość z Nim. Słyszymy Jego głos w naszych sercach. Jesteśmy prowadzeni przez Ducha (zob. Rz 8,14). Odbieramy w naszym wnętrzu subiektywne doświadczenia. Poprzez wewnętrzny wgląd otrzymujemy od Niego objawienie oraz daje On nam zrozumienie wersetów. (zob. Łk 24,32). Intuicyjnie wyczuwamy zachętę od Ducha Świętego oraz głos Boga. A więc nasze życie w Duchu, nasza relacja z Bogiem jest wewnętrznym, intuicyjnym, duchowym doświadczeniem w sercu.

Nie poprzestawajmy, więc na doktrynie!

Musimy przyjąć ostrzeżenie, które Jezus dał w Jana 5,39-40: „*Badacie pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny, a one składają świadectwo o mnie. Ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot.*” Możemy uważać, że jesteśmy w stanie przyjąć właściwą doktrynę i wiedzę intelektualną z wersetów Pisma. Możemy nauczyć się, co Słowo mówi o Chrystusie i pozostać usatysfakcjonowanym tą informacją. Taka intelektualna praktyka jednak wcale nie buduje **naszego ducha**. Musimy uczynić kolejny krok zaufania Jezusowi, jako osobie, która jest w tej chwili żywa i pragnie być częścią naszego życia. Tylko dzięki wierze płynącej z serca możemy doświadczyć tego, co Pismo potwierdza o Nim.

Biblia uczy nas, że oprócz badania Pism potrzebujemy także osobistej relacji z Bogiem, w czasie której mówi On bezpośrednio do nas. Na przykład, w Księdze Wyjścia 15,26 Pan mówi Izraelitom, aby uważnie słuchali Jego głosu oraz zwracali uwagę na Jego przykazania i ustawy. Wielu ludzi uważa, że są to te same rzeczy, albowiem słuchamy Boga przez zwracanie uwagi na Pismo. W tamtym czasie jednak nie było spisanych przykazań, które należało przestrzegać. Hebrajczycy dopiero, co wyszli z Egiptu i nie dotarli jeszcze do Synaju, tam gdzie Bóg dał im Prawo. *Tak, więc słuchanie Bożego głosu było przed pojawieniem się Prawa.*

Mając teraz łatwo dostępne drukowane Biblie, nasze doświadczenie opiera się najpierw na nauce poprzez Pismo, a słuchanie Boga jest dodatkiem. Kolejność ta jednak nie jest kolejnością zawartą w samej Biblii. Paweł bardzo wyraźnie podkreśla, że wiara jest istotniejsza

niż Prawo. Nasza osobista relacja z Jezusem poprzez wiarę, włączając w to zdolność słyszenia Go jest właściwie bardziej istotną sprawą, niż podążanie za Prawem, Torą, wersetami! Nie chodzi o to, by porzucić jedno dla skoncentrowania się wyłącznie na drugim. Oczywiście jest, że Bóg mówi swemu ludowi, by czynili dwie powiązane, zbiegające się ze sobą, lecz odrębne czynności – słyszeć Jego głos i przestrzegać Jego przykazań. Podobnie jak Jezus uczynił różnicę między badaniem Pism i słuchaniem tego, co powiedział.

Charles Finney: Trzy grupy chrześcijan

Pastor, pisarz i teolog, czcigodny Charles G. Finney, który był kluczowym ewangelistą w czasie drugiego wielkiego przebudzenia, napisał w końcu lat 1800:

Wielu rozumiejąc „wyznanie wiary”, jako streszczenie doktryn biblijnych, wielokrotnie zaniedbuje samą Biblię i opiera się na dogmacie. Inni, bardziej rozważni i żarliwi badają Pisma, aby dowiedzieć się, co mówią o Chrystusie, ale nagle zatrzymują się i opierają na ukształtowanych poprawnych teologicznych opiniach; podczas, gdy jeszcze inni, którzy są jedyną zbawioną grupą, kochają Słowo, ponieważ zaświadcza o Jezusie. Badają i pochłaniają Pismo, ponieważ mówi o tym, kim jest Jezus i w czym mogą mu zaufać.

Nie zatrzymują się nagle i nie poprzestają na tym świadectwie, ale w akcie pełnej miłości wiary idą bezpośrednio do Niego, jednocząc swoje dusze z Nim, dzięki czemu, poprzez bezpośrednią duchową komunikację, otrzymują rzeczy, co, do których muszą Mu zaufać. To z pewnością jest chrześcijańskie doświadczenie. Jest to otrzymywanie od Chrystusa wiecznego życia, które Bóg dał nam w Nim. To jest zbawiająca wiara... Błąd, na który zwracam uwagę nie polega na zbyt dużym nacisku na nauczanie i wiarę w fakty i doktryny biblijne. Dotyczy natomiast nagłego

zatrzymywania się w kwestii zaufania osobie Chrystusa, mimo, że te fakty i doktryny nauczają nas, by Jemu zaufać, a także bycia zaspokojonym jedynie wiarą w świadectwo o Nim zamiast oddania swych dusz Jemu w pełnym miłości zaufaniu.¹

Z jednej strony nie zatrzymujemy się na doktrynach i technikach nauczanych w tej księdze czy też ufaniu im. Życie i moc płynie tylko od Jezusa. Z drugiej zaś strony nie porzucamy doktryn i technik. Rozpoznajmy, że dane były one, jako kanały, poprzez które płynie Boża łaska. Pozwólmy, by poprowadziły nas do pełnego spotkania z naszym Panem Jezusem Chrystusem i doświadczenia pełni Jego życia.

Próbowałem wiele nieskutecznych metod

Czytałem i zapamiętywałem wersety. Poszedłem do Szkoły Biblijnej. Stałem się ordynowanym pastorem. Modliłem się i pościłem. Przestrzegałem Bożych przykazań najlepiej jak tylko potrafiłem. Miałem szczególne wątpliwości, co do ludzi, którzy utrzymywali, że słyszą od Boga, jako, że nadal nie wiedziałem jak brzmi Jego głos. Ich ulubioną odpowiedzią zdawało się być: „Wiesz, że wiesz, że wiesz.” Cóż, to w żaden sposób nie pomagało mi, ponieważ nie wiedziałem, dlatego też ich pytałem! Nie słyszałem Go, nie widziałem Go ani nie czułem, a mimo to uczono mnie, że miałem relację z Nim. Gdybym poślubił kogoś, kogo nie widziałbym, nie słyszał czy nie czuł, byłbym bardzo rozczarowany w swojej małżeńskiej relacji! Stało się oczywiście dla mnie, że moja relacja z Nim była raczej płytka. Z pewnością wyglądało to bardziej na wiedzę teologiczną o Jezusie niż relację z Nim samym.

Ostatecznie w ciągu roku intensywnie skoncentrowałem się na słuchaniu i zobaczeniu

Gdy rozpocząłem mój jedenasty rok bycia chrześcijaninem, „*przyszła do mnie myśl*”, że powinienem poświęcić cały rok

i skoncentrować na uczeniu się słuchania Bożego głosu. Byłem na to gotowy, ponieważ do tego czasu zauważyłem czytając Jana 5, 19-20, 30, że Jezus był namaszczoney, ponieważ wypełniał tylko to, co usłyszał i zobaczył, że robi Jego Ojciec. Desperacko chciałem być namaszczoney, a więc byłem skłonny poświęcić cały rok na uczenie się słuchania i patrzenia tak, by widzieć. Oczywiście jest, że to Bóg mówił mi, abym to uczynił, ale w tamtym momencie mojego życia, nie zidentyfikowałem Bożego głosu w spontanicznych myślach, które pojawiały się w moim umyśle, gdy moje serce było wyciszone przed Panem.

Maksymalny wysiłek oznaczał, że wszelkie studiowanie Biblii poświęcone było uczeniu się słuchania i patrzenia. Wszystkie książki, które czytałem dotyczyły modlitwy. Wszelakie konferencje, na które udawałem się poświęcone były modlitwie, a niektóre z nich wybiegały nawet poza moje teologiczne tradycje. Byłem skłonny szukać tych, którzy byli inni ode mnie, ponieważ moja teologiczna tradycja mówiła, że Bóg nigdy więcej nie przemawiał, nie dawał wizji, a moje serce odrzucało to, jako coś fałszywego. Całe moje eksperymentowanie dotyczyło uczenia się słyszenia i widzenia. Moje głoszenie było jedynie na temat tych dwóch aspektów. W roku 1979 doświadczyłem przełomu.

Pełen rok życia oddany skoncentrowanej modlitwie i badaniu sprawił, że Pan nauczył mnie **czterech prostych zasad (kluczy)**, które otwierają możliwość rozpoznawania głosu Bożego w sobie. Muszą być proste, ponieważ Biblia mówi, iż chcąc wejść do Królestwa Niebieskiego musimy stać się jak małe dzieci. Tak więc słyszenie Bożego głosu nie może być czymś trudniejszym od tego, co ośmiolatek może zrobić ! To ja uczyniłem to dużo bardziej skomplikowanym. Teraz zostałem poddany rozciąganiu, gdyż odkryłem, że jest to tak proste.

Znacznie upraszczając, czterema kluczami do słyszenia Bożego głosu są:

Spokój: Wycisz się, tak by słyszeć Boży głos.

Wizja: Wypatruj wizji w czasie, gdy się modlisz .

Spontaniczność: Rozpoznaj Boży głos w spontanicznych myślach, które pojawiają się w twym umyśle.

Zapisywanie (dziennik): Przelej na papier wszelkie myśli oraz obrazy.

Mogę teraz usłyszeć od Boga kiedykolwiek potrzebuję czy chcę – pod warunkiem, że użyję tych czterech kluczy. Podróżuję po całym świecie dzieląc się tym, czego sam się nauczyłem. Te cztery klucze działają w każdej kulturze, w każdych okolicznościach, i każdej grupie wiekowej. Boży ludzie mogą rozpoznawać Jego głos, tak jak obiecał. TY też możesz słyszeć Jego głos!

W jaki sposób Bóg pokazał mi 4 klucze

Bóg przedstawił mi te cztery klucze, gdy obudził mnie wczesnym rankiem i całkiem słyszalnym głosem powiedział do mnie w moim wnętrzu: „*Wstawaj, chcę cię nauczyć jak słyszeć Mój głos.*” Kiedy dotarłem do swego biura Bóg skierował mnie do księgi Habakuka 2, 1-3:

*Będę stał tedy na wieży strażniczej, wejdę także wysoko na wały i będę **nasłuchiwał uważnie**, co też On mi powie zechce i jak się zachowa wobec mojej skargi. A Pan mi tak odpowiedział: **Opisz to wszystko, co widzisz**, dokładnie wypisz wszystko na tablicach, tak żeby z łatwością mogło być czytane. Bo wszystko, co tu teraz widzisz, stanie się w wyznaczonym czasie. Ku końcowi nieuchronnie wszystko zmierza. Jeśli się coś trochę opóźnia czekaj na to cierpliwie, bo przyjdzie na pewno, zdarzy się niechybnie.*

Jak zilustrowano w księdze Habakuka 2,1-3 istnieją cztery klucze do słyszenia Bożego głosu:

1. Będę stał na wieży strażniczej (bądź wyciszony, w bezruchu).
2. Będę nasłuchiwał (zwróć swój wzrok na Jezusa).

3. On będzie mówił do mnie (dostrój się do spontanicznego przepływu).
4. A Pan mi tak odpowiedział: „Opisz to wszystko, co widzisz.” (Zapisz te myśli oraz obrazy, które przepływają przez twoje serce i umysł.)

Podobnie jak ja, Habakuk szuka duchowego doświadczenia. Chce słyszeć Boży głos – słowo *rema* – wypowiedziane bezpośrednio do jego serca, tak, aby mógł otrzymać zrozumienie nieszczęścia, które widzi wokół siebie. Najpierw, więc Habakuk idzie do spokojnego miejsca, gdzie może być sam i w bezruchu. Zajmuje stanowisko czekając na Boże Słowo.

Po drugie, wycisza siebie samego poprzez nasłuchiwanie tego, co Bóg będzie mówił. Wypatrywanie jest czymś, czego wcześniej nie robiłem. Nigdy nie używałem swoich duchowych oczu w czasie modlitwy. Nigdy nie wypatrywałem lub wyglądałem za czymkolwiek. Hebrajskie słowa przetłumaczone, jako „wyglądanie w celu zobaczenia” posiadają numer 6822 i 7200 w *Konkordancji [Strong's Exhaustive Concordance]*. Zawierają w sobie następujące znaczenia: uważać, rozglądać się za czymś, szpiegować, wypatrywać, obserwować, widzieć, sprawdzać, postrzegać, rozważać, mieć wizję, spoglądać, zwracać uwagę na, rozpoznawać, rozróżniać, wpatrywać się, stawić się.¹

Wierzę, że Habakuk miał sposób pozwalający mu na patrzenie wprost na Boga. Potrzebowałem zastosować go w czasie mojej modlitwy, jako że nigdy przedtem tego nie robiłem. W księdze Habakuka 1, 1 napisane jest, że „Słowa, które prorok Habakuk usłyszał w czasie pewnego **widzenia** ...” Boże Słowo (*rema*) ujęte było więc w wizji. Jak zobaczymy zwracanie swoich oczu serca na Boga (zwracanie naszych oczu na Jezusa – zob. Hbr 12,2) powoduje, że stajemy się wewnętrznie wyciszeni, wzmaga się także poziom naszej wiary i oczekiwania. Poza tym czyni to nas całkowicie otwartymi na przyjmowanie od Boga.

Po trzecie, Habakuk słyszy Boży głos w swoim wnętrzu. Zdefiniowaliśmy to, jako cichy głos Boży zauważalny w nas w formie spontanicznych myśli, które pojawiają się w naszym umyśle. Greckie określenie na wypowiedziane słowo to *rema*, a dokładniej zajmiemy się jego znaczeniem i wagą w dalszych rozważaniach.

Po czwarte, kiedy Bóg zaczyna mówić, pierwszą rzeczą, którą wypowiada jest: „zapisz, co widzisz.” Habakuk zapisał przepływające myśli i pojawiające się obrazy, które docierały do niego od Boga. Z pewnością było to coś nowego dla mnie, ponieważ nigdy wcześniej nie zapisywałem swoich modlitw.

Te cztery elementy – bezruch, wizja, dostrojenie do spontanicznego przepływu i zapisywanie – są elementami użytymi przez proroka Habakuka do słuchania Bożego głosu. Wierzę, że jest to Boży ustanowiony wzór, który pomaga nam w naszym podejściu do Boga i wynosi nas do poziomu Ducha. Dopóki nie połączyłem wszystkich czterech elementów w moim duchowym życiu, nie byłem w stanie rozpoznać Bożego głosu i spędzać z Nim czasu. Bywałem często sfrustrowany i niepewny tego, czego Bóg tak naprawdę oczekiwał. Owe CZTERY elementy prawdziwie przemieniły moje duchowe życie. W początkowych latach mojej chrześcijańskiej wędrówki przestałem śpiewać pieśń „Pełna słodczy godzina modlitwy”, gdyż nie miałem takowych. Obecnie jednak doświadczam radości z godzinnych konwersacji z Bogiem i jestem w pełni naładowany Jego życiem i miłością. Odkryłem również, że prawie każdego, kogo nauczam słyszy i rozpoznaje Boży głos, jeśli tylko on lub ona zastosuje **wszystkie cztery elementy jednocześnie!**

Jan wykorzystał te same cztery klucze pisząc Księgę Objawienia

*W dzień Pański popadłem w zachwycenie i usłyszałem
za sobą głos potężny, jakby trąby, który mówił: To, co
widzisz, zapisz w księdze... (Objawienie 1,10-11)*

Stwierdzenie „popadłem w zachwyt” [w wersji angielskiej użyto określenia „byłem w Duchu” – przyp. tłum.] sugeruje, że Jan wyciszył samego siebie. Usłyszał głos – w tym przypadku głos anioła – który nie był tak cichy jak głos Boga! Zapisanie w księdze oznacza nic innego jak prowadzenie dziennika, a „to, co widzisz” wskazuje na ujrzanie wizji (obrazu). Ponownie, więc widzimy proroczego pisarza w Piśmie korzystającego z czterech kluczy jednocześnie w celu otrzymania

objawienia od Boga – a w tym przypadku, dwóch wizji, które opisano aż w 22 rozdziałach!

Owe cztery klucze podane są w nieco innej kolejności w Księdze Objawienia i w księdze Habakuka. Ja natomiast dla łatwiejszego nauczania czynię to w kolejności innej od obu proroków. **Kolejność ich, bowiem nie jest istotna. Ważne jest użycie wszystkich czterech kluczy w tym samym czasie!**

Właściwie owe 4 klucze można znaleźć w całym Piśmie Świętym

Wyciszenie: Eliaż wyciszył się wchodząc do jaskini, aby usłyszeć Boga. Dawid polecił swojej duszy, by czekała na Pana w milczeniu. Daniel poszedł do swojej komnaty i trzy razy dziennie zwracał swój wzrok ku Jerozolimie. Jezus regularnie poświęcał czas, by być z dala od tłumu, a nawet swoich uczniów i w samotności modlił się. Paweł, po swoim nawróceniu, udał się na arabską pustynię, aby usłyszeć Boga.

Dostrzeżenie wizji: Biblia wielokrotnie ukazuje nam to, że zanim usłyszymy przemawiającego Boga musimy najpierw zobaczyć nieco z Jego chwały. Dostrzeżenie Bożej chwały przychodzi przed usłyszeniem Bożego głosu. Patrzenie poprzedza słyszenie. Począwszy od Abrahama, któremu Bóg objawił się zanim do niego przemówił (nie znamy żadnych szczegółów tego nawiedzenia), poprzez Jakuba, który widział drabinę i aniołów, oraz Mojżesza, który widział płonący krzak czy Eliaż widzącego skutki trzęsienia ziemi, wiatr, ogień oraz Izajasza widzącego serafinów, a także Marię, Józefa i pasterzy oglądających aniołów czy Piotra widzącego płótno wypełnione zwierzętami, aż do Jana będącego na wyspie Patmos i oglądającego Jezusa. Wzorce zawsze się powtarzają. Nie są one czymś „nadzwyczajnym.” W Biblii postrzegane są, jako coś zwykłego. Mojżesz potwierdza to w Księdze Liczb 12, 6 wyjaśniając, że Boży sposób przemawiania do proroków jest zazwyczaj poprzez wizję. W naszej kulturze „widzenie” postrzegane jest, jako coś nadzwyczajnego, ale to tylko wskazuje na to, jak wiele musimy się nauczyć.

Głos: Eliaż słyszał cichy głos Boga, ale generalnie w Biblii nigdzie nie określa się czy Boży głos pojawił się, jako wewnętrzna myśl

czy zewnętrzny dźwięk. Nawet, jeśli niektórzy mogą wierzyć, że Boży głos odbierany przez ludzi z Biblii, jako słyszalny dźwięk, to i tak Biblia nigdzie tego nie potwierdza.

Prowadzenie dziennika: Wiele osób w Biblii zapisywało to, co otrzymywali od Boga. Dawid napisał Psalm; prorocy zapisywali wizje i słowa, które dał im Bóg. Jan napisał całą Księgę Objawienia, jako wynik opisanego dwóch wizji, które otrzymał. Dosłownie setki rozdziałów Pisma pojawiły się dzięki prowadzeniu dziennika czy opisywaniu spotkania z żywym Panem.

Po 30 latach dzielenia się tym przesłaniem na całym świecie z różnymi grupami wiekowymi jestem przekonany, że każdy, kto używa jednocześnie tych czterech kluczy usłyszy głos Boży! *Dwa czy trzy klucze jednocześnie nie wystarczą; wszystkie cztery są konieczne.* Do tego stopnia jestem przekonany, że zadziała to w 100 procentach, iż jestem gotowy zaoferować zwrot kosztów za każdym razem, gdy oferujemy ten kurs „Comminion with God” (Duchowa Bliskość z Bogiem) poprzez Christian Leadership University. Każdy student, który nie nauczy się słyszeć Bożego głosu może poprosić o zwrot kosztów poniesionych za kurs. Te cztery klucze sprawdzają się! Będziesz słyszał! Jezus jest tym, który poręczył. On powiedział: *„Moje owce słuchają mojego głosu”* (J 10, 27). Chrześcijanin, który jednocześnie wykorzystuje te cztery klucze rozpozna Boży głos! Stosuj je i nauczaj innych:

- Bezruch (wyciszenie)
- Wizja
- Spontaniczność
- Dziennik

Słyszenie Bożego głosu jest tak proste jak wyciszenie się, zwrócenie wzroku na Jezusa, dostrojenie się do spontanicznego przepływu myśli oraz zapisywanie. Zapamiętaj to i dziel się tym z innymi ludźmi. Pomóż im przełamać kulturowy racjonalizm i odkryć duchowy wymiar intymności z Wszechmogącym Bogiem. Wierzę, że jest to najcenniejszy

dar, jakim możesz się podzielić z innymi, zaraz po przesłaniu o zbawieniu i chrzcie Duchem Świętym.

Obudźmy żarliwy głód duchowych rzeczy!

Wzbudzenie we wnętrzu pragnienia otrzymania więcej z tego, co Bóg ma do powiedzenia i zaoferowania tobie, jest początkiem nowego myślenia, nowego życia i nowych przekonań. Na przykład, kiedy Oral Roberts został zapytany: „Jak Pan zabiera się do uczenia słuchania Bożego głosu?” Odpowiedział na to: „Chceniem wystarczająco mocno, aby nad tym pracować.” Nie nauczysz się zbyt wiele o duchowym świecie dopóki nie poświęcisz czasu, aby się wyciszyć i spojrzeć do wnętrza. Reagowanie na świat duchowy jest złożone i zajmuje tyle samo czasu i wysiłku, co reagowanie na świat fizyczny. Uczenie się chodzenia w duchowej rzeczywistości jest podobnym do uczenia się chodzenia w świecie fizycznym. Będą potknięcia, upadki i ponowne powstawanie. Czy nosisz w sobie pragnienie życia i chodzenia w Duchu? (zob. Gałacjan 5, 25).

Modlitwa to dialog, nie monolog

Modlitwa jest ogniwem łączącym nas z Bogiem. Dlatego też modlitwa jest najważniejszą czynnością, w którą możemy się zaangażować. Powinna być pełna mocy, efektywna i znacząca w naszym życiu. Wielokrotnie jednak jest niczym innym jak posłuszną recytacją punktów z modlitewnej listy. Musimy nauczyć się czynić modlitwę taką, jaką powinna być – dynamicznym dialogiem z Miłością naszych dusz.

Sprawą najwyższej wagi jest uczenie się uwalniania z więzienia racjonalizmu, w którym zachodnia kultura jest zamknięta i ponowne uczenie się doświadczania świata duchowego – przeżywanie doświadczeń, które pochodzą z Bożego Ducha i skierowane są bezpośrednio do naszego ducha, a jedynie drugorzędowo do naszego mózgu. Musimy powrócić do balansu tak pięknie wyrażonego w życiu Jezusa, który nic nie czynił sam od siebie, ale tylko to, co usłyszał i zobaczył, że Ojciec czyni (zob. Jana 5, 19-20,30).

Zanim modlitwa stała się znaczącą w moim życiu musiałem nauczyć się kilku rzeczy:

- Mogę mieć relację z Bogiem bardziej poprzez duchowe doświadczanie, niż suchy monolog – wypowiedanie prostych intelektualnych modlitw.
- Sednem modlitwy jest moja relacja pełna miłości z Królem Królów, a nie zwykłe przychodzenie, aby coś uzyskać.
- Podstawowym celem uczenia się słyszenia Bożego głosu jest chęć poznania Go – Jego serca, Jego radości, Jego pragnień, Jego zranień, Jego charakteru, Jego woli.
- Zasady zawarte w Biblii, które odnoszą się do modlitwy i duchowej rzeczywistości zapewniają kierunek i zrozumienie podczas mojej podróży drogą duchowych doświadczeń.
- Duch Święty będzie kształtował moje modlitewne życie, zamiast stosowania przeze mnie jedynie zasad modlitewnych wskazanych przez Boga i spłaszczaniem ich do legalistycznego zniewolenia.
- Konkretna zrodzona z Ducha czynność i przepływ mocy, jako naturalny rezultat wypływający z relacji miłości, sprawiają, że moje życiowe działania pochodzą z Ducha, a nie z ciała. Chroni to moją relację z Królem Królów przed myśleniem tylko o sobie i pomaga mi zdać sobie sprawę, że wielu potrzebuje także być dotkniętym przez Jego miłość.

Refleksje dotyczące uczenia się słuchania Bożego głosu

Po wielu latach pełnego sukcesu nauczania tych czterech istotnych kluczy dochodzę do kilku wniosków:

- Chrystus odpowiada nam często używając Pisma. Boży głos (*rema*) jest ugruntowany w Bożym Słowie (*Logos*).
- Początkowo patrzyłem na moje doświadczenia, jako na eksperyment. Nie byłem pewny i reagowałem na połowę do dwóch trzecich z tych doświadczeń. Moja pewność wzrastała w miarę widzenia pozytywnych rezultatów.
- Odkryłem, że mogłem reagować na Boże poglądy moimi analitycznymi myślami i pytaniami, a On reagował na moje myśli Swoimi słowami, które odczuwałem, jako spontaniczne myśli. Nadal rozpoznawałem różnicę między Jego spontanicznymi myślami, a moimi własnymi - analitycznymi.
- Kiedy Jego wewnętrzny głos pokryje się z twoimi wewnętrznymi myślami, które już masz, raduj się. Nie wątp w to, że to Jego głos. Nie przyjmuj, że to jedynie twoje własne myśli. Po prostu odebrałeś spontaniczne Boże myśli zanim zacząłeś swój czas modlitewny. Twoje wpisy do dziennika potwierdziły jedynie to, co wcześniej już odbierałeś od Boga.
- Bóg nie oczekuje od ciebie więcej niż jesteś w stanie dać. Zapewni inną, łatwiejszą ścieżkę, jeśli poprosisz. Jednakże, jest szczególnie uradowany, gdy pozwolimy mu poszerzyć naszą wiarę i wyprowadzić nas z naszej strefy wygody.
- Jeśli słowo Pana nie przyjdzie do ciebie zgodnie z oczekiwaniem, zapytaj Go o powód. Z pewnością odpowie. Jeśli problem przerodzi się w dezorientujący bałagan, którego nie pojmujesz, nie martw się. Odłóż to na później i może pewnego dnia otrzymasz zrozumienie rzeczy. Jeśli nie, to otrzymasz je w wieczności.

Nadal istnieje kilka spraw, które są w stanie wrzenia w moim sercu. Jedna z nich pozostawała niejasna przez osiem lat zanim Bóg dał mi zrozumienie przez innego członka Ciała Chrystusowego. Pan przemówił do mnie poprzez prorocтво, że przeprowadzę się do Montany. Nigdy wcześniej nie odczuwałem w swoim sercu, że wyjadę do Montany, tak, więc pozwoliłem temu słowu pozostać w głębi serca. Kiedy dzieliłem się tym na jednym z seminariów osoba wyjaśniła mi, że „jechać do Montany” było kolokwializmem oznaczającym „wzniesienie się na wyższej położoną równinę” (Montana jest stanem położonym wysoko). Miało to sens i potwierdzenie w moim sercu, jako, że prorocтво to otrzymałem zaraz po tym jak zacząłem stosować zapisywanie w dzienniku.

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Klucz czwarty jest dwustronną pisemną komunikacją. Zapisujesz swoje myśli i pytania do Boga, a Bóg reaguje. Cała rozmowa uchwycona jest na papierze. Jest to dzielenie się miłością dwojga przyjaciół. Nie jest to jednostronna wypowiedź, gdzie zapisujesz swoje myśli i odchodzisz. Pozwalasz także Bogu podzielić się z tobą tym, co ma w sercu. Dlatego też nazywamy to dwustronną komunikacją. W książce tej, omawiamy bardzo szczegółowo ten ważny klucz oraz przytaczamy przykłady, aby pomóc ci zapoznać się z tym wyjątkowym sposobem łączenia się w bardziej intymnej relacji z twoim niebiańskim Ojcem. Sugerujemy, żebyś miał w pobliżu notatnik oraz długopis, gdy będziesz kontynuował czytanie. W różnych punktach tych rozważań, pisanie będzie pomocne – i konieczne – w przybliżaniu ciebie do miejsca słyszenia Bożego głosu.

Wszelkie zapiski są podobne w tym sensie, że przepelnia je charakter Chrystusa. Nasycone są nastawieniem miłości, radości, pokoju, wiary, delikatności, wierności (zob. Ga 5,22-23). Twoje zapisywanie pouczy cię, zachęci i przyniesie ukojenie (zob. 1 Kor 14,3). Niech podane w książce przykłady zainspirują cię i zachęca w miarę jak zauważysz podobieństwo do tego, co ty otrzymujesz od Pana.

Della—Bóg mówi o zrelaksowaniu się

Drogi Jezu, co dziś mi powiesz?

Dziś jest piękny dzień, a ty jesteś w centrum Mojej woli. Czujesz się źle, z powodu tego, do czego przyłgnałaś. Weź głęboki oddech. Zrelaksuj się. Połóż nogi wysoko. Mam wszystko pod kontrolą. Nadal jestem Panem wszechświata. Jestem radosnym Jezusem, bo inaczej nie byłoby w ogóle śmiechu na ziemi. Ty, moja córko, jesteś bardzo, bardzo poważna. Ostatecznie wszystko będzie dobrze.

Przekształć swoje zmartwienia w duchową walkę. Swój niepokój w rozwiązanie. Obróć swoje problemy w modlitwę. Szukaj Mnie. Jestem tu i czekam. Siądź u Moich stóp. Przyjdę. Machnij ręką na siebie i swoje okoliczności. Mam na imię JESTEM.

Bóg mówi, “Świętujcie w czasie sztormów życia”

Panie, co mi powiesz?

Jesteś cudownym dzieckiem z niewinnymi oczami. Czy widzisz te chmury, które się tworzą na horyzoncie? Moje ramiona zachowają cię bezpiecznym. Burze są ekscytującym czasem. Grzmoty i błyskawice – nie bój się ich, gdyż moje ramiona otaczają cię i nie pozwolą ci wypaść.

Możemy tańczyć przy muzyce burzy – twoje stopy na Moich; Moje ręce trzymające twoje.

Tańczymy z radością. Bicie twojego serca nie jest z powodu strachu, ale przyjemności i oczekiwania. Wiatr owija moją szatę wokół ciebie. Patrz ze zdumieniem, co zrobię. Znajdziesz pokój w środku chaosu.

Marek - Proces jest tym, czym jest!

*Masz wrażenie, że natychmiastowe zwycięstwo i pokonanie wroga jest sednem. Ja uważam, że to proces jest celem. Widzisz, mogę natychmiast zniszczyć wroga. Nie czynię jednak tego. Pozwalam mu na poniesienie jego największych wysiłków przeciwko Mojemu ciału, a potem wykorzystam **oba: zarówno jego jak i Moje starania**, by zademonstrować Moje zwycięstwo. W ten sposób będę panował nad wszystkim – zarówno siłami dobra i zła. A mój triumf będzie niepodważalny.*

Nie obawiaj się, więc procesu ani wplecionych w niego porażek. W swoim czasie zupełnie i całkowicie pokonam wroga i będę Panem nad wszystkim.

Czyż proces nie był integralny z Moimi planami? Pomyśl o wieloletniej niewoli Józefa zanim został wywyższony, jako prawa ręka faraona. Weź pod uwagę Mojżesza i 40 lat na pustyni zanim został wywyższony przez Moją prawicę. Czyż proces nie stanowi integralnej części ze zwycięstwem? Pomyśl o śmierci Mojego Syna i udręce zanim został wyniesiony przeze Mnie.

Nie obawiaj się procesu. Nie obawiaj się ze względu na zwycięstwo, bo z pewnością nadejdzie, TAK MÓWI PAN.

ŚWIĘTUIJ czas procesu. ŚWIĘTUIJ w czasie zmagają. ŚWIĘTUIJ mimo porażek, gdyż wszystko zostanie pochłonięte przez Moje zwycięstwo i będę Panem ponad wszystkim. Będę sprawował władzę nad światłem jak i nad ciemnością. Moja chwała będzie świecić jak nigdy przedtem i całe człowieczeństwo to zobaczy.

Student Chrześcijańskiej Szkoły Biblijnej dla Przywódców – Bóg tańczy z naszego powodu

Panie odpłynąłem przez dwa ostatnie tygodnie. Wiesz, dlaczego. Potrzebuję Ciebie. Muszę ponad wszystko wrócić do intymności z Tobą. Moje życie zależy od tego. Przemów do mnie dzisiejszego ranka.

Ciężko ci jest mnie zobaczyć i zrozumieć, że tańczę pelen radości z twojego powodu. Widzę cię inaczej niż ty widzisz siebie. Nie jestem

przygnięciony przeszłością czy upadkami. Jesteś Moją radością. Jesteś radością dla Mnie.

Ale co z moimi wszystkimi upadkami, tymi niedawnymi?

Nie ma ich. Są zmyte. Zapomniane. Wyznałeś je. Widzę twoje serce, Moje serce w tobie. Przed tobą dzisiaj są dwa wybory. Mieszkać we Mnie albo w sobie, swoich grzechach, upadkach czy zmaganiach. Wybierz to, co jest lepsze. Usiądź u Moich stóp i ucz się ode mnie. Znajdziesz ukojenie dla swojej utrudzonej duszy. Chodź i siadaj. Ukryj się. Odpoczywaj. Zrelaksuj się w mojej obecności.

Znam twoje skłonności do grzechu, jak łatwo zbaczasz z Mojej drogi. Widzę to i wiem. Kiedy siadasz przy mnie okrywam cię moją szatą. Przykrywam cię nią. Podnoszę twoją głowę przez umieszczenie Mojej dłoni pod twoją brodą, kieruję twoje spojrzenie w stronę Moich oczu. Widzisz w nich akceptację i aprobatę.

Wiem, że masz chęć uciec czy wycofać się. Ale jak długo tak będziesz funkcjonował? Jest lepsza droga. Pozostań w mojej miłości. Żyj w Mojej miłości, Mojej akceptacji i Mojej aprobacie. Nic, dosłownie nic nie możesz zrobić, co zdobyłoby Moją aprobatę. Ciężko tobie to pojąć. Być wolnym od zmagania i usilnych prób bycia zaakceptowanym - do miejsca wolności zabieram cię, całkowitego poddania Mi. Zabieram cię Ku mojej sprawiedliwości, ku wszystkiemu, co tobie daję; otrzymasz z moich rąk, bez żadnych zobowiązań.

Pamiętaj, nie patrzę twoimi oczami, ale ty możesz Moimi. Kiedy dotknę twoich oczu przyjmij zdolność widzenia. To jest nowy dzień. Dzisiaj. Przyjdź do Mnie DZISIAJ! NOWY! Świeży. Każdego dnia jest nowy początek. Żadnej przeszłości. Żadnych upadków. Przykryty moją krwią. Tak jakbyś nigdy nie upadł lub nie zgrzeszył. Tak postrzegam każdy ranek, Moje miłosierdzie odnawia się każdego poranka! Zacznij od dziś, codziennie z tym samym spełnieniem. Patrz, wszystko staje się nowe. Przysuń się, Mój ukochany. Podejdź.

Więcej zapisów z dziennika dostępnych jest, jako blog na stronie:
www.KoinoniaNetwork.org. [w języku angielskim – przyp. tłum]

**Źródła online w celu pogłębienia prawd
wywiad z Markiem Virklerem**
[wszystkie źródła są w języku angielskim – przyp. tłum]

- **100 Huntley Street** (Ulica Huntley'a 100)
www.cwgministries.org/huntley.htm.
- **It's Supernatural** (Ponadnaturalne)
www.cwgministries.org/RothTV

Przypisy

1. James Strong, *Strong's Exhaustive Concordance of the Bible* [(Peabody, MA: Hendrickson Publishers, opublikowana w 1894), ISBN 0-917006-01-1, 6822 i 7200.
2. Charles G. Finney, "The Psychology of Faith," [*Psychologia wiary*] *The Independent of New York* (30 IV 1874). Wzięte z chronionych materiałów i użyte za pozwoleniem Christian Literature Crusade, Fort Washington, PA 10934. Pełny tekst dostępny jest na stronie: http://www.charlesgfinney.com/186_75Independent/740430_psych_faith.htm.



Rozdział 2

Kulturowa perspektywa słyszenia Bożego głosu

Jakże inne od ruchu New Age

Czasami spotykam się z pytaniem o różnicę między tym, czego nauczają wyznawcy New Age, a moim nauczaniem. Różnica jest zasadnicza, ponieważ opieramy się na dwóch całkowicie różnych fundamentach. Uważam, że absurdalnym jest sugerować, że ludzie zaczynając z tak przeciwnych płaszczyzn mogą dojść do tego samego miejsca. Wyznawcy New Age kontaktują się z demonami czy złymi duchami. Nawróceni chrześcijanie (obmyci krwią Jezusa) i prowadzeni przez Ducha Świętego kierowani są do sali tronowej Boga, tak jak to się stało w przypadku Jana w Księdze Objawienia. Naszym celem jest kontakt z Wszechmogącym Bogiem, podczas gdy wyznawców New Age

z **jakimkolwiek** duchem. My poddajemy nasze objawienie **osądowi na podstawie Biblii**. Oni tego nie czynią. Prosimy Ducha Świętego o prowadzenie i kierownictwo, jako że nie wiemy jak się modlić właściwie, a On modli się poprzez nas w westchnieniach zbyt głębokich, by mogły być wyrażone w słowach (zob. Rz 8,26) . Wyznawcy New Age nie proszą o prowadzenie Ducha Świętego. Są to trzy fundamentalne różnice między tym, co czyni Kościół, a tym, co robią wyznawcy New Age. Mamy, więc inne fundamenty, inne cele oraz inny proces i przez to dochodzimy do innych rezultatów!

Dlaczego ruch New Age jest tak atrakcyjny?

Ruch New Age oferuje swym naśladowcom twórczość i życie. Przykładowo, David Spangler, który naucza i pisze od 25 lat na temat New Age, definiuje je, jako „stan, który pojawia się, kiedy przeżywamy życie w kreatywny, inspirujący, pełen współczucia sposób.”¹ Zarówno dla chrześcijan jak i niechrześcijan jest to atrakcyjna perspektywa i cel. Autor kontynuuje stwierdzając: „Postrzegam New Age, jako metaforę bycia w świecie w taki sposób, który otwiera nas na obecność Boga – obecność miłości i możliwości – pośrodku naszej zwyczajności.”²

Idealy w sposobie myślenia New Age są szlachetne i wzniosłe. Jeśli tylko mogą być osiągnięte nawet w niewielkim stopniu dzięki ludzkiej mocy, są niezmiernie kuszące, dla wciąż rosnącej liczby osób. Ludzie, więc gromadzą się, aby czytać i studiować literaturę publikowaną przez ruch New Age.

Z jakiego powodu New Age jest tak zwodnicze?

Jednym z powodów, dla których New Age jest tak zwodnicze to fakt, że przyjmuje ideały i wartości zbliżone do chrześcijańskich. Powinniśmy się niejako tego spodziewać zważywszy, że szatan jest potężnym fałszerzem. Na przykład, wracając ponownie do Davida Spanglera możemy usłyszeć:

Wewnętrznie New Age kontynuuje historyczny wysiłek ludzkości sięgnięcia głęboko do tajemnic natury Boga, nas samych i otaczającej rzeczywistości. Pośrodku materializmu, jest to ponowne narodzenie naszego poczucia sacrum... New Age jest symbolem reprezentującym ludzkie serce i umysł w partnerstwie z Bogiem budującym lepszy świat, który jest w stanie cenić wartości wspólnoty, pełni i świętości. Jest symbolem pojawienia się społecznego zachowania opartego na światopoglądzie, który stymuluje twórczość, dyscyplinę, dostatek i pełnię; symbol bardziej dojrzałego i niczym nieprzysłoniętego wyrażania świętości i miłości, które są u podstaw życia.³

Wielu chrześcijan, przeczytawszy taką definicję, zareagowałyby poczuciem, że chrześcijaństwo zawiera wiele z tych ideałów. Jednakże New Age wierzy, że ludzkość może sięgnąć i osiągnąć te cele poprzez własny wysiłek, a jeśli nawet szukamy duchowego wsparcia, nie jest ono zarezerwowane jedynie dla Jezusa Chrystusa czy Boga, ale dotyczy jakichkolwiek „dobrych” duchowych energii, które krążą wokół nas. Pamiętajmy, ruch New Age jest eklektyczny (łączy koncepcje odmiennych systemów filozoficznych - przyp. tłum.) i w związku z tym chętny do czerpania z doświadczeń czy spostrzeżeń zapożyczonych od innych. Nie posiada zapisanych standardów, na podstawie, których można zbadać doświadczenia czy nauczania, tak jak w przypadku chrześcijan.

Jaka powinna być reakcja Kościoła wobec New Age?

Oczywistym jest, że rozpoznajemy to, jako kontynuację zwiędzenia, które rozpoczęło się w ogrodzie Eden: „Człowiek może stać się jak Bóg” (zob. 1 Mojż 3,22). Kłamstwo, iż możemy samodzielnie usiłować sięgnąć boskości jest stare jak świat. W przeciwieństwie,

chrześcijanie odkryli wolność poprzez zwykle odpoczywanie będąc wszczepionym do krzewu winnego, doświadczając przepływu rzeki życia, która wzbiera w nich dzięki Duchowi Świętemu, w miarę jak rezygnują z własnych wysiłków i po prostu dostrajają się do Boga.

Doceniamy pragnienie wyznawców New Age stania się kochającymi, twórczymi, spełnionymi oraz wskazujemy im jedyne Źródło takiego stylu życia, Jezusa Chrystusa. Nowe narodzenie jest obligatoryjne w momencie, gdy uznają Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, jako swego Pana i Zbawiciela oraz przez wiarę przyjmą Jego odkupieńcze dzieło, które dokonało się na Kalwarii.

Zdajemy sobie sprawę, że wyznawcy New Age są częścią wielkiego falsyfikatu i mogą posługiwać się słowami, zwrotami i technikami, które zostały zapożyczone z chrześcijaństwa lub chrześcijańskich tradycji. *Nie przekazemy jednak tych słów czy wyrażen satanistycznej podróbce, jako, że są one na zawsze Boże.*

Na przykład, wyznawcy New Age użyli zwrotu na „tęczy”, która była oczywiście częścią Bożego przymierza z Noem czy „skupianie się,” słowo i doświadczenie, które przez dekady stosowane było przez kościół Kwakrów. *The New Age catalogue* poleca nawet chrześcijańską książkę *Hinds Feet on High Places* [Nogi łań na wyżynach – przyp. tłum.] Hannah Hurnarda.

Jako że wyznawcy New Age korzystają z wielu źródeł, moglibyśmy spodziewać się, że będą również czerpać z nauki chrześcijańskiej. Nie wywołuje w nas to niepokoju. My mamy standard – Boże Słowo i nasza akceptacja prawd nie jest oparta na tym, czy jakaś fałszerska grupa przejmuje to, czy też nie. Opieramy się na tym, jak Pismo naucza. Postawy takie, jak skupianie się czy wyciszanie naszych dusz przed Panem, praktykowane w kościele Kwakrów, są jasno nauczone i demonstrowane przez króla Dawida w Psalmach. Stwierdza on: *„Tylko przy Bogu spokój znajdziesz ma duszo”* (Ps 62, 1,6).

Spodziewamy się, więc, że wyznawcy New Age zatrą granicę między prawdą i błędem z powodu swojej eklektycznej natury, ale my będziemy stąpać spokojnie zgodnie z wiecznymi prawdami i doświadczeniami nauczanymi w Słowie Bożym. Nie będziemy się przejmować tym jak wiele kultów czerpie z biblijnych konceptów.

Skoncentrujemy się na tym, aby spotkać się w pełni i całkowicie z Bogiem Pisma Świętego.

Pastor Maurice Fuller, jeden z naszych długoletnich przyjaciół i duchowych doradców, napisał:

Jedną rzeczą, do której nawołuje chrześcijan ruch New Age jest wejście w pełni we wszystkie wymiary naszej relacji z Chrystusem. New Age powstał by przejąć terytorium porzucone przez główny nurt chrześcijaństwa. Chrześcijaństwo (nawet to charyzmatyczne) odrzuciło intuicję i relacyjność, a wyspecjalizowało się w logice i analityce, zostawiając pustkę w sercach tych, którzy poszukiwali duchowych doświadczeń. W kościołach spotykali jedynie naukę doktrynalną, tak, więc szukali duchowych relacji w kultach i nauczaniach New Age.

Najlepszym antidotum na ich nauczania jest powrót chrześcijan do pełnego życia w sferze ponadnaturalnej. Z pewnością nie jest to czas, by wycofywać się z duchowego życia i chować się w zwykłej obronnej ortodoksyjności. Z powodu przyjęcia przez nas takiej postawy przez ostatnią połowę ubiegłego wieku, otworzyliśmy drzwi nauce New Age, by wypełniła tę próżnię. W sercu ludzkim jest pragnienie komunikacji i relacji z Bogiem. Od zarania dziejów, kiedy Boży ludzie nie głosili, nie ogłaszali i nie prezentowali autentyczności, kobiety i mężczyźni wkraczali w coś, co wydawałoby się oferować wypełnienie duchowego dążenia. Musimy odrzucić nasze wahania i podążać odważnie do przodu, mając Słowo

i Ducha, jako naszego niezawodnego przewodnika.

Wczesny Kościół popełnij tragiczny błąd (po około 150 A.D.) kładąc nacisk na obronę ortodoksji w obliczu herezji gnostycyzmu (który odrodził się ostatnio, jako część technik New Age), tajemnicze religie oraz państwowe pogaństwo. Podczas gdy tak żarliwie bronili chrześcijaństwa, formułując wyznania (twierdzenia doktrynalne) i próbując pokonać herezję poprzez ekskomunikowanie heretyków, zapominając po drodze, że chrześcijaństwo jest relacją przeżywaną, a nie jedynie teorią do udowodnienia.

Racjonalne wzorce argumentowania przyjęte z greckiej filozofii zastąpiły dużo ważniejsze argumenty przemienionego życia i cudownych interwencji Boga Najwyższego w sprawy ludzkie. Kościół w dużym stopniu przegrał bitwę ideałów zwyczajnie poprzez uznanie, że bitwa ograniczona jest do dyskusji nad poglądami. Biblia w 90 % jest relacją z działalności Boga w życiu człowieka. Dowodzenie działania Boga w naszym życiu we wszystkich Jego wymiarach jest naszą najlepszą obroną. Najlepszą obroną jest wciąż dobry atak!⁴

Dodatkowe różnice między chrześcijaństwem a New Age

Skoro New Age poszukuje pełni, życia, miłości i twórczości, oczywistym jest, że sięgał będzie ku niektórym celom, które są takie same jak w chrześcijaństwie. Jako, że New Age jest eklektyczne, będzie także używało niektórych zbliżonych metod, z subtelnymi różnicami. Poniższe zestawienie wymienia niektóre z podobieństw i różnic.

Rozwój intuicyjny

Głos Boga może przepływać przez serce lub ducha człowieka jako intuicyjne myśli, obrazy, brzemiona i wrażenia. Celem chrześcijańskich prób uczenia się rozpoznawania Bożego głosu jest usłyszenie i bycie posłusznym, doświadczając w ten sposób pełni życia.

Wyznawca New Age intuicję rozpoznaje jako głos ludzkiego serca; uwalnia ona ludzką twórczość i stąd też zabiegają o to, by ją pielęgnować.

Kontakt ducha z Duchem

Chrześcijanie szukają towarzystwa Ducha Świętego. Mogą również spotkać się z aniołami wysłanymi przez Boga.

Wyznawca New Age poszukuje towarzystwa jakichkolwiek istot w świecie duchowym.

Metody wyciszania się

Chrześcijanie często uwielbiają poprzez zwrócenie swoich oczu na Jezusa, sprawcę ich wiary.

Wyznawcy New Age używają mantry.

Wykorzystanie zdolności wizjonerskich jednostki

Zdolności wizjonerskie poddane Bogu tak, aby mógł udzielić Bożej wizji. Rozpoznawane są jako kreatywne zdolności w człowieku.

Zdolności widzenia użyte są, by wizualizować cele jednostki. Rozpoznawane są jako kreatywne zdolności w człowieku.

Wykorzystanie pisania w duchowych doświadczeniach

Zapisywanie w dzienniku tego co jednostka odczuwa w swoim wnętrzu jako głos Boży. Wrażenia odczuwane w sercu rejestrowane są w umyśle, a następnie zapisywane. Zbliżone jest to do Psalmów z wyjątkiem, że żaden dziennik nie stanie się Pismem. Raczej jest testowany poprzez Pismo.

Rejestrowanie w dzienniku jest sposobem zapisywania tego co przepływa ze świata duchowego. Ręka jednostki zwisa bezwładnie, a inna siła przejmuje kontrolę i prowadzi ją. Serce lub umysł człowieka nie są zaangażowane ani poddane Pismu. Nosi ono nazwę „automatycznego pisania.”

Ziemia dzisiaj

Świat nasz jest ratowany przez
dzieło Boga poprzez Jego
Ducha, Jego aniołów i Kościół.

Świat staje się lepszy dzięki
ludzkiemu wysiłkowi.

Ziemia przy końcu

Przyjdzie nowe niebo i nowa
ziemia poprzez bezpośrednią
interwencję Boga.

Nowy wiek nastanie przez
ludzkie dokonania.

Ryc. 2.1

Wierzę, że ruch New Age jest reakcją na to, co Bóg czyni w Kościele Jezusa Chrystusa. W latach 1900 Duch Święty zaczął poruszać się w nowy i potężny sposób. W stosunkowo niedługim czasie od tamtych wydarzeń widzieliśmy ponad 400 milionów Charyzmatycznych i Zielonoświątkowych chrześcijan na całym świecie ogarniętych tym nowym (czy odnowionym) powiewem Ducha Świętego. C. Peter Wagner oszacował, że 1,1 miliarda chrześcijan będzie wyczulonych na przepływ Ducha Świętego do 2000 r.⁵

Sondaż Gallupa ukazał, że jednostki z grupy nazywającej się charyzmatykami tygodniowo spędzają przeciętnie więcej czasu na studiowaniu Biblii, modlitwie i uczęszczaniu do kościoła niż inni chrześcijanie. To jest dość interesujące. Niezależnie od teologicznego przekonania, Biblia stwierdza, że możemy oceniać rzeczy po ich owocach. To z pewnością jest dobry owoc.

Dlatego też wierzę, że New Age jest reakcją szatana na wielkie wylanie Ducha Świętego, którego jesteśmy świadkami w obecnym wieku. Nie postrzegam tego, jako coś, czego trzeba się bać lub od tego uciekać. Od kiedy światło boi się ciemności? Nie, sprzeciwiam się temu w mocy Ducha Świętego, w mocy Najwyższego Boga! Często, Bóg dopuszcza próby w danej grupie kulturowej tak, aby ukazać Swoją wyższość nad wszystkim. Elias i Baal są klasycznymi tego przykładami, gdy ten pierwszy wychodzi z propozycją sprawdzenia, kto może ściągnąć ogień

z nieba. Fakt dokonania tego przez kogoś z nich byłby dowodem na słuzenie prawdziwemu Bogu.

Zauważ, że to nie faryzeusze czy fałszywi prorocy zaproponowali taką próbę czy działali z taką odwagą i śmiałością. To prorocy na pierwszej linii frontu byli tymi, którzy udowodnili, że Bóg jest pośród ich pokolenia. Przypuszczam, że książki, które są pisane przez członków kościoła na temat ruchu New Age nie są pisane przez proroków. Te, które przeczytałem prowokują ducha strachu, który będzie nas dręczył, raczej niż ducha wiary, dzięki któremu odniesiemy zwycięstwo i możemy przejść zwycięsko przez próbę. Uważam, że duch strachu bierze swe początki w szatanie, a duch wiary pochodzi od Boga. Jestem, więc bardzo ostrożny, aby nie karmić się tym, co przesiąknięte jest duchem strachu.

Barierki wzdłuż duchowej ścieżki

Zrozumiałym jest, że pojawi się pewna ostrożność w sercach niektórych ludzi w kwestii poszukiwania duchowej rzeczywistości. Jeśli jedynymi osobami z ponadnaturalną mocą, o jakich słyszało się, byli wysłannicy królestwa szatana, a poza tym nic nie było ponadnaturalnego w naszym chrześcijaństwie, naturalnym jest, że jednostka będzie starała się być ostrożną. Nie możemy jednak pozwolić szatanowi zasiać strach w naszym sercu i uniemożliwić doświadczanie tego wszystkiego, co Bóg przygotował dla nas. Nie trzeba się bać, ponieważ Bóg dał jasne, zabezpieczające nas wskazówki, które zapewnią bezpieczeństwo podczas wchodzenia w rzeczywistość duchową. Mówiąc konkretniej są to:

1. Jesteś chrześcijaninem narodzonym na nowo (z Ducha), zaprosiłeś Jezusa do swego serca, jako Pana i Zbawiciela, a twoje grzechy zostały zmyte przez Jego oczyszczającą krew.
2. Uznałeś Biblię, jako nieomyłne Słowo Boże.
3. Okazujesz swoją miłość i respekt względem Boga poprzez zaangażowanie w poznanie Jego Słowa.

Stosujesz plan regularnego czytania całej Biblii (np. Biblia na cały rok), jak też lubisz głębsze rozważanie ksiąg, bohaterów czy zagadnień.

4. Posiadasz nastawienie uległości do tego, co Bóg pokazał ci poprzez swoje Słowo.
5. Posiadasz dwóch lub trzech duchowych doradców, do których regularnie zwracasz się po wskazówki.

Nawet młody chrześcijanin może spełnić wszystkie te wymagania. Przeczytanie Nowego Testamentu zajmuje półtora dnia, a do reszty wymagań można dojść poprzez przemianę. Cudownie jest, gdy nowonarodzony wierzący łączy się z Bogiem od pierwszych dni swojej duchowej wędrówki. Znajdzie się wtedy resztę, która jest niezbędną oraz pokój, za którym nasza dusza tak bardzo tęskni.

Duchowi opiekunowie

Bóg ustanowił duchowych doradców, jako parasol ochronny, aby pomóc w zabezpieczeniu nas przed samo-zwiedzeniem w naszych sercach, jak również zwiedzeniem przez szatana.

„Bądź posłuszny [z greckiego: Peitho – pozwalasz dać się przekonać przez] swoim liderom i poddawaj się im; oni, bowiem strzegą twojej duszy i zdadzą z tego sprawę. Niech czynią to z radością, a nie ze wzdychaniem, gdyż wyszłoby wam to na złe. (Hbr 13,17)

... Gdzie wielu doradców tam jest powodzenie.”(Prz 11,14)

Ilu, więc doradców potrzebuję? *„Na ustach dwóch lub trzech świadków zawiśnie cała sprawa.” (2 Kor 13,1).*

Czego szukać w duchowym doradcy:

1. **Bliskiego przyjaciela**; tego, który zna owce i głos, którego rozpoznają jego owce.
2. Posiada **solidne biblijne fundamenty**.
3. Rozpoznaje **głos Ducha Bożego** we własnym sercu.
4. Jest **oddany owcom**, gotowy zainwestować czas i energię oraz gotowy oddać życie za owce, za które jest odpowiedzialny.
5. Sam **przyjmuje wskazówki**.
6. **Wyprzedza** mnie w danym obszarze.

Potrzebujesz rozpoznać, że Bóg jest autorytetem nad wszelkimi autorytetami (zob. Rz 13,1) oraz, że serce króla jest w rękach Boga (Przyp 21, 1). Modląc się, więc za tego, który jest nad tobą (zob. 1 Tm. 2,1-4), ufaj Bogu, że wykona doskonale dzieło poprzez niedoskonałe jednostki.

Niektórymi już ustanowionymi doradcami są: rodzice, małżonkowie, kierownicy, liderzy grup domowych, pastory, starsi kościoła, nauczyciele szkółki niedzielnej, duchowi kierownicy i tym podobnie. Nie jest mądrym budowanie bliskiej relacji z osobnikiem przeciwnej płci. Zbyt wielkie jest niebezpieczeństwo przerodzenia się w relację fizyczną, co może spowodować destruktywne konsekwencje.

Można również mieć grupę dwóch lub trzech doradców, którzy są ekspertami w konkretnych dziedzinach jak finanse czy zdrowie.

Uległość jest otwarciem się na prowadzone Duchem Świętym doradztwo i korektę innych, a jednocześnie zachowując sens osobistej odpowiedzialności za rozeznanie Bożego głosu w nas.

Zwróć uwagę, że szukamy **doradców prowadzonych przez Ducha Świętego**, a nie tym, co **ludzie myślą**. Nigdy nie pytamy o to, co osoba uważa na temat naszych zapisków w dzienniku. Pytanie brzmi: „*Czy odbierasz potwierdzenie w swoim duchu, że to pochodzi od Chrystusa?*”

Udajemy się także do kilku osób (dwóch lub trzech), a nie jednej. Na końcu, przychodzimy do Boga z tym, co nam sugerowano i **przedkładamy mu to w modlitwie**, mówiąc „Boże pokaż mi prawdę na temat tego, co zostało powiedziane.” Kiedy we właściwy sposób jesteśmy ulegli, staje się to dla nas niesamowitym błogosławieństwem. Jeśli natomiast czynimy to niewłaściwie staje się poważnym przekleństwem. Postępujemy, więc prawidłowo!

Nieźmiernie istotne jest nie pomijanie kroku rozpoznania dwóch lub trzech duchowych doradców w swoim życiu oraz udawania się do nich regularnie w celu potwierdzenia tego, co odczuliśmy czy usłyszeliśmy od Boga i czy faktycznie pochodzi od Niego. Bóg stworzył nas w taki sposób, abyśmy żyli w relacji z innymi. Szatan jest tym, który próbuje zniszczyć relacje i oferuje nam ducha pychy, który mówi „Wiem więcej niż ...” Pycha jest pierwszym grzechem w Biblii („*Będziecie jak Bóg znali dobro i zło*” 1 Mojż 3,5). Jest ona szeroko rozpowszechnionym grzechem w Biblii. Jest w samym środku serca szatana. Nie chcesz jednak jego arogancji w swoim sercu. „*Bóg się pysznym przeciwstawia, a pokornym łaskę daje*”(Jk 4,6).

Pierwszy Tesaloniczan 5, 20-21 nawołuje nas „*wszystko [dokładnie] badajcie, zatrzymując to, co dobre, ...nie lekceważcie daru prorokowania.*” Na podstawie tego fragmentu jasno możemy stwierdzić, że może pojawić się błąd w proroczym słowie, które otrzymujemy, (czym zasadniczo jest „słuchanie Bożego głosu”), gdyż inaczej nie byłoby konieczności badania wszystkiego i zachowywanie tylko tego, co dobre.

Musimy zaakceptować, że pomyłki są częścią każdego procesu uczenia się i nie gardzić proroczymi słowami czy odrzucać cel - uczenia się właściwego rozpoznawania Bożego głosu. Twoi duchowi doradcy pomogą ci dostrzec wszelkie uchybienia w tym, w co wierzysz, że słyszysz oraz przywieść cię do zrozumienia, dlaczego się pojawiły i jak uniknąć ich w przyszłości. Z pomocą doradców nawet błędy mogą stać się doświadczeniem, które pozwoli ci wzrosnąć i nauczyć się czegoś zamiast doprowadzić do zwątpienia i wycofania się. Badanie wszystkiego z udziałem dwóch lub trzech duchowych doradców i zatrzymywanie tylko tego, co jest dobre, pozwoli iść z Bogiem do przodu dużo szybciej oraz wypełnić Jego cele dla twego życia. Zrób to ze względu na siebie!

Kiedy dzielisz się ze swoimi doradcami otrzymanym od Boga słowem, oni zazwyczaj potwierdzą, że faktycznie pochodzi ono od Pana. Jakimże zachęceniem będzie to dla ciebie! Twoja wiara zostanie wzmocniona i będziesz podążał do przodu z jeszcze większym entuzjazmem. Któż z nas nie potrzebuje, by nasza wiara od czasu do czasu była napełniona nową siłą? Tak, więc znajdź *teraz* dwóch lub trzech duchowych doradców w swoim życiu, zanim zaczniesz kontynuować dalsze czytanie.

Czy to nauczanie czasem nie powieli błędów Ruchu Uczniostwa w latach 1970?

Możesz zastanawiać się czy nie jest to coś podobnego do Sheperding Movement [ruch uczniostwa – przyp. tłum.], który pojawił się w latach 1970? Zupełnie nie. Ci, którzy byli zaangażowani w ten ruch próbowali odbudować koncept swego rodzaju duchowej osłony i autorytetu; jednakże w niektórych przypadkach obróciło się to w dominację, legalizm, i duchową kontrolę. Jezus powiedział, że nie sprawujemy władzy jeden nad drugim z użyciem siły jak czynią pogaanie, ale w miłości *służymy jedni drugim*. Posługiwanie się dominacją, kontrolowaniem jest surowo zabronione w działaniu opartym na miłości (zob. I Piotra 5, 1-6). Miłość przyciąga, dominacja zaś zmusza.

Obraz liderów kościoła zaprezentowany w Biblii oparty jest na pasterzu i jego owcach. Pasterz ma prowadzić swoje owce, które nie mogą być zmuszane. W centrum relacji powinna być, więc przyjaźń i duchowa więź, a nie kontrola. Wszelki autorytet jest w słowie *rema*, które pochodzi od Boga, a które może przyjść przez twojego duchowego doradcę. Jednakże autorytet ten wynika z posiadania słowa *rema*, nie zaś pozycji czy tytułu.

Pragnę podkreślić, że po otrzymaniu wskazówek i poradnictwa swego doradcy i rozważeniu w modlitwie wszystkiego, co powiedziano, na tobie spoczywa ostateczna odpowiedzialność przed Bogiem za twoją reakcję – to w co uwierzysz, że jest Jego słowem *rema* dla ciebie. W rozważaniach Pawła dotyczących wierzących, którzy mieli inne

zrozumienie Bożej woli w Rzymian 14, widzimy, że Paweł nie nalega, aby każdy uczynił tak jak on czy starsi kościoła mówią, wbrew temu, co wierzą, że usłyszeli od Boga.

Wręcz przeciwnie, w Rzymian 14,12 BWP Paweł przypomina im o ich osobistej odpowiedzialności przed Bogiem, a w wersecie 23 oświadcza: „*Natomiast na potępienie zasługuje ten, kto mając wątpliwości, co do niektórych pokarmów, decyduje się na ich spożywanie. Nie postępuje zgodnie z wiarą, a każdy czyn, który nie pochodzi z wiary jest grzechem.*” Jeśli czynisz coś, w co wierzysz, że jest w sprzeczności z tym, co Bóg ci powiedział, nawet, jeśli jesteś w błędzie, jest grzechem dla ciebie, ponieważ działaś w niezgodności i poza wiarą.

Biblia oznajmia „*Wszyscy, bowiem musimy stanąć przed trybunałem Chrystusa, aby każdy otrzymał zapłatę za uczynki dokonane w ciele, złe lub dobre*” (2 Kor 5,10 BWP). Nie znam ani jednego miejsca w Piśmie, gdzie Bóg akceptuje sposób obrony zwany obroną norymberską: „*Nie jestem winny grzesznych czynów, które uczyniłem, ponieważ wypełniałem jedynie rozkazy.*” Staniesz sam przed Bogiem, aby zdać relację swojego posłuszeństwa Jego słowu *Logos* i Jego słowu *rema*, skierowanemu do ciebie.

Pierwsza Królewska 13 opowiada wstrząsającą historię, która mocno akcentuje tę kwestię. Boży człowiek wyszedł z Judy prowadzony słowem Pana z proroczym przesłaniem dla króla Jeroboama. Mimo, że władca ostatecznie odrzucił słowo prorocze, Bóg potwierdził je ponadnaturalną mocą. Widząc moc Bożą król zmienił swoje podejście i zaprosił proroka, aby pozostał, zjadł i orzeźwił się w jego domu. Prorok jednak odmówił, mówiąc: „*Taki, bowiem mam rozkaz od Pana: Nie spożyjesz chleba i nie napijesz się wody ani nie wrócisz tą samą drogą, którą przyszedłeś.*” (1 Krl 13, 9).

Jak dotąd jest to dość standardowa biblijna historia rozgrywająca się w sposób, który spodziewalibyśmy się. Potem jednak staje się coś nieprzewidzianego. „*Starszy prorok*”, który też słyszał Boga, wyszedł, aby spotkać nowego przybysza w swoim sąsiedztwie. On również zaprosił młodego proroka, aby zatrzymał się w jego domu i coś przekąsił. Ten jednak dał mu taką samą odpowiedź jak królowi: „*Nie, Bóg nie pozwolił mi.*” Na co starszy prorok odpowiedział: *Także jestem prorokiem i Bóg powiedział mi, że nic się nie stanie, jeśli zjesz ze mną;*” I ten tak uczynił.

Zgodnie z większością nauczania obecnie w kościele na temat uległości młodszy prorok uczynił właściwą rzecz wypełniając to, co powiedział starszy. Miał on rozpoznawalny urząd proroka w środowisku, a także powiedział, że otrzymał słowo od Pana. Młodszy człowiek nie tylko był usprawiedliwiony za to, że odłożył na bok to, w co wierzył, że pochodziło od Boga, ale wręcz był zobligowany do tego, biorąc pod uwagę współczesne nauczania.

Niefortunnie dla niego, Pan nie widzi tego w ten sam sposób. Przez kłamstwo starszego proroka, Pan wydał wyrok na młodszego: „...*Ponieważ zbuntowałaś się przeciwko głosowi Jahwe i nie usłuchałaś nakazu wydanego ci przez Jahwe, twój Boga, ponieważ zawróciłaś z drogi, jadłaś chleb i piłaś wodę w miejscu, o którym Jahwe ci powiedział: Nie wolno ci tam ani jeść, ani pić wody, przeto twoje zwłoki nie zostaną złożone w grobie twoich przodków...*” „*Kiedy ten mąż Boży trochę odjechał, natknął się po drodze na lwa, który go rozszarpał. I tak leżało na drodze jego ciało, a osioł stał obok i lew warował przy trupie...*” (1 Krl 13, 21-25 BWP).

Zapłacił życiem za swoją „uległość” człowiekowi zamiast posłuszeństwa słowu *rema* pochodzącemu od Boga. Mądrość wymaga, abyś szukał porady duchowych doradców i słuchał ich z otwartym duchem (rozpoznając, że możesz się mylić), ale ty ponosisz ostateczną odpowiedzialność za to, co robisz z Bożym słowem skierowanym do ciebie.

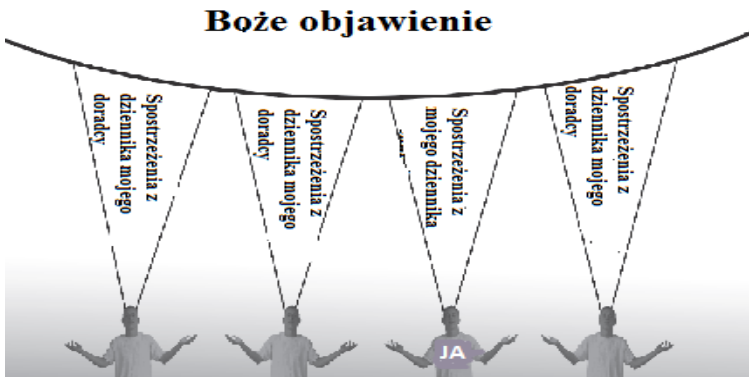
Prowadzenie dziennika nie zastąpi potrzeby kontaktu z ciałem Chrystusa

Kiedy notuję i zadaję Bogu pytania, jestem otwarty na otrzymywanie tylko tych odpowiedzi, które są ograniczone przez posiadaną przeze mnie perspektywę Bożego zaopatrzenia i reagowania. Wszelki inny wgląd, który Bóg pragnie mi przekazać, a który odbiega od mojego poglądu, często jest łatwo pomijany (Nie, że Bóg nie jest w stanie go dać, ale mogę nie usłyszeć lub nie zrozumieć). Przez przyjmowanie informacji od kilku doradców, otrzymuję Bożą odpowiedź z innych

perspektyw. Gdzie wielu doradców tam jest powodzenie (zob. Przym 11,14). Nigdy nie powinienem zakładać, że moje zapiski dają mi pełne Boże objawienie na temat danego problemu.

Mówiąc teologicznie, słuchanie i zapisywanie w dzienniku prawdopodobnie mogłoby dać mi pełen obraz, jeśli byłbym całkowicie poddanym, przejrzywym naczyniem, w pełni świadomym i wytrenowanym w przyjmowaniu Bożego objawienia, a także wolnym od wszelkich ograniczeń w moich poglądach oraz wszelkich uprzedzeń, a także całkowicie świadomy wszelkich ustaw i zasad nauczanych w Biblii. Jednakże większość z nas nie spełnia całkowicie wszystkich tych wymagań, dlatego też desperacko potrzebujemy innych, którzy jak my poszukują Pana, aby mogli podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami.

Niezrozumienie potrzeby czynienie tego jest najbardziej ograniczającą rzeczą, którą widzę w ludzkim życiu. Zbyt wielu ludzi żyje, jako samotne wyspy, zamiast poszukiwać objawienia, które zostało dane innym osobom. Spójrz na poniższy wykres i zobacz, co tracisz nie przyjmując wiedzy od innych. Popatrz, co możesz otrzymać przyjmując ich przemodlone spostrzeżenia. Czas dystansu, który masz do pokonania w życiu, by wypełnić swoje przeznaczenie jest poważnie wydłużany lub skrącany poprzez to czy ignorujesz czy praktykujesz zasadę zawartą w wykresie.



Ryc. 2.2 Kulturowy horyzont słyszenia Bożego głosu

Standardowym pytaniem, które zadaję, gdy ktoś prosi mnie o doradztwo w kwestii tego, co odczuwam, jest: A co mówi twoja żona? Żonom mówiono przez lata, aby słuchały swoich mężów, więc prawdopodobnie nie muszę ponownie tego mówić. Na wypadek jednak, gdyby były takie kobiety, które czują swoją duchową wyższość nad mężczyzną i z tego powodu nie zwracają się z prośbą o podzielenie się sugestiami, powiem: Żono, a co mówi twój mąż?”

Niestety zbyt rzadko to samo pytanie zadawano mężczyznom: Mężu, a co o tym mówi twoja żona?” Przerażony jestem ilością mężczyzn, którym doradzałem, a którzy nie radzili się u swoich żon lub którzy ignorowali wskazówki, które one uważały za otrzymane od Boga. Mężczyźni, usłyszcie to! Wasza żona jest prawdopodobnie największym darem od Boga, który może pomóc na ścieżce do duchowego owocowania i dojrzałości! Posiada dary, których ty nie masz, a których potrzebujesz! Mężczyźni, słuchajcie swoich żon!

Weźcie pod uwagę 12 uczniów i jak ich wzrost postępował w miarę jak byli szkoleni przez Mentora będącego dużo dalej w tej sferze, w której potrzebowali wzrosnąć. Kim są mentorzy w waszym życiu, którzy pomagają wam wzrosnąć w konkretnych dziedzinach? Jeśli nie jesteś w stanie szybko ich zidentyfikować i stwierdzić, że masz stałą, trwałą, funkcjonującą relację z nimi, oszukujesz siebie i ograniczasz w osiągnięciu tego, co mógłbyś. Nie pozwól, aby ten grzech utrzymywał się w twoim życiu. Dzisiaj odkryw swoich mentorów i ustanów silną, funkcjonującą relację z nimi.

Osobiście mam ludzi, którzy służą swoją wedzą, jako moi duchowi doradcy. Kilku z nich, jako mentorzy biznesowi, inni, jako doradcy w dziedzinie zdrowia lub teologii, a jeszcze inni, jako doradcy w kwestiach małżeńskich. Czy ty masz różnych doradców, którzy wyprzedzają cię w danych dziedzinach życia, a którzy stale mają wkład w twoje życie? Ze względu na ciebie samego, mam nadzieję, że tak.

Zmiana doradców

Moim zdaniem, jesteśmy wolni, by zmieniać duchowych doradców w miarę jak wzrastamy i rozwijamy się. Jeśli jednak ktoś

zmienia ich, co pół roku, to najprawdopodobniej wskazuje, że ma problem w swoim życiu. Zmienianie jednak, co pięć lub więcej lat może oznaczać, że wzrost i zmiana ma miejsce w twoim życiu, co wymaga, by nowi ludzie mieli na nie wpływ. Ważną rzeczą jest, że opuszczając jedną relację uczniowską wejdiesz w kolejną. Nie powinieneś pozostawać bez właściwego doradztwa.

Umieściliśmy w różnych miejscach tej książki modlitwy, które pozwolą na zatrzymanie się i zwrócenie ku Bogu. Możesz modlić się nimi zgodnie z tym, co napisane, lub oczywiście wypowiedzieć modlitwę, która pojawiła się w twoim sercu podczas czytania. Gdy Bóg mówi do ciebie na temat zasad lub prawd poprzez tę książkę, poświęć czas by pomodlić się wyznając prawdę swoimi ustami. Uwewnętrzzenie prawdy pomoże ci przyswoić i być zmienionym przez nią. Przystwojenie i przemiana są tym, czego potrzebujemy, a nie jedynie dodatkowej intelektualnej wiedzy.

Modlitwa: Boże, ufamy Ci, że wprowadzisz do naszego życia zasady duchowego doradztwa, które są zawarte w Twoim Słowie i wykonasz doskonale dzieło w nas poprzez niedoskonałe naczynia. Panie, kogo postawiłeś wokół mnie i chcesz, abym czerpał z jego doświadczenia oraz postrzegal, jako duchowego mentora?

Skieruj teraz swój wzrok na Pana czekając na Niego. Zwróć uwagę, jakie imiona przychodzą ci na myśl i zanotuj je na kartce. Skontaktuj się z tymi osobami i krótko wyjaśnij koncept bycia duchowym doradcą i dlaczego zostałeś zachęcony do poszukiwania duchowego poradnictwa w trakcie, gdy zgłębiasz zagadnienie słyszenia Bożego głosu. Zapytaj czy możesz przesłać im swoje zapiski z dziennika i czy spojrzeliby do swoich serc w celu stwierdzenia czy ich zdaniem pochodzą one rzeczywiście od Chrystusa. Możesz im przesłać lub przeczytać. Nie parafrazuj swoich zapisków, gdyż nie będą one tak dobre jak oryginalne słowa Boże i często bywają niedokładne.

Jak odnieść sukces żyjąc na podstawie głosu Bożego

Zauważyłem, że ludzie, którzy nie ustanawiają i nie czerpią z doświadczeń duchowych mentorów nie odnoszą sukcesu w prowadzeniu

życia opartego na słyszeniu Bożego głosu przez dłuższy okres czasu. Niektórzy w ogóle nie zaczynają, ponieważ nie mają pewności czy to co słyszą faktycznie pochodzi od Boga czy nie i pozwalają zwątpieniu zablokować dalszy przepływ. Inni rozpoczynają pewnie, ale kiedy popełnią błąd, albo *myślą*, że popełnili, ich wiara zostaje zniszczona tak mocno, że rezygnują.

Na początku pierwszych dwóch czy trzech tygodni gorąco polecam dzielenie się wszystkim co zapiszesz w dzienniku przynajmniej z jednym z twoich duchowych doradców, aby uzyskać potwierdzenie, że jesteś na właściwej drodze. Gdy już oboje macie pewność co do twojego rozpoznawania, możesz ograniczyć się tylko do tych rzeczy: (1) których nie jesteś pewien czy pochodzą od Boga, lub (2) które są poważnymi decyzjami.

Teologiczne podłoże ustanawiania duchowej relacji

Dorastałem uwielbiając tworzyć życiowe ramy i ustanawiać teologiczne systemy oraz zasady, które następnie połączone ze sobą w zorganizowany sposób stanowiły sieć prawd. Potem starałem się wcisnąć w nie swoje życie. Brzmi zachęcająco, nieprawdaż?

Na przykład, ustanowiłem moją teologię dotyczącą ilości czasu poświęconego zwiastowaniu, modlitwie, jak prowadzić innych w uczniostwie, jak radzić sobie ze strachem, złością, zniechęceniem i poczuciem winy, jak właściwie ukrzyżować swoje ciało, jak radować się bez ustanku itp. Potem starałem się żyć zgodnie z tymi wszystkimi zasadami, które stworzyłem.

Odkryłem jednak, że kiedy koncentrowałem się na jednym zbiorze reguł i zasad, zapominałem o pozostałych. W rezultacie, zawsze czułem się winny. Nie doszedłem wtedy jeszcze do poznania prawdy, iż rezultatem wypełnienia Prawa zawsze jest śmierć oraz, że jeśli próbuję żyć opierając się na wypełnianiu przepisów, zawsze będę doświadczał w swoim wnętrzu procesu umierania. Dla mnie śmierć ta przyjęła formę poczucia winny, oskarżeń, potępienia i depresji, a nie koniecznie formę życia w obfitości, którą obiecał Jezus!

Moje ramy zdawały się nie działać. Po pierwsze, wymagania jakie stawiały przede mną prawa, które odkrywałem w Biblii zawsze pozostawiały poczucie winy. Wiedziałem, bowiem, że nigdy ich nie spełnię. Po drugie, moje ramy zawsze zdawały się wymagać poprawienia. Nigdy nie były większe niż ja sam. (To powinno być wskazówką, że były moje, a nie Boże!).

W momencie, gdy stałem się chrześcijaninem, moje ramy określające kim jest chrześcijanin były całkiem małe. Zawierały jedynie mój kościół i mnie. W którymś momencie powiększyłem je nieco i zaprosiłem do grupy niektórych baptystów. Potem jeszcze bardziej poszerzyłem i pozwoliłem wejść metodystom. Następnie zaakceptowałem zielonoświątkowców i charyzmatyków. (Musiałem wszystko przeorganizować, by tego dokonać!). Ostatecznie, odkryłem katolików, którzy byli autentycznie zbawieni.

Do tego czasu zmieniałem moje ramy tyle razy i tak radykalnie, że nie byłem dłużej już pewien sensu budowania ich. Zdają się być takie małe, nieadekwatne i tak niedoskonałe. Nie były zbyt efektywnym sposobem podejścia do ziemskiego życia. Poza tym tworzyły tak wiele podziałów. Bardziej niż utrzymywanie jedności w ciele Chrystusa, segregowałem go w oparciu o moje ograniczone teologiczne zrozumienie. Zacząłem zastanawiać się czy to jest właściwy sposób, w który powinniśmy żyć, lub może Bóg miał lepszy plan.

Odkrywanie życia w Duchu

Wtedy coś nowego pojawiło się w moim życiu. Zacząłem uczyć się dróg Ducha Bożego. Nauczyłem się słyszeć Jego głos i dostrzegać Jego wizje. Nauczyłem się otwierać moje serce na intuicyjny przepływ Ducha Świętego we mnie. Nauczyłem się żyć na podstawie potoku, który wzbiera w moim wnętrzu. Jezus mówił o rzece, ale do końca nigdy nie rozumiałem jakiego rodzaju jest to doświadczenie.

*„Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo,
z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to*

mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w Niego uwierzyli; ...” (Jan 7, 38-39)

Kiedy nauczyłem się rozpoznawać Boży głos jako wzrastający przepływ spontanicznych myśli, które wzbierały w moim sercu, gdy kierowałem swój wzrok na Jezusa, odkryłem, nowy wymiar życia. Było ono życiem kierowanym przez Ducha Bożego zamiast jedynie wypełnianiem Jego Praw. Nie oznacza to, że są w jakiś sposób przeciwne sobie. Chodzi raczej o to, że Duch Święty posiada niesamowitą finezję w radzeniu sobie z Prawem tak, że moje małe ramy stawały się zwykłą parodią Jego mnóstwa prawd.

Zmagając się z jakąś sytuacją, zauważyłem, że jeśli używałem którąś z moich ramek, aby poradzić sobie z problemem, dochodziłem do wąskiego, osądającego rozwiązania. Gdy jednak poszedłem z tym w modlitwie do Jezusa i dostroiłem się do przepływającej we mnie rzeki, zwracał On moją uwagę na inne zasady, o których zwykle nie pamiętałem. Prosił mnie, abym zastosował je poza tymi, które próbowałem zastosować wcześniej.

Nie chodzi o to, że niektóre zasady są poprawne, a niektóre błędne, ale to, że niektóre są bardziej doniosłe w porównaniu z innymi, które są marginesowe. Jezus powiedział faryzeuszom swoich czasów, że przecedzają komara, a połykają wielbłąda.

Biada wam uczeni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, że dajecie dziesięcinę z mięty, i kopru i kminku, a zaniedbaliście tego co ważniejsze w zakonie: sprawiedliwości, miłosierdzia i wierności; te rzeczy należało czynić, a tamtych nie zaniedbywać. (Mt 23,23)

Zobaczyłem, że generalnie rezygnowałem z miłosierdzia i wierności, gdy miałem do czynienia z innymi. Byłem srogi i surowy w osądzie innych i zamiast być wierny i lojalny wobec nich, występowałem przeciwko nim. Byłem bardziej jako oskarżyciel braci niż

Pocieszyciel. Było to przyjmowanie stanowiska szatana raczej niż Ducha Świętego. Przejawiałem więc tendencję do „występowania przeciwko” zamiast „stania przy kimś.”

Stanowisko oskarżyciela czy Pocieszyciela?

Zajął mi wiele lat, by uporać się ze świadomością, że szatan jest oskarżycielem braci (zob. Obj 12,10), a Duch Święty jest tym, który staje przy osobie i pomaga (zob. Jan 14, 16). Nawet jeśli jesteśmy w ogromnym błędzie Bóg nie przyjmuje stanowiska oskarżającego czy antagonistycznego wobec nas. Przykładowo, kiedy świat dokonał najbardziej ohydneho przestępstwa (ukrzyżowanie Bożego Syna) zamiast potępić Jezus rzekł: *Ojcze, wybacz im, bo nie wiedzą co czynią.* (Łk 23,34)

Gdy zacząłem przyglądać się mojemu własnemu życiu zdałem sobie sprawę, że wielokrotnie przybierałem antagonistyczne i osądzające nastawienie względem ludzi, z którymi się nie zgadzałem. Sądziłem, że właśnie tego Bóg oczekuje ode mnie. Ostatecznie jednak dotarło do mnie, że stanowisko oskarżyciela jest dziełem szatana (słowo *diabeł* dosłownie oznacza „oskarżyciel”), a nastawieniem Ducha Świętego jest występowaniem jako pocieszyciel.

Od czasu tego olśnienia złożyłem zobowiązanie nigdy nie przyjmować stanowiska przeciwko komukolwiek. Nigdy więcej nie działać jak szatan. Jeśli ktokolwiek zмага się, cierpi, jest przygnębiony lub w błędzie mam do wyboru jedną i tylko jedną postawę – być przy osobie i pocieszać, być wiernym i w ten sposób zachować godność wszystkim i jedność w Ciele Chrystusa.

Gdy zacząłem żyć na podstawie rzeki płynącej we mnie, stałem się mniej osądzający i o mniej ciasnych poglądach. Rozwinąłem w sobie „rozległą wiedzę” [w ang. largeness of heart – przyp. tłum.], cecha, którą posiadał Salomon (1 Krl 4, 29 – dosłownie „słyszające serce”). Jednakże to sprawiło, że coraz bardziej byłem zaniepokojony tendencją do łatwego akceptowania tak ogromu poglądów. Zdawało się to być zbyt liberalnym i początkowo nie byłem tego taki pewien.

Pelne współczucia miłosierdzie, a nie jedynie sprawiedliwość

Pan ukazał mi, że kochałem sprawiedliwość, osąd i precyzję bardziej niż miłosierdzie i współczucie. Podchodziłem do ludzi najpierw z oceną, a dopiero potem z miłością i miłosierdziem. Pokazał mi, że On jest moją odwrotnością. On podchodził do ludzi najpierw z miłością i miłosierdziem, a dopiero potem myśli o sprawiedliwości.

Przypomniał mi o równowadze z Księgi Micheasza 6, 8: „*Oznajmiono ci, człowiecze, co jest dobre i czego Pan żąda od ciebie; tylko abyś **wypełniał prawo, okazywał miłość** bratnią i w pokorze obcował ze swoim Bogiem.*” Powiedział do mnie: Marku, kochasz prawo, a dopiero potem dokonujesz aktu miłosierdzia. Ja kocham miłosierdzie, a dopiero potem oddaję sprawiedliwość. Jesteś moją odwrotnością.” Zostałem dotknięty do żywego i zacząłem się zmieniać, rozpoznając prawdę Bożego słowa.

Ostatecznie, Pan zaczął ukazywać mi właściwe miejsce praw i reguł w moim życiu. Powiedział; *Sabat został uczyniony dla człowieka, a nie człowiek dla sabatu*” (Marek 2, 27). Miałem tendencje do mylenia obu. Zwykłem zaczynać od zasad i myśleć, że moim zadaniem jest im się podporządkować. Jezus powiedział: „Nie.” Zaczynamy od człowieka i jego spełnienia; zasady są, by mu w tym pomóc. Są po to, aby wskazać drogę, dzięki której możliwe będzie życie w pełni. Jezus przyszedł by dać nam życie i to w obfitości. Toteż uczyć się rozpoczynać od zwracania uwagi na cel „w życiu” i dostrzeżenia zasad, których zastosowanie uwolni maksymalną ilość życia we mnie i poprzez mnie. Jeśli nie zaczynam i nie kończę mając na uwadze to co jest celem życia, na ogół rozpoczynam i kończę na posłuszeństwie jedynie zasadom. Człowiek zaś nie został stworzony, by przestrzegać zasady, ale by mieć życie w obfitości.

Nauczenie się życia w Duchu bardziej niż z wypełniania praw znacznie wpłynęło na moje życie modlitwne. Miałem wiele zasad jak mam się modlić i jak powinna wyglądać dobra modlitwa. Posiadałem kategorie modlitw oraz sposoby ich stosowania. Jednakże, Bóg stopniowo wszystko to zmienił.

Odkrywanie pewności w Duchu

Gdy modliłem się o wzrastającą tendencję do akceptowania ludzi i rosnącego ignorowania teologicznych ramek, zapytałem Boga: „Panie, czy mogę ufać wewnętrznemu intuicyjnemu przepływowi? Rozumiecie, traciłem moje ładnie zdefiniowane „ogrodzenie”. Nie byłem już tak pewien gdzie przebiega granica. Obawiałem się popadnięcia w sekciarstwo. Albowiem jeśli poddasz się przepływowi i nie masz jasno zarysowanych brzegów co uchroni cię od błędu?”

Pan odpowiedział mi w ten sposób: „*Marku, możesz zaufać intuicyjnemu przepływowi swojego Ducha bardziej niż własnym ramkom, które zbudowałeś w swoim umyśle.*” To co powiedział miało sens. Zacząłem się zastanawiać: „*Gdzie w Biblii jest mowa o tym, że mamy użyć naszego **umysłu**, aby określić poziom prawdy? Czy nie jest on często wypływający z serca poprzez rozróżnienie? Właściwie Jezus sam polecał nam kierowanie się intuicyjnym przepływem, a nie analizami naszego umysłu, w chwili kiedy powiedział: „A gdy was będą prowadzić na skazanie, nie martwcie się o to co będziecie mówili. *Mówcie to co będzie wam dane w owej chwili. To nie wy będziecie mówili lecz Duch Święty*” (Marek 13,11).*

Miałem oczywiście kolejną obiekcję co do stwierdzenia Boga, że mogę zaufać swojemu sercu. Wyjaśniłem Jemu, że mam złe i zwodnicze serce, które było rozpaczliwie nikczemne (zob. Jer 17,9) i z pewnością niewłaściwym byłoby ufanie temu co przepływa przez zwiedzione serce. Odpowiedź Pana była następująca: „Marku, To nie jest twoje serce o którym pisałem. Dałem ci nowe serce i nowego ducha (Ez 36, 36). Masz w sobie odrobinę boskiej natury (zob. 2 Piotra 1,4). Zostałeś złączony z Wszechmogącym Bogiem (zob. 1 Kor 6, 17). Możesz ufać mojemu głosowi w twoim duchu bardziej niż swojej rozumowej teologii zrodzonej w umyśle.”

Ojej! Zaakceptowanie tych Bożych słów wymagałoby ogromnej przemiany z mojej strony. Potrzebowałbym nauczyć się żyć stawiając na pierwszym miejsce serce, a nie umysł!

Dlatego też, zacząłem odkładać na bok moje umiłowanie ramek i krat stworzonych przez teologiczne prawdy. Zamiast tego zacząłem pielęgnować intuicyjny, uzdrawiający przepływ w moim sercu

pochodzący od tego, który jest dużo mądrzejszy ode mnie i pełen miłości. Zlikwidowałem ubóstwianie mojego umysłu i ustanowiłem moje serce jako tron, który Bóg wybrał, jako centrum życia i główny kanał, poprzez który komunikuje się z ludzkością. Zaczęłem doświadczać prawdy, że prowadzeni przez Ducha nie są pod zakonem (zob. Ga 5, 18).

Następnie zapytałem Pana: Cóż Panie, w takim razie co z prawem, zasadami i ramami? Czy powinienem pogardzać nimi jako nie mającymi żadnej wartości? Jakie jest właściwe nastawienie wobec Zakonu i wobec praw? Pan dał mi kilka odpowiedzi: Po pierwsze Zakon trzyma nad nami pieczę (chroni nas przed pozabijaniem siebie nawzajem), zanim dojdziemy do miejsca, gdzie jesteśmy prowadzeni przez Ducha (zob. Ga 3, 23). Po drugie, jest to nasz wychowawca, który prowadzi nas do Chrystusa (zob. Ga 3, 24). Wychowawcą jest ten, kto udziela nam lekcji. Prawo uczy nas, że nigdy nie jesteśmy w stanie zachować wszystkich reguł lub zasad. Musimy więc oddać siebie samych łasce. Ojej! Jakież to uwalniające! Po trzecie, pomimo, że badamy Boże prawo, nigdy nie skupiamy wzroku na nim. Zamiast tego, zwracamy swój wzrok i koncentrujemy się na Jezusie, sprawcy i dokończycielu naszej wiary (zob. Hebr 12,2). Obecnie, kiedy patrzę na sytuację nie podchodzę do niej skupiając się jedynie na zasadach lub regułach. Zamiast tego podchodzę tak, jak zrobiłby to Chrystus, przede wszystkim z miłością.

Filozoficzne podejście do doświadczenia duchowej bliskości

Kiedy zacząłem rezygnować z *racjonalnego* chrześcijaństwa na rzecz tego *duchowego*, Pan pomógł mi skoncentrować się na krokach, które powinienem podjąć. Dał mi werset z Pisma zapisany w Jana 5,39-40. Powiedział: *Marku, badasz Pisma mając nadzieję, że w nich znajdziesz życie wieczne. Otóż Pismo właśnie o mnie wydaje świadectwo. A mimo to NIE CHESZ PRZYJŚĆ DO MNIE, ŻEBY MIEĆ ŻYCIE.*” Te słowa były jakby miecz, który przeszył moje serce. Oczywiście! Postawiłem na piedestale Biblię! W mojej miłości do Pisma uczyniłem go bogiem zamiast traktować jako księgę, którą Bóg napisał dla mnie o innych ludziach

doświadczających Jego obecności. Byłem gotowy trwać w Literze Słowa bardziej niż w samym Bogu.

Byłem wewnętrznie przeszyty, gdy zdałem sobie sprawę, że Jezus powiedział ten werset do faryzeuszy swoich czasów. Zacząłem sprzeczać się z Bogiem, że nie byłem faryzeuszem! Gdy jednak powiedziałem wszystko, Pan rzekł, że faryzeusze też to czynili. Wystraszyłem się zdawszy sobie sprawę, że rzeczywiście bardzo prawdopodobne jest, że nim jestem.

Zauważyłem, że to co faryzeusze uwielbiali to Zakon. Uczyli się wersetów na pamięć, wypowiadali je, żyli według nich i nauczali innych. To był doskonały opis mnie. Żyłem biblijnymi prawami bardziej niż poprzez intymną relację z Duchem Świętym. Nie nauczyłem się jeszcze żyć kierowany prawdą, że Chrystus umarł, abyśmy nieustannie doświadczali życia Ducha Świętego w nas i mieszkali w Nim, aniżeli żyli na podstawie zbioru zasad.

Ja prosić będę Ojca i da wam innego Pocieszyciel, aby był z wami na wieki – Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może, bo go nie widzi i nie zna; wy go znacie, bo przebywa wśród was i w was będzie. (Jan 14, 16-17)

Porównanie dwóch światopoglądów

Poniżej przedstawione są dwa światopoglądy, które możesz przyjąć. Tylko jeden z nich jest prawdziwy, ale pozwól, że ukarzę oba tak, abyś mógł sprawdzić swoje życie i ustalić własną pozycję, a potem zdecydował, czy chcesz tam pozostać.

Pierwszy światopogląd - racjonalizm

W tym światopoglądzie wierzy się, że ludzie żyją w pewnych ramach – ograniczonej przestrzeni/czasie/energii/zbiorowości. To jest

całość realnego świata. Kontaktujemy się z tym światem za pomocą pięciu zmysłów: dotyku, smaku, wzroku, słuchu i węchu. Jeśli miałbyś opuścić tę zamkniętą przestrzeń i podróżować w kierunku duchowego świata, sądziłbyś, że on nie istnieje, albo nawet jeśli istnieje, nie jest poznawalny.

Jest to światopogląd, który wpajali mi moi religijni przywódcy zaraz po moim nawróceniu. Przymiłowali istnienie świata duchowego, ale mówili, że w naszym wymiarze jest niepoznawalny. Mówiono mi, żebym nie oczekiwał żadnego bezpośredniego kontaktu z Bogiem w naszych czasach, gdyż otrzymaliśmy Biblię i nie było już potrzeby bezpośredniego spotykania się z Bogiem. Uczono mnie również nie oczekiwać snów czy wizji, głosu Bożego, mówienia językami, uzdrowienia, cudów ani działania żadnych innych darów Ducha Świętego. Mimo, że mój umysł zaakceptował to nauczanie, moje serce tęskniło do bezpośredniego duchowego spotkania z Wszchemogącym Bogiem i nie było usatysfakcjonowane niczym innym.

Drugi światopogląd – racjonalizm w połączeniu z mistycyzmem

Mistycyzm jest słowem niezbyt często przeze mnie używanym z racji obaw niektórych osób i braku ich zdolności oddzielania wschodniego mistycyzmu od chrześcijańskiego. Tutaj jednak zastosowałem, mając na myśli „wiarę w duchowe spotkanie z Bogiem (jak zdefiniowano w słowniku Merriam-Webster). Z pewnością chrześcijaństwo przedstawione w Biblii zawiera mnóstwo bezpośrednich duchowych doświadczeń, gdy Bóg spotyka się z ludźmi posyłając aniołów lub w snach czy wizjach oraz, gdy ludzie słyszą Jego głos czy przeżywają inne ponadnaturalne zdarzenia.

Ten światopogląd zakłada istnienie obu: świata fizycznego i duchowego. Człowiek jest jednostką świadomą z pięcioma zmysłami, poprzez które odbieramy otaczający nas świat: dotyk, smak, wzrok, słuch i węch. W tym światopoglądzie jednakże rozpoznaje się, że istota ludzka ma również serce czy ducha. Paweł w Rzymian 7, 22 użył określenia „wewnętrzny człowiek,” a ta część człowieka ma również pięć zmysłów. Tych pięć zmysłów jest przeznaczonych do postrzegania duchowego świata:

1. Oczy serca (duchowe oczy), które widzą sny i wizje.
2. Uszy serca (duchowe uszy), które słyszą Boże wypowiedziane słowo (jak i słowo szatana, aniołów czy demonów).
3. Wewnętrzny umysł, który jest w stanie rozważać i medytować w głębi serca (na przykład, Biblia stwierdza w Łukasza 2, 19, że „*Maria zachowywała wszystkie te słowa, rozważając je w sercu*”).
4. Wewnętrzna wola, dzięki której możemy przyjąć zobowiązania jak w przypadku Pawła, kiedy „*postanowił udać się [...] do Jerozolimy*” (Dz 19, 21).
5. Emocje w sercu, dzięki którym możemy odczuć i doświadczyć emocji Wszchemogącego Boga, które przepływają przez nas.

Na przykład, miłość, radość i pokój są Bożymi emocjami, które wzbierają w nas jako owoc Ducha Świętego. Boży Duch jest połączony z naszym duchem (zob. 1 Kor 6,17), i dzięki temu doświadczamy Bożych emocji poprzez emocjonalne możliwości naszego ducha, które zostały zaprojektowane przez Boga, abyśmy odczuwali emocje Ducha Świętego żyjącego w nas oraz stwarzali doskonałe warunki do ich odbioru.

Ten światopogląd zamiast pięciu zmysłów, dzięki którym wchodzimy w reakcję ze światem, uznaje dziesięć, które pozwalają na interakcję z dwoma światami. Oczywiście umożliwia to dużo pełniejsze życie w porównaniu do tego, które oparte jest jedynie na racjonalnym podejściu. Zdajemy sobie sprawę, że zarówno Bóg jak i szatan mogą komunikować się z nami na obu poziomach, poprzez zewnętrzny świat oraz ten wewnętrzny, czyli duchowy. Na przykład, w Biblii jest napisane: „*a podczas wieczerzy, gdy diabeł wzbudził w sercu Judasza, syna Szymona Iskarioty, zamysł wydania Go...*” (Jan 13,2).

Doświadczenie Pisma, a nie tylko jego analizowanie

Mogę studiować Biblię w sposób racjonalny, wykorzystując jedynie swój umysł i poznać wiele faktów o Bogu. Na przykład, mogę dowiedzieć się, że Bóg mnie kocha. Jednakże ponieważ miłość jest odbierana we wnętrzu naszego serca, nie mogę w pełni doświadczyć Jego miłości dopóki Bóg nie dotknie mojego serca, nie uzdrowi ran, i nie zmięczy go. Kiedy wypełni mnie całkowicie (aż do przelewania się) i wycisnie łyzy radości w moich oczach, wtedy poprzez intuicyjny, duchowy odbiór, w pełni doświadczam tej miłości, o której czytam.

Niestety duchowe spotkania z Bogiem (ducha z Duchem) stały się zbyt rzadkie wśród chrześcijan zachodu. Odkąd racjonalizm opanował zachodni świat w ciągu ostatnich kilkuset lat, kościół również uległ jego wpływowi i nie poświęcił uwagi jakiej powinien dziełu Ducha Świętego w naszym życiu. Z tego powodu jesteśmy często związani rozumowym myśleniem i utraciliśmy pełnię relacji z naszym Ojcem, którą cieszył się wczesny kościół.

Czterdzieści pięć procent Nowego Testamentu zawiera odniesienia do duchowego (irracjonalnego) doświadczenia. Tak więc związane rozumowym myśleniem pozbawia nas około połowy nowotestamentowego chrześcijaństwa. Jeśli jesteśmy powiązani z Bogiem jedynie intelektualnie, a nie także intuicyjnie tracimy możliwość życia dziewięcioma darami Ducha Świętego oraz uzyskania prowadzenia poprzez sny i wizje, posiadania pełnej, znaczącej i efektywnej modlitwy, porozumiewania się z Panem, budowania niezwykle intymnej relacji z Nim i w pełni doświadczenia wewnętrznych korzyści z prawdziwego uwielbienia.

Poprzez racjonalizm (przecenianie rozumu) chrześcijaństwo i zachodni świat straciły wiedzę, jak radzić sobie z wewnętrznym życiem (powszechnie zwanym jako serce, duch, podświadomość, nieświadomość). Jako, że cały ten obszar naszego życia został odcięty i zlekceważony, nie tylko przez zachodnią kulturę, ale i kościół, ludzie przestali być w stanie radzić sobie z siłami wewnątrz nich (stłumione zranienia, obawy, niepokoje, siły ciemności czy demony). Zostali pozostawieni sami sobie, co skłania ich bardziej ku poszukiwaniu ucieczki

w alkoholu, narkotykach, zmysłowym spełnianiu się i samobójstwach. Inni wpadają w nerwice i psychozy, a jeszcze inni parają się okultyzmem i oddają się religiom Wschodu, wszystko po to, by zaspokoić wewnętrzne pragnienie ducha, które nie jest spełnione w „racjonalnym chrześcijaństwie.”

Musimy na nowo odkryć bezpośredni kontakt z Bogiem i ponownie otworzyć się na intuicyjne, duchowe doświadczenia. Powinniśmy na nowo odkryć nasze wewnętrzne zmysły i ożywić je w naszym życiu, pozwalając Ojcu, Jezusowi Chrystusowi i Duchowi Świętemu oraz ich mocy uzdrowić nas, wzmocnić i kierować nami poprzez nasze wnętrza. Na tym polega praca kościoła. Bezpośrednie wewnętrzne doświadczenia z Panem przynoszą uzdrowienie naszemu duchowi, duszy i ciału.

Przeczytaj i rozważ 1 Koryntian 1, 18 -2,16 prosząc Boga, aby dał ci zrozumienie i objawienie tych wersetów. **Zatrzymaj się proszę i TERAZ rozważ treść tych wersetów!** Boże objawienie, które przyjdzie poprzez nie, może założyć teologiczny fundament do intymności z Duchem Świętym!

Bóg nie powołuje nas do korzystania tylko z umysłu czy tylko z ducha, ale uczy nas łączyć oba i poddawać je działaniu Ducha Świętego, tak aby mógł On je użyć. Uczymy się nie czynić nic samodzielnie, ale tylko to co słyszymy i widzimy, że Ojciec czyni (zob. Jan 5,19-20,30). Medytacja biblijna łączy analityczność umysłu ze spontanicznością serca, a więc funkcje lewej i prawej półkuli mózgu. Jezus, w swoim osobistym życiu, w doskonały sposób łączył racjonalizm z duchową bliskością z Bogiem. Zabiegajmy o to samo. On oddał samego siebie swemu Ojcu, aby mógł przez Niego działać. My również oddajmy się jako żywe ofiary, pozwalając światłu Jego chwały będącej w nas, przemieniać nas i emanować poprzez nas. Nasze życie zostanie w pełni odbudowane i zrównoważone, kiedy będzie zgodne z życiem Jezusa.

Być chrześcijaninem nie oznacza odrzucanie umysłu. Korzystamy z niego przybliżając się do Boga, ale teraz odnajduje on swoje

właściwe miejsce. Mimo, że jest to organ, który *przetwarza* objawienie, nie jest tym poprzez który je otrzymujemy – to nasz duch pełni tę funkcję. Zarówno umysł jak i duch współdziałają nierozzerwalnie. Ukierunkowanie, które otrzymujesz w swoim życiu, pochodzi ze słowa *rema* otrzymanego w twoim duchu. Twój namaszczoney przez Ducha umysł działa jako kontrola i zabezpieczenie, porównując wszelkie słowa *rema* ze słowem *Logos*.

Objawienie samo w sobie nie jest irracjonalne, ale raczej ponadracjonalne. Mówiąc innymi słowy, objawienie nie jest głupotą. Bierze jedynie pod uwagę rzeczywistość świata duchowego, a to wydaje się irracjonalne dla racjonalizmu, który ograniczył swój zakres możliwości do świata fizycznego.

Na przykład, fakt, że Abraham i Sara, mając 90 lat, wierzyli, że będą mieli dziecko było czymś irracjonalnym, jeśli ramy myślowe ograniczają się jedynie do praw fizycznych. Jednakże, jeśli wierzy się Bogu, który wprowadza Swoją ponadnaturalną moc do świata naturalnego, tak jak uczynił to w ich przypadku, mówiąc, że da im potomka, wtedy staje się to całkowicie możliwe (lub inaczej ponad-racjonalne).

Który ze światopoglądów jest twój?

Dawniej pogardzałem ludźmi o liberalnych poglądach, którzy odmitologizowali fragmenty w Biblii dotyczące ponadnaturalnego działania. Byłem zadowolony z faktu, że jestem ewangeliczny, biblijnie wierzący. Jednakże pewnego dnia Pan pokazał mi, że ja także nie wierzę, że mogę doświadczyć wszystkiego o czym mowa jest w Biblii. Przypomni mi, iż wierzyłem, że Stary Testament był dla Żydów, ewangelie przedstawiały ponadnaturalne życie Jezusa, ale nie styl życia, którego sam mogłem doświadczać. Dzieje Apostolskie stanowiły punkt przejściowy i nie były do zastosowania w dzisiejszej dobie, a Księga Objawienia dotyczyła przyszłości. To co pozostało dla mnie to listy, które nie poruszały tematu ponadnaturalności, takiej jak dary Ducha Świętego.

Przeraziłem się! Pokutowałem za mój system myślenia i powiedziałem Bogu, iż pragnę odzyskać z powrotem wszystko, co zawiera Biblia tak, abym mógł żyć zawartymi w niej prawdami od deski

do deski. Jeżeli również w swoim życiu nie stosowaliście całej Biblii sugeruje, abyście zatrzymali się na chwilę i pokutowali za przyzwolenie na pozbawienie się tego oraz wyrazili chęć ponownego otrzymania wszystkiego, aby żyć tym od dziś.

Osoba, która uznała, że duchowe doświadczenia zawarte na kartach Biblii nie są dostępne dzisiaj prawdopodobnie przypisze szatanowi wszystkie duchowe doświadczenia. Wierzę jednak, że możemy doświadczać prawd Biblijnych również dzisiaj i to w całej ich pełni!

Z którym światopoglądem żyje się Tobie wygodniej? Czy jesteś bardziej odprężony reagując na to co otrzymujesz dzięki zewnętrznym zmysłom, czy też czujesz się równie wygodnie korzystając z tych wewnętrznych jak wizja i intuicja? Jeśli żyjesz wbrew temu co chciałbyś, możesz to zmienić. Najpierw przyznaj, że jesteś w miejscu w którym nie chcesz być i proś Boga o wybaczenie za pozwolenie na bycie odciągniętym przez racjonalizm swoich czasów. Po drugie, poproś Pana, by zmienił cię, uzdrowił twoje serce, przywrócił ci duchowy wzrok i słuch. Potem kontynuuj czytanie, a my zapewnimy również więcej konkretnej pomocy w przemianie. Sam musiałem przejść przez taką zmianę, między innymi po to, abym mógł zapewnić innych, że jest to możliwe!

Naukowe podejście do doświadczania bliskości z Bogiem

W trakcie dyskusji na temat duchowości oraz słyszenia Boga, może wydawać się dziwnym badanie, jak działa mózg. Sprawia mi jednakże przyjemność poznawanie wyników badań innych dyscyplin niż chrześcijaństwo, odnoszących się do etapów wzrostu, któremu podlegam w czasie chrześcijańskiej wędrówki. Jednym z nich jest funkcjonowanie lewej i prawej półkuli mózgu.

Niektórzy ludzie odrzucają możliwość poznania jaki wpływ na ich duchowe życie może mieć funkcjonowanie lewej i prawej półkuli z racji tego, że nie jest nauczane w Biblii. Moją reakcją na to jest, że chociaż Biblia w całości zawiera prawdę, to jednak nie wszystkie prawdy są w niej ujęte. Niemądrym jest odrzucanie naukowych odkryć dlatego, że

najpierw nie zostały ujęte w Piśmie. Nikt z nas świadomie nie przyjąłby takiego stanowiska. Tylko dlatego, że coś nie jest nauczane w Biblii nie oznacza, że jest to nieprawdą. Bóg nigdy nie twierdził, że ujmie w Biblii całą swoją wiedzę. Prawdę mówiąc, Jezus wiedział o rzeczach, których nie zamierzał powiedzieć uczniom ponieważ nie byli jeszcze na to gotowi (zob. Jan 16,12). Jan zaś powiedział, że jeśli spisane byłoby wszystko co Jezus uczynił, cały świat nie pomieściłby wszystkich ksiąg (zob. Jan 21,25).

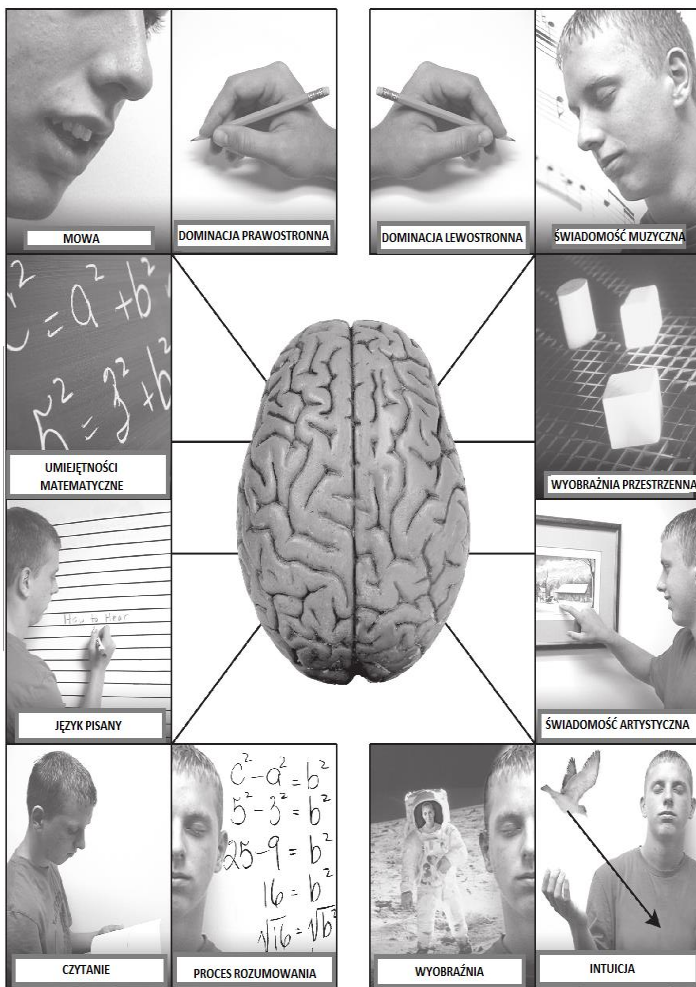
Toteż moje myślenie nie ogranicza się do uznawania jedynie zawartych w Piśmie prawd. Zamiast tego, oczekuję, że to co przyjmuję musi być kompatybilne z regułami zawartym w Biblii. Próba zrozumienia działania lewej i prawej półkuli mózgu jest zgodna z biblijnymi zasadami, a zwłaszcza doktryną, że Bóg dał każdemu unikalne dary (zob. Rz 12,6-8; Ef 4,11, 1 Kor 12, 1-12).

W roku 1981 Roger Sperry otrzymał nagrodę Nobla w dziedzinie fizjologii czy medycyny dzięki swemu eksperymentowi, badając funkcjonowanie lewej i prawej półkuli mózgu. Odkryto wówczas, że chociaż używamy dwu półkul naszego mózgu, większość z nas ma tendencję do polegania zdecydowanie na jednej z nich. Lewa półkula mózgu działa wykorzystując analityczne funkcje, podczas gdy funkcje prawej półkuli przetwarzają wrażenia i obrazy. Na kolejnej stronie obrazowo jest przedstawiony pogląd na temat funkcji, które wykorzystuje każda z półkul.

Istnieje również „Brain Preference Indicator Test” (Test wskaźników preferencji mózgu), który pozwala na ustalenie, która z półkul jest dominująca w danym przypadku. Można wejść na stronę cwgministries.org/brain i wykonać go, aby odkryć czy skłaniamy się bardziej w kierunku dominacji lewej czy prawej półkuli.

Dla mnie (Marka) dominującą półkulą jest lewa. Dlatego też książka zawiera wiele wykresów i dokładnych instrukcji. Tego właśnie potrzebują osoby z dominacją lewego płata mózgu.

Lewa półkula



Prawa półkula

Ryc. 2.3 Funkcjonowanie półkul mózgowych

Jednostki, u których dominuje prawa półkula zwykle mówią: „Aaa... łatwo jest słyszeć Boga: po prostu wiesz, że wiesz, że wiesz!” Cóż, to wcale nie pomaga tym, u których dominuje lewa półkula mózgu. Piszę więc tę książkę dla osób takich jak ja. Nie chodzi o to, że nie pomoże ona także tym, z dominacją prawej półkuli. Jak najbardziej, potwierdzi, że to co przychodzi im naturalnie jest dobrym i właściwym oraz da im szczegółowe słownictwo do komunikowania swojego sposobu wewnętrznego życia innym, którzy nie żyją w ten sam sposób z natury.

Moja żona, Patti, u której dominującą jest właśnie prawa półkula przekształciła tę książkę w sposób przyjazny osobom z dominacją tej części mózgu. Nosi ona tytuł *Dialogue with God* [Dialog z Bogiem- przyp. tłum.]. Pominięte są w niej wszystkie wykresy oraz rzeczy, które są niezbędne osobom, u których dominuje lewa półkula. Jeśli twoja prawa półkula pełni rolę dominującą, z pewnością będzie ci się podobała książka *Dialogue with God* (Uwaga: Podaliśmy nas oboje jako autorów obu książek, które napisaliśmy, ale Patti jest głównym autorem książki pt. *Dialogue with God*, a Marek jest głównym autorem drugiej wersji zatytułowanej *Cztery klucze do słyszenia Bożego głosu*).

Kiedy zacząłem rozmawiać z Bogiem i zapisywać w swoim dzienniku, Bóg powiedział mi abym kochał swoją żonę, dokładnie taką jaką jest i nie próbował uczynić ją bardziej podobną do osób z dominacją lewej półkuli mózgu. Respektowanie jej sposobu odbierania „rzeczy” (jak również i mojego) bardzo pomogło mi w życiu i podejmowaniu mądrzejszych decyzji. Uznając mocne jej strony wynikające z dominacji prawej półkuli znacznie poprawiło moje relacje małżeńskie. Badając nasze dzieci, pomagając w znalezieniu pracy, która byłaby spójna z ich preferencjami mózgu stało się błogosławieństwem i pomogło im w zdobyciu szacunku w ich miejscach pracy. Nasza córka z dominacją lewej półkuli, jest redaktorem naczelnym i konsultantem telefonicznym. Nasz syn, u którego prawa półkula dominuje, jest zecerem i sprzedawcą. Pozwól, aby to co zapiszesz w swoim dzienniku oraz fakt, zrozumienia funkcjonowania prawej i lewej półkuli przyniosły sukces w twoim małżeństwie, życiu i w twojej rodzinie.

Badając ludzi w Ameryce dowiedziałem się, że w przybliżeniu 60 procent bardziej skłania się ku wykorzystywaniu funkcji lewej półkuli mózgu, a około 40 procent swojej prawej półkuli. Tylko kilku z nich

sygnalizuje, że zachowana jest u nich równowaga między funkcjonowaniem obu półkul. Ta dysproporcja prawdopodobnie wynika z naszego systemu edukacyjnego, który bierze pod uwagę czytanie, pisanie i arytmetykę (obowiązkowe zajęcia, które angażują funkcje lewej półkuli) jako podstawowe dla efektywnego życia, bardziej niż sztuka, muzyka czy teatr (przedmioty fakultatywne, które angażują funkcje prawej półkuli mózgu). Nacisk położony na wykorzystywanie funkcji lewej półkuli jest na tyle duży, iż naukowcy odkryli, że podczas lat szkolnych lewa połowa mózgu rośnie nieco bardziej niż prawa.

Psychologowie z kolei uważają, że większość ludzi w naszej kulturze zмага się z nerwicą. Przypuszczam, że czynnikiem wielce wpływającym na powszechne jej rozprzestrzenienie się jest niepowodzenie w rozwijaniu obu stron naszego mózgu w sposób zbalansowany.

Analogicznie skutkiem kultywowania logiki jest upadek twórczości, która wykorzystuje funkcje prawej półkuli angażującej obraz, intuicję, i wyobrażenia. Statystyki wskazują, że prawie wszystkie dzieci, zanim zaczną naukę szkolną, mniej więcej w wieku 5 lat, plasują się wysoko w rankingach twórczości. Przed ukończeniem siódmego roku życia tylko 10 procent z nich nadal wykazuje się wysokim poziomem kreatywności, a zanim staną się dorosłymi, tylko 2 procent zdobywa wysokie noty w testach twórczości.

Tak więc to, co robimy w naszym obecnym systemie edukacyjnym jest w zasadzie niszczeniem zdolności twórczych, które Bóg zdeponował w człowieku. Uważam, że wynika to z faktu, że ćwiczymy lewą półkulę mózgu – sferę logiczno-analityczną – i jednocześnie tłamsimy prawą półkulę mózgu – sferę intuicyjno-wyobrażeniową. Gdzie w Piśmie znajdujemy Bożą sugestię, aby tak czynić? Przypuszczam, że Bóg dał nam dwie połowy naszego mózgu, które mamy ofiarować Mu, aby mógł je obie użyć.

Rozumienie funkcjonowania lewej i prawej półkuli mózgu pozwala nam lepiej zrozumieć i darzyć szacunkiem tych, którzy mają inne dary niż my sami. Na przykład, kiedy mąż i żona są przed podjęciem jakiejś ważnej decyzji, mąż może dochodzić do konkluzji intelektualnie (funkcje lewej półkuli) podczas, gdy żona może w sposób intuicyjny także dojść do właściwych wniosków. Jeśli nauczyli się szanować mocne strony w sobie

nawzajem, nie odrzucając korzyści płynących z darów współmałżonka tylko dlatego, że nie pokrywają się z ich własnymi sposobami dochodzenia do wniosków. Zamiast tego traktować będą to jako uzupełnienie własnych zdolności.

Ci, których lewa półkula jest bardziej dominująca odkryją, iż proces otrzymywania objawienia przepływać będzie bardziej naturalnie w połączeniu z ich analitycznym myśleniem. Dla przykładu można podać Łukasza (zob. Łk 1,1-4), który badał wszystko dokładnie, a następnie zapisywał to w ustalonym porządku (oczywiście jest to działanie lewej półkuli mózgu). Zasugerowałbym, że pozwolił on Duchowi Świętemu, żeby intuicyjne, spontaniczne wrażenia przepływały przez jego proces rozumowania, a następnie jako produkt końcowy mogły pojawić się w formie czystego objawienia, które jest aktualne do dziś.

W odróżnieniu do Łukasza, Jan, kiedy pisał objawienie, powiedział: *pewnego dnia Pańskiego popadłem w zachwyt i usłyszałem za sobą głos jakby potężnej trąby wydającej mi oto taki nakaz: Wszystko, co widzisz, opisz...* (Obj 1, 10-11). Ten sposób odbierania objawienia nie wiązał się z użyciem lewej półkuli mózgowej (poza samym procesem spisywania). Zamiast tego, jestem przekonany, że przepływało przez prawą półkulę mózgu, prosto z serca. Ten proces również zakończył się otrzymaniem niczym nie zanieczyszczonego objawienia, które jest aktualne do dziś.

Widzimy więc, że są przynajmniej dwa różne podejścia, które możemy zastosować w celu przyjęcia objawienia: Metodę Łukasza i Jana. Obie są aktualne, a ich efekt jest czysty. Obie powinny być respektowane. Trudno jest nam szanować tych, którzy są inni niż my. Osoby korzystające bardziej z funkcji lewej półkuli są skłonni określać tych korzystających z prawej półkuli za zwariowanych i nieodpowiedzialnych. Ci ostatni z kolei są gotowi nazwać tych pierwszych jako tak analitycznych i naukowych, że niemożliwym jest, aby Duch Święty mógł przepływać poprzez nich. Dojdźmy do miejsca, w którym będziemy respektować oba podejścia odbierania objawienia, zarówno metodę Jana jak i Łukasza, wiedząc, że Duch Święty może przepływać w czysty sposób poprzez obu.

Nie utożsamiam więc prawostronności bezpośrednio z sercem. Sugeruję raczej, iż zdolności serca mogą przepływać przez obie półkule mózgowe.

Przechodzenie od wykorzystania lewej półkuli do prawej

Ludzie często zadają pytanie: „Jak można odłożyć na bok swój sposób rozumowania i doświadczyć wewnętrznego intuicyjnego przepływu?” Rozważmy co uczynił Elizeusz, gdy potrzebował usłyszeć prorocze słowo od Boga. Kiedy chciał przejść z logicznego i rozumowego postrzegania rzeczywistości (funkcje lewej półkuli) do wypowiedzianego wewnątrz słowa Pana odbieranego intuicyjnie (przeptywającego przez prawą półkulę mózgu) Elizeusz zajął się czynnościami, które wymagają działania prawej półkuli mózgu: Przyprawadźcie mi lutnistę, abym mógł usłyszeć głos Pana (parafraza 2 Krl 3, 15). Muzyka pozwalała mu przejść z wykorzystywania prawej półkuli do zastosowania funkcji lewej, co dawało mu możliwość znalezienia się w centrum obecności Pana, dzięki czemu był w stanie usłyszeć spontaniczne słowa wypowiedziane w jego wnętrzu.

Wielu ludzi uważa, że szukanie wizji i radowanie się z piękna natury (obie czynności korzystające z funkcji prawej półkuli) pomagają im w znalezieniu właściwego miejsca, w którym mogą słyszeć intuicyjny głos Ducha Świętego. W interesujących badaniach Calvina Jeske'a z Calgary w Kanadzie, pokazano, że mówienie językami (modlitwa w duchu) pobudza przepływ impulsów elektrycznych przez lewą półkulę mózgu. W związku z tym, polecam używanie wizji, muzyki, przyrody i mówienia językami, aby ułatwić sobie usłyszenie intuicyjnego głosu Ducha Świętego.

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Zapraszam do przeczytania kilku przykładów zapisków z dzienników moich studentów.

Chuck Conkling

Otrzymałem to 31 października 1984. W tym czasie wiedziałem, że jest od Pana. Objawienie to było mi dane w czasie, gdy jeździłem po Raleigh, NC. Kilkakrotnie musiałem zjechać z drogi, aby zapisać to co Pan mi przekazywał. Pokazałem to mojemu pastorowi, który potwierdził, że

pochodziło od Boga i poprosił, abym wykorzystał to w serii swoich kazań. Nieświadomy tego, prowadziłem rozmowę z Bogiem, która została przelana na papier!

Chuck, jestem jedynym Źródłem dla Ciebie. Wszystkie błogosławieństwa i cała przychylność pochodzi ode Mnie. Ludzie mogą stać się ścieżką (kanałem), ale JA JESTEM Źródłem.

JESTEM nieograniczonym Źródłem, które nie może być zablokowane dopóki pozostajesz w relacji ze Mną.

JESTEM twoim Źródłem wszystkiego: miłości, sukcesu, siły, wiary, zdrowia, ochrony, powodzenia...

Twoją odpowiedzialnością jest być kanałem, przez który przepływa Moje błogosławieństwa dla innych. Utrzymam ten przepływ. Darmo dawaj z niewyczerpanego Źródła, które nigdy się nie skończy.

Więźń z Namibii, Afryka

Nasza posługa doradcza zrodzona jako efekt realizowania kursu *How to Hear God's Voice* [Jak słyszeć Boży głos] i *Prayers that Heal the Heart* [Modlitwy, które leczą serce] ma się doskonale. Widzimy uwolnionych ludzi od grzechu homoseksualizmu, demonicznych ataków, bezsennych nocy, depresji i naciśnienia. Poniżej znajdują się zapiski studenta, który zadał Bogu następujące pytanie: „Panie, co chciałbyś mi powiedzieć na temat mojego radzenia sobie ze złością?”

Kocham Cię nieustającą miłością. Nie pozwól, aby słońce zachodziło gdy jesteś nadal zły. Nigdy nie pozwalaj wrogowi wejść do twego wnętrza. Ciesz się, że wzrastasz szybciej w kwestii radzenia sobie z gniewem, poprzez szybkie zwracanie się z tym do Mnie. Kontynuuj przebywanie zawsze w mojej obecności tak, abyś mógł płynąć wraz z Moją miłością i pokojem.

Mike – Bitwa ze zwątpieniem

Ojciec, w czasie weekendu, gdy rozmawiałem z przyjacielem Wayne, zdałem sobie ponownie sprawę, że mam wciąż trudności

z uwierzeniem Tobie i Twoim słowom wypowiedzianym do mnie. Chcę bardzo i próbuję, ale wciąż łapię się na tym że tak często wątpię. Wierzę, ale pomóż memu niedowiarstwu. Dlaczego jest mi tak ciężko uwierzyć? Jak naprawdę uwierzyć i zaufać Tobie?

Wsluchując się nieustannie, usłysz i weź do serca to co mówię, a zaczniesz wierzyć całym sercem. Następuje właśnie rozpadanie się dzielących nas ścian i wzorców niewiary, które tak długo były częścią ciebie. Gdy ukarzę ci konkretne obszary zwątpienia i niewiary, musisz także przyjść z nimi do Mnie, złożyć je i pokutować z tego czego się trzymałeś: kłamstw i błędnych przekonań na temat Mnie, a także tego co myślałeś o sobie. W wielu przypadkach nie jestem tym kim myślisz, że jestem i ty również nie jesteś w wielu przypadkach tym kim uważasz, że jesteś.

Jak wcześniej mówiłem, twoje bezbożne przekonania prowadzą cię do nieustannego niepowodzenia. Niewiara jest grzechem. Jest to jeden z najgorszych grzechów, któremu chrześcijanie oddają się. Jest to główna przyczyna z powodu której Moje dzieci popadają w różnego rodzaju grzechy i niepowodzenia. Postrzegasz siebie jako nieudacznika, beznadziejny przypadek i dlatego właściwie już zrezygnowałeś i poddałeś się otwierając drogę porażce i niepowodzeniu. Przekonałeś samego siebie, że nie wygrasz, zanim jeszcze rozpoczęłeś walkę, a to prowadzi do nieuchronnego niepowodzenia i porażki. Kiedy osoba idzie do walki z przekonaniem, że przegra, nie ma nadziei czy siły by walczyć. Klęska wtedy jest nieunikniona.

Nie widzę cię w ten sposób! Nie wierzę w te kłamstwa czy błędne przekonania. Jesteś moim synem, wykupionym Moją cenną krwią, więc jej niż zwycięzca! Jesteś radością Ojca. Obalasz bezbożne przekonania i struktury działające przeciwko poznaniu Boga, które ustanawiane były przez wiele lat i pokoleń. Pomogę ci zidentyfikować i potem zniszczyć te bezbożne wzorce niewiary w twoim życiu.

Nie różnisz się od moich uczniów. W czasie wędrówki ze Mną oni także byli przesiąknięci wielką niewiarą. Widzieli wszystko co czynilem, a mimo to nadal byli pochłonięci przez niewiarę i bezbożne wzorce myślowe. Doprowadziłem ich jednak do miejsca ogromnej wiary i relacji ze Mną. Jestem wierny. Wielka jest moja wierność względem ciebie, jesteś

Mój. Jesteś Mój tak jak i oni byli. Nie byli moimi dziećmi czy też nie mieli więcej przychylności niż ty. Trwaj w rozpoznawaniu grzechu niewiary i pokucie oraz zwróć swoją uwagę i wzrok na mnie, na moje słowa kierowane do ciebie, a będziesz doświadczał przemiany w swoim życiu, która zrewolucjonizuje twój świat. To z kolei przemieni tych, do których zostałeś posłany, by ich dotknąć.

Zaufaj mi jak małe dziecko zaufało by swemu ojcu. Pamiętajsz Josiah'a jak był mały, kiedy wielokrotnie mówiłeś mu by zaufał tobie, kiedy był gotowy by skoczyć do wody w twoje ramiona? Tak bardzo bał się skoku, ale go przekonałeś, by zaufał i skoczył, ponieważ wiedziałeś, że go nie zawiedziesz. I nie zawiodłeś. Skoczył, a potem jeszcze raz i jeszcze raz, aż jego strach przed wodą został pokonany. Zaufanie jest budowane i ugruntowywane. Zaufaj mi teraz i skacz. Złapię cię. Na zawsze jesteś w moich ramionach. Nie utoniesz. Nie zawiodę cię. Zaufanie zostanie zbudowane i utrwalone.

Kalyn – Boży głos zza ścian więzienia

Witaj moje dziecko. Kocham cię, Kalyn. Uwielbiam twój uśmiech na twarzy i gdy się śmiejesz. Uwielbiam głód w twoim sercu, by spędzać ze Mną czas i notować. Chce abyś kontynuowała spotkania, tak często jak to tylko możliwe, aż twoja wiara wzrośnie i całe twoje zaufanie będzie we Mnie. Nie chcę byś się teraz martwiła błędami, ponieważ popelnisz ich mnóstwo, ale ja nadal cię kocham i będę cię uczył poprzez nie. Nigdy nie zostawię cię na lodzie, bez wsparcia. Jestem twoją skalą. Zawsze będę dostępny dla ciebie i będziesz doświadczała więcej Mnie za każdym razem, gdy siądziesz, by słuchać moich słów w swoim duchu. Kocham cię dziecko. Jesteś skarbem dla mnie, Kelyn. Wiedz jak bardzo cię kocham.

Jestem zdumiona, tym co Pan uczynił z moim życiem odkąd zaczęłam ten kurs *Communion with God* [Bliskość z Bogiem – przyp. tłum. - jest to poprzedni tytuł tej książki.] Trudno jest mi uwierzyć, że jestem tą samą osobą; nawet moi przyjaciele wypowiadają się na temat mojego wzrostu. Przemiana jest spektakularna; jest to ponadnaturalna transformacja.

Szukałam odpowiedzi na wiele pytań, a nauczanie ujęte w książce „Bliskość z Bogiem” zapewniły je. Największym pytaniem było: Jak słyszeć głos Boży? Muszę przyznać, że początkowo byłam sceptyczna. Nie myślałam, żebym mogła nauczyć się słyszeć głos Boży czytając książkę i słuchając nagrań. Zawsze mówiono mi, że jest to coś, czego Bóg musi mnie nauczyć. Ale jak zamierzał to zrobić skoro ja nie rozpoznawałam Jego głosu. Było to pytanie, na które moje siostry w Panu nie potrafiły odpowiedzieć. Chwała Panu! Zajęcia te rozerwały zasłonę i nauczyłam się, jak wchodzić do miejsca Najświętszego i mieć bliską relację z moim Tatą, Bogiem.

Mam cztery wspaniałe siostry w Chrystusie (inne współwielżniarki), którym mogę powierzyć to co zanotuję i otrzymać mądrość i ochronę przed popełnieniem błędu [...] Odkryłam, że para zatyczek do uszu, może uczynić cuda w wyciszeniu zewnętrznego świata!... W wizji widziałam Pana dotykającego moje ręce i wiedziałam, że namaszczał je, by były używane do uzdrowienia poprzez Jego Bożą moc. Widziałam też Jezusa modlącego się nade mną do Ojca. W wizji Jezus zabrał mnie, abym zobaczyła moich chłopców i pokazał mi, że się o nich troszczy. W innej wizji zobaczyłam siebie, jak byłam dzieckiem, a następnie dorosłą osobą oraz te lata pomiędzy tymi okresami. W otrzymanej wizji bawiłam się z Jezusem, siadałam Mu na kolanach i byłam przez Niego pocieszana. Spędzałam z Nim czas.



Osobiste zastosowanie

Zapisz pytanie w swoim dzienniku, które chciałbyś Panu zadać. Poniżej jest kilka przykładów pytań, którymi polecałbym zacząć: Panie, czy kochasz mnie?

Panie, co chciałbyś mi powiedzieć?

Panie co chcesz powiedzieć mi na temat prawd zawartych w tym rozdziale?

Poświęć chwilę, wybierz pytanie i zapisz co odbierasz.

Po zapisaniu pytania, poproś Jezusa, aby otworzył oczy i uszy twojego serca tak, abyś mógł odebrać to, czym chce się z tobą podzielić. Wyobraź sobie Jezusa w wygodnej scenerii. Może siedzieć koło ciebie, lub przechadzać się z tobą wzdłuż morza Galilejskiego. Stań się jak dziecko. Złap Go za rękę. Dostrzeż Jego charakter. Zobacz Jego radość, oczekiwanie i podekscytowanie z powodu czasu z tobą. (Jeśli nie możesz zobaczyć Jego twarzy w tej chwili, nie martw się tym, Jego twarz będzie bardziej widoczna w miarę jak częściej będziesz oczekiwać wizji). On tęskni za tym bardziej, niż cokolwiek innym. Zobacz Jego długą szatę. Popatrz na Jego sandały.

Bądź spontaniczną osobą, utkwij swój wzrok na Nim i zacznij zapisywać to co pojawia się w twoim wnętrzu. (Możesz pisać na komputerze jeśli wolisz. Tak robię ja, a odkąd nauczyłem się pisać z zamkniętymi oczami, tak by móc skupić się na wizji i dostrojeniu się, jest to dla mnie dużo prostsze niż zapisywanie ręcznie). Nie sprawdzaj tego od razu. Pisz prowadzony prostą dziecięcą wiarą. Później możesz to sprawdzić. Jeśli nie jest to zbyt osobiste podziel się tym, co zapisałeś z duchowym doradcą dla potwierdzenia. Ważne jest to szczególnie w pierwszych tygodniach stosowania, abyś dzielił się tym z doradcą, tak by twoja wiara w to, że jesteś na właściwej drodze i rzeczywiście słyszysz Boga, ugruntowała się. Podczas tego czasu nauki zadawaj raczej prostsze i ogólne pytania, niż te dotyczące istotnych decyzji, które musisz podjąć czy przewidywać tego, co stanie się w przyszłości lub też bardziej drażliwych problemów. Dobrym wprowadzeniem do twojego czasu z Bogiem jest wypowiedzenie słów: Dzień dobry, Panie, kocham Cię! Oddaję ci dzisiejszy dzień. Co chciałbyś mi dzisiaj powiedzieć?”

Idź teraz i spotkaj się z Panem!

Dostępne źródła online w celu pogłębienia omawianych prawd
na: www.cwgministries.org/FreeBooks

• **Brain Preference Indicator Test**
(Test preferencji półkul mózgowych) www.cwgministries.org/brain

• **Sid Roth Radio Interviews**
(Wywiady radiowe Sida Rotha)
www.cwgministries.org/RothRadio
RothRadio

Przypisy

1. *The New Age Catalogue* [Katalog nowego wieku] napisany przez wydawców *Body Mind Spirit* Ciało, umysł, duch[. magazyn, Doubleday 1988, Wprowadzenie.
2. Ibid.
3. Ibid.
4. From a letter written by Rev. Maurice Fuller. Z listu Mauricego Fullere
5. C. Peter Wagner, *Target: Earth*, [Cel: Ziemia] 166.



Rozdział 3

Duchowa intymność – pragnienie Bożego serca

Pewnego ranka usiadłem przy biurku z długopisem oraz kartką papieru i zapisałem pytanie, na które chciałem uzyskać odpowiedź Jezusa. Kiedy skończyłem pisanie, zwróciłem oczy swego serca na Jezusa i wyobraziłem sobie siebie jak siedzę obok Niego, na brzegu kamiennej studni (zob. Jan 4). Poprosiłem Ducha Świętego, aby udzielił mi ducha objawienia i namaścił duchowe oczy (zob. Ef 1, 17-18). Gdy tak patrzyłem na Jezusa, wykonywał gesty, tak jak czyni to osoba mówiąca i pojawiła się spontaniczna myśl w moim sercu, która nie pochodziła ode mnie. Była to doskonała odpowiedź na moje pytanie. Zapisałem ją i znów spojrzałem na

Jezusa. Ponownie, doskonała myśl pojawiła się w moim sercu. Ją też zapisałem. Po chwili zorientowałem się, że napisałem dwa akapity. Jak spojrziałem na treść byłem zdumiony tym, jak było to trafne i przepelnione mądrością. Powiedziałem sobie: „Załóżę się, że jest to od Pana!” Kiedy podzieliłem się tym z moją żoną, potwierdziła. Był to pierwszy raz, kiedy rozpoznałem głos Pana używając wszystkich czterech kluczy (bezruch z wyciszeniem, wizja, spontaniczny przepływ, zapisywanie).

Powtórzyłem ten eksperyment w kolejnych dniach podczas mojego cichego czasu z Panem. Kiedy spontaniczne myśli pojawiały się, reagowałem na nie w sposób analityczny tworzeniem kolejnych myśli i pytań, na które Jezus odpowiadał. Odkryłem, że prowadziłem dialog z Panem! Doświadczenie o którym zawsze marzyłem, ale nigdy wcześniej nie doświadczyłem, nareszcie stało się realne. Uczyłem się prowadzić konwersację z Bogiem! Moje poszukiwanie pełnej relacji z Królem królów było nagrodzone.

Gdy tak eksperymentowałem przez kolejne kilka miesięcy, coraz bardziej byłem przekonany, że to Boża mądrość i miłość Wszzechmogącego Boga przepływała przez mój „długopis.” W ciągu tych pierwszych kilku dni i tygodni, pokazywałem większość swoich notatek mojej żonie i duchowemu przyjacielowi, który słyszał dobrze Boży głos i prosiłem o potwierdzenie czy rzeczywiście ich treść pochodziła od Pana. Przytakiwali! Potwierdzenie innych dopingowało mnie do kontynuowania. Kiedy zaczynasz zapisywać to co odbierasz, powinieneś mieć dwóch lub trzech duchowych przyjaciół, z którymi będziesz dzielił się treścią swoich notatek. To jest niezmiernie istotny krok.

Boża pasja: Codzienne przechadzanie się ze swoimi dziećmi!

Bożą pasją zawsze jest przebywanie ze Swoimi dziećmi. Bóg stworzył nas dla wyjątkowego celu, abyśmy mieli z Nim relację pełną miłości. Spójrzmy na niezmienną się pragnienie Bożego serca widoczne poprzez całe przymierze. Od Księgi Wyjścia do Objawienia widzimy, że Boża pasja nigdy nie zmienia się. Oferuje nam słyszenie Jego głosu tak, abyśmy poznali Go!

Wspomnieliśmy już o stylu życia opartym na obcowaniu z Bogiem, jakiego przed upadkiem w ogrodzie Eden doświadczyli Adam i Ewa. Podczas orzeźwiającego chłodu poranka lub wieczoru Bóg poszukuje mężczyzny i kobiety, by z nimi przebywać. Jakież to niesamowite! Stwórca wszystkiego aktywnie poszukuje towarzystwa swego stworzenia, chodzenia i rozmawiania, wspólnego życia. Czy po to byliśmy stworzeni?

Z powodu grzechu utraciliśmy bliską relację. Bóg jednak znalazł człowieka, który rozpoznawał Jego głos, wierzył Jego słowu i był posłuszny Jego instrukcjom. Nazywał się Abraham i został uhonorowany tytułem „przyjaciela Boga” (Jakub 2,23). Abraham jest ojcem wszystkich tych, którzy uwierzyli i my, jako dzieci Abrahama, również możemy być znani jako przyjaciele Boga.

W końcu Bóg wyzwolił fizycznych potomków Abrahama, naród izraelski, z Egipskiej niewoli do życia oraz do posiadania ziemi obiecanej Abrahamowi. Bóg prowadził ich dzięki słupowi ognia nocą i chmurą w ciągu dnia, aż dotarli do Góry Synaj. Ludzie przygotowali się i oczyścili, by bezpośrednio spotkać się z ich Wybawicielem. Góra była pokryta ogniem, chmurami, gęstą ciemnością i spomiędzy tej ciemności oraz ognia usłyszeli głos Boga!

*Słowa te wypowiedział PAN na górze donośnym głosem do całego waszego zgromadzenia spośród ognia, chmury i mgły, a nic nie dodał. Spisał zaś je na dwu kamiennych tablicach, które mi dał. A gdy usłyszeliście ten **głos** spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, zbliżyliście się do mnie, wszyscy naczelnicy plemion i starsi, I rzekliście: Oto Pan, nasz Bóg ukazał nam swoją chwałę i wielkość. **Słyszeliśmy też jego głos** spośród ognia. Dzisiaj widzieliśmy, że **Bóg przemawia** do człowieka i on żyje. Dlaczego więc teraz mamy umrzeć? Pochłonie nas bowiem ten wielki ogień! Jeżeli nadal będziemy **sluchać głosu Pana**, naszego Boga, pomrzemy! Któż bowiem ze śmiertelnych, kto **słyszał głos** żywego Boga, przemawiającego spośród ognia, tak jak my, zachował życie? Raczej ty się zbliż i wysłuchaj wszystkiego, co **powie Pan**, nasz Bóg, i ty powiesz nam wszystko, co Pan,*

*nasz **Bóg, powie** do ciebie, a posłuchamy i wykonamy to. I wysłuchał Pan głosu waszych słów do mnie, i **rzekł Pan** do mnie: Słyszałem głos słów tego ludu, które mówili do ciebie, i dobre było to co mówili. Oby ich serce było takie, aby się mnie bali i przestrzegali wszystkich moich przykazań po wszystkie dni, aby im i ich synom dobrze się powodziło na wieki. **Idź, powiedz im:** Wróćcie do swoich namiotów! Lecz ty pozostań tu ze mną, a **powiem** ci wszystkie przykazania, ustawy i prawa, których będziesz ich nauczał, i będą je pełnili w ziemi, którą im dam w posiadanie. (V Mojż 5, 22-31)*

Alternatywa dla Bożego wypowiedzianego Słowa: Boże Prawo

Wydaje się być powszechnym, że my ludzie często wolimy listę zasad niż relację. Przypuszczam, że znajdujemy w nich bezpieczeństwo, które jest w pewnym sensie utracone podczas budowania relacji. Jako że jesteśmy stworzeniami uwielbiającymi nawyki, nie lubimy jakichkolwiek zmian. Coś pozytywnego jest w życiu zgodnie z prawem (zob. V Mojż 5,28), ponieważ jest ono jak wychowawca przyprowadzający nas do Chrystusa (Ga 3,24), gdy zaczynamy zdawać sobie sprawę, że nie jesteśmy w stanie w pełni go przestrzegać (V Mojż 5,29). Nigdy jednak nie może zająć miejsca Bożego głosu instruującego i prowadzącego nas w naszych sercach. (zob. Iz 30,21). Podczas gdy Bóg chciał mieć relację z Izraelitami i przemawiać bezpośrednio do nich z góry, oni zamiast tego wybrali poddanie się zestawowi praw (zob. V Mojż 5,22-31).

W tych wersetach Bóg oferuje Izraelitom relację. Proponuje im słyszenie **Jego głosu**. Oferuje odnowienie relacji jaką mieli Adam i Ewa w ogrodzie Eden. Oni zaś odrzucają Jego cenny dar, ponieważ wraz z Jego głosem przychodzi ogień, który wymaga uśmiercenia swojego własnego cielesnego pragnienia, tak by móc pozostać żywymi w obecności Ducha. Izraelici nie chcieli tak „wysokiej temperatury” w swoim życiu, powiedzieli więc Mojżeszowi, aby sam wszedł i miał relacje z Bogiem, a potem zdał sprawę z tego, co usłyszał. Oni zaś przestrzegają będą prawa, które im da.

Tak więc Izraelici odrzucili Bożą ofertą relacji, mówiąc: „Nie, my prosimy o prawo.” Myślę, że serce Boga było złamane, tak jak byłoby każdego rodzica, jeśli dziecko odmówiłoby posiadania z nim relacji.

Bóg jednak nie zamierzał zamilknąć. Pozwolił więc Izraelitom iść do namiotów zgodnie z ich życzeniem, a Mojżeszowi, któremu zależało na relacji polecił pozostać. Tak więc on otrzymał więz a Izraelici prawa, przykazania, ustawy i wyroki. Prawo dodawane było do prawa, aż brzemię stało się ciężkie.

Lata miały, Boży ludzie żyli pod Prawem, nie oczekując, że ktokolwiek poza okazjonalnym prorokiem lub jasnowiedzem słyszałby Boga. W końcu wyrósł młody człowiek, którego serce tęskniło za Nim. Opiekując się stadem ojca rozumiał serce Pasterza Izraela. Zastanawiał się nad cudami stworzenia i uczył się kochać Stworzyciela. Rozważał Prawo i dostrzegał miłosierdzie i sprawiedliwość wielkiego Sędziego. Jego serce przepelnione było ekstrawaganckim uwielbieniem Króla, co sprawiło, że Bóg był uradowany i powiedział: „*Znalazłem Dawida [...] człowieka według Mego serca*” (Dz 13, 22). „Przynajmniej ktoś zrozumiał sedno sprawy – to czego zawsze pragnąłem – bym mógł kochać i być kochany!”

Jezus żył tak, jak Bóg zamierzył dla nas!

Jezus żył w relacji ze Swoim Ojcem. Czynił tylko to co widział, że robi oraz słyszał, że mówi Jego Ojciec (zob. Jan 5, 19-20,30; 8, 26,28,38). W taki sam sposób żyli Adam i Ewa, trwając w codziennej społeczności z Bogiem. Podobnie Jezus zawsze porozumiewał się z Nim i nauczał, abyśmy także żyli w codziennej duchowej bliskości z Ojcem.

Życie wieczne to intymna relacja z Wszechmogącym Bogiem

Pod koniec swego ziemskiego życia Jezus spędził czas na modlitwie za uczniów. Modlił się nie tylko o tych, którzy podążali za Nim galilejskimi wioskami, ale także o tych z nas, którzy uwierzyliśmy dzięki ich świadectwu. Jezus powiedział, że Ojciec dał Mu autorytet nad wszystkimi ludźmi, aby mógł dać życie wieczne tym, którym On dał. W Ewangelii Jana 17,3 natomiast Jezus podał dokładniejsze wyjaśnienie tego:

„A to jest żywot wieczny, aby poznali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłałeś.”

Nie jest to zwykłe powierzchowne „poznanie” znajomego czy nawet bliskiego przyjaciela. Słowo, które zostało użyte jako słowo „znać” to *ginosko* i oznacza „bycie zaangażowanym w intymną rozwijającą się relację.” W greckiej wersji Starego Testamentu słowo to użyte jest w Księdze Rodzaju 4,1 BWG: „*I zbliżył się mężczyzna do swojej żony, Ewy, a ona poczęła....*” Jest to najbardziej intymna relacja z możliwych. Jezus stwierdza, że z tym właśnie wiąże się życie wieczne! Jezus żył i umarł, abyśmy mieli intymną, wzrastającą, osobistą relację z Bogiem Ojcem i Jego Synem Jezusem Chrystusem. To jest sedno życia wiecznego: znać i kochać Boga całego stworzenia i Jego jedyne Syna, Jezusa. Co za wspaniałe przeznaczenie!

Hebrajski odpowiednik greckiego *ginosko* jest *yada*¹ i używamy go do opisanego naszego czasu spędzonego na pełnej miłości modlitwie. Modlitwa to dużo więcej niż tylko przedstawianie Bogu naszych prośb. Jest to nasz czas „*yada*.” Modlitwa jest złączeniem dwojga przyjaciół. To jest bliska relacja z naszym Umiłowanym, Jezusem – bycie w intymnej relacji, w ciszy odczuwając obecność siebie nawzajem, bycie dostępnym jeden dla drugiego. Jest cenieniem siebie wzajemnie do tego stopnia, że pragniemy być stale razem, chcemy dzielić się wszystkim ze sobą i podążać razem przez życie. Pragniemy darzyć się wzajemnie miłością. Jest to obcowanie między dwojgiem zakochanych: relacja, nie zasady. Zakochani spotykają się razem, kiedy tylko mogą, by podzielić się tym co jest w ich sercach. Ten rodzaj relacji charakteryzuje się radością i spontanicznością, nie zaś legalistyczną niewolą.

Dwa sposoby okazania miłości Bogu

Wszyscy znamy historię Marii i Marty (zob. Łk 1,38-42). Mimo, że Jezus kochał Martę i bez wątpienia był wdzięczny za jej usługiwanie, to jednak Marii decyzja pozostawienia swojej pracy i po prostu przycupnięcia u Jego stóp, zdobyło Jego słowa uznania. To nie nasza praca będzie trwać na wieki, ale nasza pełna miłości relacja z Nim, która nigdy nie zostanie nam odebrana. Bóg prosi nas, abyśmy stali się jak Maria.

Paweł pojął tę drogocenną prawdę. W Liście do Filipian 3, 10-11 powiedział, iż jego największym pragnieniem jest „*poznać go i doznać mocy jego [wewnętrznego] zmartwychwstania i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci, aby tym sposobem dostąpić zmartwychwstania [zewnątrznego]*”.

Czy słyszysz tęsknotę serca Pawła? „Abym mógł mieć intymną relacją z Nim i odczuwać Jego moc i obecność wzbierającą wewnątrz mojego serca!” Dzięki tej relacji opartej na miłości będziemy odczuwali Jego życia w nas, uśmiercające nasze ciało oraz wpływające z nas i dotykające innych. To jest cel naszego zbawienia! Właśnie dlatego narodziliśmy się na nowo!

Przykazanie Nowego Testamentu: „Nie odrzucaj Tego, który mówi”

Autor Listu do Hebrajczyków przypomina nam o głupocie Hebrajczyków znajdujących się pod górą Boga. (zob. Hbr 12, 18-26). Ale jednocześnie wnoszą wielką nadzieję, mówiąc, że Bóg daje nam kolejną szansę! My, kościół Chrystusa, doszliśmy do kolejnej góry i Bóg nadal przemawia! Ponownie mamy możliwość dokonania wyboru – czy przyjmiemy z zadowoleniem Boży głos i oczyszczający ogień, który musi jemu towarzyszyć czy też odrzucimy tego, który mówi? Czy ostatecznie przyjmiemy, oferowaną nam, pełną miłości osobistą relację z naszym Bogiem, czy też zadowolimy się tym, że ktoś inny będzie nas reprezentował w obecności Bożej i jedynie będzie nam przekazywał Jego słowa? Będziemy żyć w relacji czy jedynie pod prawem?

Wy nie podeszliście bowiem do góry, której można dotknąć, do płonącego ognia, mroku, ciemności i burzy ani do dźwięku trąby i głośnych słów, na których odgłos ci, którzy je słyszeli, prosili, aby już do nich nie przemawiano; Nie mogli bowiem znieść nakazu: GDYBY NAWET ZWIERZE DOTKNEŁO SIĘ GÓRY, UKAMIENOWANE BĘDZIE. A tak straszne było to zjawisko, iż Mojżesz powiedział:

JESTEM PRZERAŻONY i drżący. Lecz wy podeszliście do góry Syjon i do miasta Boga żywego do Jeruzalem niebieskiego i do niezliczonej rzeszy aniołów, do uroczystego zgromadzenia i zebrania pierworodnych, którzy są zapisani w niebie i do Boga, sędziego wszystkich, i do duchów ludzi sprawiedliwych, którzy osiągnęli doskonałość, i do pośrednika nowego przymierza, Jezusa, i do krwi, która się kropi, a która przemawia lepiej niż krew Abła. Baccie, abyście nie odtręcili tego, który mówi; jeśli bowiem tamci, odtrąciwszy tego, który na ziemi przemawiał, nie uszli kary, to tym bardziej my, jeżeli się odwrócimy od tego, który przemawia z nieba. Ten, którego głos wtenczas wstrząsnął ziemią, zapowiedział teraz mówiąc: JESZCZE RAZ WSTRZĄSNĘNIE TYLKO ZIEMIĄ, ALE I NIEBEM. Słowa: „Jeszcze raz” wskazują, że rzeczy podlegające wstrząsowi ulegną przemianie, ponieważ są stworzone, aby ostały się te, którymi wstrząsnąć nie można. Przeto okażmy się wdzięcznymi, my, którzy otrzymujemy królestwo niewzruszone, i oddawajmy cześć Bogu tak, jak mu to mile: z nabożnym szacunkiem i bojaźnią. Albowiem Bóg nasz jest ogniem trawiącym. (Hbr 12,18-29)

Oni nie chcieli słyszeć brzmienia Jego głosu (*rema*). W wersetach 22 i 23 piszący deklaruje, że my także przychodzimy do Świętej Góry, Góry Syjon. W wersecie 25 ostrzega nas:

„Baccie, abyście nie odtręcili tego, który mówi;...”

Dlaczego? Ponieważ, jeśli to uczynimy, porzucimy relację z Bogiem, którą charakteryzuje chrześcijaństwo, i powrócimy do życia pod prawem, tak jak bohaterowie ze Starego Testamentu. Nasz reprezentant będzie słyszał głos Boga, tak jak Mojżesz, i będzie nam dawał prawa według których mamy żyć. Jakże smutne, że moglibyśmy nie skorzystać z obcowania z żywym Duchem Świętym w naszych sercach i posiadania intymnej relacji z Nim, a wybrać zamiast tego życie na podstawie praw zawartych w Nowym Testamencie, stając się legalistami lub faryzeuszami naszych czasów.

Żyłem nie słysząc Jego głosu przez pierwsze 10 lat mojego chrześcijańskiego życia. Odkryłem jak uciążliwe jest życie pod prawem. Brzemie staje się ciężkie zamiast być lekkie, zgodnie z obietnicą Jezusa. W miarę wzrastania jako chrześcijanie, odkrywamy więcej zasad do przestrzegania, aż dochodzimy do miejsca, gdy ich lista jest tak długa, że nie jesteśmy w stanie jej sprostać. Dochodzimy do wyboru albo przestać wzrastać, lub całkiem porzucić chrześcijaństwo. Faryzeusze czasów Jezusa posiadali 613 praw, które nakładali na Izrael. Jezus skarcił ich za ogromny ciężar jaki składali na barki ludzi.

Dlatego też, my podobnie jak Izraelici, стоимy przed wyborem: albo słyszymy Głos Boży i żyjemy w relacji z Nim, albo żyjemy wypełniając biblijne zasady, które odkrywamy w miarę czytania Słowa. Wierze, że jest to *konieczność*, abyśmy nauczyli się rozpoznawać Boży głos i żyli na podstawie tego co słyszymy, tak aby nasza *relacja* nie została zredukowana wyłącznie do religijności.

Wypowiedz to głośno jako swoje wyznanie: „*Panie, wybieram relację zamiast stosowania jedynie zasad. Proszę pociągnij mnie do pełnej i całkowitej relacji z Tobą, Wszchemogący Boże.*”

Jesteśmy zaręczeni i pobieramy się!

Ostatecznie doszliśmy do Księgi Objawienia i wizji Jana, którą otrzymał na wyspie Patmos. Widział tyle niesamowitych rzeczy, nagle też usłyszał „*jakby głos licznego tłumu i jakby szum wielu wód, i jakby huk potężnych grzmotów, które mówiły: Alleluja! Oto Pan, Bóg nasz wszechmogący, objął panowanie. Weselmy się i radujmy się i oddajmy mu chwałę, gdyż nastąpiło wesele Baranka, i oblubienica jego przygotowała się*” (Obj 19, 6-7) .

Punktem kulminacyjnym całej historii jest wesele! Jakże cudownie! A my – Kościół, ciało zbudowane z wierzących – zostaliśmy wybrani, by być oblubienicą Chrystusa, Wiecznego Bożego Syna! Czy jesteśmy w stanie pojąć tak wspaniałą rzecz? Jezus chce spędzić wieczność dzieląc swoje życie z nami! A chce zacząć to już dziś.

Od Księgi Wyjścia do Apokalipsy Bóg zawsze pragnął i pragnie spotkania ludzi, z którymi mógłby mieć relację. Obyśmy stali się nimi!

Pełna miłości relacja z Królem Królów

Ważnym jest abyśmy nauczyli się szukania Pana z powodu Jego samego, a nie ze względu na rzeczy, które może nam dać. On tęskni za nami, abyśmy mieszkali w Nim i karmili się Jego miłością. Chce abyśmy cieszyli się z Jego towarzystwa jako naszego najdroższego przyjaciela. Jego serce pragnie, by nasza miłość usługiwała Mu.

Ranimy Go, gdy stajemy się zbyt zajęci naszymi codziennymi sprawami i rezygnujemy z spędzania z Nim czasu oraz radowania się z Jego miłości lub też, gdy pozwalamy grzechowi wślizgnąć się do naszego życia i nie pokutujemy, niszcząc w ten sposób tę bliską więź. Musimy Go szukać jak najcenniejszego skarbu, postrzegając spędzanie z Nim czasu jako największego priorytetu w naszym życiu.

Rezultatem naszej relacji z Nim, będzie dostrzeżenie Jego mocy wpływającej z nas, dotykającej serc, przywracającej życie i siły oraz czyniącej cuda. Z relacji bowiem wynika pewność – pełna prostoty wiara, która jest efektem bycia na tyle blisko Jezusa, aby wiedzieć co chce uczynić w danej sytuacji i postępować zgodnie z Jego instrukcjami. Jedyń sposob w jaki możemy dowiedzieć się o czym Jezus pragnie powiedzieć nam, to spędzanie sporej ilości czasu z Nim – życie w każdym momencie w Jego obecności. Nie ma drogi na skróty! Ale jakąż pełnię radości znajdziemy w Jego obecności!

„Cały przyjdź do Mnie”

Pan mówi o przychodzeniu całym sercem do Niego tak, abyśmy w pełni mogli Go doświadczyć. Poniżej znajduje się pięć aspektów przychodzenia, których Bóg wymaga, gdy zbliżamy się do Niego:

1. Uczyni mnie swoim **największym skarbem**, abym mógł się oddać tobie (zob. Marek 12, 30).
2. **Szukaj** mnie z całego serca, abym mógł ci się objawić (zob. Jer 29,13).
3. **Zaufaj** mi z całego serca, abym mógł kierować twoimi krokami (Prz 3,5).
4. **Chwał** Mnie z całego swego serca, abym mógł cię obdarzyć swoją obecnością (zob. Ps 9, 1).
5. **Przylgnij** do mnie całym sercem, abym mógł współczuć i błogosławić ci (Joel 2, 12).

Bóg pragnie być twoim Przyjacielem. Chce, abyś rozpoznawał Jego głos, abyś mógł poznać Go osobiście. Tęskni za twoim intymnym czasem z Nim. Chwilami, których jedynym celem jest dzielenie się wzajemnie miłością. On chce, abyś oferował Mu swoje fizyczne zmysły, zdolności twojej duszy oraz zmysły twojego ducha, tak abyś mógł poznać Go w pełni i dogłębnie. Chce, abyś opuścił swoje „ramki” i zmierzał ku Jego powiewowi, zrezygnował z polegania na umyśle, a zaczął kierować się sercem, odrzucił racjonalizm na rzecz prawdziwego duchowego chrześcijaństwa.



Osobiste zastosowanie: List miłosny wraz z odpowiedzią zwrotną

W swoim dzienniku napisz osobisty list do Jezusa i poczekaj na odpowiedź. Zaczynij w ten sposób: „Jezu kocham Cię tak bardzo, gdyż...” Podziel się z Nim tym co masz w sercu. Przerwij po napisaniu jednego akapitu i spójrz na Jezusa. Dostrój się do spontanicznego przepływu myśli

i zapisuj Jego słowa wyrażające miłość do ciebie. Pisz prowadzony dziecięcą wiarą. Wyobraź sobie siebie jako ośmioletnie dziecko. Zrób to! Podziel się zapiskami ze swoim duchowymi doradcami, tak aby stwierdzili czy jesteś na właściwym szlaku i słyszysz Boży głos. Twoja wiara wzrośnie dzięki ich zapewnieniu.

Dzielenie się innymi odczuwaniem Ducha Świętego

Poniższe świadectwa ukazują jak inni rozpoznają głos Boży w swoich sercach. Wielokrotnie znajdziemy potwierdzenie trzech podstawowych prawd: (1) Boży głos przychodzi jako spontaniczne myśli, (2) oczy twojego serca użyte są, gdy Bóg daje wizje i (3) często istotne jest zapisanie tego co otrzymujemy.

Mam wrażenie.

Widziałem w swoim umyśle siedzącą dziewczynę...

Zanotowałem myśli.

Hear His Voice Douglas Wead²

Jak właściwie pojawia się spontaniczne objawienie?

1. Obrazy. Bóg często przemawiał do proroków poprzez obrazy i wizje. On może namalować obraz w twoim umyśle...
2. Pismo. Bóg przemawia przez konkretne wersety z Biblii, które pojawiają się w myślach. Może On zwrócić uwagę na część wersetu, nawet odsyłacz w twoim umyśle.
3. Słowo. Bóg może dać ci konkretne słowo lub radę, która nie była efektem szczegółowego procesu myślowego, ale raczej spontaniczną myślą - jakby wrzuconą do twojego umysłu. Myśli pochodzące w ten sposób od Pana są zazwyczaj nieprzemysłane,

spontaniczne w swoim charakterze i pojawiają się jak błysk bez logicznej sekwencji, podczas gdy w chwili świadomego myślenia lub marzenia zazwyczaj łączymy jedną myśl z drugą.

Zaczerpnięte z *Spiritual Gifts and You* Larry'ego Tomczaka³

Kierwonicstwo, które otrzymuję, przychodzi... w sposób intuicyjny. Jest instynktowne, odruchowe.

Francis MacNutt cytowany w *Hearing His Voice* ⁴

Kiedy Bóg mówi do mnie w Duchu, Jego głos przekłada się sam w koncepty myślowe, które mogę wyobrazić sobie w umyśle. Tak więc kiedy mówię : „Słyszałem Pana” czy „Pan powiedział mi” mam na myśli to, że przemówił do mnie przez jakieś wrażenie/uczucie w moim duchu, które zostaje przetransferowane jako myśl do umysłu. Wnosi ona natychmiast coś, co młodzi nazywają „dreszczykiem.” Jest to coś, co utwierdza mnie w przekonaniu, że jest to właściwe.

Ben Konchlov cytowany w *Hearing His voice*⁵

Utraconą przez nas umiejętnością Jezusa jest użycie wyobraźni. „Jezus patrzył na rzeczywistość przez okulary Bożej wyobraźni. Jest ona mocą, którą wszyscy posiadamy. Zdolnością widzenia harmonii, jedności i piękna w rzeczach, w przeciwieństwie do umysłu pozbawionego wyobraźni, który widzi tylko niezgodę, podział, brzydotę. Wyobraźnia nie jest niczym innym jak oknem lub drzwiami, które szeroko otwarte pozwalają Bożemu życiu wypełniać nasze serce.”

The Soul's Sincere Desire Glenna Clarka⁶

Twórczość uwolniona i zapisana podczas czasu z Bogiem

Poniższy wiersz z mojego dziennika, który przedstawia doświadczenie uczenia się tych prawd. Był to jedyny, który napisałem w ciągu 13 lat, a więc mogę powiedzieć, że z pewnością był od Pana. Nie param się bowiem poezją.

Przychodzenie do Pana całkowicie oddanym

Panie, w swoim słowie powiedziałeś czego ode mnie oczekujesz,
Abym całkowicie był oddanym i czekał na Ciebie.
Abyś mógł odnowić siłę w moim życiu
I umożliwić mi wzbicie się na niebiańskie wyżyny.
Panie tak ciężko przyjść do Ciebie w całkowitym poddaniu.
Wciąż jest tyle rzeczy do zrobienia.
Po ludzku wydaje się to jak bezowocne działanie.
Trwonienie mojego czasu ...
Ale Ty otwierasz moje oczy, pozwalając mi zobaczyć
Wartość otwartości przed Tobą.
Że dzięki mojemu wyciszeniu udaje ci się w końcu przebić
I powiedzieć o rzeczach, które dotyczą Ciebie.
Z Ducha do ducha wrażenia przechodzą,
Jest to Twój głos kierowany do mnie, więc historia się toczy.
Patrzę i uważnie słucham, rejestrując myśli,
które mi poddajesz.
Twój głos mnie wabi, gdy do mego serca mówisz,
Dając jasność i wiarę poprzez to co przekazujesz.
W ciągu chwili mówisz więcej, niż ja mogę przez miesiąc.
Jasno, z mocą i jest to coś więcej niż przecucie.
Panie, uczę się przychodzić będąc oddanym Tobie.
Otwierać mego ducha, byś mógł mówić przez niego.
Czekanie na Ciebie nie jest daremne,
Ale jest najcenniejszym doświadczeniem jakie mogę otrzymać.

Panie przepelniasz wszystkie moje sny.
Wypelniasz moje życie rzeczywistością swojego planu.
Wypelniasz moją religijność łaską.
Wznosisz mnie ponad czas i przestrzeń.
Podobnie jak Jezus, chcę być oddzielony od świata,
Oczekując na Ciebie i nowe życie.
Mówiąc do świata wokół mnie,
I dzieląc się z nim odnalezionym życiem.
Panie, naucz mnie patrzeć jedynie na Ciebie,
Zamiast na wiatr czy fale i całe to zamieszanie.
Stać niewzruszenie i zdecydowanie względem tego co mówisz.
Gdy się modlę i poszczę, szukając twarzy Twej,
Panie, ucz mnie swego głosu bardziej ostentacyjnie,
Zachowuj mnie oddanym i czekającym na Ciebie.
[luźne tłumaczenie – przyp. tłum.]

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Modlitwy w trakcie czasu z Bogiem, połączonym z zapisywaniem mogą być najbardziej ekscytującym czasem całego naszego dnia. Łącząc się z naszym niebiańskim Ojcem, słysząc Jego odpowiedzi na nasze modlitwy i świadomość, że On nas kocha wnosi do naszych serc pełnię i zadowolenie.

Panie, co chciałbyś mi powiedzieć?

Jesteś zbyt surowy dla siebie. Nie oczekuję, że będziesz doskonały. Wezwałem cię, abym mógł w tobie żyć i abyśmy oboje doświadczyli, tego co możliwe jest po złączeniu nas, gdy doświadczamy naszych osobowości przepływających przez jedno ciało. Kiedy jesteśmy rozdzieleni ja jestem jak czekolada, a ty jak masło orzechowe. W połączeniu stanowimy smaczną nagrodę. Z tym wyjątkiem, że jest tylko jeden ktoś taki jak my na całym świecie. Razem tworzymy niepowtarzalny smakołyk.

Paweł z Anglii – używając tego co Bóg włoży w nasze ręce

Widziałem Pana obok morza, dołączyłem do Niego i zacząłem puszczać kaczki na wodzie. Udało mi się uzyskać trzy skoki. On uczynił to samo, ale Jego kamień przesunął się, aż do horyzontu. Uśmiechnął się. Zrobiłem to jeszcze raz i tym razem było lepiej – pięć posunięć. Pan również zrobił to samo i tym razem też sięgnęło horyzontu. Gdy pochyliłem się po następny zatrzymał mnie i sam podał mi kamień. Wziąłem, choć nie wyglądał na dobry do puszczenia kaczek. Rzuciłem i odbijał się, aż do HORYZONTU. Pan spojrział na mnie z uśmiechem i powiedział: *Pawle, to co wkładam w twoje ręce sięgnie dalej niż rzeczy, które sam podnosisz.* OJEJ! ...to sprawiło, że gdy jest mi coś oferowane lub otrzymuję zaproszenie, zadaje pytanie: Panie, czy to Ty wkładasz w moje ręce czy ja sam to podnoszę?

Mike – Boży głos przynosi uzdrowienie

Synu, nigdy nie jest zamiarem mego serca, aby Moje dzieci żyły w udręce i dezorganizacji w sercu.

Tak, Panie, wiem. Ale dlaczego? Czemu nie mogę tego pozbyć się? Co otwiera drzwi i pozwala tym brudom wejść oraz ograbić mnie ze spokoju i snu?

Synu, serce, które nie znalazło całkowitego spokoju i ukrycia we Mnie będzie podatne na ataki nieprzyjaciela duszy. Musisz często i stale przychodzić do Mnie, abym mógł zaopatrzyć cię Moim pokojem, Moją pewnością i Moim pocieszeniem. Potrzeba czasu na przemianę i przekazanie sercu, które jest zranione, wystraszone i stwardniałe, wszystkiego tego co dobre. Jestem bardzo cierpliwy i chętny, by obdarować wszystkimi dobrymi rzeczami, które obiecałem.

Nie jesteś sam. Nie jesteś wygnańcem. Nie jesteś osamotniony w tej wędrówce. Nie różnisz się od wielu, wielu innych wierzących.

Wszyscy, którzy wybrali chodzenie za Mną muszą przyjść do mnie i przyjmować. Muszą pozwolić na przemianę swoich serc i umysłów.

Pamiętaj, mogę to tylko zrobić wtedy, gdy przyjdiesz do Mnie, usiądziesz przy Mnie i otworzysz szeroko swoje serce. Nie, raz na jakiś czas, ale codziennie. Jestem godny zaufania. Nie ma we Moim sercu ani odrobiny zwiedzenia czy niesprawiedliwości wobec ciebie. Moje plany dla ciebie są dobre i przyszłość, którą mam dla ciebie to doświadczanie tego, co jest najlepsze.

Ojcie, wygląda na to, że nigdy nie wydam się z miejsca ciągłej samotności, rozpaczy i dołu. Ciężko nawet jest przyjść do Ciebie.

Synu, doświadczasz tego z powodu przychodzenia do Mnie okresowo. Dopuszczasz do siebie myślenie, że spotkanie ze mną jest trudne, że wymaga godzin, by się przebić. Jednakże mówię ci, że przychodzenie do Mnie jest jak docieranie umierającego, spragnionego człowieka do oazy, znajdującej się na środku pustyni. Ona tam jest. Wszystko czego potrzeba to przyjść i pić. To raczej jest proste. Przyjść i pić. Przyjść i wziąć. Przyjść i otrzymać. Zapomnij o swoich wysiłkach, by się przebić. Zapomnij o duchowej gimnastyce i zwyczajnie przyjdź do Mnie i pij.

Często jest ci ciężko przyjść, ponieważ nie jesteś wciąż przekonany i pewny Mojej absolutnej miłości i oddania tobie. Nie mam przed tobą żadnych tajemnic. Nie pragnę byś pogrążył się w głębokim wstydzie i poniżeniu tak, że byłbyś ledwo w stanie podnieść głowę. Moje serce nie jest takie. To działanie Mojego wroga.

Daję ci Mój pokój. Życie Swoje daję tobie. Całe serce daję tobie. Czego ci odmówilem? Gdzie jest dowód na kłamstwo, że nie jestem oddany tobie? Udowodniłem swoją miłość przemierzając drogę do końca. Miałem ciebie w swoich myślach, gdy umierałem. Myślałem o naszych chwilach duchowej bliskości i wspólnego czasu, gdy umierałem na krzyżu.

Ojcie, słyszę to co mówisz i to jest prawdą. Jednakże w moim sercu i moim życiu odbieram jakbyś darzył wybranych ludzi przychylnością. Niektórzy są tak bardzo błogosławieni. Niektórym dobrze się powodzi i nie mają problemów finansowych. Nie mają chwil

głęбоkego bólu z powodu niepowodzenia i zmagania. Ja także chcę ufać i wierzyć Tobie. Tak wiele jest bałaganu w moim życiu. Nie wiem od czego zacząć.

Synu, żyj tym co przyniesie dzień. Doceniam twoją uczciwość i chęć bycia otwartym. Mój Kościół często obawia się wyrażać swoje prawdziwe uczucia, bojąc się, że będę rozgniewany i odmówię im błogosławieństw. Nie postępuję w ten sposób. Możesz przyjść do mnie ze swoim strachem, uczuciami, myślami i swoją duszą, a ja cię wysłucham i pocieszę, będę mówić do ciebie i usłużę ci Moim życiem. Jest czas by być szczerym, ale jest też czas by uwolnić siebie od tego. Najpierw szczerze powiedz, a potem to puść.

Nie odmawiam tobie i nie odmówię żadnej dobrej rzeczy. Moje serce nie jest takie. To nie jest serce Ojca. Jak sam zobaczysz w twoim życiu są destruktywne wzorce myślowe i przekonania, które prowadzą cię do niepowodzenia i porażki, a to ostatecznie przynosi ból i udrękę. Pragnę siedzieć z tobą, trzymać cię i pocieszać. Tęsknię za możliwością intymnego czasu z tobą. Nigdy nie cofnę Mojej miłości do ciebie. Bądź pewien. Bądź przekonany istnienia lepszych rzeczy dla ciebie. Bądź pewny Mojej nigdy nieustającej miłości oraz Mojego zaangażowania w twoim życiu.

Steven - Bóg przemawia w ciemności

Nigdy nie wiedziałem czy Bóg słyszy moje modlitwy, a już na pewno nie myślałem, że Bóg może chcieć rozmawiać ze mną, w taki sposób w jaki doświadczyłem podczas tych kilku miesięcy [w więzieniu]. Z powodu tej nowej relacji, którą mam, a także mądrości otrzymanej od Ducha Świętego, moje życie zmieniło i zmienia się znacznie. Teraz jest czystą przyjemnością przeżywać każdy dzień, tak inny od tych ponurych, pustych godzin, do których przywykłem, w tym zimnym, samotnym miejscu.

Dziś, kiedy chodzę po bloku więziennym, mam Jezusa u swego boku mówiącego do mnie i radującego się moim towarzystwem. Nie czuję się już samotny. Mam poczucie pokoju, którego wcześniej nie znałem.

Nawet w tym miejscu, jednym z najciemniejszych, oświetla moją drogę i przeprowadza mnie, gdy całkowicie składam swoje zaufanie w Jego potężnej mocy.

Linda – Nie czekaj tak długo z przyjściem do Mnie

Moje dziecko dlaczego czekasz tak długo z przyjściem do Mnie? Widzę twój ból, słyszę twoje wołanie, a mimo to nie przychodzisz do Mnie. Ile czasu minie zanim napierw nauczysz się szukać Mnie jako swego źródła pocieszenia i potwierdzenia?

Widzę twoją samotność, czuję, że jesteś odrzucona i boisz się ponownego odrzucenia przez innych... ALE JA JESTEM... nie taki jak inni. Dopóki nie nauczysz się, że nigdy cię nie zostawię ani nie opuszczę, ten strach będzie ci towarzyszył również ze Mną. Musisz nauczyć się ufać Mi. Oznacza to wychodzenie, wypróbowywanie Mnie, sprawdzanie w chwilach, kiedy Twoje uczucia mówią ci, że jest inaczej. Kiedy mój Syn odpowiadając kusicielowi zareagował słowami: Nie kuś Boga” nie do tego rodzaju testowania On (Jezus) odnosił się. Proszę cię o to, abyś „popchnęła” swoją wiarę. Buduj ją.

Zawsze jestem z tobą. Jestem w tobie. Przestań myśleć, że jestem oddzielony od ciebie... łatwo jest wtedy popaść w poczucie odrzucenia. Ale jeśli pamiętasz, że jesteśmy jedno, tak jak Ojciec i Syn są jedno, wtedy będziesz wiedziała, że akceptacja, aprobata i bezpieczeństwo jest we Mnie. Nie mogę odrzucić samego siebie. Odpoczywaj we mnie. Ufaj Mi. Wierz Mi. Pozwól Mi objąć cię, kiedy chce ci się płakać. Wiedz, że Moje serce bije wraz z twoim.

Kiedy upadniesz, pamiętaj zraniony byłem za twoje występki, posiniaczony ze względu na twoją nieprawość, kara całego świata została zrzucona na Mnie. Pokutuj i idź dalej. Twój nieustający ból za rzeczy, za które już zapłaciłem nie jest pomocny. Twoja wina za czyny, które nie są doskonałe, jest daremna. Pamiętaj „metaxi.” Nie jesteś jeszcze w niebie. Nie oczekuje od ciebie doskonałości. Twoje serce ma dla Mnie znaczenie. Kocham cię, Moje dziecko...*

Kochaj siebie. Pokażę ci jak to zrobić. Pomoże ci to również kochać innych, ale teraz chcę abyś radowała się Moją radością z powodu ciebie, rozkoszowała się Moim rozkoszowaniem się tobą i śpiewała pieśń miłości, którą mam dla ciebie.

* „Metaxi” jest słowem używanym przez Augustyna sugerującym, że w naszym życiu jesteśmy między Edenem a Niebem. Nie możemy czy nie powinniśmy oczekiwać doskonałości po tej stronie Nieba. Życie będzie nacechowane brakiem uporządkowania.



Osobiste zastosowanie

Wybierz sobie historię z Ewangelii (Mateusza, Marka, Łukasza lub Jana), która cię uspokaja. Możesz przeczytać ją dla odświeżenia. Wyobraź ją sobie. „Wejdz w nią,” wyobraź sobie siebie właśnie tam w Galilei. Pozwól sobie być obecnym z Jezusem. Popatrz na Niego. Zadaj mu pytanie, które masz w sercu. Może być ono tak proste jak: „Panie, co chciałbyś mi powiedzieć?” Może to być także pytanie, które pojawiło się po przeczytaniu historii. Zapisz je w swoim dzienniku. Dostrój się do spontanicznego odbierania myśli i zacznij pisać to co pojawia się w tobie. Nie testuj tego w momencie otrzymywania, ale zrób to – podziel się z twoimi duchowymi doradcami – po zakończeniu „rozmowy.”

Źródła online w celu pogłębienia omawianych prawd:
www.cwgministries.org/FreeBooks

• **Communion: Me and Jesus (napisany przez Jasona Majora)-Pełne mocy przykłady rozmów z Bogiem.**

• **Jednostronicowy traktat na temat 4 kluczy**
www.cwgministries.org/4Keys

Przypisy

1. Dokumentację dokładnego zdefiniowania słów *ginosko* i *yada* można znaleźć w słowniku Colina Browna, *The Dictionary of New Testament Theology Vol. 2* [Słownik Teologiczny Nowego Testamentu], tom. 2, str. 395-398.
2. Douglas Wead, *Hear His Voice* [Usłysz Jego głos] (Carol Stream, IL: Creation House, 1976), 84, 94, 79.
3. Larry Tomczak, “Spiritual Gifts and You [Ty oraz duchowe dary],” *Charisma* magazine (October 1981), 57.
4. Francis MacNutt cytowany w książce Johna Patricka Grace’a, *Hearing His Voice* [Słyszac Jego głos], (Notre Dame, IN: Ave Maria Press, 1979), 57.
5. Ben Kinchlow cytowany w pozycji zatytułowanej *Grace* [Łaska], 78-79.
6. Glenn Clark, *The Soul’s Sincere Desire* [Szczerze pragnienie duszy] (Whitefish, MT: KessingerPublishing, 2005).



Rozdział 4

Klucz pierwszy: Rozpoznawanie Bożego głosu jako spontanicznych myśli

Ku przypomnieniu cztery klucze do słyszenia Bożego głosu to:

- **Klucz pierwszy: Rozpoznaj Boży głos jako spontaniczne myśli oświetlające twój umysł.**
- Klucz drugi: Wycisz się, byś usłyszał Boży głos.
- Klucz trzeci: Oczekuj wizji (obrazu) podczas modlitwy.
- Klucz czwarty: Zapisuj pojawiające się myśli i treść obrazów.

Upraszczając jeszcze bardziej, istnieją cztery słowa podsumowujące je:

- Spokój/Bezruch
- Wizja
- Spontaniczny przepływ
- Zapiski (w dzienniku)

Jak poprzednio wspominałem ta uproszczona lista jest w kolejności przedstawienia kluczy w Księdze Habakuka: 2,1-2. W niniejszej książce zmienimy nieco kolejność w celu uczynienia nauczania bardziej klarownym (spontaniczność, spokój, wizja, zapiski w dzienniku). Kolejność stosowania kluczy nie jest aż tak istotna. Najważniejsze, aby użyć wszystkie cztery jednocześnie! Kiedy robię to, słyszę Boga, tak jak obiecał. Ty też możesz.

W kolejnych rozdziałach będziemy badać szczegółowo każdy z tych kluczy.

Klucz pierwszy: Rozpoznawanie Bożego głosu jako spontanicznych myśli, które oświecają nasz umysł

Ojciec nasz pragnie dzielić się Sobą z nami w każdy możliwy sposób. Jezus chce być naszą Drogą, naszą Prawdą, naszym Życiem (zob. Jan 14,6). Pokazuje nam sposób przebrnięcia przez Jego *Logos* – Słowo: „Twoje słowo jest [...] lampą dla moich nóg” (Ps 119, 105). Prowadzi nas poprzez kierownictwo naszych doradców-nauczycieli. (zob. Prz 11,14). Nawet okoliczności używane są do kierowania nas na właściwe ścieżki. Przykładem może być Jonasz. Jezus staje się naszą prawdą poprzez rozjaśnianie nam treści Pisma, prowadząc nas dając nam pokój lub napięcie w naszym duchu. Możemy również otrzymać wskazówki poprzez sny i wizje (zob. Dz 16,9) czy prorocze słowo.

Definiowanie *Logos* i *Rema*

Jednym ze sposobów, w który Jezus staje się naszym życiem jest mówienie Swych słów wprost do naszych serc. W tym rozdziale chcemy zbadać to doświadczenie. Jezus mówi w Ewangelii Jana 6, 63 „*Słowa [rema], które mówię do was są duchem i życiem.*” Prawdopodobnie każdy z nas doświadczył tchnienia życia Bożych słów, które przychodzą do naszych serc w sposób klarowny, nadając kierunek naszym krokom, zachęcając nas czy wzmacniając.

Istnieją dwa greckie słowa w Nowym Testamencie, które tłumaczone są jako „słowo”: *logos* i *rema*. „Słowo” może być *logos* i *rema* w zależności co chcemy podkreślić: treść przesłania, czy sposób w jaki je otrzymaliśmy. Jeśli użyje się słowa *logos*, nacisk kładziemy na treść. Użycie słowa *rema* dowodzi, że podkreślamy sposób w jaki informację otrzymaliśmy, konkretnie poprzez wypowiedziane słowo.

Biblijne przykłady

Jezus odnosi się do tego samego słowa lub wiadomości dwukrotnie w Swojej modlitwie w siedemnastym rozdziale Ewangelii Jana, w wersetach 6 i 8. W wersecie 6 istotą jest treść i dlatego użyte jest greckie *logos*: „...*zachowali Twoje słowo [logos].*” W wersecie 8 uwaga zwrócona jest na fakt, że było to słowo wypowiedziane i dlatego użyto słowa *rema*: „... *przekazałem im słowa [rema], które ty mi dałeś...*”

Logos a *Rema*

Słowo może być jako *logos* jeśli celem mego podejścia jest poznanie treści. Kiedy jednak otrzymuję je jako objawienie od Boga, jest nazwane słowem *rema*. Kiedy Bóg mówi do mnie poprzez Pismo, słowo przychodzi jako *rema*. Jeśli Bóg karze mi zwrócić uwagę na treść Słowa, traktuje je wtedy jako *logos*. Słowo na początku zostało dane spisującemu jako *rema* (zob. 2 Piotra 1, 21). Skoro posiadały też treść były również

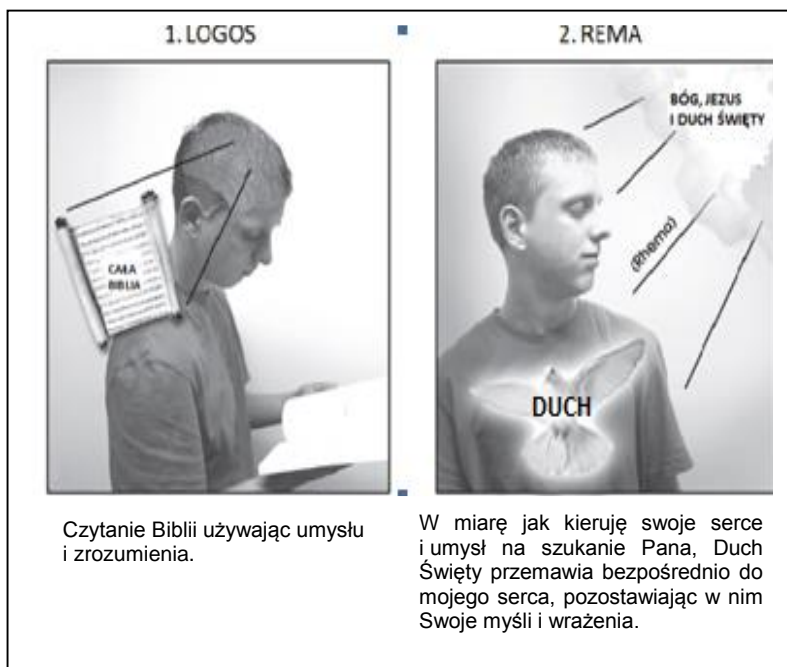
słowem *logos*. Gdy za sprawą Ducha Słowo spontanicznie przykuwa nasz wzrok, staje się wtedy słowem *rema*, w ten sam sposób w jaki odbywało się to na początku, gdy było spisywane. Kiedy jednak rozważamy słowo *rema*, staje się ono słowem *logos*, gdyż przenosimy siłę ciężkości ze sposobu otrzymania ku jego treści.

Potrzebujemy obu słów *Logos* i *Rema*

Treść Biblii (*Logos*) jest absolutnie konieczna, ponieważ daje nam niepodważalny wzorzec, który jest punktem odniesienia dla -wszelkiej „prawdy.” Jest naszą ochroną pozwalającą nam uniknąć popełnienia błędu oraz naszym zbiorem wiedzy niezbędnej w życiu.

Rema również jest konieczne ponieważ podkreśla sposób w jaki Biblia na początku została podana – poprzez ludzi aktywnie uczestniczących w interakcji z Bogiem – oraz sedno chrześcijańskiego przesłania o Bożej komunikacji z ludźmi. Kładzie ono nacisk na fakt, że Bóg mówił i nadal przemawia do Swoich dzieci. Potrzebujemy dostrzec, że kobiety i mężczyźni w całej Biblii dają wzorzec sposobu życia, który wymaga nieustającego kontaktu z Bogiem, ich Stworzycielem. Jeśli Biblia mówi nam cokolwiek poczynając od Księgi Wyjścia po Objawienie, to mówi nam, że Bóg pragnie czynnie komunikować się ze Swoimi dziećmi, a także, że powinniśmy oczekiwać słyszenia Jego głosu i otrzymywania Jego wizji w miarę jak kroczymy przez życie. Żyjemy na podstawie Jego wypowiedzianego słowa i pojawiających się wizji w naszych sercach. Nie czynimy nic z naszej własnej inicjatywy, tylko to co słyszymy i widzimy, że Ojciec czyni (zob. Jan 5,19-20, 30). Jezus jest doskonałym przykładem, modelowym wzorcem sposobu życia, który powinniśmy naśladować.

Dlatego też w naszym życiu potrzebujemy obu słów *Logos* i *rema*. Poniższy wykres może pomóc lepiej przedstawić te pojęcia.



Czytanie Biblii używając umysłu i zrozumienia.

W miarę jak kieruję swoje serce i umysł na szukanie Pana, Duch Święty przemawia bezpośrednio do mojego serca, pozostawiając w nim Swoje myśli i wrażenia.

Ryc. 4.1

Przez wiele lat zmagalem się bezowocnie, aby zobaczyć różnicę między *Logos* i *rema*. Zauważyłem, że *Logos* było często używane w stosunku do „wypowiedzianych słów,” które, jak nauczano mnie, powinny być słowem *rema*. Ostatecznie, pewnego dnia zauważyłem również, że odwrotność także nie była prawdą. Słowo *rema* nigdy nie było użyte w kontekście „zapisanych słów.” Przeanalizowałem wszystkie 70 miejsc, gdzie użyto *rema* w Nowym Testamencie i zaobserwowałem, że ani razu nie odnosiło się do zapisanego słowa. Tak więc było coś unikalnego w słowie *rema*!

Kiedy nauczyłem się nieco później, studiując pracę magisterską dr Fonta Szulca, *logos* zawiera wszelkie aspekty komunikacji od formułowania myśli, które mają być wypowiedziane do rozważania stylu

języka, poprzez faktyczną werbalizację i odbiór przez słuchającego. *Rema* z drugiej strony, w szczególności oznacza „wypowiedź” czy „faktyczne wyrażenie czegoś.” Możesz sprawdzić samodzielnie każdy z przykładów *rema* w Nowym Testamencie i zapisać swoje spostrzeżenia dotyczące jego wyróżniania się.

Jak jest odbierane *Rema*

Prawdopodobnie żadne inne pytanie nie sprawia kłopotu zachodniemu chrześcijaństwu bardziej niż: „Jak rozpoznawać Boży głos w sercu?” Spróbujemy teraz odpowiedzieć na to pytanie.

Przez lata bezskutecznie dążyłem do usłyszenia Bożego głosu w swoim sercu, ale to co jedynie miałem to wiele różnych myśli. Nie słyszałem żadnego głosu. Dokładnie w tym momencie wielu chrześcijan odczuwa frustrację. Jakże mogę powiedzieć „Bóg rzekł” kiedy nie jestem w stanie wyraźnie usłyszeć Jego głosu w swoim wnętrzu? W jaki sposób mogę poruszać się w słowie mądrości, wiedzy, proroctwa lub interpretowania języków jeśli nie potrafię rozpoznać Bożego głosu? Jak mogę poznać Kogoś, kogo ani nie widzę, ani nie słyszę, ani nie czuję? W końcu Pan zaczął stawiać na drodze mojego życia właściwych nauczycieli, dawać mi właściwe objawienie i zrozumienie oraz pomagać mi dostrzec to, czego mi wciąż brakowało.

Rema, lub inaczej głos Boży, jest komunikacją Ducha z duchem, gdzie Duch Święty, w jedności z naszym duchem, przemawia bezpośrednio do nas.

Myśli pochodzące z umysłu są **analityczne**.

Myśli pochodzące z serca są **spontaniczne**.

Możemy więc powiedzieć, że kluczem numer jeden do słyszenia Bożego głosu jest rozpoznanie, że „Boży głos jest odbierany jako spontaniczne myśli, które oświecają nasz umysł.”

Biblijne dowody

Poniższe wersety z Pisma potwierdzają pojęcie, że spontaniczne myśli są głosem ze świata duchowego.

1. Nie wszystkie myśli w naszym umyśle pochodzą od nas.

*„... Gdyż oręż nasz, którym walczymy, nie jest cielesny, lecz ma moc burzenia warowni dla sprawy Bożej; nim też unicestwiamy złe zamysły i wszelką pychę podnoszącą się przeciw poznaniu Boga i zmuszamy **wszelką myśl** do poddania się w posłuszeństwo Chrystusowi. (2 Kor 10, 4-5)*

Dlaczego mielibyśmy zmuszać wszelką myśl do posłuszeństwa? Czy nie dlatego, że niektóre z nich mają swe źródło w szatanie i złym duchu? Jeśli tak, w jaki sposób możemy przypuszczać, skąd pochodzą inne nasze myśli? Naturalnie od Ducha Świętego. Musimy pogodzić się z prawdą, że wiele myśli nie jest *naszymi myślami*. Jakże zaskakujący pogląd! Zawsze wierzyłem, że myśli w mojej głowie są *moimi myślami*. W rzeczywistości jednak Biblia daje jasno do zrozumienia, że w przypadku wielu z nich tak nie jest. Pochodzą one ze świata duchowego. Rozumiecie, jestem kimś kogo Ktoś inny wypełnia. Jestem naczyniem, gałązką wszczepioną w winorośl. Nie jestem sam, ale Ktoś inny przepływa przeze mnie. Zdaję się zapominać o tym i myślę, że to ja żyję, podczas gdy jako nowe stworzenia, nie żyję ja, ale Chrystus żyje we mnie (zob. Ga 2, 20).

Dlatego akceptuję fakt, że spontaniczne myśli, których nie jestem twórcą, nie pochodzą z mojego umysłu. Swoje źródło mają w moim sercu, w Duchu Świętym przebywającym w nim lub złym duchu próbującym wpoić mi swoje myśli.

2. **Naba** – Boży głos może być „wyplinięciem.”

Znaczenie hebrajskiego słowa *naba* to „proroctwo,” dosłownie oznacza „przelanie się.” Dlatego kiedy prorok chciał odczuć proroczy przepływ, dostrajał się do tego co w nim wzbierało. Innymi słowy,

dostrajał się do spontanicznego przepływu, który rozpoznawany był jako głos Boży w nim. Wypowiedz głośno to wyznanie: Uznaję „wypływające” myśli!

Rozważ różnice między prawdziwym i fałszywym prorocstwem przedstawione w poniższej tabeli.

	PROROCSTWO	FALSZYWE PROROCSTWO
Rdzeń hebrajskiego słowa	<i>Naba</i>	<i>Ziyd</i>
Dosłowne tłumaczenie	Przelać się	Wykipieć
Rozszerzone znaczenie	Prorocstwo wypłynęło z niego.	Doprowadził do pojawienia się słowa proroczego (wymyślił).
Wewnętrzna postawa	Wzrok zwrócony na Jezusa i dostrojenie się do spontanicznego przepływu.	Wzrok zwrócony na własne pragnienia i wymyślenie słowa czy wizji.

3. *Paga* – Bóg przemawia dzięki przypadkowemu spotkaniu.

W języku hebrajskim słowem na określenie wstawiennictwa jest właśnie *paga*, które dosłownie oznacza „natrafić przez przypadek” lub „przypadkowo zejść się”. Księga Wyjścia 28,11 jest przykładem użycia słowa *paga* jako przypadkowego zejścia się. Kiedy Jakub podróżował, natknął się (*paga*) na pewne miejsce i spędził tam noc.

Zestawiając dosłowną definicję słowa *paga* razem ze wstawiennictwem, dochodzimy do pięknego biblijnego przykładu komunikacji Ducha z duchem, która znana jest prawie każdemu chrześcijaninowi. Czy przypominasz sobie czas, gdy nagle pojawiło się wrażenie, że powinieneś modlić się o kogoś? Nie myślałeś o tej osobie; ta myśl po prostu „przyszła znikąd.”

Było to *paga*. Doświadczałeś właśnie *rema*, Bożego głosu jako „przypadkowej myśli” która przesywa umysł, nie będąc wynikiem czasu

spędzonego na medytacji, ale niezależnie pojawiając się w naszych sercach. Myślimy, że jest to przypadkowa myśl, gdyż my jej nie wymyśliśmy. Jest to myśl od Boga, która natknęła się na nasze serce i która została zarejestrowana w naszym umyśle jako spontaniczna myśl. Z Bożej perspektywy jednak jest ona przesłana przez Niego i nie jest wcale przypadkowa. Wyznaj to głośno: Akceptuję myśli pojawiające się w trakcie „przypadkowego spotkania”. Uznaję myśli, które przypadkowo przecinają mój proces myślowy, ponieważ pochodzą od Ducha Świętego mieszkającego we mnie, a ja uznaję mieszkającego we mnie Ducha Świętego.”

4. Rzeki wody Ducha Świętego przepływają przez serce wierzącego.

A w ostatnim wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, który mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony. (Jan 7, 37-39)

Jezus jest teraz uwielbiony i Duch Święty zostaje nam dany. Jezus powiedział o Nim, że będzie jak rzeka w nas. Dlatego też, kiedy dostrajamy się do wzbierającego potoku w naszym wnętrzu, dostrajamy się do Ducha Świętego w nas. *To jest coś więcej niż teologia. To jest faktyczne doświadczenie.* Mamy w sobie rzekę, a my możemy się do niej dostroić. Ten bez wysiłku wzbierający przepływ jest Duchem Święty. Jest to tak proste, że nawet dziecko może mieć w tym udział. A to udowadnia, że jest prawdziwe, ponieważ Jezus powiedział, że musimy stać się jak dzieci, aby wejść do Królestwa. Jeśli chrześcijaństwo czynimy zbyt trudnym dla

dzieci, najprawdopodobniej źle je pojmujemy. Gdy dostrajam się do wewnętrznego przepływu, dostrajam się do Ducha Świętego we mnie.

5. Jesteśmy świątynią Ducha Świętego.

Albo czy nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który jest w was i którego macie od Boga, i że nie należycie już do siebie samych? (1 Kor 6,19)

Duch Święty mieszka w nas. Nie jesteśmy samotni w naszym wnętrzu. Wyznaj ustami: „Większość tego co jest we mnie nie jest mną, ale tym, który jest we mnie.”

6. Duch chrześcijanina jest złączony z Duchem Świętym.

Kto zaś łączy się z Panem, jest z nim jednym duchem. (1 Kor 6, 17)

Jesteśmy czystym złotem w centrum naszej istoty ponieważ jesteśmy dołączeni do Wszechmogącego Boga poprzez cud, którego dokonał. Kiedy sięgamy do naszych serc, sięgamy również ku Niemu. Powiedz głośno z wiarą i radością: „Jestem złączony/a z Chrystusem. Jestem jedno z Nim. Jestem czystym złotem w środku swojej istoty!

7. Jesteśmy latoroślą wszczepioną do krzewu winnego.

Ja jestem krzewem winnym, wy jesteście latoroślami. Kto trwa we mnie, a ja w nim, ten wydaje wiele owoców; bo beze mnie nic uczynić nie możecie. (Jan 15, 5)

Codziennie następuje przepływ soków w żyjących gałązkach. One same nie muszą nad tym się trudzić, ale dzieje się to naturalnie. W taki sam sposób zawsze następuje przepływ spontaniczności poprzez każdego

z nas. Nie doprowadzamy Boga do tego, by to czynił. My zwyczajnie uznajemy ten przepływ, który jest już w nas.

Powiedz głośno jako wyznanie: „Wybieram uznawanie przepływu we mnie, ponieważ jest Bożą rzeką dzięki działaniu Ducha Świętego.”

Kolejne potwierdzenia

Oto kolejne potwierdzenia koncepcji, że spontaniczne myśli są głosem pochodzącym ze świata duchowego:

1. Kreatywne przebliski zapewniają rozwiązanie problemu.

Jestem przekonany, że każdy z nas zmagał się z trudną sytuacją, a potem doświadczył chwilowego przeblisku wnoszącego kreatywne rozwiązanie sytuacji. Skąd się pojawił? Czy w końcu objawiła się moja własna wielkość? Czy było to twórcze działanie Stwórcy, który mieszka we mnie? Wierze, że jest to słowo *rema* od Wszechmogącego Boga „wytryskujące” w moim sercu. Nigdy więcej nie przypisuje sobie zasługi za pojawienie się twórczego wglądu w sytuację. Oddaję je raczej Bogu; Temu, który żyje we mnie.

2. Destrukcyjne chwilowe przebliski pochodzą od niszczyciela.

Skąd wytryskują destrukcyjne i złe myśli, skoro ja ich nie wywołuję, a mimo to pojawiają się w moim umyśle jak błysk w lampie? Mogę być pogrążony w modlitwie i jakaś wypaczona myśl nagle pojawia się w moim umyśle. Jestem całkowicie przekonany, że pochodzą od niszczyciela, który bombarduje nas swymi pełnymi zła myślami. Nie przyjmuję więc poczucia winy za ich niespodziewane pojawienie się. Obwiniam tego, któremu należy winę przypisać – szatanowi.

3. Świadczenia spotkań ludzi doświadczających „życia po śmierci” są zachętą dla nas.

W książkach poruszających tematykę doświadczenia „życia po śmierci” znajdujemy świadectwo tego czym jest duchowa komunikacja (Ducha z duchem). Ludzie opowiadają o widzeniu Jezusa lub anioła mówiącego i chociaż nie słyszą wyraźnego głosu to jednak natychmiast znają w swoim wnętrzu treść słów. Odbierają w swym duchu spontaniczny, naturalny przepływ myśli, czyli doświadczają porozumiewania się Ducha z duchem (czy mówiąc inaczej słowa *rema*).

4. Przyroda zaświadcza o Bogu.

Bóg często prezentuje duchowe prawdy w fizycznym świecie, co sprawia, że cała ziemia jest odzwierciedleniem chwały Boga. Ciekawe jest, że Jordan, który przepływa przez Izrael, wytryskuje z głębi ziemi tworząc rzekę. Tak jak Duch Święty wypływa z głębi naszej istoty i zwyczajnie płynie, tak Jordan wypływa z wnętrza ziemi i płynie przez kraj jako rzeka.

Właściwości charakteryzujące Boże myśli

Cechy charakterystyczne Bożych myśli, które zaszczepione są w naszym sercu to:

- Są spontaniczne, a nie poznawcze czy analityczne. Oznacza to, że przesuwamy punkt ciężkości z życia opartego na rozumowaniu do życia intuicyjnego czy spontanicznego (życia charakteryzującego dzieci; zob. Mt 18,3). Jest to oczywiście przeciwieństwem zachodniego światopoglądu, co wymaga od nas opuszczenia strefy wygody i życia z perspektywy biblijnego światopoglądu. Jezus żył na podstawie wewnętrznych myśli i obrazów otrzymany od Swego Ojca. Nie czynił nic sam z siebie (zob. J 5,19-20). My tak samo możemy postępować.

- Boże myśli wyrażone są poprzez nasze osobowości i styl mówienia. Zauważamy, że Ewangelia Jana odzwierciedla osobowość Jana, a Ewangelia Marka ujawnia jego indywidualność i maniery. Tak więc Boży przepływ nie pomija czy nie likwiduje naszych osobowości lub sposobu mówienia. Bóg jest zjednoczony z nami (zob. 1 Kor 6, 17) i wypływa z nas. To jest prawdziwy cud chrześcijaństwa – Bóg łączy się z ludzkością i wyraża siebie poprzez nią. Boża chwała i splendor jest podkreślany, gdy przepływa przez twoją unikalną osobowość. Gdy więc widzisz swoją osobowość i słownictwo manifestujące się w trakcie zapisywania w dzienniku nie odrzucaj jako pochodzące od ciebie, ale powiedz: „Dziękuję ci Boże za cud chrześcijaństwa – stałem się jedno z Wszechmogącym Bogiem!”
- Myśli te przychodzą łatwo, jako że Bóg mówi w pierwszej osobie.
- Często są lekkie i delikatne oraz łatwe do zatrzymania przez *najmniejsze* nasze wysiłki (naszych własnych myśli, woli itp.). Bądźmy więc ostrożni i wybierajmy uznawanie tej rzeki bardziej niż naszego własnego wysiłku.
- Będą miały niezwykłą treść w porównaniu z naszymi myślami, pod tym względem, że będą pełne mądrości, uzdrowienia, miłości i będą bardziej niż nasze myśli skierowane na motyw.
- Będą wywoływać szczególną reakcję w nas, takie jak poczucie podekscytowania, pewności, wiary, życia, podziwu czy pokoju, przyjmując, że podejmiemy krok wiary i zaufamy, że to co słyszymy jest od Boga, który płynie w nas.
- Gdy zostają zaakceptowane, niosą ze sobą pełnię siły potrzebnej do ich wypełnienia oraz radość z wykonywania.

- Twoje duchowe zmysły są ćwiczone w miarę upływu czasu, co sprawia, że będziesz mógł łatwiej i częściej doświadczać Boga mówiącego w ten sposób. Nie rezygnuj więc, jeśli jest to na początku trochę niewygodne. Szybko stanie się łatwiejszym.
- Pamiętaj: Bóg mówi do ciebie cały czas, a ty otrzymujesz Jego wszczępione do twego wnętrza myśli. Dopóki nie odróżniasz ich od swoich własnych, po prostu grupujesz je razem i przypuszczasz, że są twoje. Ucząc się rozróżniania Jego głosu, uczysz się jak oddzielić spontaniczne myśli, które pochodzą od Niego, od tych analitycznych, które swoje źródło mają w twoim umyśle.

Sprawdzanie czy przepływające myśli pochodzą od Boga

Istnieje wiele sposobów sprawdzania czy spontaniczny przepływ myśli pochodzi z serca i Ducha Świętego, który jest połączony z naszym sercem, czy złego ducha, który planuje atak na ciebie. Cały późniejszy rozdział będzie temu poświęcony. Pozwólcie jednak że zaproponuję teraz kilka łatwych testów, które obecnie sam stosuję.

Jeśli przyjmiesz właściwą postawę serca, z pewnością to co będzie przepływać wewnątrz to będzie Duch Święty!

Jan 7, 37-39 powiada, że możemy odczuwać przepływ w nas, którym jest Duch Święty. Przedstawia również wymogi właściwej postawy naszych serc, która zapewnia, że przepływ pochodzi od Boga, a nie od nas samych czy demonów.

A w ostatnim wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: Jeśli kto pragnie niech przyjdzie do Mnie i pije. Kto wierzy we mnie jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać, ci którzy w Niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus jeszcze nie był uwielbiony (J 7, 37-39).

Istnieją cztery warunki podane we fragmencie z Jana 7:

1. Ktokolwiek jest spragniony
2. Niech przyjdzie do Mnie
3. I pije
4. Ten, który we mnie wierzy

Obiecanym rezultatem jest połączenie z Duchem Świętym! „Z jego wnętrza popłyną rzeki wody żywej, a powiedział to o Duchu.”

Tutaj jest zarys tych czterech warunków: (Gorąco polecam, aby stało się to twoim głośno wypowiedzianym wyznaniem).

Kiedy chcę doświadczyć przepływu, zwracam uwagę by moje serce przyjęło właściwą postawę wobec Króla mówiąc:

1. Boże jestem jednym z tych, o których mówisz „**któ**”; jestem **spragniony** Twojego głosu, wizji i **namaszczenia**.
2. Zwracam swoje serce ku Tobie. (Robię to korzystając z wizji i postrzegania Jego osoby tuż obok mnie – o czym Biblia zapewnia, że jest prawdą. Można także modlić się na językach lub słuchać namaszczonej muzyki).

3. Rezygnuję z mojego własnego rozumowania, i dostrajam się do Twojego głosu, do przepływających myśli i obrazów we mnie.” „Piję” z Twoich słów.
4. Ojczy, wierzę że ten przepływ we mnie jest **Bożą rzeką**, ponieważ poświadczasz to. Porzucam wszelkie zwątpienie. Wierzę, że to czego naucza Biblia jest prawdą. Dziękuję, Boże za rzekę Twojego Ducha Świętego we mnie.”

Czy nawet jeszcze prościej mówię: „Jezu, jestem spragniony Twojego namaszczenia. Proszę cię namaść mnie. Dostrajam się do przepływu we mnie, i wierzę, że jest to Twoja rzeka.” Potem usługuję namaszczeniem Ducha Świętego innym w taki sposób, w jaki On prowadzi mnie. Może to być przez mówienie, uzdrowienie, pisanie, układanie, projektowanie czy inne niezliczone sposoby. Stworzyciel chce objawić samego Siebie. Spróbuj! Jest to wspaniale i łatwe. To jest właśnie chrześcijaństwo!

‘Zwróć uwagę, że Pan nie powiedział, iż Duch Święty będzie przepływał przez nas jeśli:

- pościmy,
- dużo się modlimy,
- często wstawiamy się za innymi w modlitwie,
- nie zgrzeszyliśmy w danym okresie czasu,
- jesteśmy długo wierzącymi,
- regularnie i od dłuższego czasu czytamy naszą Biblię,
- jesteśmy diakonami czy starszymi w kościele,

- jesteśmy ordynowanymi sługami,
- jesteśmy w miejscu, gdzie jest religijna atmosfera, na przykład na spotkaniu w kościele,
- wykonujemy pracę dla Pana.

Jakież to uwolnienie! Zauważ jak proste jest chrześcijaństwo: Proszę o namaszczenie, staram się utkwić swój wzrok na Jezusie, dostrajam się do przepływu w moim wnętrzu i wierzę, że we mnie jest Boża rzeka. Żyję wewnątrz i zewnątrz czerpiąc z jej nurtu. O Panie, uczyniłem chrześcijaństwo trudniejszym niż faktycznie jest. Modlę się, abyś mi to wybaczył.

(Dodatkowe spostrzeżenie: Wszystkie dary Ducha Świętego [zob. 1 Kor 12, 7-11] otrzymywane są w ten sam sposób. Kiedy potrzebuję słowa wiedzy czy poznania, skupiam się na przepływających myślach; oczekując prorocтва, dostrajam się do przepływających słów. Potrzebując uzdrowieńczej mocy lub cudu, dostrajam się do Bożej energii znajdującej się we mnie. Dla rozróżniania duchów dostrajam się do pojawiających się obrazów, myśli i emocji. Szukając wiary szukam głęboko przepływających emocji/pewności, oczekując języków, dostrajam się do przepływających sylab, zaś po ich interpretację do przepływających myśli, emocji i obrazów).

Spędzając czas z Bogiem i szukając Bożego namaszczenia do uzdrowienia dla pewnej osoby, która była bardzo chora, otrzymałem od Pana: *„Marku, w tym dniu okaż miłość. Jest to serce mojego namaszczenia – Moja miłość płynie jako nieograniczona i niezashżona rzeka. Jest to coś co jest w centrum mojego jestestwa i tak powinno być również z Tobą, a zwłaszcza dzisiaj. To nie jest czas sądu. Jest to czas wyrażania miłości i uwalniania mojego namaszczenia poprzez twoją miłość do moich synów i córek oraz budowania ich w Duchu Świętym. Moje namaszczenie uwalniane jest poprzez miłość. Miłuj więc bezwarunkowo, a zobaczysz*

przepływ Mojego namaszczenia. Chodzi o uwalnianie Mojej miłości. Moje namaszczenia nigdy nie będzie oddzielone od niej, rzekł Pan Panów. Niech więc miłość zawsze będzie w centrum twojego serca i działania.”

Porównuj z Biblią przychodzące myśli

Oczywiście zawsze należy sprawdzać z Biblią spontaniczny przepływ myśli i dawać własne zapiski w dzienniku swojemu duchowemu doradcy lub kilku z nich, aby upewnić się, że są one od Boga. Oba kroki są istotne i powinny być traktowane poważnie oraz wykonywane regularnie.

Sprawdzaj przepływające myśli wiedząc na co twoje oczy są zwrócone

Prawdziwą jest reguła, że „intuicyjny przepływ bierze swój początek w obrazie, który mam przed oczami mojego serca.” Dlatego też pytam samego siebie, czy moje oczy były zwrócone na Jezusa, podczas gdy dostrajałem się do spontanicznego przepływu. Jeśli tak, to w 95 procentach lub więcej, uważam, że pochodzą od Boga. Musimy jednak uznać że jesteśmy podatni na popełnianie błędów. Jest to jak najbardziej dopuszczalne. Możemy świętować mimo naszych błędów, śmiać się z nich i wyciągać wnioski (zob. Ef 5,20).

Ogólnie rzecz ujmując, jeśli osoba popełnia błąd w rozróżnieniu Bożego głosu w swoich zapiskach w dzienniku, nauczyłem się zadawać im następujące pytanie: „Na czym skoncentrowałeś swoje duchowe oczy, kiedy pisałeś tę część tekstu w swoim dzienniku?” Właściwa odpowiedź brzmi oczywiście: ”Na Jezusie.” Jednakże w prawie wszystkich przypadkach, gdy popełniono błąd, osoba przyznawała, że porzuciła Jezusa w tej scenie i swój wzrok zwróciła na coś innego, a potem dostroiła się do wewnętrznego przepływu.

W niektórych przypadkach ludzie skoncentrowani byli na napiętej relacji, być może nawet ze współmałżonkiem, a potem w trakcie tego czasu usłyszeli, że on umrze. Jedna osoba swoimi oczami umysłu koncentrowała się na faryzeuszach w kościele, a następnie dostroiła się do przepływu myśli. Jej zapiski w dzienniku były brutalne i destrukcyjne. Możemy zawsze sprawdzić treść naszych natatek czytając ponownie i zadając sobie pytanie: Na czym były utkwione oczy mojego serca, kiedy zapisywałem tę cześć?" Jeśli nie były na Jezusie to cały fragment jest podejrzany.

Innym miejscem, gdzie ludzie popełniają błędy jest zapisywanie informacji na temat przyszłości. Wszelkie przewidywania są ruchome, ponieważ Bóg zmienia swoje zdanie, gdy my lub osoba, której dotyczy prorocstwo przemieni swoje serce (zob. Ez 33, 13-16; Jr 18, 7 -10). Wszelkie przewidywania są więc zmienne. W późniejszym rozdziale będziemy mówić więcej o potrzebie unikania wskazówek opartych na prognozowaniu. Zamiast tego ograniczyć nasze zapisywanie do kategorii zawartych w 1 Kor 14, 3 – zbudowania, napomnienia i pocieszenia.

Sortowanie kategorii myśli

Istnieją trzy kategorie myśli:

1. Spontaniczne, pozytywne myśli, które zbiegają się z imionami/cechami charakterystycznymi dla Ducha Świętego, włączając: Budowniczy, Pocieszyciel, Nauczyciel, Twórca, Uzdrawiciel, dający Życie, będziemy uznawać za pochodzące od Ducha Świętego.
2. Spontaniczne negatywne myśli zakładamy, że pochodzą od demonów, i w ten sposób zbiegają się z imionami/cechami charakterystycznymi dla szatana, które obejmują: oskarżyciel, przeciwnik, kłamca, niszczyciel, potępiający, złodziej i morderca.

3. Analityczne myśli pochodzące z nas, z naszego procesu rozumowania i odczuwane jako poznawcze, połączone ze sobą myśli. Ograniczone są do posiadanej przez nas wiedzy, mądrości, zrozumienia i umiejętności. Na przykład, można pomyśleć jeden plus jeden jest dwa. W tym przypadku myśl byłaby poprawna („prawdziwa”) jeśli mówilibyśmy tylko o systemie dziesiętnym czy podstawie 10 w matematyce. Jednakże, w systemie binarnym (język komputerów i inżynierii) to już nie byłoby prawdą (przy podstawie 2, $1+1=10$). Tak więc „prawda oparta na rozumowaniu” jest tylko niewielkim wycinkiem prawdy.

Przez zbyt wiele lat uważałem, że ja jestem źródłem moich wszystkich myśli jako, że gromadziły się w mojej głowie! Proste biblijne zrozumienie pomogło mi niezmiernie w moim życiu i chrześcijańskiej wędrówce. Teraz odkąd zidentyfikowałem różne typy myśli, wybrałem i wybieram akceptowanie jedynie tych pochodzących z pierwszej kategorii. Myśli z tej drugiej kategorii odrzucane są natychmiast jak tylko uświadomię to sobie. Kategoria trzecia, myśli analityczne, zastąpione są „rozumowaniem prowadzonym przez Ducha,” co będziemy rozważać w dalszej części tego rozdziału.

Biblijna medytacja: Przemiana *logos* w *rema*

Jednym ze sposobów doświadczania słowa *rema* jest czas kiedy Duch Święty sprawia, że werset z Pisma „wyskakuje” i rzuca nam się w oczy. Wszyscy doświadczamy tego i należy to do ekscytujących chwil! Zapisane Słowo rozświećta nasze serce jako konkretne wypowiedziane słowo dla nas w tym momencie naszego życia. A więc jak i dlaczego to się dzieje? Czy może pojawić się za każdym razem, gdy czytam Biblię? Jeśli tak, to co musiałbym zrobić, aby to wspaniałe doświadczenie Bożego objawienia miało miejsce? Tutaj mamy odpowiedź!

Nie mogę sam zmienić słowa *Logos* w słowo *rema*. To tylko wydarza się poprzez poruszenie się Ducha Świętego. Jednakże, mogę przyjąć postawę całkowitego skoncentrowania na Słowie i Duchu Świętym, dając doskonałą sposobność usłyszenia co Bóg chce do mnie powiedzieć. W ten sposób mogę otrzymywać objawienie nieustannie, gdy pochylę się nad Jego Słowem.

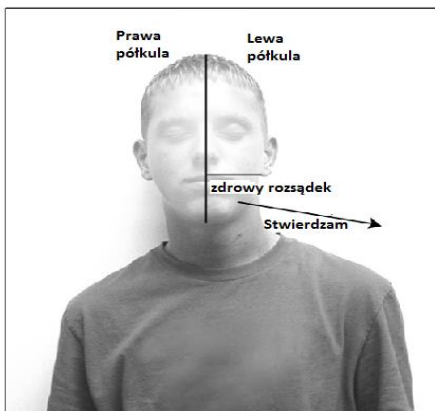
Bóg pragnie przemawiać do nas poprzez *Logos*. Chce obdarzyć nas duchem objawienia, otworzyć oczy naszego serca (zob. Ef 1,17-18), spowodować, aby ono zapłonęło w nas (zob. Łk 24, 13-32). Pragnie, aby słowo *Logos* było przekształcone ze zwyczajnych słów na osobiste objawienie w sercu i przekonanie w miarę jak modlimy się kierowani Pismem, pozwalając Duchowi ożywić je w naszych sercach.

Jak słowo *Logos* może stać się wzbudzającym wiarę *rema*? Jak mogę doprowadzić do tego by to się wydarzyło? Poprzez wybranie biblijnej medytacji zamiast zachodniego studiowania. Biblijna medytacja zawiera otwarcie wszystkich pięciu zmysłów mojego ducha na wypełnienie słowem *rema*. To umieszcza mnie w doskonałym miejscu na przyjmowanie i zapewnia Bogu maksymalną sposobność do udzielenia objawienia mojemu sercu. Poniższe dwa wykresy porównują formę studiowania z medytacją.

Studiowanie (Grecki/Zachodni)

„Zastosowanie zdolności
Umysłowych do zdobycia
wiedzy”

(Webster)



Studiowanie (własne użycie jednej części z półkul mózgowych)

1. Nigdzie nie użyte w Piśmie.
 2. Własne ja w działaniu (Humanizm - fałszywy bóg).
 3. Używanie samemu rozumowi (Racjonalizm – fałszywy bóg).
 4. Rezultatem jest mądrość „z dołu” - ziemską, zwykłą, demoniczną (Jk 3,15).
- Na przykład, rozumowanie, które spowodowało, że Piotr nie zgadzał się z celami Boga (J 18,10-11).

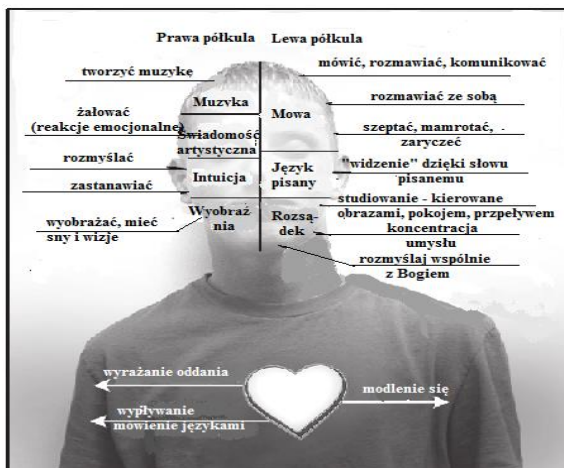
STUDIOWANIE narusza następujące biblijne zasady:

1. Ga 2,20 – Wskrzeszam siebie, który już nie żyje.
2. Rz 12:1 – Samodzielnie używam moich zdolności, zamiast pozwolić Bogu na ich użycie.
3. Iz 1,18 – Rozumuje ja, a nie wraz z Bogiem.
4. 1 Mojż 3,5 – Padłem ofiarą pokusu Ogrodu Eden mówiących, że „mogę znać dobro i zło.”

Medytacja

(hebrajski/Lamad)

Szeptać, rozmawiać głośno ze sobą; mówić; rozmawiać, komunikacja, mrużenie, ryk, dźwięk szmeru tj. zapis muzyczny, studiować; rozmyślać; koncentracja umysłu; wyobrazać, modlitwa,



(Definicja opracowana i zawarta w *Starym Testamencie Stronga: 1897, 1900, 1901, 1902, 7878, 7879, 7881; Nowy Testament Numery: 3191, 4304*)

MEDYTACJA (Boże używanie każdej części obu półkul mojego mózgu, gdy wypelnia i wypływa ona z mojego serca dzięki Duchowi Świętemu)

1. Występuje 18 razy w Biblii w wersji Króla Jakuba.
2. Czy Bóg działa w danej jednostce.
3. Czy Bóg udziela objawienia do serca i umysłu, które są poddane Jemu.
4. Daje mądrąść z wysokości – czystą, miłącą pokój, łagodną (Jakub 3,17).

MEDYTACJA stosuje następujące zasady biblijne:

1. Gal 2:20 - Pozwałam Chrystusowi żyć przeze mnie.
2. Rzym 12:1 - Poddaję swoje zewnętrzne zdolności zamieszkującemu we mnie Duchowi Świętemu (by „przepływał” - Jan 7,38).
3. Iz 11,2 - Rozumując wraz z Bogiem otrzymuje ducha mądrości, zrozumienia i wiedzy.
4. Jan 5,19-20, 30 Żyję tak jak Jezus prowadzony Bożą wolą, czyniąc to co widzę i słyszę że mój Ojciec robi.

Jako że studiowanie jest w centrum zachodniej edukacji, zaskakuje odkrycie, że pojawia się tylko trzy razy w Biblii Króla Jakuba, ale w żadnym z tych przypadków sposób w jaki je pojmujemy, nie jest lansowane czy polecane. Poniżej podajemy wersety:

- *Pozaj tymi strzeż się, mój synu. Pisaniu wielu ksiąg nie ma bowiem końca, a rozległe studia mogą męczyć ciało* (Kazn 12,12 BL)
- *I gorliwie się starali [w ang. study = studiowali - przyp. tłum.; dosłownie z języka greckiego byli sumienni] prowadzić żywot cichy, pełnić swe obowiązki i pracować własnymi rękami jak wam przykazaliśmy* (1 Tes 4, 11)
- *Staraj się usilnie [w ang. study = studiuj; dosłownie w jez. greckim oznacza bądź gorliwy] o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy* (2 Tym 2, 15)

Biblia – New American Standard Bible – tłumaczy pierwszy Tesaloniczan 4, 11 i drugi Tymoteusza poprawnie jako „być gorliwym.” Gorliwość jest oczywiście nastawieniem serca, podczas, gdy studiowanie wykorzystuje funkcje lewej półkuli mózgu. Tak więc drugi Tymoteusza poleca nam podejść do Biblii z właściwym nastawieniem serca, bardziej niż w pełni zaangażowanym umysłem. Jest w tym ogromna różnica i ogromnie wpływająca na to, z czym się odejdzie po zakończonym czasie „studiowania Biblii.”

Widzimy więc, że Biblia nigdzie nie poleca studiowania jej samej, ani studiowania cegogokolwiek, mówiąc ściślej. „Studiowanie” oznacza używanie własnych umysłowych zdolności. Bóg jednak chce abym poddał Mu i Duchowi Świętemu całe swoje ja (włącznie z mózgiem), tak aby Bóg mógł mnie używać i przeze mnie przepływać. Nie mam czynić niczego z własnej inicjatywy. Wszystkim znane są słowa Alberta Einsteina: „Chcę

poznać Boże myśli; reszta to szczegóły.” Einstein rozumiał, że wiedza pochodząca z objawienia, które otrzymujemy dzięki biblijnemu procesowi zwanemu „medytacją” leży u podstaw wszelkiej mądrości, wiedzy i zrozumienia.

Pismo używa słowa medytacja jako alternatywnego doświadczenia do studiowania. W Biblii Króla Jakuba, użyto 18 razy słowa *medytować* lub *medytacja*.

Medytacja oznacza: pomrukiwać, rozmawiać ze sobą, a więc głośno; mówić, rozmawiać bełkotać oraz komunikację, mamrotanie, ryk, oplakiwanie, szepcanie; tj., adnotacja muzyczny, studiować, rozmyślać, manipulować nimi w myślach, wyobrażać, modlić, modlitwa, refleksja, oddanie.²

Rozpoznajemy więc fakt, że medytacja ma miejsce w naszych sercach (zob. Ps 19,14; 49, 3; Iz 33,18). Możemy medytować będąc na polu wieczorem (zob. 1 Mojż 24, 63) i w naszych łóżkach podczas nocy (zob. Ps 63,6). Zachęcani jesteśmy do tego, by medytować nad Bożym prawem przez cały dzień. (zob. Ps 119, 97). Mamy medytować w Panu (zob. Ps 104, 34) i nad Jego Słowem (zob. Joz1,8; Ps. 119, 23, 48) oraz Jego nakazami. Mamy medytować nad wszystkimi Jego dziełami (zob. Ps. 143, 5). Kiedy będziemy to czynić, będziemy mieli więcej zrozumienia, niż nasi nauczyciele (zob. Ps 119, 99).

Oczywiste jest więc, że Bóg chce abyśmy raczej medytowali niż studiowali. Możecie zobaczyć to na wykresach „Studiowanie a medytacja,” z których wynika, że w trakcie studiowania wykorzystujemy zdolność jednej półkuli naszego mózgu, podczas gdy medytując zapraszamy Ducha Świętego, który używa każdej zdolności w obu półkulach. Jest to więc zdecydowanie lepszy proces, który przyniesie znacznie lepszy efekt końcowy. Wypowiedz głośno następujące stwierdzenie: Studiowanie wnosi wiedzę rozumową, podczas gdy medytacja daje mi wiedzę pochodzącą z objawienia. Studiowanie oznacza, że ja działałam. Medytacja natomiast wiąże się z tym, że to Bóg działa. Studiowanie daje mi to co Paweł nazwał „wiedzą,” medytacja natomiast

daje to co Paweł określa jako „prawdziwą wiedzę” czy „wiedzę objawioną”, albo też „wiedzę zrodzoną z Ducha Bożego.”

Zauważymy, że definicja medytacji zawiera w sobie element studiowania. Jeśli proces studiowania połączymy z resztą doświadczeń, które są częścią procesu medytacji, wówczas studiowanie jest akceptowalną czynnością. Na przykład jestem często zachęcany przez Ducha Świętego, aby zobaczyć znaczenie rdzenia greckiego bądź hebrajskiego słowa w danym wersecie. Pan będzie mówił mi na co mam zwrócić uwagę, „wyskakuje” to z tekstu, kiedy sięgam do tego wzrokiem. Cały proces studiowania będąc częścią medytacji, jest prowadzony przez przepływ Ducha Świętego oraz oparty jest na obrazach i wyobrażeniach. Pozwalam na przepływ myśli i obrazów, które kierują moim procesem rozumowania. Nazywam to „rozumowaniem prowadzonym przez Ducha Świętego” (zob. Iz 1,18) „rozmyślanie” lub po prostu „medytacją.”

Biblijna medytacja

Rezultat: oświecenie, wiedza objawiona, namaszczenie,
zdolność rozumowania

Półkula lewa Studiowanie/humanizm racjonalny	Cały mózg/ Serce Medytacja/ Boże objawienie
<i>Nie</i> dopóść do tego, aby:	Rób to:
1. Mieć niewyznane grzechy	1. Bądź obmyty krwią Jezusa
2. Mieć z góry przyjęte nastawienie.	2. Miej ducha chętnego do nauki
3. Być niezależnym: „Mogę...”	3. Módl się: „Panie, pokaż mi”

4. Czytać szybko	4. Zwolnij, rozważaj, rozmyślaj
5. Polegać jedynie na rozumie i analizie	5. Połącz namaszczone myślenie, z przepływającymi obrazami, muzyką i mową
6. Czytać bez konkretnego powodu	6. Czytaj będąc skoncentrowanym na celu
7. Przypisywać sobie zasługi za wgląd pozwalający na zrozumienie zagadnienia	7. Uwielbij Boga za wgląd pozwalający na zrozumienie zagadnienia

Siedem kroków biblijnej medytacji

Poniżej można znaleźć siedem kroków przygotowujących nas do otrzymywania wglądu od Ducha Świętego, z krótkimi modlitwami, dającymi wskazówki w miarę jak wchodzimy w biblijną medytację oraz wszystkie jej fascynujące możliwości.

1. **Panie oczyść mnie swoją krwią.** Jako że otrzymywanie Bożego objawienia leży u podstaw biblijnej medytacji, konieczne jest przygotowanie siebie do otrzymywania od Ducha Świętego przez pokutowanie i bycie oczyszczonym krwią Baranka. Należy być posłusznym poprzednim słowom otrzymanym od Boga (objawieniom – zob. Mt 7, 6) i wyznać wszelki grzech w swoim życiu (zob. Iz 59, 1; 1 J 1,9).
2. **Panie udziel mi ducha ochoczego do nauki.** Objawienie jest dane tym, którzy są pokorni, a zabierane dumnym i aroganckim. Bądź więc otwarty i pielęgnuj w sobie nastawienie nacechowane

pokorą przed Bogiem, pozwalając Mu rzucić większe światło na myśli, których się ostatnio uchwyciłeś i przekształcać je tak, by były zgodne z Jego myślami (zob. Jk 4, 6; 2 P 1, 19).

3. **Panie nie będę samodzielnie używał moich zdolności.** Sami nie możemy zrobić, ale tylko to co słyszymy i widzimy dzięki Duchowi Świętemu (zob. J 5, 19-20, 30). Nie chodzi tu o nie używanie naszego umysłu, ale poddanie go Bogu, tak aby On mógł go użyć i napęłnić namaszczone rozumowaniem i Bożą wizją (zob. Przyp 3, 5-7; Rz 12, 1-2). Jeśli sami go używamy, staje się jedynie martwym działaniem (zob. Ps 119, 18).
4. **Panie, modlę się, aby oczy mego serca były oświecone.** Zwolnij w czasie czytania, wielokrotnie rozmyślając w swoim sercu i umyśle nad tekstem, modląc się nieustannie, aby Bóg dał ducha wiedzy i objawienia w poznaniu Jego (zob. Ef 1, 17-18; Ps 119, 18).
5. **Panie, poddaję tobie moje zdolności rozumowania i wyobrażania sobie, abyś napęłnił je i przepływał dzięki Swemu Duchowi.** Medytacja zawiera poddawanie Bogu swoich zdolności tak, aby mogły być użyte i wypełnione przez Niego. Wykorzystujemy tu możliwości lewej półkuli, dzięki której odbywa się proces rozumowania oraz zdolności prawej półkuli związane z wizualnymi wrażeniami. Szukajcie Bożej wody („przepływu Ducha”), aby prowadził i wypełniał obie półkule, dając namaszczone rozumowanie, sny i wizje (zob. J 7, 37-39).
6. **Panie, pokaż mi rozwiązanie konkretnego problemu, z którym się zmagam.** Skupiona uwaga dostarcza dodatkowej energii do koncentracji serca i umysłu, które pomagają uwolnić objawienie. Na przykład, pomyślcie o różnicach pomiędzy rozproszonym promieniem przenikającym kawałek papieru, a promieniem przechodzącym przez szkło powiększające. Skupiona energia tworzy promień tak intensywny, że papier zapala się. Kiedy jest łaknienie otrzymania nowego zrozumienia i dyscyplina, to głodne i poszukujące serce spowoduje, że

zobaczycie rzeczy, które normalnie nie zauważylibyście (zob. Mt 5,6).

7. **Dziękuję Panie za to co mi ukazałeś.** Mając świadomość, że objawienie pochodzi od zamieszkującego w nas Ducha Świętego, oddajcie Bogu chwałę za to co jest objawiane (zob. Ef 3, 21).

Bóg poleca nam wspólne z Nim dochodzenie do zrozumienia (zob. Iz1,18). W procesie tym angażowany jest Duch Święty przepływający w nas i kierujący naszymi myślami. Wizja jest kluczowym elementem w tym procesie, jak można zauważyć w Izajasza 1, 18. Bóg prosto po słowach: *chodźmy się prawować* (w Biblii angielskiej występuje słowo reason – przekonywać – przyp. tłum.) przechodzi do nakreślenia obrazu i dalej kontynuuje: „*Mimo, że wasze grzechy są jak szkarłat, jak śnieg zbieleją.*” To jest rozumowanie połączone z obrazem. Jest to biblijny sposób pojmowania i zdecydowanie inny niż zachodnie myślenie, w którego centrum znajduje się logika.

Łukasz w wersetach 1, 1-3 podaje kolejny wspaniały przykład „pojmwania prowadzonego Duchem Świętym.” Podczas gdy stwierdza on, że „wszystko od początku przebałał” i planuje „dokładnie kolejno opisać”, wciąż rozpoznajemy, że zgodnie z drugim listem Tymoteusza 2, 16 „Całe Słowo jest natchnione przez Boga.” Konkluzją naszą więc powinno być stwierdzenie, że Łukasz rozumuje prowadzony Duchem Świętym. Możemy również doświadczyć tego jako „procesu myślowego poddanego naszemu wnętrzu – to znaczy przepływowi Ducha Świętego w nas.”

Uważam, że wersety stają się słowem *rema* jako efekt biblijnej medytacji. Wierzę też, że pozostają one zwykłym czarno-białym drukiem, kiedy używamy metody zachodniego studiowania. Dlatego postanowiłem w moim sercu korzystać tylko i wyłącznie z biblijnej medytacji, w swoim podejściu do Biblii. Nie będę używał zachodniego sposobu myślenia jako podejścia do Pisma, czy jakiegokolwiek innej książki jeśli o to chodzi, jako że nie jestem zainteresowany swoją własną wiedzą czy zrozumieniem, ale szczerze pragnę objawienia Ducha we wszystkim czego się uczę.

Ty, także możesz pomodlić się, mówiąc: *„Wybieram odtąd biblijną medytację zamiast zachodniego studiowania. Ojcze, dzięki Twojej łasce będę używał jej w swoim podejściu do Biblii i każdej innej książki lub obszaru, który badam, ponieważ pragnę Bożego objawienia, a nie ludzkiego poznania. Duchu Święty, proszę przypomnij mi zawsze kiedy przejdę do zwykłego studiowania. Dziękuję Ci.”*

Ponieważ jest to działalność serca/ducha, następujące zdolności (zmysły) mojego serca poddaję Duchowi Świętemu, aby używał w czasie biblijnej medytacji.

- **Uszy mego serca** – kieruję moją całą uwagę na Boże Słowo w momencie, kiedy zaczynam czytać. Skłaniam swoje duchowe ucho ku Jego słowom i przyjmuję nastawienie pełne uwagi tak, abym słyszał co On mówi mi poprzez ten fragment. Jako że Jego głos pojawia się w moim umyśle w formie przepływających myśli, dostrajam się do nich w miarę czytania Pisma.
- **Oczy mego serca** – Uświęcam moją wyobraźnię, celowo składając moje duchowe oczy w ofierze mojemu Ojcu, aby były wypełnione obrazami i wizjami wiecznej rzeczywistości, o której czytam w Biblii. Wyobrażam sobie biblijne sceny w trakcie czytania i dostrajam się do przepływu, zapraszając Ducha Świętego, aby uczynił je żywymi i usłużył nimi mojej osobie, na tyle na ile chce mi objawić. W miarę gdy przepływ ten wzbiera we mnie a scena staje się realna i jest kontynuowana, obrazy w moim umyśle zmieniają formę z Bożych wyobrażeń na Boże wizje.
- **Umysł mego serca** – W ciągu dnia i nocy myślę nad wszystkim co Bóg mówi do mnie i ukazuje mi, szukając większego objawienia i tego jak to powinno być wprowadzone w moim życiu.
- **Wola mego serca** – Nastawiam moją wolę na pełne zrozumienie i posłuszeństwo wszystkiemu co mówi mi Bóg.

Wyznaję głośno wersety, prawdy i zasady czyniąc je osobistymi poprzez wstawianie swojego imienia w miejsce obietnic Biblijnych, nad którymi medytuję.

- **Emocje mego serca** – Moje głęboko ukryte emocje są rozbudzane jak wpatruję się w obraz, który widzę na ekranie swego serca. Emocje te popychają mnie w kierunku działania. Dodatkowo, mam poczucie pokoju i pewności w moim sercu kiedy Duch Święty mówi „tak” lub niepokój, kiedy mówi On „nie.” Moje serce wydaje okrzyk zwycięstwa, kiedy otrzymuje wgląd dzięki Duchowi Świętemu. Kiedy zaś przekonuje mnie On o grzechu jest ono złamane i skruszone przed Nim.

W miarę jak napełniam pięć swoich duchowych zmysłów słowem *Logos*, zapewniam maksimum możliwości, aby Bóg poruszał się w moim sercu i dawał objawienie.

Poniżej jest kolejne cudowne objawienie, które otrzymał mój przyjaciel Maurice Fuller.

Rozmyślanie

Są takie dni, kiedy wierzący będzie intensywnie myślał używając swej ludzkiej inteligencji bez zaangażowania Ducha Świętego. W taki sposób użyte jest słowo „rozmyślać” w Psalmie 73, 16. Jest to hebrajskie słowo *chashav* (wymawiane *kaszaw*). W trzonie czasownika, jest cząstka, która oznacza „rezultat procesu myślowego, który (zazwyczaj) doprowadza jednostkę do niewłaściwych wniosków.” Początkowo psalmista rozumował bez otrzymania objawienia i efektem tego była błędna interpretacja. Następnie w obecności Bożej, otrzymał objawienie, które pozwoliło mu na zobaczenie wszystkiego klarownie.

Słowo to użyte jest w Psalmie 77, 5-6. W tym przypadku psalmista rozmyślał w swoim „sercu” i swoim

„duchu”, ale nadal rezultat był niewłaściwy. Istotne tutaj jest w przypadku „serca” i „ducha”, że nawet kiedy myśli pochodzą z najgłębszych części nas samych, z wnętrza naszej istoty, jeśli nie pochodzą od Ducha, wciąż mogą być całkowicie błędne. *Chashav* nie zawsze jednak wskazuje na proces myślowy pozbawiony Ducha. W Psalmie 119,59 kiedy psalmista „rozważał” (*chashav*) swoje drogi wyraźnie zobaczył, że powinien zwrócić swoje kroki w kierunku Bożych świadectw.

Główna myśl słowa *chashav* oznacza porównywanie nieznaney rzeczy ze znanymi tak, aby wyjaśnić i zdefiniować. Jest to głęboki i szczegółowy proces, jednakże bez Ducha Świętego, może być zupełnie niewłaściwy. Słowo to również pojawia się w Przypowieściach 16, 9 i 24, 8, Danielu 11, 24, Ozeasz 7, 15 i kilku innych. W niektórych z nich przewodnią myślą jest dokładne zarysowanie planu, gdyż jeśli nie będą zawierać Bożego prowadzenia poprzez Ducha Świętego, stają się daremnymi działaniami.

Powiedziałbym tak, myślenie prowadzone Duchem jest darem i kiedy jest dobrze rozwinięte, tak jak to ma miejsce u osób z dominacją lewej półkuli, jest szczególnie pomocne. Osoby z dominacją prawej półkuli potrzebują uczyć się wykorzystywać tę zdolność tak jak my z dominacją lewej musieliśmy uczyć się słyszeć Boga. Jeśli tego nie zrobią będą myśleli, że każda myśl pojawiająca się w umyśle pochodzi od Boga, niezależnie od tego jak jest wypaczona i nie zdając sobie sprawy jak nasza własna błędna teologia może zniekształcić Boże objawienie.

Ekscentryczni prorocy cierpią z powodu słabo rozwiniętych zdolności analitycznych. Osobą zbalansowaną jest ktoś, kto jest w stanie porównać nowe objawienie z pokładem wiedzy zdobytej z poprzedniego objawienia, doświadczeń życiowych z Pisma, oraz tym czym inna Boża osoba podzieliła się z nim. Może nawet powinien być

specjalny kurs dla osób o szczególnej intuicji, na temat myślenia prowadzonego Duchem Świętym.

Skutek otrzymania słowa *rema*

Rema jest Bożym słowem, wypowiedzianym Jego ustami, które wywołuje określone przez Niego rezultaty. Rozważmy Izajasza 55,11

Tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust. Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to z czym je wysłałem.

Logos to cała Biblia. *Rema* jest słowem wypowiedzianym Bożymi ustami i dotyczy najbliższego czasu i sytuacji. Potrzebujemy rozumieć i doświadczać *rema* jak i *Logos*. *Rema* jest użyte w Nowym Testamencie 70 razy, włączając każdy z poniższych wersetów. Zauważmy pełne mocy rezultaty i zapiszmy myśli i refleksje na temat każdego zastosowania słowa *rema*.

1. Wydajność

A odpowiadając Szymon rzekł: Całą noc ciężko pracując, nic nie złowiliśmy, ale na Słowo [rema] Twoje zarzucę sieci. (Łukasz 5,5)

2. Skuteczna usługa

Albowiem Ten, którego posłał Bóg, głosi Słowo [rema] Boże, gdyż Bóg udziela Ducha bez miary. (Jan 3,34)

3. Życie

Duch ożywia, ciało nic nie pomaga. Słowo [rema], które powiedziałem do was, są duchem i żywotem. (Jan 6,63)

4. Relacja

Kto z Boga jest, Słów [rema] Bożych słucha; wy dlatego nie słuchacie, bo z Boga nie jesteście (Jan 8, 47)

Nie mogąc dojść z sobą do zgody, zaczęli się rozchodzić, gdy Paweł rzekł jedno słowo: Dobrze Duch Święty powiedział do ojców waszych przez proroka Izajasza, mówiąc: Idź do ludu tego i mów: Będziecie stale słuchać, a nie będziecie rozumieli ; Będziecie ustawicznie patrzeć, a nie ujrzycie. Albowiem otępiało serce tego ludu, uszy ich dotknęła głuchota, oczy swe przymrużyli, żeby oczami nie widzieli i uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli i nie nawrócili się, a ja żebym ich nie uleczył. Niechże więc wam będzie wiadome, że do pogan posłane zostaje to zbawienie Boże, oni też słuchać będą. (Dzieje 28, 25-28)

5. Wiarygodne nauczanie

Czy nie wierzysz, że jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie? Słowa [rema], które do was mówię, nie od siebie mówię, ale Ojciec, który jest we mnie, wykonuje dzieła swoje. (Jan 14,10)

6. Wypełnienie pragnień

Jeśli we Mnie trwać będziecie i słowa [rema] moje w was trwać będą, proście o cokolwiek będziecie chcieli, stanie się wam. (Jan 15, 7)

7. Wiara

Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo [rema] Boże (Rz 10,17) Akoe oznacza „uczestniczyć w audyencji lub, że kogoś dochodzą słuchy”³ Tak więc rozwinięcie i nadanie osobistego charakteru wersetowi można by ująć następująco:

A więc wiara przychodzi dzięki uczestniczeniu w audiencji z Bogiem poprzez relację z Duchem Świętym i słyszenie Jego głosu w swoim sercu.

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Przeczytajmy przykłady notatek innych osób na temat przepływu Bożych myśli. Poniższy zapis całkowicie udowadnia, że Bóg chce abyśmy byli świadomi Jego *rema* kiedykolwiek je otrzymujemy.

Charity – Spędzanie czasu z Bogiem połączone z zapisywaniem uwalnia namaszczenie do biznesu

Mój mąż Leo, powierzył zespołowi w pracy zadanie, które było sporym wyzwaniem. Tygodniami każdy próbował zakończyć konkretny projekt, ale wcale nie widać było żadnego progresu. Godziny spędzano na spotkaniach, pomysł za pomysłem był rozważany i odrzucany; nic nie wydawało się być wystarczająco zbliżonym do tego czego szukali.

Leo w kolejny weekend uruchomił burzę mózgow w domu i poprosił mnie, abym podzieliła się moimi myślami na temat projektu. Zasugerowałam mu, że powinien spędzić czas z Bogiem i zapisywać, to co słyszy. (Właściwie, powiedziałam mu, że powinien zrobić to dawno temu!). Zapytał więc Boga o Jego pomysł na temat tego co powinno być zrobione i zapisał to. Rezultat był kapitalny!

Leo uporządkował otrzymane objawienie i upewnił się, że prezentacja była właściwa. W poniedziałek zabrał ją do pracy i czekał na swoją kolej, by zabrać głos. Spotkanie rozpoczęło się standardowo kilkoma sugestiami innych współpracowników na temat projektu, z których wszystkie okazały się nie do przyjęcia.

Potem mój mąż podzielił się pomysłami od Boga – i każdemu podobały się!! Jednomyślnie zdecydowano, że była to najlepsza prezentacja spośród wszystkich, które dotąd zaproponowano oraz, że właśnie o to chodziło! Ostatecznie, był to przełomowy pomysł na który każdy wyraził zgodę – cud!

Chodzi więc o to, że Bóg ma najlepszą perspektywę na wszystko, zamiast więc czekać zanim wszystko upadnie, może powinniśmy zaczynać od zapytania Boga, co On o tym myśli. Wykorzystajmy Bożą twórczość, która mieszka w naszym wnętrzu i uwolnijmy namaszczenie Boże w naszym miejscu pracy. W końcu, czy nie dlatego postawił nas tam?

Zapiski Rudiego na temat Rzeki

Panie, jak ważna jest Twoja Rzeka w moim życiu?

Synu, Moja Rzeka jest czymś więcej niż fizycznym ciałem pełnym wody przepływającej przez życie w określonym z góry kierunku. Poprzez moją Rzekę prowadzę cię i dzięki niej jesteś w stałej łączności ze Mną. Zbyt wielu ludzi jednak nigdy nie rozpoznaje przepływu Mojej Rzeki w nich, i w związku z tym nie mają właściwego połączenia ze Mną.

Woda mojej Rzeki przynosi życie i zawiera Moje słowa, wolę i myśli dla twojego życia. W niektóre dni będziesz pił z tej wody i będzie ona dla ciebie jak potok słów w umyśle. Innym razem woda przybierze formę Bożych emocji, które będą wzbierać w twoim jestestwie. W zależności od twojej konkretnej potrzeby w danym czasie, będę zaspakajala ją z tego samego źródła Mojej Rzeki płynącej w tobie.

Synu, widziałeś potężne rzeki w Ameryce i bezkresy jakimi reprezentują. Pamiętaj zawsze, że moja Rzeka jest czymś więcej niż małym źródłem ze strużką wody. Największa rzeka na ziemi nie może być porównana do rozmiaru i rangi Mojej Rzeki w tobie!

Źródło jej bierze swój początek w mojej sali tronowej i rozciąga się w czasie i przestrzeni utrzymując pełen przepływ nawet we wnętrzu twego serca. Ważne jest, abyś pamiętał o tym, ponieważ każdego dnia kiedy poddajesz się potędze przepływającej wody w tobie, będziesz zdumiony autentyczną mocą przepływu. Prądy w tej Rzece są różnorodne i obfite, przeznaczone by doprowadzić każde poddane naczynie do Mojego określonego planu jaki mam dla nich..

Zaufaj przepływowi mojej Rzeki w tobie. Ciesz się odświeżeniem i mocą. Czyniąc to bez wysiłku pokonasz ogromny dystans w osiągnięciu Mojego przeznaczenia w twoim życiu.

Panie, a co z fundamentami na których buduję w moim życiu?
Czy są pewne czy wadliwe?

W 1994 roku spowodowałem, że wiele z twoich fundamentów w twoim życiu rozpadło się. W ciągu jednego tygodnia, sprawiłem, że w twoim życiu poziom wody znacznie podniósł się. Wtedy właśnie, byleś zdeterminowany, żebym ustanowił silny przepływ Mojej Rzeki w twoim życiu. Dzisiaj ten strumień jest wciąż obecny. Rezultatem stałego przepływu mojej Rzeki w tobie jest powódź w nisko położonych obszarach twojego życia. Był taki czas, że obszary te były suche i płaskie, idealne do budowy obcych i niewłaściwych fundamentów. Dziś pokryte są wodą wypływającą z Mojego tronu i z powodu silnego nurtu, nie jest możliwe budowanie jakiegokolwiek niewłaściwego fundamentu w tej rzece. Spowoduję, że każdy obcy obiekt będzie zmyty.

Synu, tak długo jak pragniesz Mnie i jesteś gotowy chętnie przyjąć i zaakceptować przepływ Mojej Rzeki w tobie, ta Rzeka będzie Moim fundamentem w twoim życiu. Utkwij wzrok na Mnie, nie polegaj na własnym zrozumieniu, a ja wskażę ci drogę, którą powinieneś iść.

Panie, pragnę doświadczyć głębokich wód Twojej Rzeki.

Synu, sprawiam, że w twoim życiu następuje pogłębienie. Tak jak Izraelici przygotowywali suche łóżysko rzeki do wypełnienia wodą, poprzez kopanie rowów, aby przyjęły jej więcej, tak ja chcę, abyś ty w swoim życiu przygotował swojego ducha w ten sam sposób. Zrób więcej miejsce dla Mnie, a obiecuję, że całą przygotowaną przez siebie przestrzeń wypełnię.

Woda, aby niosła pełnię życia, wymaga okresowego pogłębienia dna rzeki. W miarę upływu czasu, rzeka staje się wąska z powodu osadu na jej dnie. Bądź świadomy tej warstwy, która zalega w twoim duchu. Oznacza ona wzrastające przyzwyczajenie się do starych form życia niesionego przez wody rzeki. Moje działanie jest świeże i aktualne. Nie pozwól, aby rutyna w twoim życiu wyparła świeżość mocy Mojego Ducha w tobie.

Panie, proszę pomóż mi zoptymalizować Twój przepływ przez moje serce i umysł.

Synu, pozwól, że przypomnę ci. Że wiara jest tym co sprawia, że Rzeka płynie. Jest również tym, co utrzymuje jej przepływ. Wierz we Mnie i polegaj na tym co ci pokazuję i objawiam. Każdy krok wiary, który podejmujesz, skutkuje silniejszym przepływem Rzeki w twoim życiu. Ci którzy wierzą, z ich wnętrza popłyną rzeki wody żywej!

Synu, pragnę utrzymywać równowagę w twoim życiu. Życie zrównoważone jest życiem pełnym sukcesu. Równowaga nie jest między dobrem a złem. Nie stanowi duchowego kompromisu pod żadnym względem. Oznacza raczej rolę Słowa Bożego i Ducha w twoim życiu. Powiedziałem w Swoim Słowie, że Duch zawsze będzie prowadził cię do Prawdy. Ja jestem Prawdą! Mój Duch zawsze uzupełnia Moje Słowo. Duch Święty objawia Słowo w twoim życiu i otwiera twoje zrozumienie na to kim On naprawdę jest.

Jak mogę poszerzyć zakres darów Ducha Świętego przepływających przeze mnie?

Dobrze robisz szukając rozpoznawania potrzeb w dzisiejszym Kościele. Moi ludzie cofnęli się do bardzo wąskiego przepływu Mojej twórczej mocy, szczególnie jeśli chodzi o dary, które uczyniłem dostępnymi dla nich. Wielu z nich posługuje się darami opartymi na przestarzałych przykładach, które widzieli w przeszłości. Przekazywane przez pokolenia, pozbawione mocy działania nie są analizowane i w wielu przypadkach nie są korygowane.

Szukam ludzi, którzy odważnie złożą swoje zaufanie we Mnie i wyjdą z tych ograniczających ich ram. Jestem gotowy pokazać świeże objawienie i nowe zastosowanie darów płynących przez Mojego Ducha Świętego, który sprawi, że wielu zostanie wprawionych w osłupienie. To co kiedyś było nowe teraz jest przestarzałe. Ja zaś mam nowe rzeczy. Zrób krok wiary i nie cofaj się z powodu strachu. W miarę jak to czynisz otwieram przed tobą sekrety, które staną się ponownie powszechne w Moim Kościele.

To co widziałeś jako przypadkowe i sporadyczne, teraz będziesz postrzegał jako zamierzone i znaczące. Rozpoznasz Moje odciski palców nawet w przyziemnych rzeczach w twoim życiu. Ludzie, których spotkasz i rzeczy, które znajdziesz na swojej drodze doprowadzą cię bliżej do tego

co przeznaczyłem, dla ciebie. Nie tylko doprowadzę cię do przeznaczenia, ale także przyciągnę je do ciebie.

Bądź wyczulony na to co dzieje się wokół ciebie. Mów do ludzi z rozważą. Używaj słów i reakcji, które wypływają z Rzeki w tobie. Zmień obraz wokół ciebie. Jeśli poświęcisz czas, zobaczysz Mnie w każdym obrazie i wizji, które ci pokażę. Kiedy przyglądasz się życiu ludzi, patrz na obraz i wizję otoczenia, w którym się znajduję, ale nigdy nie zapominaj spoglądać, gdzie Ja jestem w tym momencie. Tam gdzie Ja jestem, tam jest potrzeba.

Ucz moich ludzi częstego poddawania się przepływowi Mojej Rzeki w prawdziwych życiowych sytuacjach. Nauczaj ich, że jestem praktyczny, a nie teoretyczny. Sprawiam, że Moja Rzeka przepływa przez życie w całej jego rozciągłości. Pomóż im znaleźć w sobie ten przepływ.

Janelle Anderson – Fontanna wody i ognia

Usłyszałam słowo fontanna. Jak dostroiłam się do przepływu i zwróciłam swoje oczy na wizję, zobaczyłam siebie stojącą obok bardzo małego źródła wypływającego z ziemi. Przez jakiś czas wydostawało się na powierzchnię potem wyrzuciło z siebie ostatnią kroplę wody i ustalo. Zostało nawet wessane i ziemia była sucha przez jakiś czas. Potem jednak nagle woda ponownie wydostała się na powierzchnię ziemi, ale tym razem wystrzeliła wysoko do góry i stała się fontanną! Rozlewała się daleko i szeroko po ziemi z dużo większą siłą i zasięgiem niż poprzednio.

Przypatrzyłam się dokładnie i zauważyłam, że w wodzie coś było. W wodzie był ogień! Palił się intensywnie i przeżyście, w sposób w jaki nigdy wcześniej nie widziałam. Ta „ognista woda” rozprysła się w różnych kierunkach uderzając o ziemię, a fontanna wciąż wzbijała się wysoko w górę.

Źródło reprezentuje wpływ i moc Mojego Ducha w tobie przed sezonem pustyni. Miałas pewną miarę Mojego Ducha oraz życia w sobie i to do pewnego stopnia dotykało innych. Uschło, gdy zabrałem cię na pustynię i przeprowadzałem przez sezon ciemnej nocy w twej duszy.

Wyszło całkowicie ponieważ usunąłem wszystko z twojego życia poza Mną i tobą.

Udałaś się do ukrytego miejsca na pewien czas, głęboko pod ziemią, ukrytego miejsca duszy, tam gdzie nikt nie mógł zobaczyć co robiłem w twoim duchu. Odczuwałaś to jako suszę, ale działałem w nisko położonych miejscach twojej duszy, prowadząc cię do miejsca głębokiej pokory i oczyszczenia, przycinając to co trzeba w twoim życiu.

Przez jakiś czas wyglądało to jakby wszystko zostało stracone i nic nie pozostało dla ciebie do zrobienia. Myślałaś, że zakończyłem pracę nad tobą i nie było żadnego innego celu dla ciebie w Moim Królestwie. To nie tak! Wprowadzałem cię w głębię spraw Mojego Ducha, do miejsca, gdzie byłaś tylko ty i Ja, abym mógł cię nauczyć jak naprawdę chodzić w Moim Duchu i uwalniać Rzekę, która jest w tobie.

Twój fundament we Mnie jest głębszy i pewniejszy we Mnie i fontanna (Mój Duch i jego moc w tobie) wydobywają się z głębszego miejsca niż do tej pory. Będzie się wydostawał z dużo większą mocą i chwałą niż kiedykolwiek wcześniej widziałaś lub doświadczyłaś! Ale musisz pozostać ugruntowana we Mnie, zachowaj korzenie głęboko, zamieszkuj i pozostań w ukrytym miejscu Mojej obecności w twoim życiu, bo inaczej fontanna ponownie wyschnie. Nie możesz nic uczynić polegając na swojej sile czy mocy. Jesteś naczyniem, pojemnikiem na skarb, którym jest Mój Duch, Moje Życie, Moja Moc i możesz to jedynie uwolnić, gdy pozostajesz czystą i uniżoną przede Mną.

Moim planem jest uwolnić Moją Chwałę poprzez ciebie w większy sposób niż kiedykolwiek widziałaś. Chce posłać mój ogień daleko i szeroko oraz dotknąć wielu ludzkich istnień przez Mego Ducha Świętego, w miarę jak będziesz uwalniać tę fontannę! Pozostań w ukrytym miejscu, pozostań zakorzeniona i ugruntowana w Mojej miłości, pozostań poddana i uległa Mojemu Duchowi Świętemu w tobie, a zobaczysz wielkie rzeczy! Będziesz widzieć wielkie rzeczy!

Przechodziłaś przez sezon przygotowania, ale teraz wchodzisz w sezon uwalniania i mocy. Będziesz przynosiła wiele owoców, Moja córko. Byłaś i jesteś wierna i zobaczysz nagrodę!

Jestem zadowolony z ciebie i twojego serca, ponieważ nigdy nie przestałaś biec za Mną, a twój głód Mnie jest ogromny, dlatego będziesz wypelniona, zaspokojona i znajdziesz Mnie! Dostrzegam twoje

posłuszeństwo i twoją odwagę, które wciąż wzrastają. To dopiero początek! Właśnie doświadczasz początku narodzin tego co zaplanowałem dla ciebie!

Trwaj w posłuszeństwie i bądź odważna! Nigdy więcej niech nie będzie w tobie onieśmienia ani strachu! Przenaczyłem cię do wielkich rzeczy w Moim Królestwie. Otwieraj swoje usta szeroko, a ja w nadchodzących dniach będę wylewał w większym wymiarze Mego Ducha poprzez ciebie. Inni będą przyciągani do tej fontanny, ponieważ będą głodni i spragnieni Mnie. Czy ci nie powiedziałem, że sprawię, że źródła wytrysną na pustyni? Czy nie obiecałem ci tego?

Doświadczasz wołania Mojego serca jak czujesz współczucie dla tych, których przyprowadzam do twojego życia. Daję ci współczucie dla nich tak, abyś wołała do Mnie za nich! Mój Duch woła za nimi przez ciebie i odpowiem na to wołanie i przyciągnę ich do siebie. Słyszę wołanie ich serc w samotnym i ciemnym czasie nocy, kiedy nie rozumieją co się dzieje i co jest niewłaściwego, czy też czego brakuje. W miarę jak wstawiasz się za nimi, mogę uwalniać Moją moc poprzez ciebie, dzięki czemu będą oni dotknęci przez ogień i przyjdą do Mnie.

Kiedy przychodzą słuchaj po prostu Mojego Ducha. Będę mówił do ciebie i przez ciebie. Słowa wypłyną tak jak fontanna życia przynosząc odświeżenie ich duchowi, wnosząc życie tam, gdzie jest śmierć oraz dając uzdrowienie ich kościom. Powołałem cię do tego.

O tak, znów będziesz śpiewać! Będziesz śpiewać nową pieśń, ponownie śpiewać pieśń Pana. Nie wąp w to, nie bój się! Sięgnij po to, w wierze wejdź na powierzchnię wody, Moja córko, ponieważ to jest dla ciebie. Przyjmij to! Wznieć ten dar ponownie. Nadal tam jest, dar ten jest udoskonalony w ogniu nieszczęścia i cierpienia. Pojawi się bardziej oczyszczony i bardziej pełny mocy niż w poprzednich dniach, ponieważ będzie pochodził z dużo głębszego źródła.

Dam ci nową pieśń, pieśń Mego Ducha, która będzie wypuszczać więźniów na wolność i będzie opatrywać złamane serca i odświeżać zmęczone dusze. Te pieśni, które zamierzam ci dać, będą zraszać suchą ziemię, jak źródło na pustyni. Czekaj na mnie a ja przywołam te słowa pieśni. Po prostu wierz i czekaj, a stanie się. Wleję je do twego ducha, a ty jedynie będziesz miała je przyjąć i pozwolić by wytrysnęły z twego ducha.

O Panie, niech się stanie według twego słowa i woli. Poddaję się Tobie. Powierzam się i daję ci całą siebie. Zrób ze mną co chcesz. Proszę oczyścić mnie ze wszelkiej niesprawiedliwości i wszelkiej dumy. Nie pozwól mi zejść z Twojej ścieżki. Pragnę jedynie Twojej, a nie ludzkiej aprobaty. Pragnę jedynie zadowolić Ciebie, a nie innych. Niech się tak stanie. Uczyni ze mną to co chcesz. Jestem Twoja.

Judith z St. Kitts – Boży głos ostrzega przed niebezpieczeństwem

Było to podczas budowy obiektu Chrześcijańskiego Centrum „Rzeki Wody Żywej.” Każdego wieczoru tego tygodnia i cały dzień w sobotę spotykaliśmy się jako społeczność na budowie, aby wykonać naszą cześć pracy. W środę wieczorem spóźniłam się, ale mimo, że była już godzina 20.00 i ciemność spowiła miejsce budowy, wciąż byłam ochoczo nastawiona na wykonanie tam swojego zadania wiedząc, że niektórzy mają pracować aż do 22.00, a nawet później.

Przyjechawszy, pośpiesznie zaparkowałam auto i zauważyłam, że była tam grupa ludzi, pracująca na zewnątrz z przodu budynku, przy przenośnej lampie. Wszystko, o czym myślałam, to jak najszybciej dostać się na swoje stanowisko, tak abym mogła kontynuować moją część pracy. Zdecydowałam się nie iść oznaczoną trasą z przodu barierki, które ustawiono dla wyznaczenia konkretnego miejsca na przejście, ale podążać ścieżką poza barierkami, która stanowiła krótsza drogę.

W miarę jak zaczęłam iść, pewna myśl przyszła mi do głowy i to bardzo wyraźnie: Judith, idź okrężną drogą na drugą stronę. Pamiętam jak mówiłam do siebie: „Ale tędy jest krócej i będzie szybciej.” Gdy tak kontynuowałam przemierzanie się, ponownie bardzo intensywna myśl pojawiła się: Judith, idź na około. Nie idź tędy, i pamiętam, że w myślach zareagowałam: „Ale ja widzę światło.”

Była to ostatnia rzecz, którą pamiętam, ponieważ okazało się, że wpadłam do rowu o wysokości 15 stóp (nieco ponad 4, 5 metra – przyp. tłum.), który miał ogromne głązy na dnie. Pokryta zostałam pyłem i straciłam przytomność. Nikt nie wiedział, że wpadłam do dołu i nikt nie przypuszczał, że ktokolwiek mógłby w nim być. Ale opowiedziano mi, że dziesięć minut później (niektórzy z moich przyjaciół widzieli mnie przechodzącą) usłyszeli jedną z naszych sióstr wołającą, że wpadła do dołu

i zdawało jej się, że jakieś zwierzę było tam z nią, ponieważ słyszała pomruk. (To ja jęczałam).

Okazało się, że Pan posłał posłańca do naszej siostry, by poprosić o przesunięcie auta. Czyniąc to znalazła się za barierkami. Zdała relację, że było to jakby ktoś pchnął ją na kolana i do dołu – nie ucierpiała w ogóle ani zadrapaniem ani siniakiem i była w stanie zawołać natychmiast po pomoc.

Leżąc na szpitalnym łóżku, pierwszą rzeczą o jaką zapytałam Pana było pokazanie mi czego mi zabrakło w tamtej sytuacji, a On objawił mi bardzo jasno, że brakowało mi rozpoznania i słyszenia Jego głosu.

Diane – Głos Pana zapewnia ochronę

Odkryłam, że Boży głos jest bardzo delikatny i jednocześnie bardzo różny od moich myśli. Tekst rozdziału uczy, że wszyscy chwilami mamy spontaniczne myśli, pomysły, odczucia czy wrażenia i jeśli zwrócimy na nie uwagę zobaczymy, że Bóg mówi do nas. Na przykład moja siostra i ja byłyśmy na autostradzie w drodze do kina. W trakcie jazdy myśl, aby zjechać na następnym zjeździe, nieustannie powracała. Przez jakiś czas ignorowałam ją, ale nie odchodziła. W końcu, powiedziałam mojej siostrze, że do kina pojedziemy inną trasą i zjechałam z drogi szybkiego ruchu.

Kiedy dotarliśmy do domu, moja mama podbiegła do drzwi i powiedziała: „Wszystko w porządku?” Odpowiedziałyśmy, że tak i zapytałyśmy co się stało. Powiedziała nam, że kiedy wyszłyśmy, zobaczyła nas w okropnym wypadku samochodowym. Zaczęła więc modlić się i nie ustała dopóki nie poczuła, że jesteśmy bezpieczne. Opowiedziałam jej o wrażeniu, które kazało mi zjechać z drogi. W tym samym czasie, kiedy to uczyniłyśmy, przestała się modlić, co odkryłyśmy w trakcie rozmowy. Przypadek? Nie sądzę.

Osobiste zastosowanie - Ćwiczenie się w Biblijnej medytacji

Medytuj na temat następujących fragmentów: Jan 7, 37-39; Objawienie 22, 1-2; Psalm 1, 2-3; Jan 5, 4-8. Wyobraź sobie każdą ze scen,

a potem poproś Boga o ducha mądrości i objawienia w poznaniu Jego. Módl się: „Panie, proszę oświeć moje duchowe oczy.” (zob. Ef 1, 17-18). Następnie dostrój się do przepływających myśli i obrazów w czasie gdy czekasz na Jego obecność.

Proś Go: Panie, proszę pokaż mi skąd wypływa ta rzeka we mnie, jak ją odczuwa się? Co powinna we mnie wytworzyć? Jakie efekty będą tego co przyniesie? Jak ważne jest, by życie prowadzone tą rzeką? Co się stanie jeśli odrzucę rzekę i będę żył według własnego pomysłu? Panie, czy jest coś jeszcze co Ty chcesz mi pokazać w kwestii biblijnej medytacji?”

Zarejestruj w swoim dzienniku to co Bóg ci objawia. A gdy zapiszesz otrzymane prawdy w trakcie medytacji nad wersetami, skup się na Jezusie i zacznij zapisywać to co On ci pokazuje. Poproś: „Panie, co chcesz powiedzieć do mnie osobiście na temat tego co pokazałeś mi, gdy rozmyślałem nad wersetami? Jak chciałbyś, abym się zmienił?” Wyobraź sobie Jezusa w bezpiecznej scenerii, dostrój się do tego co przepływa w twoim wnętrzu, i zapisz spontaniczne myśli (Jego głos) które odbierasz jako odpowiedź. Pokaż to swojemu duchowemu doradcy dla upewnienia się. Potem idź w tym kierunku.

Zrób to teraz, zanim przejdziemy do następnego rozdziału. Tylko to co *robisz*, zmienia twoje życie, nie to co czytasz i myślisz, że warto byłoby zrobić!

Źródła online w celu pogłębienia zawartych prawd:

www.cwgministries.org/FreeBooks

- **Studiowanie a medytacja**
 - **“Jak otrzymać wiedzę objawioną”**
 - **Wiedza objawiona a wiedza rozumowa oraz konsekwencje dla Szkół Biblijnych**
 - **Otrzymaj swój osobistą kartę biznesową z 4 kluczami!** (Nazwana „„Mini-traktatem 4 kluczy do słyszenia Bożego głosu”)
- www.cwgministries.org/businesscards.htm

Przypisy

1. *Rema* jest opisane w *Strong's Exhaustive Concordance* chcąc dokonać własnego rozeznania. James Strong, *Strong's Exhaustive Concordance of the Bible* (Peabody, MA: Hendrickson Publishers, opublikowana pierwszy raz w 1894), ISBN 0-917006-01-1, 4487.
2. *Strong's Exhaustive Concordance*, Numery Starego Testamentu: 1897, 1900, 1901, 1902, 7878, 7879, 7881; Numery Nowego Testamentu: 3191, 4304.
3. *Strong's Exhaustive Concordance*, Grecki słownik, 189.



Rozdział 5

Jak sprawnie usunąć wszystkie bałwany z twego serca i inne modlitewne przeszkody

Nauczanie na temat modlitwy mając w swoim sercu bałwana zapewnia niesamowitą pomoc w oczyszczeniu objawienia oraz treści notatek podczas szukania głosu Bożego. Kluczową sprawą jest bycie świadomym, w kim lub w czym utkwione są nasze duchowe oczy, kiedy modlimy się. Rozważcie następujący werset:

... Każdemu z domu izraelskiego, który oddał swoje serce bałwanom i położył przed sobą to, co spowoduje jego winę, a potem przychodzi do proroka – Ja, Pan, sam dam odpowiedź, na jaką zasłużył, stosownie do liczby jego bałwanów. (Ez 14, 4)

Wskazuje to na zadziwiającą prawdę dotyczącą niewłaściwego sposobu modlitwy, który, obawiam się, praktykowany jest przez wielu: Zwracają swoje duchowe oczy na rzeczy, o które się modlą, bardziej niż na Jezusa. Zasada jest następująca: „Jeśli cokolwiek jest większe niż Jezus w oczach naszego serca, ta rzecz staje się bałwanem.”

Na przykład, jeśli modłę się o uzdrowienie złamanej nogi i skupiam się na gipsie i kulach oraz fackie złamania i własnej niemocy bardziej niż na Jezusie i tym jak On się nią zajmuje, wtedy modłę się niewłaściwie. Czynię to mając jednocześnie baławana w swoim sercu, ponieważ moje oczy skierowane są na coś innego niż na Jezusa. Musimy szukać tego co Jezus czyni, i robić dokładnie to co widzimy, że On robi.

Kiedy przychodzę w modlitwie do Pana, mam być żywą ofiarą. Muszę zrezygnować z mojej woli i być całkowicie oddany Bożej woli w kwestii problemu, o który się modłę. Jeśli nie jest to mój sposób myślenia, powinienem modlić się do Boga, aby stworzył we mnie takie nastawienie zanim zacznę modlić się o problem. Jeśli modłę się mając w sercu „sprecyzowany kierunek” na dany temat, to zakłóca on sygnały docierające z tronu Bożego i sprawia, że wierzę, iż Bóg potwierdza kierunek, o którym myślałem, podczas, gdy tak naprawdę nie jest.

Innymi słowy, jeśli modłę się o coś i rzecz ta jest bardziej znacząca w moich oczach czy świadomości niż obraz Pana, odpowiedź, którą otrzymuję będzie postrzegana poprzez problem i będzie zwiedzeniem bardziej niż czystą odpowiedzią pochodząca z serca Bożego. Z drugiej strony, jeśli wizja Jezusa jest bardziej znacząca w mojej świadomości niż obraz problemu, o który się modłę wtedy rozwiązanie będzie czystą odpowiedzią płynącą z serca Pana i nie zanieczyszczoną przez moje własne pragnienia.

Zasada posiadania właściwej ostrości obrazu jest taka: Intuicyjny przepływ pochodzi z wizji, którą mam przed oczami serca.” Dlatego jestem zobligowany do utkwienia swego wzroku na Jezusie, Sprawcę i Dokończycielu mojej wiary. Taka postawa sprawi, że obraz będzie czysty.

Przykład jasnowidza, mającego przysłoniętą wizję i otrzymującego destruktywne wskazówki, możemy znaleźć w historii Balaama w Księdze Liczb w rozdziale 22. Balak wysłał posłańców do Balaama z prośbą o to, by przeklął Izraelitów. Kiedy Balaam szukał Boga w tej sprawie, Bóg odpowiedział bardzo wyraźnie: „Nie idź z nimi; nie przeklniesz ludu” ponieważ jest błogosławiony (4 Mojż 22, 12).

Balak ponownie więc wysłał, tym razem bardziej dystyngowanych posłańców z propozycją, że Balak wielce uhonoruje Balaama i uczyni wszystko o co ten poprosi, jeśli ten tylko przyszedłby

i przeklął Izraelitów. Widocznie bogactwo i majątek zaprzętał umysł Balaama, ponieważ odrzekł: *”Chociaż Balak dałby mi swój dom pełen srebra i złota, nie mógłbym nic zrobić...”* (4 Mojż 22, 18). Jednakże, zachęcił ich do pozostania, mówiąc „Ale ponownie spytam się Boga.”

Jako że desperacko chciał być uhonorowany oraz otrzymać złoto i bogactwo (i prawdopodobnie wyobrażał sobie dom pełen srebra i złota), zwrócił się ponownie do Pana w modlitwie, tym razem z nie do końca czystym sercem. Jak można by oczekiwać, Pan dał mu odpowiedź zgodną z jego bałwanem w sercu. Powiedział: „Jasne! Idź!” Jednakże Bóg był zły na Balaama i posłał anioła z mieczem, aby zatrzymał go na drodze (zob. 4 Mojż 22, 22).

Są również inne przykłady modlącego się ludu Izraela z bałwanem w ich sercach i otrzymującego odpowiedzi na swoje modlitwy, które ostatecznie przynosiły zranienia w ich życiu. Izrael błagał Boga o króla, i chociaż Ten nie chciał im dać, ostatecznie odpowiedział na ich jęki. Izrael pragnął mięsa na pustyni i Bóg dał im, ale wraz z tym posłał wyniszczającą chorobę (zob. Psalm 106, 14-15).

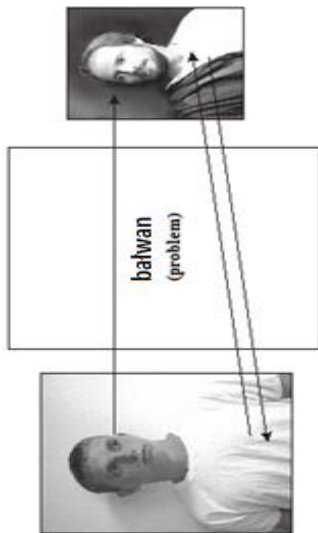
Uogólniając, jeśli modlimy się mając bałwana w centrum swego serca, możemy otrzymać potwierdzającą odpowiedź od Pana, ale doprowadzi nas ona do destrukcji. Dlatego też, kiedy modlimy się, musimy być pewni że nasza wizja jest pozbawiona wszelkich zanieczyszczeń i że widzimy Jezusa jako tego, który jest **DUŻO WIĘKSZY** niż obiekt lub problem, o który się modlimy. Tylko wtedy odpowiedź skierowana do nas będzie czysta i wnosząca życie.

Kiedy sprawdzasz swoje zapiski, zawsze zadaj sobie pytanie: Kiedy to pisałem, czy moje oczy były utkwione na Jezusie?” Jeśli nie były, to uważam, że ta cześć jest podejrzana i może nie pochodzić od Pana. Kiedy ktoś inny poprosi cię o opinię, a duch twój waha się by potwierdzić, zadaj to samo pytanie: „Kiedy pisałeś ten fragment, czy twoje oczy zwrócone były na Jezusa?” Ten prosty test, dołączony do poprzednio omawianych (zgodność z Pismem Świętym, odzwierciedleniem natury Chrystusa i potwierdzeniem przez dwóch lub trzech doradców) może pomóc w utrzymaniu czystości przepływu i integralności objawienia, które otrzymujesz.

Poniższe diagramy przedstawiają te dwa modlitewne podejścia:

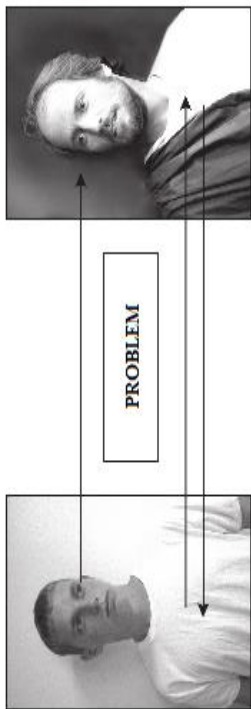
Modlitwa mając bałwana w swoim sercu Ezechiel 14,4

„Rzecz”, która w świadomości i obrazie jest ważniejsza niż Jezus.



Odpowiedź przechodzi przez pryzmat bałwana: „Tak”

Modlitwa bez bałwana w sercu



Jezus jest w bardziej widocznym miejscu w twoim sercu i umyśle niż .”Rzecz“ o którą się modlisz.
Odpowiedz pochodzi prosto od Jezusa:

“Powściągliwość: Nie.”

ZASADA: _ Intuicyjny przepływ pochodzi z obrazu posiadanego przed oczami

PRZYKŁAD: Balaam _ IV Mojżeszowa 22, 15-35

Reakcja modlitewna: *Panie, pokutuję za każdy czas, kiedy modliłem się kierując uwagę na niewłaściwy obiekt w sercu, i zamierzam w czasie modlitwy, dzięki Duchowi Świętemu zwracać swój wzrok na Jezusa. Duchu Święty, przypominaj mi to, za każdym razem, gdy zapomnę. Dziękuję. Przyjmuję oczyszczającą moc krwi Chrystusa, aby zmyła moje grzechy i okryła mnie szatą sprawiedliwości. Każdą decyzję, którą podjąłem, a była podjęta w trakcie, gdy mój wzrok był skupiony na bałwanie, oddaję Tobie. Proszę, abyś zabrał jeszcze moje błędy, tak aby budować Twoje Królestwo. Panie, dziękuję Ci, że jesteś wystarczająco wielki, aby to uczynić. Dziękuję, Panie. Amen.*

Największy błąd Króla Dawida (grzech) było prawdopodobnie cudzołóstwo z Betszebą i morderstwo jej męża oraz innych dzielnych wojowników będących na pierwszej linii frontu w czasie wojny. A mimo to Bóg sprawił, że Jezus Chrystus pochodził z linii, w której był Dawid i Betszeba. Bóg może użyć nasze błędy, grzechy i słabości. *Dziękuję, Panie!*

Modlitwa ma być prowadzona przez Ducha Świętego

Wszelkie modlitwy mają być prowadzone przed Duchem Świętym. Oznacza to:

W każdej modlitwie i prośbie zanoście o każdym czasie modły w Duchu... (Efezjan 6, 18)

...nie wiemy bowiem o co się modlić, jak należy, ale sam Duch wstawia się za nami w niewysłowionych westchnieniach. (Rz 8, 26)

Każda nasza modlitwa powinna być zanoszona w Duchu (inspirowana, prowadzona, pobudzona i utrzymywana przez Ducha Świętego), w przeciwnym razie modlimy się w ciele (zob. Ef 6, 18). Niektóre nasze modlitwy mają być z Duchem, co oznacza modlitwę językami (zob. 1 Kor 14, 14-15). Tak więc niezależnie czy modlimy się językami czy naszym ojczystym językiem, mamy to czynić w Duchu (to jest, dostroić się do przepływu Rzeki i pozwolić Duchowi Świętemu modlić się poprzez nas).

Celem modlitwy prowadzonej przez Ducha Świętego jest bycie zalany miłością, światłem i mocą:

Ale wy umiłowani, budujcie siebie samych w oparciu o najświętszą wiarę waszą, módlcie się w Duchu Świętym. Zachowajcie siebie samych w miłości Bożej, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa, ku życiu wiecznemu. (Juda 20-21)

Jezus zapewnia nam „prawo” zbliżenia się do Boga, a Duch Święty daje nam faktyczny „dostęp.”

*Prawo: Ja jestem **droga** i prawda i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie. (Jan 14, 6)*

*Dostęp: Albowiem przez Niego mamy **dostęp** do Ojca jedni i drudzy w jednym Duchu. (Ef 2, 18)*

Mamy prawo przyjść do tronu Boga, dzięki temu co nasz Pan i Zbawiciel Jezus Chrystus dokonał dla nas na Kalwarii. Jednakże, to Duch Święty nas tam zabiera. To Duch daje nam faktyczny dostęp. W modlitwie więc, mogę powiedzieć: *Ojcze, dziękuję za uczynienie możliwym dla mnie przychodzenie przed Twoje oblicze dzięki przelanej krwi Twojego Syna, Jezusa Chrystusa. Duchu Święty, dziękuję, za zapewnienie mi dostępu do sali tronowej Wszechmogącego Boga.”*

Nasza słabość jest nieustanna, tak więc robimy krok od siebie w kierunku Chrystusa – raz za razem:

Bo On wie jakim tworem jesteśmy, pamięta, żeśmy prochem. (Psalm 103, 14)

...Ten [Jezus] przecież wstawia się za nami...(Rz 8, 34)

Podobnie i Duch wspiera nas w niemocy naszej...(Rz 8, 26)

Pan musi objawić nam w modlitwie to, że nasza słabość jest nieustanna, tak abyśmy mogli nauczyć się polegania na Duchu Świętym. Musimy nauczyć się „odpoczywać” w naszych słabościach, a nie „zmagać się” z nimi. Innymi słowy, Bóg jest wszystkim czego potrzebujemy. Prosimy Go raz za razem o wszystko i otrzymujemy to dzięki prostej dziecięcej wierze. Przestałem próbować stać się silnym i czystym sam z siebie. Jestem słaby i grzeszny – ja jako ja, jednakże mogę chwila po chwili przejść ze swej słabości i grzeszność do Jego chwały i mocy, i to mi wystarcza. Nie zmagam się już więcej z tym, by być dobrym. Wszystko jest w porządku, gdy słabość wtapia się w moc. Tak zamierzył Bóg, a ja jestem za tym, co Bóg zaplanował. Jezus nigdy nie twierdził, że jest dobry. Powiedział, że nie ma nikogo dobrego poza Bogiem (zob. Marek 10, 18). Chcę zwyczajnie być Jego odbiciem. Pragnę widzieć oczami serca działającego Jezusa i powiedzieć „Tak, Panie.” Pragnę przyoblec się w Chrystusa (zob. Rz 13, 14) i objawić Go światu.

*Kiedy jesteśmy słabi, kuszeni lub nie będący w stanie skupić się, nie staramy się mocno być silnymi by pokonać pokusy. Zamiast tego **prosimy o przepływ mocy w nas**, która nas przemieni. Dostrajamy się do Ducha, a Boża moc zaopatruje nas i w ten sposób zostajemy przemienieni. Jest to prosta wspaniała wymiana, przechodzenie od słabości siebie samego do pełni Chrystusa. Czynimy to bez ustanku.¹*

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Przeczytajcie wpisy z dzienników ludzi, którzy skonfrontowali istniejące w swoim sercu bałwany z pomocą Ducha Świętego.

Cel podróży: intymność – Notatki Pastora Terry’ego

Panie, określ proszę stan, w którym teraz jestem, tak abym mógł działać we współpracy z Tobą.

Hej, Terry, dobrze jest znowu z tobą rozmawiać. Tęskniłeś za naszym wspólnym czasem, nieprawdaż?

O tak, bardziej niż sobie z tego zdawałem sprawę. Niezbyt daleko mogę dojść bez tego rodzaju prywatnych spotkań z Tobą... pomóż mi, proszę, lepiej poukładać priorytety i znaleźć inne sposoby ich realizacji, kiedy jestem poza domem.

(W umyśle, Pan pokazał mi nas jak podróżujemy w łodzi, wiatr wieje mi w twarz – jest chłodno, powietrze jest rześkie i trzymam się, ponieważ zdaje mi się, że płyniemy dość szybko).

Panie, dokąd płyniemy?

W kierunku twego przeznaczenia, Terry. Tam, gdzie zostałeś powołany. Do miejsca we Mnie, o które prosiłeś.

Ale dlaczego tak szybko... i dlaczego jest tak zimno?

Ponieważ podróżujemy już jakiś czas, po prostu nie zauważyłeś tego wcześniej. Kiedy przemieszczasz się dość szybko powietrze zdaje się być chłodne i rześkie... a ponieważ do rzeczy wokół ciebie nie jesteś przywiązany czy złączony... nie ma więc wygody i satysfakcji z doczesnych rzeczy, które do tej pory dawały ci spełnienie.

Jesteś w drodze do Mnie. Do miejsca namaszczenia... miejsca mocy... oraz miejsca, gdzie mój Duch przepływa w niewypowiedzianej czystości i mocy. Pozostań ze Mną... Zaczekaj i ufaj, że tam cię doprowadzę. Nie musisz wiedzieć wszystkiego... niech ci wystarczy to, że ja, twój Ojciec, trzymam cię w swoich ramionach w sposób bezpieczny i stabilny oraz, że doprowadzę cię do tego miejsca.

Czekaj... i ufaj Terry. Czekaj i ufaj. Zaplanowałem cudowne rzeczy dla syna, którego kocham i tego, który kocha Mnie. Przyjdo przodu tak jak robiłeś to do tej pory... Podróż nie prowadzi do celu, którym jest usługiwanie, ale do celu, którym jest właściwy charakter, czystość i intymność ze Mną. Gdy te trzy elementy zbiegną się ze sobą pojawi się namaszczenie i moc, gdy będziesz przemawiał i działał. Będą też znaczące efekty... Zaufaj mi, Terry... Doprowadzę cię tam...

Ale Panie, wody zdają się być wzburzone i trudne do podróżowania.

Terry, czy jesteś bardziej zatroskany stanem wód czy Moją zdolnością doprowadzenie cie do celu? Nie ma niczego, czego nie mógłbym zrobić. Wzburzone wody nie są niczym wielkim dla mnie... czekaj... Udawałem się tam wiele razy... wiem dokładnie, gdzie płynąć, aby ominąć skały i niebezpieczeństwa... Pozostań na łodzi na ten czas... wkrótce dołyniemy do lądu...

Tak, Panie... Widzę go... Widzę ląd i świecące tam słońce... ale nie tutaj... Nie pojmuję tego.

Tam gdzie cię zabieram, słońce będzie świecić i radość będzie przepelniać twoje życie... Będzie tam pokój i spokój i będziesz wygrzewać się w Mojej chwale i cieszyć się swoimi dniami na lądzie. Zaczekaj Terry...

Dobrze Panie, ale kiedy?

Pytania i więcej zatroskania? Terry, po prostu czekaj... to nadchodzi... spójrz ludzie wszędzie czekają na ciebie, abyś przybył... czekają na to co masz... widzisz, będą widzieć ciebie, ale to co otrzymają to będę Ja, ponieważ nauczysz się jak chodzić ze Mną i jak pozwolić Mi być widocznym zamiast ciebie. Widzisz te tłumy... widzisz ludzi, głodnych i gotowych..., tak wielu przygotowanych by usłyszeć prawdę, chodzić w posłuszeństwie. Będziesz widział chmarę ludzi poruszającą się z Toba, i wierzącą wraz z tobą we wszystko co powiedziałem tobie, że uczynię.

Widzisz, umieściłem w nich pragnienie tego do czego zostałeś powołany, abyś wytworzył ... a oni mają serca gotowe by przyjmować. Zaufaj mi, że wykonam zadanie... Terry, tak czy inaczej to Mój kościół, nie twój... a więc zaufaj mi, że przyprowadzę tych, których przygotowałem w sercach na to co zamierzam uczynić. Czekaj Terry...

Student CLU – Rozmowa z Bogiem o seksualności

Nigdy przedtem nie poświęcałem czasu Bogu, żeby rozmawiać o seksualności i czuje się nieco niezręcznie i niepewnie jak w ogóle zabrać się do tego. Co chciałbyś mi Panie powiedzieć na temat seksualności?

Seks jest jednym z Moich darów dla ludzkości. Kiedy korzysta się z niego w określonych przeze mnie granicach, jest jednym z najpiękniejszych i zaspakajających aktów, który mąż i żona mogą doświadczyć. Jest to piękna rzecz. Przyciąga obojga powodując intymność między nimi, której w żaden inny sposób nie można osiągnąć. Ja stworzyłem i zamierzyłem seks. Seks zamierzyłem i stworzyłem ja. Nie jest brudny, ale piękny. Wróg wszelkiego człowieczeństwa jednak wykorzystał i wykorzystuje Mój dar oraz deprawuje go (tak jak czyni ze wszystkimi innymi rzeczami) i używa tego w odwrotny sposób niż zamierzyłem.

Często zadawałeś mi pytanie dlaczego daję tak silne pragnienie mężczyznom oraz tobie. Dlaczego nie mogłoby to być bardziej zbalansowane pomiędzy mężczyzną i kobietą? Umieściłem w mężczyźnie i kobiecie doskonałą i precyzyjnie wymierzoną ilość pragnienia seksualnego, romantyzmu i uczucia. Mężczyzna jest tym, który zabiega, a kobieta jest tą, która odpowiada. Dwoje razem uzupełniają siebie wzajemnie. Dwoje razem, poddani i ulegli sobie, doprowadzają do najwyższego stopnia czy poziomu możliwej intymności.

Nie jest to tylko akt fizyczny, ale emocjonalny i duchowy. Jest on honorowaniem siebie wzajemnie. Jest to odrzucenie siebie dla wzajemnego poddania się. Pozwolenie na zburzenie wszelkich murów i otwarcie serc dla siebie nawzajem. Szatan doprowadza do zamiany, sprowadzając ten akt do dwóch organizmów i utrzymując go jedynie na poziomie sensorycznym i cielesnym. Moją intencją jest zawsze, by było to dużo głębsze i intymniejsze. Moje najgłębsze błogosławieństwo dla męża i żony pojawia się, gdy wymieniają się myślami, obdarzają się wzajemnie miłością i stają się bezbronni dla siebie nawzajem. Nigdy nie chodziło o to, by seks pozostał jedynie w sferze cielesnej. Tak, jest w tym ogromna fizyczna przyjemność; tak też to zamierzyłem. Jednakże, kiedy czynione jest w mój sposób, korzyści, które z niego płyną są dużo głębsze, dużo bardziej dalekosiężne. W znacznym stopniu przybliża on dwoje ludzi do siebie.

Czy widzisz dlaczego wróg pragnie tak bardzo wypaczyć ten wspaniały dar? On, który przynosi śmierć, wstyd, bunt itd. Akt emocjonalno-duchowy przynosi intymność, spójniejszą więź, większy pokój, wzajemne zainteresowanie oraz tworzy jedność. Prawdziwe seksualne spełnienie możliwe jest tylko w łóżu małżeńskim i nigdzie indziej. Tamto jedynie prowadzi do śmierci i rozdzielenia. Jak zawsze, Mój sposób jest doskonały i najlepszy. Wiem to. Jak wszystko inne co stworzyłem jest dla przyjemności i radości Moich dzieci.

Patrz na Mnie szukając odnowienia w swoim małżeństwie, w sobie, a także w swojej żonie. Nie ma innej możliwości. Musi nastąpić bardziej zdecydowane odwrócenie się od przeszłości, błędów i wad wzajemnych i zwrócenie się ku Mojej osobie. Odnowię te wszystkie lata. Podkreślam ponownie, jest to dla Mnie wielką radością. Sięgnę głęboko, usunę co trzeba, odnowię i zdeponuję wszystko co jest niezbędne w twojej małżeńskiej relacji. Potrzebuję jedynie byś ze mną współpracował.

Panie, wierzyłem, że moja seksualność jest zawsze problemem. Coś jest nie tak ze mną. Dlaczego dałeś mi tak silny popęd płciowy? To nie jest sprawiedliwe. Jestem przeklęty. Nie jestem normalny. Dlaczego nie dano nieco więcej kobietom, żeby choć trochę wyrównać.

Sposób w jaki cię stworzyłem jest dobry i piękny. Nie jest to problemem. Jesteś tym, który zabiega, a ktoś taki potrzebuje mieć silne pragnienie. Bez niego nie zwyciężyłbyś czy nie kontynuowałbyś swego podboju. Potrzebujesz zdobyć swoją żonę. Potrzebujesz dążyć do niej i nie poddawać się. Zachowałem doskonałą proporcję w celu zobaczenia, że zadanie natychmiast jest ukończone.

Potrzebujesz zobaczyć swoją seksualność i pragnienie nie jako przekleństwo, ale błogosławieństwo. Narzędzie, które dałem ci, aby iść, badać i zdobywać nagrodę. Bez tego jedność między mężem i żoną byłaby nudna i wypalona. To dodaje podniecenia i wyzwania mężczyźnie, co stymuluje i popycha go do zdobywania swej oblubienicy na nowo - miłością, pasją i podnieceniem. Widzisz, jest to dar, synu, nie przekleństwo. To jest dobre. To jest prawdziwym darem.

Spotykanie się z Bogiem połączone z zapisywaniem stało się pożądanym doświadczeniem ludzi na całym świecie. Poniższe notatki należą do afrykańskiego pastora poszukującego towarzyski życia – z Bożym prowadzeniem.

Pastor z Nigerii – Znalezienie żony

Ciężko pracowałem w życiu, aby nie skalać się z powodu kobiet i teraz jestem gotowy szukać mojej własnej partnerki na przyszłość, aby się ustakować i cieszyć resztą mojego życia w miłości Bożej.

Drogi Panie, jak właściwie mam wiedzieć z kim mam chodzić, z jakiego plemienia powinna być i jakiego pochodzenia? Jaki będzie jej kolor skóry i cechy, dzięki którym będę widział i był pewien, że ona jest właściwą osobą?

Pan powiedział do mnie: *Zanim się narodziłeś znałem cię i ukształtowałem w łonie twojej matki. Czy nie wiesz, że miałem plan dla twego życia? Zachowywałem cię na tym świecie od twojego urodzenia i bez wątpienia prowadzę cię we właściwym kierunku. Wszystko co widziałeś i przez co przechodziłeś nie było przypadkowe. Twoje zdolności są moimi zdolnościami. Dałem ci łaskę i przywilej, które podtrzymały cię w czasie twojej życiowej wędrówki .*

Teraz jak już jesteś gotowy by wejść w nową fazę swojego życia poprzez wybór partnerki, nie sądzisz, że nadal jestem z tobą? Czy zapomniałeś, że w swoim słowie powiedziałem, że nigdy cię nie porzucę i nie opuszczę przez całe twoje życie? Weź pod uwagę Izaaka Mojego sługę. We właściwym czasie zapewniłem mu partnerkę. Ja nadal jestem Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Nie zmieniłem się.

Złóż zaufanie i nadzieję we mnie i wierz moim słowom. Zrzuc wszystkie swoje troski na mnie ponieważ bardzo się troszczę o ciebie. Mimo, że świat nadal pozostaje skorumpowany, jest wyjście dla moich dzieci. Wiem jak zaprogramować twoje życie tak, abyś osiągnął sukces. Nie kłopot się tym zbytnio, ponieważ jesteś Mój i zawsze będę dostępny dla ciebie. Skup się na tym, do czego cię powołałem i pracuj w sposób jaki ustaliłem dla ciebie.

Dam ci kość z twojej kości i sprawię, że życie dla ciebie będzie interesujące. Akintayo Ebenezerze, Znam cię po imieniu i przeznaczyłem cię do wielkiego sukcesu w życiu. Patrz i skup się na Mnie, Sprawcy i Dokończycielu twojej wiary.

O drogi Boże, błogosławię twoje imię za otworenie moich oczu bym mógł cię poznać i być nazwany Twoim synem. Będę ufał Tobie zawsze i nie pozwolę, aby sprawy związane z partnerką opóźniły mój progres w życiu. Panie, liczę na Ciebie i będę zawsze wdzięczny za to co uczyniłeś dla mnie. Panie, nie będę narzekał ani nie będę się niepokoił, ponieważ jestem pewien, że jesteś po mojej stronie. Dziękuję, Panie Jezu, za Twoje słowa dane dzisiaj i wiem, że zawsze będziesz dostępny dla mnie. Liczę na Ciebie, drogi Panie.

Osobiste zastosowanie

Dotyczące modlitwy prowadzonej Duchem Świętym

Poproś Pana, aby przemówił do ciebie na temat tych prawd. Utkwij swój wzrok na Nim. Doświadczyć Go będąc w wygodnym otoczeniu. Dostrój się do spontaniczności i zanotuj to co w tobie wzbiera. Nie poddawaj tego ocenie w trakcie otrzymywania wejrzenia. Zrób to później. Zapisuj to co przepływa w twoim sercu, kierowany prostą, dziecięcą wiarą. *Dziękuję, Panie, za to co mówisz.* Podziel się swoimi notatkami z duchowymi doradcami.

Źródła online do pogłębiania prawd dostępne na stronie:

www.cwgministries.org/FreeBooks

• Idolatry vs. Imagery

(Bałwochwałstwo a wyobrażenia)

- **Overcoming Blocks and Hindrances to Hearing God's Voice**

(Przewycięzanie przeszkód i blokad w slyszaniu Bożego głosu)

- **Principles Concerning Prayer and Areas of Prayer**
(Zasady dotyczzące modlitwy oraz jej obszarów)

- **Belief and Unbelief (by Ben C. Lunis, a Certified CWG Facilitator)**
(Wiara i zwątpienie)

Przypisy

1. Warte przeczytania dodatkowo: Arthur Wallis, *Pray in the Spirit* (Kingsway, 1970). [Modltiwa w Duchu]



Rozdział 6

Drugi klucz: Wyciszenie i bezruch

Zacznijmy od przypomnienie czterech fundamentalnych kluczy do słyszenie Bożego głosu:

- Klucz pierwszy: Rozpoznawanie głosu Bożego jako spontanicznych myśli, które wzbierają w naszym umyśle.
- Klucz drugi: **Wyciszenie siebie samego, by móc usłyszeć głos Boży.**
- Klucz trzeci: Szukanie wizji podczas modlitwy.
- Klucz czwarty: Rejestrowanie pojawiających się myśli i obrazów.

W tym rozdziale będziemy dokładnie zgłębiać:

Klucz drugi – Wycisz się, aby móc usłyszeć Boży głos.

Chcąc usłyszeć cichy głos Boga w nas jako spontaniczny przepływ myśli, sami musimy być wyciszeni. Bóg mówi: *Przystanście i poznajcie, że ja jestem Bóg* (Psalm 46, 11). Inna interpretacja tego wersetu nawołuje nas: „*przestań usiłować robić coś, zostaw to, zrelaksuj się i poznaj, że jestem Bogiem.*” Dawid polecał swojej duszy czekać w milczeniu tylko na Pana (zob. Psalm 62, 2 i 6) i odpoczywać czekając z utęsknieniem na Boga (zob. Psalm 37, 7).

Przychodząc do Boga, często tracimy świadomość znaczenia własnego wyciszania. Życie w wielkim pośpiechu sprawia, że przybiegamy do Boga „wyrzucając” z siebie modlitwę, a potem biegniemy dalej. Jestem przekonany, że w ten sposób nigdy nie sięgniemy do rzeczywistości Ducha. Prawdę mówiąc powiedziane jest, że powinniśmy przychodząc do Boga pozwolić przede wszystkim mówić Jemu. (zob. PnP 5, 1-2).

Jeśli mamy mieć intymną relację z Bogiem, najpierw musimy my być wyciszeni. Habakuk poszedł na swój posterunek, aby się modlić (zob. Hab 2, 1). Wczesnym rankiem, gdy było jeszcze ciemno Jezus udał się na miejsce odosobnione, aby modlić się (zob. Marek 1, 35). A po dniu usługiwania, poszedł na górę, by być sam na sam ze Swoim Bogiem.

Aby nasz wewnętrzny człowiek miał intymną relację z Bogiem, musimy *najpierw* usunąć wszelkie zewnętrzne zakłócenia. Powinniśmy znaleźć miejsce, gdzie będziemy sami i bez żadnych utrapień, tak abyśmy mogli wejrzeć w nasze serca bez bycia rozpraszonym przez zewnętrzne okoliczności. Poproś więc swoją rodzinę, aby odbierała połączenia telefoniczne, zajęła się dziećmi czy usunęła inne przeszkody, które utrudniłyby w twoim czasie *yada*. Wyznacz konkretny czas i miejsce na swoją rozmowę z Bogiem. Jak będziesz czynił to regularnie, znajdziesz Jego Ducha czekającego na ciebie. Jeśli nie masz jeszcze wyznaczonego czasu i miejsca, ustal go zanim zaczniesz czytać dalej.

Po *drugie*, musimy nauczyć się wyciszać naszego wewnętrznego człowieka – wszystkie głosy i myśli w nas, które będą chciały zawładnąć

naszą uwagę. Dopóki nie są uciszone, najprawdopodobniej nie będziemy słyszeć Jego głosu.

Kilka środków może być użyte do tego, aby wyciszyć swoje wnętrze. Najpierw, można spisać myśli, aby zająć się nimi później. Następnie, można wyciszyć swoje wewnętrzne członki przez skierowanie ich na Jezusa. Otwórz swoje oczy i zobacz w Duchu wizję, którą Wszechmogący Bóg chce byś zobaczył. To sprawi, że wewnętrzna uwaga skierowana będzie na Ojca i Syna.

Wczuj się w „wołanie twojego serca” i czynń nieustannie to co dostrzegasz. Wołanie twojego serca jest tym co próbuje ono wyrazić w danym momencie. Zauważam często, że jest to pieśń spontanicznie śpiewana przeze mnie wczesnym rankiem. Kiedykolwiek potrzebujemy czuć nasze serce, możemy posłuchać spontanicznej pieśni wzbierającej w nas i „płynąć” wraz z nią.

Na przykład, pewnego dnia, kiedy moje życie rozpadało się i Bóg zdawał się być odległy, tak że nie widziałem Go, ani nie odczuwałem w żaden sposób, odkryłem, że spontaniczna pieśń, która wypływała z mojego serca zawierała dwa słowa: „Panie powstań.” Śpiewałem ją bez ustanku i w pewnym momencie zacząłem odczuwać w moim wnętrzu powstającego Pana. Tak więc, jego wizja oraz odczucie Jego obecności w moim życiu zostały przywrócone. Powinniśmy śpiewać pieśń naszego serca, aż doprowadzni to nas do celu.

Może się zdarzyć, że pojawi się napięcie w ciele, w miarę jak poszukujemy bezruchu i wyciszenia. To również powinno być uwolnione, tak aby można było być otwartym na przyjmowanie od Boga bez bycia rozpraszanym czy powstrzymywanym przez jakąkolwiek niewygodę. Kiedy się modlisz przyjmij więc wygodną pozycję i bądź rozluźniony (zob. I Krn 17, 16). Świadomie zrelaksuj te części ciała, które są napięte. Czy zauważyłeś jak spokojny jest twój oddech zaraz po obudzeniu? Tymczasem, gdy po raz pierwszy zacząłem publiczne nauczanie, byłem przerażony, a mój oddech był krótki i szybki. Zauważyłem, że głęboki i powolny oddech uspokaja moje ciało. Sprawdź swój oddech i użyj tej techniki, aby zrelaksować się.

Mówiąc językiem biblijnym, istnieje bliskie połączenie pomiędzy oddechem i duchem. Oba pochodzą od jednego słowa zarówno w języku greckim jak i hebrajskim. Kiedy oddech w naszym ciele ustaje, duch

ulatuje. Nie uważam, aby był to przypadek, że w Biblii oba te słowa są tak ściśle ze sobą połączone. Zauważyłem, że mogę oddychać czystym Duchem Chrystusa, w momencie, gdy wraz z wydechem wyrzucę z siebie zanieczyszczonego ducha.

„Bądź spokojny i pewny.” Spokój nie jest celem samym w sobie. Chcę być wyciszony w umyśle i ciele, tak aby moje serce mogło poznać i odczuć Boże poruszenie we mnie. Jego zachęta jest delikatna, dlatego dopóty, dopóki moje wewnętrzne i zewnętrzne rozbieganie nie jest uspokojone, nie odczuję Jego wewnętrznego poruszenia.

Chcąc osiągnąć stan wyciszenia, nie próbuję *cokolwiek robić*. Po prostu chcę spotkać się z Boskim Umiłowaniem. Jestem skoncentrowany na tym momencie czasu i doświadczaniu Jego.

Osiągnięcie stanu wyciszenia nie może być przyśpieszone czy wymuszone. Musimy raczej pozwolić, aby mogło nastąpić. W jakimś momencie trwania w wyciszeniu, Bóg przejmuje kontrolę i zaczynamy odczuwać Jego aktywny przepływ w sobie. Jego spontaniczne obrazy zaczynają płynąć swoim własnym życiem. Zaczynamy słyszeć jego głos, przekazujący mądrość i siłę. Zaczynamy zauważać, że jesteśmy „w Duchu” (Obj 1, 10).

Osiąganie stanu wyciszenia jest sztuką, której należy się nauczyć, zwłaszcza przez ludzi zachodniej kultury, którzy zawsze są w ruchu. Jednakże intymność z Panem musi się rozpocząć od tego. Kiedy się modlisz, spędź kilka pierwszych minut, aby się zatrzymać i wczuć w swoje serce, i przechodź dalej *tylko wtedy*, gdy ci się to udało. Z tego stanu ciszy, będziesz czuł Boga. Stąd potem będziesz w stanie wejść w intymną relację z Nim.

Zauważysz, że im częściej praktykujesz wyciszanie się, tym łatwiejszym i szybciej osiągalnym to się staje. Wielu również zauważa, że przebywanie w grupie ludzi, wspólnie szukających stanu wyciszenia, wszystkim pomaga osiągnąć ten stan. Atmosfera spokoju rodzi spokój.

Jak Elizeusz i Dawid dochodzili do stanu pełnego spokoju

Interesującym jest przyglądanie się wielkim prorokom Biblii, w celu zaobserwowania ich zachowań, w momencie, gdy pragnęli sięgnąć

do Bożego przepływu. Pomyślmy na przykład o Elizeuszu. W drugiej Księdze Królewskiej 3, 15-16 zauważamy, że Elizeusz, chcąc otrzymać słowo prorocze od Boga powiedział: „Przynieście mi harfę...”

Elizeusz korzystał z muzyki, aby pomóc sobie dostroić się do głosu Bożego w swoim wnętrzu i odseparować się od zewnętrznego rozumowania. Warto zauważyć, że ośrodki myślenia znajdują się w lewej półkuli mózgowej podczas, gdy intuicja i muzyka odbierane są dzięki prawej półkuli.

Czy mogę zasugerować, że kiedykolwiek chcemy przejść od rozumowania, za które odpowiada lewa półkula, do intuicji, której funkcje znajdują się w prawej półkuli, możemy uczynić to samo co Elizeusz i wykorzystać muzykę (która stymuluje prawą część mózgu)? Spowoduje to wewnętrzne przejście z lewej półkuli do prawej. Jest to proste i całkowicie biblijne. Oczywiście Dawid również to czynił, kiedy pisał psalmy, które po prostu były śpiewanymi modlitwami.

Zauważyłem, że w moim przypadku skuteczne jest śpiewanie cichych pieśni miłości do Króla królów i wyobrażanie sobie treści, które śpiewam (wizja przepływa przez prawą część mózgu). To natychmiast ustawia mnie w pozycji odbierania intuicyjnego przepływu, który wytryskuje z mojego serca. Zaczynam zapisywać te cenne słowa, pochodzące od mojego Pana. Dawid często korzystał z wyobrażeń w czasie modlitw. Psalm 23 jest pełnym mocy wyrażeniem uwielbienia, które zbudowane jest wokół obrazów. Twoje wyobrażenia mogą być skutecznym narzędziem do wyciszenia swojego umysłu i przygotowania się do słuchania Boga (Więcej powiemy na ten temat w kolejnym rozdziale).

Wykonywanie jakiegokolwiek czynności wymagających użycia prawej strony mózgu przenosi nas z lewej półkuli do prawej. Dlatego też, zwykle wykonuję kilka czynności uruchamiających prawą część mózgu dla zapewnienia płynnego i pełnego przejścia z lewej do prawej półkuli mózgowej, dzięki której łatwiej przechwytyuję głos Ducha. Kieruję swój wzrok na Jezusa, śpiewam delikatnie w Duchu, relaksuje się przyjmując uśmiech na twarzy, i być może wyobrażając sobie siebie jako ośmiolatka patrzącego na piękno Bożego stworzenia, stojąc z Jezusem niedaleko Morza w Galilei. Potem zapisuję pytanie, które chciałbym Mu zadać. W tej postawie, dostrajam się do spontaniczności i zapisuję pojawiający się

przepływ myśli. Oddając notatki moim trzem duchowym doradcom upewniam się, że jest to od Boga. Poniższa tabela streszcza niektóre skuteczne sposoby osiągnięcia stanu wyciszenia.

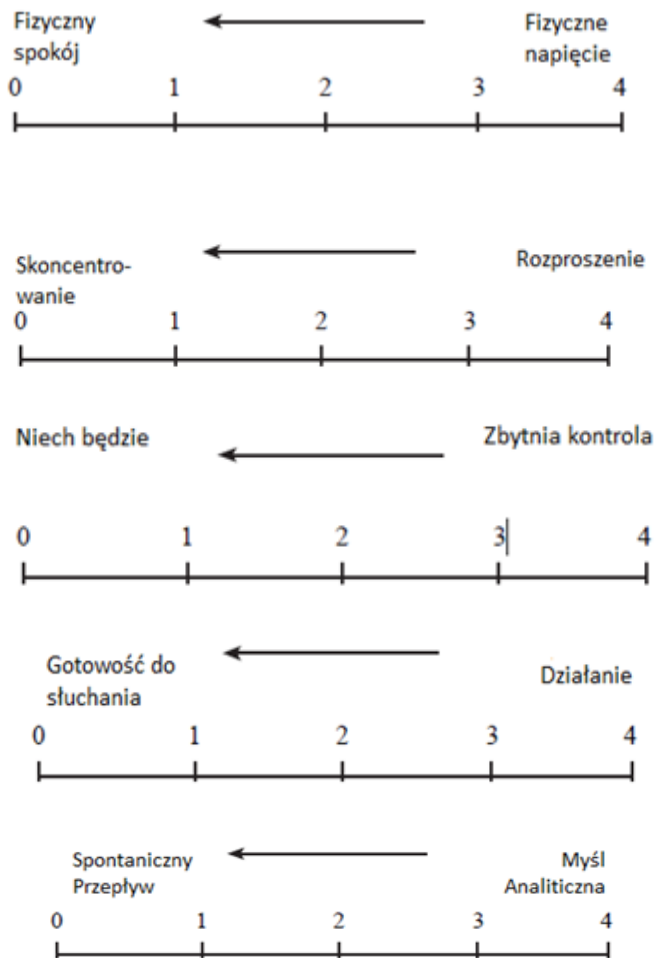
Usuwanie wewnętrznego hałasu (Głosy, myśli, naciski)

Problem	Rozwiązanie
1. Myśli, o tym co należałoby zrobić.	1. Zapisz je, tak aby nie zapomnieć.
2. Myśli związane ze świadomością grzechu.	2. Wyznaj grzech i przywdziej szatę sprawiedliwości (zob. Ga 3:27)
3. Rozbiegany umysł.	3. Skoncentruj się na obrazie Jezusa wraz z tobą i wykonaj którąkolwiek czynność angażująca prawą półkulę mózgu.
4. Potrzeba wejrzenia w serce.	4. Zaczniј śpiewać lub słuchać spontanicznej pieśni wzbierające w twoim sercu.
5. Potrzeba dodatkowego czasu intymnej relacji z Bogiem.	5. Uświadom sobie, że czynności, które wykonujesz automatycznie (jazda, kąpiel, ćwiczenia, rutynowe prace itp.) są doskonałym czasem na słuchanie Boga.

Rozpoznawanie stanu spokoju

Pięć kluczowych składników kontemplacyjnego i medytacyjnego stanu to: fizyczny stan uspokojenia, skoncentrowana uwaga, oddanie kontroli, otwartość na przyjmowanie oraz spontaniczny przepływ. Przeciwieństwem tych cech są: fizyczne napięcie, rozproszenie, nadmierne

kontrolowanie, działanie i analityczne myślenie. Mogłyby być one umieszczone na dwóch krańcach kontinuum jak następu



Medytacja jest rekomendowana w całym Piśmie oraz każdy z tych elementów na osi, które wpływają na osiągnięcie właściwej postawy medytacyjnej. Wraz ze mną rozważ następujące wersety:

Biblijne nauczanie na temat spokoju fizycznego

Tak pozostaje jeszcze odpocznienie dla ludu Bożego. Kto bowiem wszedł do odpocznienia jego, ten sam odpoczął od dzieł swoich, jak Bóg od swoich. . Starajmy się więc usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa. (Hbr 4, 9-11)

A komu to przysiągł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary. (Hbr 3,18-19)

Biblijne nauczanie na temat skoncentrowanej uwagi

Przeto i my mając około siebie taki obłok świadków, złożywszy z siebie wszelki ciężar i grzech, który nas usidla, biegnijmy wytrwale w wyścigu, który jest przed nami. Patrząc na Jezusa, sprawcę i dokończyciela wiary, który zamiast doznać należytej mu radości, wycierpiał krzyż, nie bacząc na jego hańbę i usiadł po prawicy tronu Bożego. (Hbr 12, 1-2)

Tedy Jezus odezwał się i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni to samo Syn czyni. (Jan 5,19)

Biblijne nauczanie na temat podejścia: „Niech się stanie”

Przezańcie [odsyłacz na marginesie: oddaj kontrolę, zrelaksuj się] i poznajcie, że ja Bóg... (Psalm 46,10)

Nie troszczcie się o nic, ale we wszystkim w modlitwie i błaganiach z dziękczynieniem powierzcie prośby wasze Bogu. A pokój Boży, który przewyższa wszelki rozum, strzec będzie serc waszych i myśli waszych w Chrystusie Jezusie. (Filipian 4:6-7)

Biblijne nauczanie na temat otwartości w przyjmowaniu

Trwajcie we Mnie a ja w was. Jak latorośl sama z siebie nie może wydawać owocu, jeśli nie trwa w krzewie winnym, tak i wy jeśli we mnie trwać nie będziecie. Ja jestem krzewem winnym, wy latoroślami. Kto trwa we Mnie, a ja w nim, ten wydaje wiele owoców. (Jan 15:4-5)

Biblijne nauczanie dotyczące spontanicznego przepływu

Kto wierzy we Mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej. A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony. (Jan 7, 38-39)

Spokój NIE oznacza doświadczania nicości!

Niektóre tradycje popierają wyciszenie jako sięganie „poza myśl, poza obraz, poza emocje do stanu nicości.” Osobiście nie zgadzam się z tego rodzaju nauczaniem. Nie staram się osiągnąć miejsce pustki. Przeciwnie, staram się wyjść poza **moje** myśli, **moje** obrazy czy **moje** emocje, aby dostroić się do **Bożych** słów, **Bożych** obrazów i **Bożych** emocji. Pragnę żyć jak Jezus. On sam powiedział: Niczego nie czynię z siebie, ale to so usłyszę i zobaczę, że czyni Ojciec” (Jan 5, 19, 20. 30; 8, 26, 28, 38). Jezus nie wychodził poza słowa, obrazy i emocje. Zamiast tego zrezygnował z samego siebie i własnej woli, aby przyjąć słowa, obrazy i emocje Boga – by żyć kierowany wolą Ojca.

W takim razie to staje się również moim celem: uchwycić niebiańską inicjatywę poprzez wyciszenie samego siebie i dostrojenie do słów, wizji, emocji i mocy mojego niebiańskiego Ojca, oraz pozwolenie Mu żyć Jego życiem we Mnie. Ja umieram, a Chrystus we mnie ożywa.

Mówiąc praktycznie, oznacza to utkwienie swego wzroku na Jezusie podczas wędrówki przez życie. Widzę Go zawsze ze sobą. Praktykuję „trwanie w Chrystusie” (Jan 15, 1-11; Jan 14, 16-17; Mt 28, 20). Proszę Go o Jego mądrość i siłę, oraz dostrajam się do Jego przepływających myśli, obrazów, emocji oraz przepływającej mocy we mnie.

Do tej pory nie mówiliśmy jeszcze o namaszczeniu do działania w mocy. Skoncentrowaliśmy się zaledwie na namaszczeniu przynoszącym objawienie, gdy otrzymujemy wgląd od Boga, słysząc Jego myśli i dostrzegając Jego perspektywę. Tego rodzaju namaszczenie do otrzymania objawienia użyte jest również w czasie manifestacji Ducha Świętego wspomnianej w 1 Liście do Koryntian 12, 7-11 wnoszącej słowa mądrości, słowa wiedzy, wiary, rozróżniania duchów, rodzaje języków i ich interpretacji. Jednakże istnieje również namaszczenie konieczne do chodzenia w mocy Bożej. Namaszczenie to jest szczególnie potrzebne, gdy manifestuje się działanie Ducha Świętego przy uwalnianiu, uzdrawianiu i czynieniu cudów.

Ogólnie mówiąc, prosimy Boga o **oba namaszczenia**: do otrzymania **objawienia** i poruszania się w **mocy**. Najpierw bowiem potrzebujemy objawienia od Boga jak rozwiązać sytuację, a potem potrzebujemy mocy Bożej, by to uczynić.

Namaszczenie uwalniające moc jest uwolnieniem Bożej energii. Doświadczam tego jako mobilizującego przepływu Bożego życia we mnie, wzmacniającego mnie i uwalniającego. Kiedy modłę się o uzdrowienie innych często odczuwam mrowienie, drżenie i ciepło w moich dłoniach, w miarę jak Boża moc przechodzi przeze mnie na tego, na którego kładę ręce i któremu Bóg udziela przepływu Swojego życia.

Tak więc spokój w bezruchu nie jest dla mnie doświadczeniem nicości. Jest raczej wyciszeniem siebie i dostrojeniem do Ducha Świętego we mnie, odbierając Jego wrażenia i uwalniając je i przekazując światu.

Poziomy aktywności fal mózgowych

Niektóre badania nad snem prowadzone w laboratoriach są interesujące jako, że odnoszą się do wyciszania się i przyjmowania pozycji bezruchu. Odkryto, że w momencie kiedy jesteśmy całkiem rozbudzeni i ożywieni fale *beta* przepływają przez nasz umysł. Gdy jednak jesteśmy zrelaksowani i zaczynamy zapadać w sen, fale te spowalniają i stają się falami o częstotliwości fal *alfa*. Jest to wyraźny fizjologiczny rezultat pozostawania w bezruchu zgodnie z zaleceniem Boga.

Dzielę się tym ponieważ pomaga mi, jako człowiekowi zachodu posiadającemu umysł oparty na logice i wykorzystujący w większym stopniu funkcje lewej półkuli mózgowej, zdać sobie sprawę, że wyciszanie siebie przed Bogiem nie jest tylko mglistym doświadczeniem. W rzeczywistości wchodzę w inny stan jestestwa (świadomości serca), a fizyczne manifestacje tego stanu mogą być zmierzone poprzez narzędzia takie jak biofeedback (biologiczne sprzężenie zwrotne – dostarczanie człowiekowi informacji zwrotnej o zmianach jego stanu fizjologicznego - przyp. tłum.) Urządzenia takie mogłyby pomóc w nauce szybkiego wchodzenia w stan odpoczynku, który w Biblii nazywany jest *stanem spokoju*.

Wraz z przyjacielem - pastorem zakupiliśmy niedrogi system biofeedback o nazwie „biofeedback GSR2”, które mierzy reakcje skórno-galwaniczne oraz bardziej pełny system „GSR/Temp 2X” (oba dostępne na stronie www.mindgrowth.com). Używałem je przez kilka tygodni podczas uczenia się wyciszania w obecności Pana. Było to dla mnie bardzo pomocne jako, że mierzyło poziom mojej relaksacji. Byłem w stanie szybko określić, które rzeczy wpływają na zrelaksowanie się, a które nie. Na przykład, odkryłem, że śpiewanie hałaśliwych pieśni chwały nie uspokajało mnie. Podobnie było nawet z cichym śpiewaniem pieśni uwielbienia, jeśli w tym samym czasie emocjonalnie nacierałem na |Boga. Jednakże, gdy przestawałem zмагаć się podczas śpiewania cichych pieśni miłości, urządzenie biofeedback wskazywało, że osiągałem stan spokoju, który zalecany jest przez Pana.

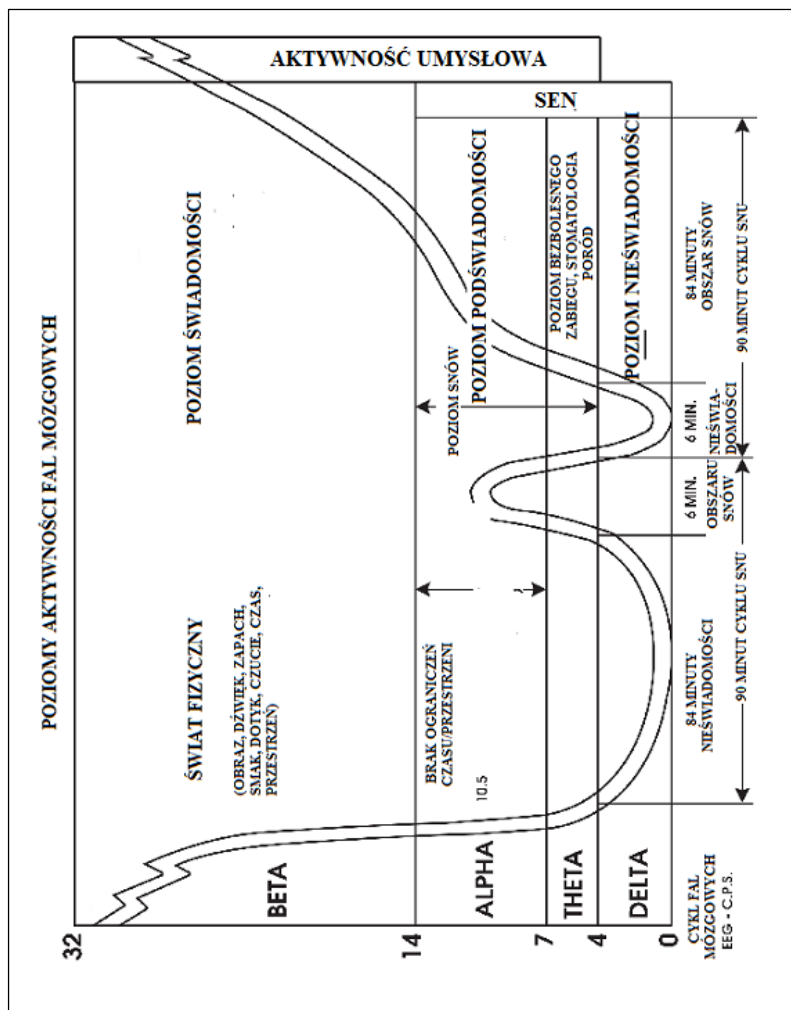
Inne zabawne narzędzie pomagające w uczeniu się życia w odpocznieniu warte jest tylko kilka dolarów. „Stress Rate Card” [rodzaj testu oceniającego poziom stresu - przyp. tłum.] zmieniać będzie kolory,

gdy przez 10 sekund trzymasz na niej swój kciuk. Stanie się czarna, gdy jesteś zestresowany, czerwona, gdy napięcie jest w tobie, zielona jeśli jest spokój i niebieska, gdy następuje pełna relaksacja. Jest to doskonałe narzędzie pomocne w nauce wchodzenia w stan odpocznienia. Wykres na kolejnej stronie przedstawia w ogólnych zarysach poziomy częstotliwości fal mózgowych.

Podobieństwo do wschodnich religii?

Niektórzy ludzie zastanawiają się nad podobieństwem tego co opisywane jest przeze mnie do wschodnich religii. Możecie być zaskoczonymi moją reakcją i słowami: „Mam nadzieję, że to co robię jest podobne do falsyfikatu!” Oczekuję, że szatańska imitacja będzie zbliżona do oryginału. Szatan nie jest twórcą. Jest „papugą” i jedynie podrabia te rzeczy, które mają wartość. Tak więc jeśli mój styl życia nie jest imitowany przez inne fałszywe religie powinienem sobie zadać pytanie: „Dlaczego nie robię czegoś co jest warte podrabiania?” Czy moje codzienne działania są tak mało wartościowe, że szatan nie chce nawet podrabiać niczego co robię?” Mam nadzieję, że to co robię wygląda jak podróbka. Jeśli nie, oznacza to, że potrzebuję to zmienić i zacząć czynić coś co jest wartościowe i prawdziwe na tyle, by było godne kopiowania.

Jako, że szatan nie może stworzyć nic oryginalnego, zadaję sobie następujące pytanie, kiedy widzę coś, co zostało podrobione: „Czym jest prawdziwa rzecz, którą powinienem robić, a którą szatan podrabia?” Nie



powinniśmy obawiać się tego pytania. Niektórzy ludzie powiadają: „lepiej pozostawiamy z dala od tych rzeczy, ponieważ szatan może ich użyć,” w ten sposób oddają jemu wszystko. Wygląda na to, że to co szatan musi zrobić by zabrać niektórym ludziom coś wartościowego, to zacząć to naśladować. Wywołuje w nich to taki strach zbliżenia się do danej aktywności, tak że wycofują się nawet z czegoś co jest prawdziwe. Ostatecznie szatan pozostaje ze wszystkim, a Kościół nie ma nic. Rozejrzyjcie się wokół siebie i zobaczcie czy nie jest to prawdą. Jako Kościół wycofaliśmy się i oddaliśmy szatanowi politykę i rządy, telewizję, Internet, filmy, taniec, sztukę teatralną, edukację i rynek.

Biblia naucza, że mamy być głową, a nie ogonem, mamy być na górze, a nie na dole, mamy pożyczać innym, a nie sami potrzebować pożyczki (zob. V Mojż 28, 12-13). Większość pozycji przywódczych jednak zanieczyszczonych jest pogaństwem bardziej niż wypełnionych chrześcijaństwem. Dlaczego? Czy Biblia myli się? Nie myślę! My jesteśmy w błędzie *żyjąc pod wpływem ducha strachu zamiast ducha mocy.*

Jesteśmy uczeni obawiać się szatana i jego sztuczek, tak że kulimy się w trwodze i wycofujemy z czegokolwiek, co choćby trochę postrzegane mogło być jako niebezpieczne. Powinniśmy być ludźmi pełnymi wiary i pełnymi życia. Zamiast tego, zbyt wielu z nas jest przepelnionych neurotycznym strachem, ubóstwem oraz jesteśmy pod rządami pogaństwa.

Głośno wypowiedz tę modlitwę: *Panie, wybacz mi to, że żyję pod wpływem ducha strachu (wiary w działanie szatana) bardziej niż „czyniąc dzieło Boże i wierząc...”* (zob. Jan 6, 29).

Myślę, że wycofywanie się tylko dlatego, że szatan próbuje położyć swoje łapy na czymś i podrobić to, jest potwornym grzechem oddawania tego królestwu ciemności. Ja, w każdym razie chcę odebrać z powrotem wszystko co szatan skradł. I wierzę, że jesteśmy w czasie, gdy Kościół właśnie stara się to czynić. Jest to jeden z tych obszarów, które uratujemy. Zapraszam was do stania się zwycięzcą i odebrania tego obszaru ze mną.

Reasumując, dwie rzeczy cechują podróbki:

- Podrabiają tylko to co prawdziwe,
- Podrabiają tylko to co wartościowe.

Dlatego, odkąd wschodnie religie korzystają z wyciszenia w podejściu do świata duchowego, wiem dwie rzeczy:

- Też powinniśmy używać wyciszenia (Potwierdza nam to Psalm 46, 10 i 61, 1,5).
- Przyjmowanie stanu wewnętrznego spokoju i sięganie po Ducha Świętego ma ogromną wartość.

Skoro wschodni mistyk nie opiera się na Jezusie Chrystusie, zostaje zniewolony przez złą istotę w momencie, gdy wchodzi w świat duchowy. Istnieją też *ścieżki do* świata duchowego, które są neutralne. Mogą być używane zarówno przez członków sekt oraz chrześcijan; z drugiej zaś strony, niektóre drogi nie należą do neutralnych. Osoby nie będące chrześcijanami mogą korzystać z narkotyków, by sięgnąć do świata duchowego. Ten sposób wejścia jest nielegalny i zakazany w Biblii. Słowo czary w Biblii to *pharmaceia*, co oczywiście jest połączone z narkotykami.

Skoro jednak chrześcijanin przechodzi przez Jezusa Chrystusa, Jezus prowadzi go bezpiecznie przez sidła i pułapki do Sali tronowej Boga – tak jak uczynił to z Janem w Księdze Objawienia.

Czy pokonujemy siebie przez walkę ze sobą czy przychodzenie do Chrystusa.

Przez 2000 lat kościół prezentuje dwa różne sposoby umierania dla siebie, tak byśmy upodobnili się do Chrystusa: *zdzieranie czegoś z siebie* – W tym podejściu, walczysz z pragnieniami oraz rządami ciała i próbujesz uśmiercić lub usunąć je z siebie. Ma tu miejsce wiele biczowania siebie, przynajmniej werbalnego, a czasami nawet fizycznego. Propagowane jest leżenie na łóżku z gwoździami, jak również inne bolesne rytuały. Postrzegam to jako samo atakowanie się. Nikt nie odnosi zwycięstwa ponieważ siła atakującego jest taka sama jak siła atakowanego!

Przychodzenie do światła – W tym podejściu przewyciężamy grzeszność i ciemność poprzez przychodzenie do światła Chrystusa. Swoje oczy zwracamy ku Jezusowi, i zostajemy przemienieni „podczas patrzenia” na jego cudowną obecność (zob. Hbr 12, 1-2; 2 Kor 3, 18; 4, 17-18). Kiedy uwielbiając podnosimy ręce w czasie nabożeństwa i znajdujemy się w obecności Króla, odkrywamy, że wszelkie negatywne

nastawienia i słabości topnieją, a znajdujemy w sobie wiarę, nadzieję, miłość, pokój i radość płynące swobodnie w/z nas.

Osobiście wybieram tę drogę pokonywania siebie. Uważam, że jest tym, czego naucza Nowy Testament i działa najefektywniej w moim własnym życiu. Na przykład, kiedy pragnę przezwyciężyć myślenie racjonalne, nigdy nie atakuję moich myśli i nie mówię im, aby się zatrzymały (zauważyłem już, że to nie działa), ale zamiast tego przenoszę swój wzrok z siebie na Jezusa. Wyobrażam sobie siebie z Nim w wygodnym otoczeniu i zapisuję pytania, które pragnę Mu zadać. Uśmiecham się, dostrajam do spontaniczności i zapisuję przepływające myśli podczas patrzenia na Jezusa.

Podstawowym sposobem przezwyciężania siebie jest utkwienie w modlitwie swojego wzroku na Boga poprzez Jezusa Chrystusa.

A więc czym jest modlitwa?

Modlitwa to dzielenie się miłością przez dwojga przyjaciół. Jeśli spojrzycie do ogrodu Eden i zobaczycie jak Bóg przechadzał się i rozmawiał z Adamem i Ewą w chłodzie poranka, jeśli rozważycie, że Bóg opisywany był jako manifestujący niezrozumiałą miłość, zaczniecie zdawać sobie sprawę, że nasze dzielenie się z Nim jest intymną relacją dwojga zakochanych. Możecie znaleźć wiele takich przykładów w Psalmach. Dlatego też, kiedy modlimy się, przychodzimy do Jezusa, naszego przyjaciela. Jezus rzekł: „*Nie nazywam was więcej sługami, ale nazywam was przyjaciółmi*” (Jan 15, 15). Budujemy więc przyjaźń z Nim.

4 klucze

Ponownie chciałbym przypomnieć cztery słowa reasumujące cztery klucze do słyszenia Bożego głosu:

- Spontaniczność
- Wyciszenie
- Wizja
- Zapisywanie tego co usłyszeliśmy

Jak dotąd, przesledziliśmy dwa pierwsze klucze: spontaniczność i wyciszanie się. W kolejnym rozdziale zagłębimy się ekscytującym tematem otrzymywania wizji – patrzenia oczami naszego serca.

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Notatki Michaela – Chrystus jako nasze życie

Panie, co chciałbyś mi powiedzieć na temat siebie, jako mego życia? Co to oznacza w sposób praktyczny?

Moim największym pragnieniem jest widzieć Moje dzieci wchodzące do pełnego odpocznienia we Mnie. Wielokrotnie wspominam o tym w Swoim Słowie. A mimo to większość moich dzieci nadal zмага się i analizuje wewnątrz siebie jak lepiej żyć i działać.

Pragnę widzieć każde z Moich dzieci prawdziwie wchodzących do tego miejsca odpocznienia, gdzie następuje całkowite zaprzestanie własnych zmagani, wysiłków oraz samo determinacji. Jest to miejsce, gdzie własne ja nie zaznacza swojego autorytetu, miejsce gdzie nie ma już więcej woli pełnej determinacji, nie ma wysiłków opartych na intencji i działaniu w dobrej wierze, ale zwyczajnie jest całkowite poddanie się Mnie i Mojemu życiu wewnątrz osoby. Miejsce, w którym jest tyle zaufania i polegania na Boskim przepływie oraz mocy Mojego zmartwychwstania i życia wewnątrz jednostki tak, że zgodnie z tym co powiedziałem, wypłynie ono z wnętrza jak rzeka.

Najczęstszym wołaniem dzisiaj jest, aby czynić więcej, próbować mocniej, żyć świętszym życiem, przeć do przodu. Są to oczywiście wartościowe oraz dobre intencje. Jednakże, jeśli nie są dokonane całkowicie dzięki Mojemu życiu i Bożemu uzdolnieniu wytwarzają większe zniewolenie i potępienie w sercach Moich dzieci.

Jestem twoim życiem i wszystkim czego potrzebujesz. Wiem, że znasz te słowa, i wielokrotnie je wypowiadałeś. Ale prawda i rzeczywistość ich nie jest głęboko zakorzeniona w twoim duchu. Nadchodzi to jednak. Odpocznienie jest zagwarantowane. Znam drogę.

Oznacza to codzienny i ciągły wybór przybliżania się do Mnie. W chwili pokusy czy słabości, musisz przestać zmagać się i wysilać by je pokonać, a raczej dostroić się i zwrócić ku Moim ogromnym zasobom, które mam dla ciebie. Moc i życie zmartwychwstania są w tobie; to samo zmartwychwstanie i moc, które wzbudziły Pana Jezusa z grobu i niższych partii ziemi.

Jest to rezygnacja ze zwracania się ku sobie samemu, pełen determinacji wybór nie pozwalania sobie na stosowanie religijnego zmagania i podejmowania wysiłków, które z pewnością przyniosą jedynie niepowodzenie i śmierć. Jest to zdanie sobie sprawy, że sam z siebie nic nie możesz uczynić. Będąc w takim miejscu prawdziwie będziesz w stanie zwrócić się do Mnie i czerpać z bogatych źródeł, które posiadam. Kiedy jest to Moja moc i Mój Duch, doświadczysz możliwości zapanowania nad życiem i obfitowania w nim, którego pragniesz od tak dawna.

Patrzysz na to z oddali przez wiele lat i pragniesz tego oraz tęsknisz za tym. Jest to moja praca i zachęta w tobie. Będę wyglądał tego, abyś oddał się całkowicie Mi i Mojemu odpocznieniu, a dzięki temu będziesz w stanie uczynić zdecydowanie większe rzeczy, od tych które kiedykolwiek uczyniłeś. Życie, które wówczas będziesz prowadził będzie prawdziwie życiem Syna Bożego. Nie będzie to twoje życie w Nim, ale Jego życie w tobie. Skarb pochodzący z poddanego i uległego naczynia. Jesteś po prostu naczyniem. Ja jestem życiem i chwałą, która wypłynie.

Jest to ogromne wołanie stworzenia, by zobaczyć Moją chwałę poprzez poddane Mi osoby. Zobaczyć życie Syna Bożego manifestującego się w ciele o wielu członkach – Ciele Chrystusowym. Ten sposób wybrałem by okazać swoją chwałę. Nie przez silnych i zdolnych mężczyzn i kobiety, ale przez słabych, poddanych ludzi. Nie ma innej drogi. Taką ścieżkę wybrałem. Trwaj w wołaniu do Mnie i proszeniu Mnie, bym przypominał ci o tym pełnym chwały objawieniu i jego prostocie - Chrystus w tobie, Chrystus przez ciebie.

Della – Jezus zapewnia wolność i nadzieję

Najdroższy Jezus, kocham Cię. Zbliż się. Co chcesz mi powiedzieć?

Twoje usługiwanie nie dobiegło końca. Mam więcej w zanadrzu dla ciebie. Zanim nowe rzeczy nastaną zawsze jest czas łamania, kiedy musisz pozwolić na wypuszczenie z rąk i uwolnienie czegoś. Odpoczywaj we Mnie. Znam szalejące burze. Pozostań blisko mnie i pozwól swej głowie odpocząć oparwszy na moim ramieniu. Wiem co jest najlepsze. Czuj się wygodnie w stanie niewiedzy. Wypuść to. Nieznajomość jutra jest czymś właściwym. W porządku być hipisowską Dellą. Była bardzo kochaną i obdarzoną Moją wielką troską. Czula się bezpiecznie i miała dziecięce serce. Przyjmij ją, ona nie odeszła. Wciąż nią jesteś. Wolna jak duch poruszający się z wiatrem. Przybliż się do Mnie. Otwórz swoje duchowe oczy. Zobaczysz Mnie czekającego tam na ciebie. Mam plan dla twego życia. Odpoczywaj we Mnie.

Dziękuję. Jezus.

Karen – śmierć wizji

Ojczy, co chcesz mi dziś powiedzieć? Co chciałbyś, abym zrobiła?

Karen, spójrz na Mnie. Wiem, że nie czujesz się komfortowo i zastanawiasz jak to wszystko się potoczy. Tak, przechodzisz etap uśmiercania wizji, w którym myślisz, że życie rozpada się i zdajesz sobie sprawę, że nic nie możesz z tym zrobić. Widzisz zamknięte drzwi, a żadne nie otwarte dla ciebie w tym momencie. Czujesz się zamknięta w małej przestrzeni bez żadnego miejsca, do którego można by pójść. Wkrótce to minie. Jestem Twoim miejscem i chcę, abyś po prostu zaufała Mi. Usługa do której cię powołuję ma być dokonana dzięki mojej mocy, tak że wszyscy będą wiedzieli, że pochodzi ode mnie. Kiedy zostaną wywyższony, pociągnę

wszystkich ludzi do siebie. Zaopatrzę cię jak ci obiecałem. Znam twoje potrzeby. Wiem wszystko o rachunkach do zapłacenia. Wiem, że twoim pragnieniem jest dawać więcej do Mojego Królestwa. Jesteś dla mnie ważna, tak ważna, że troszczę się o ciebie w szczególny sposób, chcąc udzielić ci pewnych lekcji. Zrelaksuj się i raduj Mną oraz życiem, które położyłem przed tobą. Zawsze jestem z tobą i daję ci czas, abyś zbliżyła się do Mnie na tej pustyni. Raduj się będąc otoczona Moją miłością i świadomością, że wszystko jest dobrze, nawet jeśli nie wygląda tak dla ciebie. Wygładzam ciebie tak, abyś była czystym i niczym nie zmaconym, złotym naczyniem, którym pragniesz zostać oraz, abym mógł potężnie działać przez ciebie. Nie masz się czego obawiać.

Dziękuję Ci, Ojczy. Weź Mnie. Wykonaj Swoją cudowną wolę. Mocą Ducha Świętego, zabierz moje własne ręce z mojego życia, moich finansów, mojego zdrowia i usługi, do której mnie powołujesz i zrób wszystko sam.



Osobiste zastosowanie

Zapisz następujące pytania w swoim notatniku lub folderze zamieszczonym w komputerze:

1. “Panie, jakie środki używać, by skutecznie wyciszyć się?”
2. “Jakie metody chciałbyś, abym pielęgnował/a?”

Zrelaksuj się teraz. Wyobraź sobie siebie z Jezusem w wygodnym otoczeniu biblijnym – może spacerującego wzdłuż Morza w Galilei lub przechadzającego się po polach Judei. Zwróć się do Niego. Dostrzeż Jego miłość i współczucie, radość i podniecenie z możliwości spędzenia tego czasu z tobą. Uśmiechnij się! Stań się dzieckiem i złap go za dłoń. Niech ta scena będzie kontynuowana w sposób w jaki On chce. Zadaż mu pytania, które masz w sercu. Dostrój się do spontanicznego przepływu w tobie i napisz odpowiedzi, które otrzymujesz. Nie oceniaj ich w momencie przyjmowania. Pozostań w dziecięcej prostej wierze.

Będziesz miał/a potem sporo czasu, by poddać to ocenie. Potem przedłuż to swoim duchowym doradcom.

Źródła online do pogłębiania prawd dostępne na stronie:

www.cwgministries.org/FreeBooks

• Checklist for Abiding in Stillness

(Lista kontrolna przebywania w uciszeniu)

**• Come Away With Me—A prophetic meditation on
the Song of Solomon**

(Chodź ze Mną – prorocza medytacja nad księgą Pieśni nad Pieśniami)



Rozdział 7

Klucz trzeci: Szukaj wizji podczas modlitwy

Jesteśmy gotowi na przypomnienie pozostałych i zbadanie klucza numer trzy umożliwiającego słyszenie Bożego głosu:

- Klucz pierwszy: Rozpoznawanie głosu Bożego jako spontanicznych myśli, które wzbierają w naszym umyśle.
- Klucz drugi: Wyciszenie siebie samego, by móc usłyszeć głos Boży.
- Klucz trzeci: **Szukanie wizji podczas modlitwy.**
- Klucz czwarty: Rejestrowanie pojawiających się myśli i obrazów.

*Wyleję Swego Ducha ... i młodzieńcy będą **mieli wizje**,
a starcy będą **mieli sny**. (Dz 2,17)*

Szukanie wizji w czasie modlitwy nie jest czymś nowym. Poniższe biblijne przykłady uświadamiają nam, że ten klucz możemy zaakceptować jako swój własny. Wiara Abrahama *pojawiła się* w momencie, gdy Bóg dał mu wizję.

Potem wyprowadził go [Bóg] na dwór i rzekł: Spójrz ku niebu i policz gwiazdy, jeśli możesz je policzyć! I rzekł do niego: Tak liczne będzie potomstwo twoje. Wtedy uwierzył Panu, a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu. (1 Mojż 15, 5-6)

Daniel podczas modlitwy **patrzył** na Jeruzalem.

A gdy Daniel się dowiedział, że sporządzono to pismo, udał się do swojego domu, (i teraz: a miał w swym górnym pokoju okna otwarte w stronę Jeruzalem) i trzy razy dziennie padał na kolana, modlił się i wystawiał swoje Boga, jak to zwykle dotąd czynił. (Daniel 6,11)

Habakkuk kontynuował **wyglądanie** na to co Bóg chce powiedzieć.

Muszę stanąć na mym posterunku, udać się na basztę; muszę wypatrywać i baczyć, co mi powie, co odpowie na moją skargę .i odpowiedział mi Pan mówiąc: Zapisz to co widziałeś, i wyryj to na tablicach, aby to można szybko przeczytać. Gdyż widzenie dotyczy oznaczonego czasu i wypełni się niezawodnie. Jeżeli się odwleka, wyczekuj go, gdyż na pewno się spełni, nie opóźni się. (Habakuk 2,1-3)

Jan wejrzał w siebie by **ujrzeć** wizję i usłyszał głos:

Potem widziałem, a oto drzwi były otwarte w niebie, i głos poprzedni, który słyszałem, jakby głos trąby rozmawiającej ze mną, rzekł: Wstąp tutaj, a pokaże ci ,

*co się ma stać potem. I zaraz popadłem w zachwycenie.
A oto tron stał w niebie, na tronie zaś siedział ktoś.*
(Objawienie 4,1-2)

Jezus mówił o rzeczach, które **widział** będąc w obecności Bożej.
*Mówię to, co widziałem u Ojca, a wy także czynicie,
co słyszeliście u ojca waszego.* (John 8, 38)

Nasza zdolność widzenia w duchu jest podstawowym zmysłem, poprzez który postrzegamy wymiar duchowy. Jako że chrześcijaństwo jest relacją serca z sercem czy Ducha z duchem, oczekiwaliśmy, że ta zdolność będzie w centrum naszej relacji z Bogiem. Niestety, nie jest używana tak często jak powinna być ponieważ nauczono nas żyć na podstawie tego co jest w naszym umyśle bardziej niż tego co mamy w sercu. Zdajemy się żyć bardziej w świecie logicznych konceptów i racjonalnego myślenia, niż w świecie wrażeń, snów i wizji pochodzących z serca. Jeśli mamy pozwolić naszym sercom zostać uwolnionymi musimy nauczyć się żyć w świecie snów i wizji (zob. Jan 5, 19-20; 8, 38).

Bóg pragnie komunikować się poprzez oczy naszego serca, dając nam sny, wizje i Boże wyobrażenia, ale najpierw musimy rozpoznać ten zmysł wewnątrz nas i wagę jaką może mieć, gdy pozostawimy go Bogu do dyspozycji. Przez dziesięć lat mojego życia chrześcijańskiego, nigdy nie przyszło mi do głowy, by użyć oczu mojego serca czy szukać wizji. W efekcie, nigdy nie otrzymałem żadnej wizji. Teraz, gdy nauczyłem się ich szukać, często pojawiają się.

Oczywiście „oczy serca” (zob. Ef 1, 17-18) są zmysłem naszych serc. Jest to jeden ze sposobów komunikowania się naszego serca – możliwe, że najistotniejszy. Zauważyłem, że kluczem, który otwiera drzwi do wewnętrznego świata to użycie wizji. Wielu duchowych przywódców zgadza się z tym. Dr David Cho, pastor największego na świecie kościoła liczącego ponad 750 000 członków oświadcza: „Językiem Ducha Świętego są sny i wizje.”¹ Watchman Nee, pastor i pisarz, stwierdza, że „obraz jest pamięcią Ducha Świętego.”² Stwierdzenia te są zdumiewające ze względu na wartość, jaką przypisują widzeniu w Duchu.

Dochodzę do wniosku, że zdolność myślenia w kategoriach obrazów jest niezwykle istotna w chrześcijańskim życiu (zob. Iz 1, 18).

Wierzę, że dojrzałość wymaga znajomości jak poddać Duchowi Świętemu, zarówno nasze logiczne jak i wizualne zdolności, aby mógł je użyć. Rezultatem jest nasze rozumowanie prowadzone Duchem oraz Boża wyobraźnia, wizje i sny.

Jeśli przyjrzymy się Pismu, zobaczymy, że sny i wizje są szeroko rozpowszechnione w historii Bożego obcowania z ludźmi. Poniższy fragment jest tylko bardzo niewielkim przykładem setek odnośników do wersetów mówiących o snach i wizjach.

I Moj. 15,1 11,5-6	1 Samuela 28,6	Dzieje Apostolskie
I Moj. 40,5-7	1 Królewska 3,5-6	Rzymian 11,8,10
II Moj. 3,1-6	Ezechiel 12,22-27	Efezjan 1,18
IV Moj. 12,6	Daniel 8.15-18	Objawienie 1,10,14
V Moj. 13,1-5	Mateusz 2,12-13	Objawienie 4,2-3
Jozue 5,13-15	Dzieje Apostolskie 9,10-12	Objawienie 15,5

Jeśli są jakieś wątpliwości dotyczące znaczenia snów i wizji lub też miejsca, w którym proces widzenia następuje jako nierozdzielnej części chrześcijańskiego życia, zachęcam mocno do przejrzenia każdego z wersetów i dokładnego poznania co Biblia ma na ten temat do powiedzenia. Nasze opinie i przekonania są na tyle silne na ile mamy silny fundament biblijny, na którym są zbudowane. Właściwie, polecam przejrzenie kordondancji i wszystkich wersetów dotyczących snów, wizji, widzenia i patrzenia oczami serca. Módlcie się tymi wersetami w miarę jak medytujecie nad nimi. Dzięki temu będziecie mieli setki wersetów i solidną biblijną perspektywę. Zapytajcie Pana, w jaki sposób chce użyć oczu waszego serca i jak chce, abyście wy ich używali. Medytacja na temat oczu naszego serca była fundamentalną częścią tworzenia się mojego przekonania i zrozumienia tematu. Zachęcam was do zrobienia tego samego! Kościół potrzebuje objawienia z pierwszej ręki, a nie przekazywanej teologii.

Słowa opisujące sny i wizje

W Nowym Testamencie w języku greckim istnieje wiele różnych słów i zwrotów używanych dla opisanego spotkania z Bogiem poprzez sny i wizje oraz doświadczania objawienia. Są to jak następuje:

- *Onar* – popularne słowo określające „sny.” Dokładnie oznacza wizję otrzymaną we śnie, w przeciwieństwie do tej na jawie. Słowo użyte jest w Ewangelii Mateusza 1, 20; 2, 12-13, 19, 22 i 27, 19.
- *Enupniom* – wizja w czasie snu. Kładzie nacisk na jakość, niezwykle zaskakującą właściwość tego co jest otrzymane we śnie. Użyte jest w Dziejach Apostolskich 2, 17 i Liście Judy 8.
- *Horama* – przetłumaczone jako: „wizja.” Może odnosić się do wizji otrzymanych w nocy lub doświadczeń w czasie snu, jak również wizji na jawie. Użyte jest w ewangelii Mateusza 17, 9; Dziejach Apostolskich 7, 31; 9, 10, 12; 10, 3; 10, 17; 10, 19; 11, 5; 12, 9; 16, 9-10 i 18, 9.
- *Opasis* – może oznaczać oko jako organ widzenia lub wszelkiego rodzaju występ, nawet spektakularny; są również dwa przypadki, w których oznacza ponadnaturalną wizję: Dzieje Apostolskie 2, 17 i Objawienie 9, 17. W języku greckim nie istnieje różnica między postrzeganiem fizycznym a metafizycznym. Oba „widzenia” są autentycznym odbiorem.
- *Optasia* - tłumaczone jako „wizja.” Ma znaczenie samoujawiania, „pozwolenia jednostce pozostać zauważonym.” Słowo użyte jest w Łukaszu 1, 22; 24, 23; Dziejach Apostolskich 26, 19 i 2 Koryntian 12, 1.
- *Ekstasis* – słowo od którego pochodzi angielski wyraz „ekstaza.” Dosłownie oznacza „stanie obok siebie” będąc wypartym lub przeniesionym zazwyczaj odczuwamy zdumienie, zamieszanie,

a nawet ogromne przerażenie. Może ono dotyczyć zarówno doświadczenia we śnie jak i na jawie. Z punktu widzenia psychologii, zarówno marzenia sennie jak i wyobrażenia, które pojawiają się w czasie budzenia, zasypiania lub w czasie półsnu mieszczą się w stanie określanym *ekstazą*. Dosłowne tłumaczenie jako „trans”, mimo, że stosowane, jest wprowadzające w błąd. Słowo użyte jest w Marku 5, 42; 16, 8; Łukaszu 5, 26; Dziejach 3, 10; 10, 10; 11, 5 i 22, 17.

- *Ginomai en pneumati* – przetłumaczone jako „być w Duchu” (zob. Obj 1, 10). Oznacza stan, w którym jednostka może zobaczyć wizję i być tą, do której Duch Święty przemawiał lub którą poinformował o czymś. Powiązane z tym fragmenty można znaleźć w Mateuszu 4, 1; Marku 1, 12; Łukaszu 1, 41 i 4, 1.
- *Ephistemi, paristemi* – odnosi się do faktu, że niektóre zjawiska pojawiają się w nocy lub za dnia. Użyte jest w Łukaszu 1, 11; Dzieje Apostolskie 10, 30; 16, 9; 23, 11 oraz 27, 23.
- *Angelos or Angel* – oznaczające faktycznego, fizycznego wysłannika, posłańca czy istotę wysłaną przez Boga oraz *dimon, daimonion, diabolo* czy demon, diabeł, szatan odnoszące się do niefizycznej jednostki czy mocy pochodzącej od szatana. Zarówno aniołowie jak i demony można napotkać w snach i doświadczeniach widzenia, jak wskazują na to następujące fragmenty: Dzieje Apostolskie 10, 3; Juda 8; i wiele przykładów w Księdze Objawienia.
- *Blepo i eido* – oznacza „widzieć”, „postrzegać.” Te słowa użyte są na określenie „widzenia” w normalny, zewnętrzny sposób, ale również używane są w odniesieniu do postrzegania duchowego, jak ma to miejsce w następujących fragmentach: Objawienie 1; 2 i 11; Marek 9,9 oraz Łukasz 9, 36. Oczywiście z powodu dwuznaczności używanych słów na opisanie obu wewnętrznego i zewnętrznego widzenia, wczesny kościół uważał, że oba doświadczenia są jednakowo łatwe do zauważenia czy

zaobserwowania przez jednostkę. Uważano, że otrzymywane są z tą samą częstotliwością oraz są jednakowo uzasadnione, tak jak obraz zewnętrzny świata fizycznego.

Blepo oznacza po prostu widzenie fizycznymi oczami, ale *eido* ma dodatkowe znaczenie widzenia wszystkiego co tam jest, istotę natury rzeczy, dostrzeganie.

- *Apokalypsis* – przetłumaczone jako „objawienie” dosłownie oznacza ujawnienie, Boże odsłonięcie lub objawienie. Użyte jest w Rzymian 16, 25; 1 Koryntian 14, 6, 26; 2 Koryntian 12, 1, 7 oraz Galacjan 2,2.

Zważywszy na ogromną różnorodność słów, których chrześcijanin nowotestamentowy miał do wyboru, oczywistym jest, że byli oni w stanie bardzo dokładnie zdefiniować rodzaj doświadczanego widzenia. Prawdopodobnie nasza ubogość słownictwa w znalezieniu jednego lub dwóch właściwych słów na dokładne zdefiniowanie naszego doświadczenia odbioru poprzez widzenie, odzwierciedla niedostatek bezpośredniego duchowego spotkania jakie doświadczamy w naszej zachodniej kulturze. Obyśmy przywrócili w naszym słownictwie wielką ilość właściwych słów, aby jednoznacznie zdefiniować różnorodność wewnętrznego duchowego doświadczenia, którego jesteście uczestnikami!

Definiowanie rodzajów wizji

Poniższe streszczenie może pomóc nam zebrać wszystkie wyrażenia oraz otrzymać jaśniejsze zrozumienie rodzajów doświadczeń jakich możemy spodziewać się jako wierzący.

1. Spontaniczne wizje na „ekranie” naszego umysłu.

Możemy otrzymać samorzutne wewnętrzne obrazy w ten sam sposób jak otrzymujemy słowo *rema*. Na przykład, Bóg może dać nam wizję twarzy przyjaciela lub krewnego i w tym momencie wiemy, że mamy

się modlić o tę osobę. Obraz jest słaby, delikatny, i widziany jest we wnętrzu jednostki. Może on być ostry lub mglisty, dokładny lub niejasny. W miarę jak prowadziłem sondaż wśród chrześcijan zauważyłem, że prawie każdy miał ten rodzaj wizji.

2. Spontaniczna wizja podczas modlitwy

Są one identyczne z poprzednimi za wyjątkiem, że otrzymujemy je podczas szukania Boga w modlitwie. Nie mamy udziału w ich tworzeniu. Pojawiają się one z nienacka, „wyskakują” z naszego umysłu. Możemy nawet zauważyć w nas próbę ich zmiany w pewien sposób (choć tak naprawdę nie chcemy tego, gdyż pragniemy Jego wizji, nie naszej). Jednakże, z drugiej strony pomaga to nam zdać sobie sprawę, że była to Jego wizja od samego początku, która opanowała nasz umysł (zob. Dan 7, 1; 7,13; 7,14).

Około 70 procent chrześcijan, których badałem, doświadczyli tego typu wizji.

3. Wizja poza naszym wnętrzem

Na tym poziomie, osoba widzi wizję poza sobą, swoimi duchowymi oczami. Na przykład, Elizeusz modlił się i powiedział; „*Panie, modlę się abyś otworzył jego oczy, aby zobaczył. I Pan otworzył oczy sługi ...*” (2 Królewska 6, 17). Tego rodzaju wizji doświadczyło zaledwie 15 procent badanych chrześcijan.

4. Wizja w czasie popadnięcia w zachwycenie

Wizja może być w czasie uniesienia. Piotr doświadczył tego w dziejach 10,10-23. Wizje w czasie bycia w zachwyceniu nie są powszechne w Piśmie czy w współczesnym Kościele. Około 3 procent badanych chrześcijan tego doświadczyło.

Ekstasis, bycie wyciągniętym poza siebie, jest zarezerwowane dla tych, którzy posiadają silne i z góry ustalony pogląd, który zamyka ich na odbiór Bożego głosu. Piotr, który zdecydowanie wierzył, że poganie nie

mogli być zbawieni bez uprzedniego stania się Żydami, musiał być wyrwany (w pewnym sensie siłą) poza swój upór i zobaczenia wizji z nieczystymi zwierzętami, a potem otrzymania rozkazu by „powstać, zabić i jeść.” Dla tych, których duch jest otwarty na Boże słowo rzadko doświadczają *ekstasis*, czy transu. To określenie jest powszechnym pojęciem stosowanym przez osoby pośredniczące jako medium w ruchu New Age, takim jak Edgar Cayce, którzy używani są przez złe duchy.

5. Wizyjne spotkanie w czasie snu

Paweł otrzymał wizję w nocy w czasie snu (zob. Dz 16, 9-10) Sny są powszechne w Piśmie (około 50) i są powszechne również dziś. Około 85% chrześcijan miało sen, który rozpoznawali jako pochodzący od Boga.

Wizje z każdego z pięciu poziomów są aktualne i duchowe oraz wszystkie powinny być dogłębnie sprawdzone, rozważone i rozpatrzone.

Kolorowe czy czarnobiałe obrazy?

Grupa ludzi, którą badałem jest prawie równo podzielona między tymi, którzy otrzymują wizje kolorowe, a tymi, którzy widzą je w kolorach czarno-białych. Niektórzy ludzie zdają się mieć lepsze „wewnętrzne anteny” i czystszy odbiór w stosunku do innych.

Moje wizje są mgliste i czarno – białe. U niektórych są one wyraziste, z dużą dozą ostrości i z pełną gamą kolorów, jakby oglądanie filmu w dużej rozdzielczości. Ja natomiast należę do tych, których lewa półkula dominuje. Moje doświadczenie wskazuje na to, że tacy ludzie (analityczni, logiczni) generalnie nie widzą jasno, tak jak ci, których Bóg obdarował skłonnością do częstszego używania prawej półkuli (intuicyjni, wizjonerscy).

Jest to jak najbardziej w porządku. Kiedy potrzebuję wiedzieć dokładniej łączę siły z tym, który lepiej widzi, niż ja. Jezus nauczał na temat współpracy. Posyłał uczniów dwójkami. Księgą Dziejów Apostolskich wskazuje, że zespół tworzony był z proroka i nauczyciela. Bardzo prawdopodobne jest, że nauczyciel był tym, u którego dominowała lewa półkula mózgu, a u proroka prawa. Nie jesteśmy razem, aby rywalizować ze sobą. Używamy swojego obdarowania, by służyć sobie

wzajemnie. Myślę, że mądrym jest służyć wraz z osobą odmienną niż my, i doceniać różnicę w naszych obdarowaniach. W ten sposób oferowana jest pełniejsza usługa i więcej ludzi prawdziwie doświadczy pomocy.

Moje pierwsze kroki ku “widzeniu”

Biblia stwierdza, że nie mamy czegoś, gdyż nie prosimy. Przez lata nie widziałem, ponieważ nie patrzyłem i nie prosiłem o dar widzenia. W miarę jak uczę ludzi patrzenia w duchu, jestem świadkiem ich doświadczenia stawiania się widzącymi. Brzmi to nader prosto i dla wielu takim jest, szczególnie dla tych, którzy są intuicyjni, spontaniczni oraz wizjonerscy z natury i nie odcieli się od spontanicznej otwartości na wizje z powodu nacisku kulturowego, by oddawać cześć logice.

Jednakże dla takich jak ja, którzy narodzili się z naturalną tendencją do analityczności i kognitywności, a do tego skłonności te zostały wzmocnione przez racjonalizm ich kultury, stanie się „widzącym” może nie być tak proste. Często intuicyjne i wizjonerskie funkcje dosłownie zanikają lub ustają z powodu braku użycia. Stąd też, nie jest to tak proste jak „patrzeć” i „widzieć.” Kiedy mięsień zanika, musi być najpierw ćwiczony i wzmocniony zanim ciało może zacząć ponownie go używać. W ten sam sposób nasza osłabiona, uśpiona zdolność do widzenia obrazów musi być ćwiczona i wzmocniona zanim Duch Świętej będzie mógł napęłnić nas i użyć.

Pierwszym krokiem jest uwierzenie w wartość życia w świecie snów i wizji. Musimy postrzegać to jako język serca, podstawowy środek, który Bóg chce użyć w komunikacji z nami.

Jak pastorzy wielokrotnie nauczają nasze serca są jak radio odbiornik – musimy dostroić je, tak by słyszeć Boży głos. Musimy również dostroić je, aby widzieć wizje dane od Boga. Niestety, moje radio serca nie tylko nie było dostrojone, ale również zepsute i wymagało całkowitej przemiany przez Mistrza. Zacząłem swój proces odnowy od pokutowania z powodu wzgardzenia zdolnością widzenia. Poprosiłem Boga o wybaczenie mi za nie uznawania i nie używania tego, co stworzył i czym obarował mnie. Pokutowałem również z powodu stawiania na piedestale logiki i analitycznego myślenia, tej formy myślenia, która oczarowała mnie jak i kulturę, w której wzrastałem. Zobowiązałem się poszukiwać i uznawać Jego zdolność przenikania za pomocą wizji, tak samo jak

gloryfikowałem Jego zdolność przepływania przez analityczne myślenie. Jeśli potrzebujesz modlić się tą samą modlitwą pokuty, zrób to teraz.

Następnie poprosiłem Boga by tchnął życie w moje wizyjne zdolności i odnowił je, przywrócił je do życia i nauczył mnie jak pozwolić Jemu przepływać przez nie. Położyłem swoje ręce na gałkach ocznych i modliłem się o uzdrowienie oczu mego serca w imieniu Jezusa.

Potem byłem gotowy by poczynić pierwsze chwiejne kroki. Siedząc w moim gabinecie w poszukiwaniu Bożej twarzy, moja uwaga została zwrócona na scenę z czwartego rozdziału Ewangelii Jana, w której Jezus siedział przy studni i rozmawiał z Samarytanką. Odczuwając, że Pan chciał się i porozmawiać ze mną, wyobraziłem sobie tę scenę z lekką przeróbką. Zamiast kobiety ja siedziałem obok Jezusa. Pomodliłem się i poprosiłem Ducha Świętego, aby przejął to Boże wyobrażenie i dostroił się do Niego. Scena ożyła dzięki Duchowi Świętemu. Jezus poruszał się i gestykulował, tak jak czyni osoba, która wypowiada się. Wraz z Jego poruszaniem się pojawiły się w moim sercu spontaniczne i płynące myśli, Jego słowa i ukierunkowanie w kwestii mojego życia.

Był to pierwszy raz poszukiwania wizji w ten sposób i byłem podekscytowany widząc, że Pismo może tak łatwo być ożywione i poruszone przez moc Ducha Świętego. W gruncie rzeczy przygotowałem się do boskiego przepływu poprzez wybraną historię Biblijną, medytowanie nad jej treścią, i prośbę do Boga by napełnij ją. Odkryłem, w miarę powtarzania tego eksperymentu w kolejnych dniach, że Bóg poruszał się poprzez Biblijne sceny sprawiając, że stawały się ożywione Jego własnym życiem i stały się ponadnaturalnymi widzeniami/wizjami wprost z tronu łaski.

Zauważycie również, że im bardziej poddajecie ten kanał Panu, tym bardziej będzie on używany. Będzie wzrastał i wzrastał, aż podążysz za przykładem naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa: On nie czynił niczego sam od siebie chyba, że widział, że Ojciec to czyni (zob. Jan 5, 19-20)

Biblia mówi że jeśli przybliżymy się do Boga musimy czynić to z wiarą. Musimy również podchodzić z wiarą do świata wizji i snów. „*Bez wiary nie jest możliwe zadowolić Boga.*” T (Heb. 11,6). Wkraczając do

świata snów i wizji ze zwątpieniem dostrzeżemy, że doprowadza nas to do nikąd.

W miarę wzrastania zamiast odrzucać wewnętrzny świat, tak jak wielu z nas było uczonych, musimy nauczyć się rozróżniać go od świata zewnętrznego, jednak żyjąc w nim swobodnie.

Patrzac na życie widzimy, że jesteśmy bardziej dotykani przez obrazy niż przez zwykłą intelektualną konwersację. Na przykład, wolimy telewizję niż radio, mówcę, który przedstawia barwne historie niż dydaktyczny wykład, świadectwo od teologicznej księgi. Analityczne myśli nie mają takiej samej mocy jak myślenie obrazowe. Obrazy dają nam możliwość myślenia przybliżającego nas do faktycznych doświadczeń duchowego świata bardziej niż jakikolwiek koncept czy zwerbalizowany pomysł. Powiadamy, że „obraz jest wart tysiąc słów.”

Bóg ukierunkował dr Cho, by zawsze „nosił w sobie” sny i wizje, tak jak kobieta ciężarna nosi dziecko w swoim łonie. On sam zaś zauważył, że zdolność stania się kreatywnym pojawiło się w jego życiu wtedy, gdy nauczył się stwarzać warunki do rozwoju snom i wizjom danym od Boga.

Szczerze pragnę żyć tak jak Jezus, zainicjowany tym co czyni Ojciec, czyniąc tylko to co Onn sam robi (zob. Jan 5, 19-20; 8, 38). Jednakże zanim będę tak żył, muszę nauczyć się być „widzącym.” W kulturze racjonalizmu gdzie na widzenie ogólnie rzecz biorąc spogląda się z pogardą, wymaga to nie lada/monumental wysiłku by czuć się swobodnie w kwestii widzenia obrazów tak jak Jezus.

Wypatrujący stają się widzącymi

Świat duchowy istnieje niezależnie czy go widzę czy nie. Stając się widzącym zwyczajnie zaczynam widzieć to co już istnieje. Uczę się ożywiać zanikający zmysł (moją zdolność widzenia) i przynieść przed Boga, aby je nappełnił. Gdy moja zdolność została przywrócona do życia i zostaje przyniesiona przed Boga Wszechmocnego, mam możliwość życia w sposób w jaki żył Jezus z Nazaretu, pobudzany przez stale przepływającą Bożą wizję.

Moje doświadczenie jak i doświadczenia wielu innych osób przekonały mnie, że gdy już przyzwyczaimy się do patrzenia na duchowy

świat z oczekiwaniem wizji od Pana, pojawia się ona bez trudu. Prosty akt patrzenia z wiarą otwiera nas na rozpoczęcie widzenia tego co jest.

Wyrażenie „patrzyłem” lub pokrewne znajduję się w samej księdze Daniela około 13 razy.

*Ty... **miałeś widzenie** [we śnie]... (Dan 2,31)*

*Przyśnił mi się sen ... Obrazy, które zobaczyłemwidzenia, które przyszły mi **na myśli** (Dan 4,2 EIB)*

*Gdy tak, leżąc na łożu, **wpatrywałem** się dalej w obrazy zmieniające się w mych myślach, zobaczyłem strażnika o anielskim wyglądzie... (Dan 4,10 EIB)*

*...Danielowi przyśnił się sen. Leżał na swoim łożu, a w **myślach** przewijały mu się kolejne widzenia...miałem takie widzenie... (Dan 7,1-2 EIB)*

*...Gdy **patrzyłem**... Następnie, gdy tak **patrzyłem**... Potem w **moim nocnym widzeniu pojawiła się**... (Dan 7,4;6-7 EIB)*

***Patrzę** – ustawiono trony – zasiadł Odwieczny (Dan 7,9 EIB)*

*Moją **uwagę przykuł** dźwięk wyniosłych słów, które wypowiadał róg... w końcu zobaczyłem... (Dan 7,11 EIB)*

***Przyglądam się** dalej i widzę: Na obłokach niebios przyszedł ktoś podobny do Syna Człowieczego. (Dan 7,13 EIB)*

*Bo, gdy **patrzyłem** ... (Dan. 7,21 EIB)*

*...**miałem widzenie**...w czasie, gdy **patrzyłem**...gdy **podniosłem oczy**, zobaczyłem ... I usłyszałem jak jeden święty mówiłgdy ja Daniel, zobaczyłem to wszystko...(Dan. 8:1-5,13,15 EIB)*

Jednocześnie spomiędzy [brzegów] Ułaj usłyszałem głos: Gabrielu, wyjaśnij mi to widzenie. Gabriel, podszedł bliżej do miejsca, gdzie stałem, a kiedy podszedł przejął mnie lęk, I upadłem na twarz. On zaś powiedział do mnie:...(Dan 8:16-17 EIB)

Prorocy Izraela mogli po prostu powiedzieć „Patrzyłem” i w miarę jak wyciszali się przed Bogiem „widzieli.” (zob. Dan 7,2; 7,6; 7,9; 7,13)

Kiedy po raz pierwszy zaczynamy poszukiwać wizji, może nam się zdawać, że sprawia to nam kłopot i niemalże zmusza do powrotu do tego co zdaje się być naturalne. Z powodu swego rodzaju obcości takiego stanu niektórzy ludzie stają się z tego powodu podejrzliwi. W miarę jednak jak czynimy to coraz częściej, staje się naturalną postawą do tego stopnia, że czynimy to prawie bez użycia świadomości. Ci, którzy poruszają się w świecie wizji od dzieciństwa postrzegają taką dyskusję porównywalną do dyskusji na temat dynamiki oddychania.

Odkażd odzyskałem moje zdolności wizyjne, także mogę po prostu wyciszyć się w obecności Pana, patrzeć i widzieć wizje Wszechmogącego Boga. Jestem „widzącym” ponieważ stałem się „patrzącym.”

Protestancki osąd wywodzący się z korzenia goryczy oraz wewnętrzne śluby

Wierzę, że protestancki protest i opuszczenie kościoła Rzymsko - Katolickiego było reakcją przeciwko katolickiemu użyciu obrazów. Wierzę, że protestanci przyjęli niebiblijne przekonanie, iż „każde użycie obrazu jest „bożkiem” czy „bałwanem”. Analogicznie ich wewnętrzne ślubowanie było, aby odrzucić wszelkie użycie obrazów w ich chrześcijańskim życiu.” Efektem tego jest to, że większość protestanckich ksiązek na temat teologii systematycznej nawet nie zawiera rozdziału na temat snów, wizji, wyobrażeń lub jakiegokolwiek innego użycia oczu naszego serca. Zdumiewające jest to zważywszy, że biblijne historie i dzieje, które są rezultatem snów i wizji tworzą część Pisma

dorównującego wielkością Nowemu Testamentowi! Ich nie pochodzące od Boga przekonanie, dało prawo do ignorowania jednej trzeciej Biblii.

Innym owocem tego jest fakt, że Protestanci nie są liderami w dziedzinie sztuki. Mają oni ogromnie konserwatywne, polityczne zespoły doradcze (wykorzystujące funkcje lewej półkuli), ale niewielu chrześcijan występuje na scenie lub są artystami plastykami (wykorzystując funkcje prawej półkuli). Powinniśmy pokutować z 500 letniego bezbożnego przekonania i wewnętrznego ślubowania nas samych oraz naszych praojców i otrzymać wszystko co Biblia zapewnia, że jest nasze.

Widzenie w Duchu, a nie uwielbianie wizerunku

Być może wersety, które są najczęściej interpretowane jako mówienie przeciwko tworzeniu scen są te, które zabraniają tworzenia bałwanów. Bóg rozkazał Izraelitom „*nie tworzyć niczego na podobieństwo tego co jest w niebie ...* (1 Mojż 20, 4-5). Musimy więc być ostrożni i właściwie rozróżniać między widzeniem w duchu a bałwochwalstwem. Oczywiście nie ma problemu jeśli chodzi o otrzymywanie wizji od Boga w trakcie, gdy osoba modli się i czeka na Niego. Pojawia się to w całej Biblii, a jednym z przykładów może być Księga Objawienia 4,2. Jan otrzymuje tu niebiańską wizję Chrystusa, daną mu przez Boga. W miarę jak wizja narasta Jan staje się aktywnie zaangażowany, rozmawiając z niebiańskimi i anielskimi istotami oraz sam uczestniczy w tej wizji (Obj 10. 8-11).

Jednakże, kiedy ja wyobrażam sobie pierwszą scenę i patrzę szukając w niej Chrystusa, czy łamię prawo zawarte w wersecie w 1 Mojż 20, 4, ponieważ tworzę podobieństwo boga, któremu potem oddaje pokłon i uwielbiam go? Nie, zdecydowanie tak nie jest.

Bożek czy bałwan jest “obiektem uwielbienia, wyrzeźbionym zazwyczaj z drewna lub z kamienia.” Oczywiście jest, że sceny które powstają w naszym umyśle nie są drewnianymi lub kamiennymi rzeźbami, ani uwielbianymi, ale są środkiem ułatwiającym ożywczy przepływ Bożych obrazów. Bóg przybrał postać Jezusa Chrystusa, „*obraz niewidzialnego Boga*” (Kol 1, 15) . Ten Bóg/Człowiek żył następnie przez

całe życie pośród nas, nieustannie ukazując nam nad wyraz obrazowo „*emanującą chwałę Bożą*” (Hbr 1,3), ukazując nam obraz za obrazem, dobroć, delikatność, miłosierdzie i moc Boga. Bóg owszem jest niewidzialny, ale jest widoczny w Jezusie z Nazaretu – największym z obrazów danych ludzkości - Ewangeliach zawierających pełne mocy historie Jego życia oraz przemieniające nas.

Obecnie mamy obraz, który nie jest ludzką reprezentacją podobieństwa Boga, ale dany przez niego obraz, doskonale odzwierciedlający Jego samego w licznych historiach, które zapisał dla nas. Możemy zajrzeć do Ewangelii, otworzyć na wybranej przez Niego historii i zobaczyć niewidzialnego Boga w widzialnym działaniu. Często, historia sama w sobie udzieli nam dokładnej odpowiedzi zgodnie z naszą potrzebą.

Na przykład, pytając naszego Pana pewnego dnia jak doradzić osobie w sytuacji ciąży przedmałżeńskiej, Pan natychmiast przypomniał mi historię Jezusa mówiącego do kobiety przyłapanej na cudzołóstwie: „Idź i nie grzesz więcej.” Nie potępił jej, nie odrzucił, nie okazał nienawiści, ale przyjął ją, okazał miłość, udzielając jej wskazówki. W ten sposób ukazała się w moim sercu pełna historia, z dźwiękiem i obrazem – historia, której mogłem stać się uczestnikiem i dzięki której mogłem odczuwać. – historia i scena wybrana przez Boga.

Nie pokloniłem się i nie uwielbiłem tego obrazu Jezusa wybaczonego cudzołóznicy. Pomógł mi on raczej natychmiast skoncentrować się na wiecznym, niewidzialnym Bogu, który objawia swoją miłość i miłosierdzie.

Podjmując ten jeden ostateczny krok, odkryłem, że spędzając na ogół czas z Bogiem, okazując sobie miłość, dzieląc się swoim życiem, mogę skupić swój wzrok na niewidzialnym, niematerialnym Bogu i dostroić się do Niego zwracając uwagę na Jezusa Chrystusa w jednej zwykłej, relaksującej scenie z Ewangelii. Staje się On ożywiony w miarę jak Jego Duch Święty zamieszkujący w nas wywołuje Jego poruszenie i dzięki temu razem spędzamy czas doświadczając każdej wizji, którą zdecyduje się przywołać. Możemy chodzić razem wzdłuż Morza Galilejskiego, siedzieć na zboczu góry lub doświadczać innej sceny, którą On przywoła w sercu. Pismo jasno nakazuje, żeby *zwracać swój wzrok na Jezusa , sprawcę i dokończyciela wiary* (Hbr 12, 2).

Różnice między bałwochwalstwem a tworzeniem obrazu w umyśle		
	Bałwochwalstwo	Obraz
Autoryzowane przez	Człowieka (2 Mojż 32,1)	Boga (2 Mojż 25,8-22; Kol. 1,15; Hbr 12,2)
Cel	Uwielbianie bałwana (1 Mojż 32,8)	Nigdy nie jest uwielbiany wizerunek; używanie obrazu jako szczebel do odbierania przepływu Bożego powiewu. (Obj 4,1)
Działanie	Bałwan pozostaje martwy (Iz 44,19)	Boży przepływ jest propagowany (Obj 4,2)
Modlitwa	Modlitwa do bałwana (Iz 44:17)	Nigdy nie ma modlitwy do wizerunku; w chwili, gdy uaktywnia się Boży przepływ komunikacja z Bogiem jest ustanowiona. (Obj 4-22)
Cel	By uwielbiać to „coś” (Iz 44,15)	By mieć skupione serce przed Bogiem (2 Kor 3,18; 4,18)
Nastawienie	Upartość, duma serca (2 Mojż 32,9)	Szukanie Boga w pokorze (Przyp. 2, 1-5)

Kwestia kontroli	Manipulowanie Bogiem; magia (1 Krl. 22,20-23)	Obserwowanie Boga w działaniu; Chrześcijaństwo (Ob. 4-22)
-------------------------	--	---

Tabela 7.1

Patrzyłem na Jezusa siedzącego na brzegu studni (zob. Jan 4) i poprosiłem Go, aby mówił mi o rzeczach, o których pragnie. Zrobił to poprzez delikatny przepływ spontanicznych myśli. Gdy po raz pierwszy użyłem wizji widziałem Jezusa od ramion w dół i zwyczajnie odczuwałem jego pełne miłości oblicze. Nie widziałem Jego twarzy. Po kilku tygodniach pracy nad tym zacząłem dostrzegać go wyraźniej. Zobaczyłem Jego oczy pełne radości i ogromny uśmiech na twarzy. Inni powiedzieli mi, że w momencie gdy zaczęli oczekiwać wizji oni również początkowo nie widzieli twarzy Jezusa. Bądź więc cierpliwy jeśli podobnie jest z tobą.

W żadnym wypadku nie czuję abyśmy czynili sobie „bałwana” czy „podobiznę.” Dostrajamy się raczej do Bożego obrazu, Jezusa Chrystusa. Nie uwielbiamy też wizerunku, ponieważ obraz ożywa w momencie przepływu Ducha Świętego, w miarę jak prowadzi nas w kierunku spotkania z Nim i uwielbienia wiecznego i wszechmocnego Boga.

Podsumowanie tematu snów i wizji

1. Bóg przemawia do nas poprzez sny i wizje jak potwierdzają to setki wersetów biblijnych.
2. Jako że Jezus jest naszym doskonałym Przykładem powinniśmy nauczyć się żyć w sposób jaki żył On, to znaczy być stale otwartymi na Boży przepływ obrazów.

3. Biblia mówi nam, że Bóg zapewnia gotowy i dostępny przepływ snów i wizji jako że doświadczyliśmy wylania Ducha Świętego. Dlatego też normalne chrześcijańskie życie jest nastawione na doświadczanie wizji bez trudu (zob. Dz 2, 17).
4. Samuel ustanowił szkoły prorockie, aby trenować widzących (oryginalna nazwa na proroków) Nie ma oznaki że proces ten nie może być kontynuowany.
5. Intersującym jest również, że stałym stwierdzeniem proroków było „widziałem.” Biblia jasno mówi nam nie otrzymujemy bo nie prosimy. Dlatego też, jeśli pragniemy wizji z pewnością musimy zacząć patrzeć i prosić o nie, coś czego wielu z nas nie było uczonych, by robić. Najlepszym sposobem trenowania osoby by stała się „widzącą” jest ćwiczenie jej, by stała się „wypatrującą.” Prawdopodobnie głównym powodem dla którego ludzie nie są widzącymi, w dzisiejszych czasach, jest fakt, że nikt nie udziela im porad jak mogą stać się wypatrującymi. Musimy ponownie uczyć się jak *patrzeć by widzieć*.
6. Rozkazano nam jasno, aby utkwić wzrok na Jezusie (Hbr 12, 1-2). Greckie określenie na słowo utkwić nasz wzrok to *aphorao* co dosłownie oznacza „spoglądać z nierozproszoną uwagą, nie kierując wzroku na inne obiekty; przyglądać się nieruchomym wzrokiem oraz widzieć dokładnie.”⁴ Zgodnie z powyższą definicją częścią utkwienia wzroku na Jezusie jest „widzenie Go wyraźnie”. Zachęcam Kościół do tego, by modląc się, uwielbiając i idąc przez życie właśnie to czynili.
Zauważmy, że *aphorao* jest utworzone z przedrostka *apo* „z dała” i *horao* „widzenie wizji.” A więc polecono nam odwrócić wzrok od innych obiektów i patrzeć w widzeniu na Jezusa. Wizja Jezusa niebędąca niezwykłą i rzadką, powinna być podstawową częścią codziennego doświadczenia chrześcijańskiego.
7. Czy mogę zasugerować interpretację Księgi Objawienia 4, 1-2, w której Jan przygotowuje się do otrzymania przepływu wizji Ducha Świętego? W rozdziale 4 wersecie 1 powiedział on: „Patrzę” potem

przeszedł przez drzwi nieba. *Natychmiast podążając* za swoją decyzją, by zareagować na palące pragnienie przejścia przez nie, wiersz 2 podaje: „*I natychmiast zawładnął mną Duch.*” (EIB).

Interesujące jest, że w greckim przekładzie specjalnie stwierdza się o tym na początku wiersza drugiego *a nie na początku wiersza pierwszego*, że Jan znalazł się pod mocą Ducha Świętego. Czy wolno mi zasugerować, że Jan chcąc spotkać Boga w rzeczywistości duchowej, dokonał wizualizacji otwartych drzwi w niebie i wchodząc przez nie doprowadził do tego, że „*zawładnął nim Duch [Święty]*” (EIB) dzięki czemu odnalazł aktywny przepływ Bożej wizji.

Wprawdzie jest to osobista interpretacja i powinienesz czuć się wolny oczywiście do nie przyjęcia jej, jeśli nie czujesz się z nią wygodnie. Zainteresowana osoba jednak może chcieć zbadać inne miejsca w Piśmie, które wskazują na ten proces lub o nim nauczają. Fascynujące jest dla mnie to, że Jan „pompował” do tej wizji poprzez wyobrażanie sobie sceny w swoim umyśle, która była *ostatnią sceną poprzedniej wizji*, jaką otrzymał od Pana (zob. Obj 3, 20). Możemy uczynić tę samą rzecz. Spróbujmy!

8. Bóg wielokrotnie korzysta z obrazów w komunikacji z nami, jak widać to w następujących przykładach:

- Bóg zna nasze potrzeby. Wie, że jesteśmy świadomi naszego życia oraz częstych upadków. Zapewnił w Biblii historie utrwalające Jego kontakty z ludzkością. W miarę jak w modlitwie rozważamy je, odkrywamy, że łączą się one z naszą historią, w miarę jak Bóg przemawia do nas poprzez ich treść. Nawet jeśli cześć Biblii to usystematyzowana teologia, to jednak Bóg sprawił, że w głównej mierze jest tekstem narracyjnym.

- Kiedy Bóg zaprojektował Miejsce Najświętsze, miejsce, gdzie człowiek stałby bezpośrednio w obecności Boga, spotykając się z Mojżeszem i innymi najwyższymi kapłanami, użył On obrazu reprezentującego Jego samego. Jeśli Bóg byłby przeciwny korzystaniu z obrazów, które miały symbolizować człowiekowi Jego osobę, mógł sprawić, że Mojżesz stałby sam w pustym

pomieszczeniu i mówił do Niego twarzą w twarz bez jego użycia. Jednakże Bóg wybrał wykorzystanie symbolu – Arki Przymierza i tronu łaski z cherubem na szczycie.

- Jednostki, prawa, uczty, rytuały, ofiary i wydarzenia używane były w Starym Testamencie jako przykłady lub obrazy, które pomagają nam uchwycić i być wdzięcznymi za złożoność i piękno realiów Nowego Testamentu.

- Zamiast mówienia jak jest On pełen chwały, splendoru i jak pełny jest miłości, Bóg posłał swego Syna Jezusa Chrystusa, który: „*jest odblaskiem chwały i odbiciem jego istoty*”(Hbr 1,3). Kolosan 1, 15 stwierdza, że Jezus jest „*obrazem niewidzialnego Boga*” Jezus powiedział do Filipa „*Ten, który widział mnie, widział też Ojca.*”(Jan 14,9) Kiedy Bóg objawił się nam w sposób najbardziej klarowny i pełny mocy, nie uczynił tego poprzez słowa i racjonalne pojęcia, ale poprzez obraz żyjącej osoby, Jego Syna Jezusa Chrystusa, który był żywym obrazem tego kim jest Bóg. Prawdy o niewidzialnym Bogu zostały objawione poprzez historię życia Jezusa Chrystusa. Kiedy teologia wykracza poza nasze zrozumienie, możemy spojrzeć na życie Jezusa i jeśli będziemy chodzić z Nim, będziemy podążać również za Bogiem.

- Mateusz 13, 34 stwierdza: “*Wszystko to mówił Jezus do tłumów w przypowieściach i niczego nie mówił bez nich...*” Jezus przekształcał wszystko w życiu tworząc przypowieści. On zamieniał problemy w symbole niebiańskich wartości i realiów. Całe życie tworzyło znaczącą dla Niego historię. Jezus żył, myślał i mówił w formie wizji (lub przypowieści) i to było istotnym kluczem do uwolnienia Bożej mocy poprzez Niego. Jezus obrócił sprawę otrzymania wody w dyskusję o wodzie życia. (Jan 4) On widział w białym polu rzeczywistość duchową i ludzi na ziemi potrzebujących być zebranymi do niebiańskich magazynów. Banalne obrazy, które pojawiały się przed Jego oczami stale używane były jako kamienie milowe do przedstawienia rzeczywistości duchowej w obrazowy sposób.

9. Wierzę, że jest właściwą rzeczą stosowanie wyobrażeń czy obrazów w celu spotkania się z Bogiem poprzez bezpośredni duchowy kontakt ponieważ struktura całej Biblii ukierunkowuje nas na takie właśnie doświadczanie. Jak wcześniej zauważyliśmy Biblia jest przede wszystkim księgą pełną mocy, przemieniających życie historii, bardziej niż księgą analitycznej teologii. Mamy polecenie, aby przychodzić jak małe dzieci. Kiedy dziecko czyta historię wyobraża sobie działania innych w miarę jak ją czyta czy słucha. Większość dorosłych czyni tak samo.

Zgodnie z Efezjan 1, 17-18 Bóg pragnie otworzyć oczy naszego serca udzielając nam ducha mądrości i objawienia w trakcie jak czytamy Jego Słowo. Proces medytacji nad Biblią, zgodnie z zamiarem Boga, zawiera wyobrażanie sobie historii biblijnych („wyobrażanie sobie” jest częścią biblijnej definicji „medytowania”), pozwalając Bogu przemawiać do nas pośród danej sceny (stworzonej poprzez Słowo), która maluje się przed naszymi oczami i reagując stosownie do oglądanego obrazu.

10. Kiedy wizja w naszym sercu ożywa możemy spotkać się i wejść w interakcję z niebiańskimi istotami w wizji.

- W Księdze Daniela 4, 10-11 król Nebukadnezar spotkał anioła w wizji, którą miał w swoim umyśle. *„A oto co jeszcze oglądałem w widzeniach na swoim łożu, Oto anioł święty stępował z niebios. Wołał donośnym głosem i tak rzekł: ...”*
- Daniel spotkał Sędziwego i kogoś podobnego do Syna Człowieczego w wizji w swoim umyśle. *“W pierwszym roku Elsazara, króla babilońskiego, miał Daniel sen , a oto co widział, leżąc na swoim łożu... Potem spisał sen, a oto jego treść: ... I widziałem widzeniach nocnych : oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim... Ja, Daniel, byłem zaniepokojony w duchu z tego powodu, a to co widziałem przestraszyło mnie. ” (Dan 7,1; 7,13; 7,15)*

Widzimy więc iż jest całkiem biblijne spotkanie Boga, Chrystusa i aniołów w *wizjach w naszym umyśle* w miarę jak ozywają w nas dzięki przepływowi Ducha Świętego przez nas.

11. Nasza zdolność widzenia w duchu była zaplanowana, aby przynosić ją przed Boga, który mógłby ją napełniać. My wiemy, że *wszystko* co Bóg stworzył było dobre i to „wszystko” naturalnie zawiera w sobie naszą wizjonerską zdolność. Gdy wszystko to co Bóg stworzył jest poddawane Jemu w celu napełnienia, Boże Królestwo jest rozszerzane i Jego cele ustanawiane. Kiedy poddajemy mu oczy swego serca w celu napełnienia, Jego wizje wypełniają naszego ducha. Naszą odpowiedzialnością jest poddanie Mu w cichości wszelkich naszych zdolności, pozwalając poruszać się Mu poprzez nie. Dotyczy to naszego umysłu, serca, dłoni, ust i naszych zdolności wizjonerskich, wraz ze wszystkim tym czym jesteśmy.

Bóg nie będzie zmuszał kogoś, kto nie jest otwarty na Niego. Na ogół nie będziemy mówili językami jeśli nie poddamy swoich ust Bogu. Prawdopodobnie nie otrzymamy słowa mądrości i wiedzy do momentu kiedy nie zaoferujemy Mu naszych umysłów. Zwykle nie otrzymamy wizji aż do chwili, gdy nie powierzymy Mu oczu swojego serca.

Dlatego też pielęgnując nasze zdolności wizjonerskie poddajemy oczy naszego serca Bogu prosząc o ich napełnienie.

Przykłady rejestrowanej dwustronnej komunikacji

Pamiętaj, że kultywując swoją zdolność postrzegania wizji poddajemy Bogu oczy naszego serca i prosimy, aby je napełnił. Przeczytajmy teraz poniższe przykłady notatek ze spotkania z Bogiem.

Jennifer Anne Kramer

Wzniescie swoje oczy ku górze moje dzieci! Spójrzcie na Zaopatrziela i Tego, który wzmacnia. Czy wierzycie, że mogę was wybawić? Czy wierzycie, że dam wam pokarm do spożycia i wodę do picia? Co wróg wam skradł? Czy sądzicie, że ja wam to ukradłem? Och, gdybyście znali moje serce dla was! Och, gdybyście wiedzieli, że ja nie pozbawiłem was niczego w życiu, że to Ja wybawiłem was z utrapienia! JESTEM waszym Bogiem, JESTEM waszym Zbawicielem, JESTEM waszą jedyną nadzieją na przyszłe dni.

Moje dzieci, wspierajcie siebie wzajemnie poprzez modlitwę, bądźcie ściśle ze sobą związani tak jak potrójny sznur, ale patrzcie na mnie, szukając wybawienia. Wznoscie swe oczy, swoje ramiona w uwielbieniu i nie płaczcie, gdyż moje myśli przepelnia miłość do was! Wiele jest ludzkiego cierpienia i użalania się, ale jeśli tylko wzniesiecie swój wzrok i zaczniecie uwielbiać swego Stwórcę, wiedząc, że wyciągnie was z dołu rozpacz, wtedy Ja wybawię was! Tak, wybawię was i całe wasze domostwo! Moje serce smuci się, czuję wasz ból, ale musicie patrzeć na mnie szukając wsparcia i bezpieczeństwa. Uwierzcie we Mnie, uwierzcie i miejcie wiarę, że mogę uczynić wszystko co powiedziałem. Wzniescie swój wzrok by spotkać mnie i pozwólcie zobaczyć Mi to, że patrzycie na Mnie, a wyciągnę was!

Ludzie odczuwają odrzucenie ponieważ patrzą na innych jako źródło swej aprobaty, miłości, sukcesu podczas, gdy są oni tylko kanałem.

Szatan może zablokować lub osuszyć kanał, ale nie może zatrzymać przepływu lub zablokować Źródła.

Poznanie Mnie jako Zbawiciela uwolni was od strachu, zwątpienia, choroby, ubóstwa i upadku. Uwolni to was do miłości i dawania innym, zaspakajania ich potrzeb bez oczekiwania od nich czegokolwiek w zamian Jesteście wolni by dawać wiedząc, że wasza zapłata pochodzi ode Mnie.

Uwolniłem was; staliście się wolni, aby żyć dla Mnie pozbawieni strachu, wolni, aby kochać i dawać bezwarunkowo. Wolni do miłowania innych niezależnie od ich zachowania i ich poczynań. Jesteście wolni, by być ludźmi, którymi chcę abyście byli.

Gbemi – Jestem cierpliwym ogrodnikiem

Panie, jestem Twoim ogrodem, zrób co uważasz. Nie należę do siebie, ale oddaje Tobie całą siebie. Kładę przed Twoim tronem wszelkie moje pragnienia.

Odebrałam, że Pan powiedział: *Akceptuję twój ogród poświęcenia, pozwól mi popracować w nim, pozwól, że spulchnię ziemię leżącą odlogiem, usunę chwasty i głęboko zakorzenione błędne przekonania. Pragnę posadzić w twoim ogrodzie, życiodajne i pachnące rośliny, tak aby każdy mógł zobaczyć Moje piękno i poczuć Mój zapach. Proces ten może być bolesny, ale efektem będzie Moje piękno! Jestem cierpliwym ogrodnikiem; Nie wyrządę ci krzywdy. Potrzebuję obejść się z ziemią twojego serca w taki sposób, aby sadząc nasienie, mogło ono wzrastać i owocować czy wydawać zapach. Zasadzę nasiona, które wniosą piękno, zapach, uzdrowienie i radość. Będę opiekował się ogrodem tak długo jak mi na to pozwolisz. Wiem, że wciąż jeszcze masz życzenia, nie ignoruje ich. Zaufaj mi, że odpowiem ci na nie w Moim czasie.*

Panie, a co z wizjami? Chcę wiedzieć więcej.

Odebrałam, że Pan powiedział: *Ależ widzisz, Moje dziecko. Mówię do ciebie w snach. Ćwicz patrzenie tak by widzieć oczami swego umysłu. Pamiętaj, że musi to być dokonane przez wiarę. Im częściej to robisz tym lepsze i dokładniejsze się staje. Ciesz się dniem i pamiętaj, że jestem z tobą.*

Student CLU (Luterański Uniwersytet w Kalifornii) prosi Boga o uwolnienie jego wyobraźni

Panie, jak postrzegasz kobiety? Czy usuniesz te grzeszne obrazy, które widzę moimi oczami?

Jestem Wielkim Artystą. Jestem malarzem niebios. Nadaję kolor całej naturze. Istotnie, ja uformowałem i zaprojektowałem kobietę by była piękną – faktycznie jest dziełem sztuki. Och, czy możesz wyobrazić sobie Mnie siedzącego i malującego ją? Nie spoglądam na nią jak grzeszny mężczyzna patrzyłby na prostytutkę. Nie patrzę na jej nagość, jej grzech. Spoglądam na nią jak na odzianą w blask i piękno Ojca, który nie szczędził jej niczego. Widzę białą szatę niewinności, którą dał jej Jezus, zakupioną dla niej i opłaconą Jego własną krwią.

Widzę złoto, które Ojciec umieścił na niej. Na jej głowie znajduje się korona, jest ona ukoronowana chwałą i pięknem. Sami aniołowie niosą tren jej sukni. Jest niesamowicie piękna, niesamowicie śliczna. Jest jak wspaniała róża – jest panną młodą Wielkiego Pana Młodego – okrytą tą samą niewinnością, czystością i cnotą co Jezus Chrystus.

Nie oznacza to, że posiada to sama z siebie. Otrzymała je od Pana Młodego. Porównując do wszelkich innych dzieł i cudów, które Ojciec stworzył na niebiosach, w dole w morzu, wśród gwiazd – niebiańskie stworzenia same w sobie nie mogą dorównać jej pięknu. Jest, aby ją czczono, respektowano w sposób w jaki należy się potężnemu Panu Młodemu.

Jak oczy mogą widzieć tak, jak postrzega ją Potężny Pan Młody? Jak one mogą zobaczyć, że ona jest cennym kamieniem, na który nie można patrzeć z zazdrością albo też nie może być kupiony? Żadna kobieta na ziemi nie jest szlachetnym kamieniem, który jest na sprzedaż. Ma ogromną wartość i ważność. Ojciec nazwał ją Swą córką. Córką Króla. Widzisz kobiecość oczami cielesnymi. Pragnę, abyś teraz zobaczył kobietę oczami serca – oczami, które patrzą na ciało, ducha i duszę, aby zobaczyć pełny obraz, który widzi Ojciec, Syn i Duch Święty. Patrz nowymi oczami.



Osobiste zastosowanie

W osobnym notatniku lub na komputerze zapisz następujące trzy pytania: Panie, jak ważne jest używanie oczu serca? W jaki sposób używam je? W jaki sposób chciałbyś, abym z nich korzystał? Wyobraź

sobie siebie z Jezusem w jednej z historii z Ewangelii, która jest dla ciebie wygodna. Popatrz na scenę wokół siebie, a następnie utkwij swój wzrok na Jezusie. Uśmiechnij się! Ciesz się Jego obecnością. Zadaj mu zapisane pytania. Dostrój się do spontaniczności i zacznij rejestrować napływające myśli i obrazy. Nie testuj ich podczas otrzymywania. Pozostań w wierze wiedząc, że możesz później je ocenić.

Modlitwa: *Dziękuję Panie za to co mówisz do nas. Niech oczy naszych serc będą stale wypełniane wizjami od Ciebie.*

Źródła online w celu pogłębiania prawd dostępne na stronie:

www.cwgministries.org/FreeBooks

• Dreams and Visions Throughout Church History

(Sny i wizje w historii kościoła)

• Principles of Christian Dream Interpretation

(Chrześcijańskie zasady interpretacji snów)

Przypisy

1. Dr. David Yonggi Cho, *The Fourth Dimension* [Czwarty wymiar] (Alachua, FL:Bridge-Logos Publishers, 1979).
2. Watchman Nee, *Anointed Preaching* [Namoszczone głoszenie].
3. *The American Heritage® Dictionary of the English Language*, [Dziedzictwo Ameryki – Słownik Języka Angielskiego], Czwarte wydanie (New York: Houghton Mifflin Company, 2009).
4. *The Analytical Greek Lexicon*, [Analityczny leksykon grecki] Zondervan.



Rozdział 8

Jak odbudować swoje zdolności wizjonerskie

Sposoby wzmacniania oczu swojego serca

Podsumowując to, czego się nauczyłem, aby stać się “widzącym” i otworzyć się na przepływ Bożych snów i wizji, możesz znaleźć w pięciu poniższych zasadach:

1. Naszym celem jest stanie się takimi jak Jezus, który zawsze był wizjonerem (Jan 5, 19-20; 8, 38). „*Nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni...*”

Wyznaj to głośno: Moim celem jest żyć jak Jezus, na podstawie stałego przepływu Bożych obrazów. Cokolwiek powinno być zmienione we mnie, aby to było możliwe, mówię do tego w tej chwili, aby uległo zmianie, w imieniu Jezusa!

2. Szukamy wizji (Hab 2:1-2). *“Muszę wypatrywać i baczyć co mi powie, co odpowie na moją skargę. i odpowiedział mi Pan, mówiąc: Zapisz to, co widziałeś”*

“Czuwajcie i módlcie się....” (Mt 26,41)

“Patrząc na Jezusa....” (Hbr 12,2)

Módl się głośno: Będę poszukiwał wizji przez cały czas. Jeśli zapomnę to uczynić, Duchu Święty proszę przypomnij mi, a ja będę pokutował i ponownie szukał obrazów. Dziękuję.

3. Wpatrujemy się w obraz w wizji do momentu, aż ustanie (Dn 4,7; 4,10; 7,2; 7,9; 7,13)

„A oto co widziałem na moim łożu...”

“A oto co jeszcze oglądałem w widzeniu...”

“Ja, Daniel, miałem w nocy widzenie...”

„A gdy patrzałem, postanowiono trony i usiadł Sędziwy...”

“ I widziałem w widzeniach nocnych...”

Głośno oznajmij: Kiedy wizja się rozpocznie będę wpatrywał się (zrelaksowany – bez zmagania) i uznam wszelkie obrazy, które pojawiają się w moim umyśle.

4. Musimy zdać sobie sprawę, że możemy spotkać się z Jezusem, Bogiem i aniołami w wizjach *w naszym umyśle*; są to faktyczne duchowe spotkania (zob. 1 Królewska 3,5-15; Dn 4,4-5,10,13-14; 7,1, 13-16; Mt 1,20; 2,12-13,19,22).

Głośno módl się: Mogę żyć jak żył Daniel. Mogę spotkać Jezusa, dzięki wewnętrznemu ekranowi mojego umysłu (zob. Dn 7,1,13-16) i będzie to

rzeczywiste duchowe spotkanie. Wybieram życie naśladowujące Daniela. Wierzę, że mogę mieć takie same doświadczenia jak postacie z Biblii. Panie obdarz mnie Swoją łaską. Obiecałeś, że dasz mi sny i wizje (zob. Dz 2, 17), a ja wierzę w Twoją obietnicę i cenię sobie obrazy, które oświecają mój umysł kiedy przychodzę do Ciebie w modlitwie.

5. W miarę rozważania wersetów, naturalnym sposobem poddawania oczu i serca Bogu jest wizualizowanie historii Biblijnych i pozwolenie Mu na poruszanie się w nich tak, jak sam chce lub też utkwienie swojego wzroku na Jezusie, sprawcy i dokończycielu naszej wiary, prosząc Go, aby spotkał się z nami i wylał na nas swoją łaskę. (zob. Hbr 12,1-2; Obj 4,1-2).

Głośno wyznaj: W miarę czytania historii Biblijnych będę wyobrażać sobie ich treść. Będę prosił Ducha Świętego, aby przeniósł mnie do bezpośredniego pełnego życia spotkania z moim Panem i Zbawicielem Jezusem Chrystusem. Będę wierzyć, że to pochodzi od Ducha Świętego. Będę dzielił się zapiskami w dzienniku oraz snami i wizjami z moimi duchowymi doradcami w celu potwierdzenia [źródła pochodzenia – przyp. tłum.].

Ale – ale - ale!

Zanim pójdziemy dalej rozważmy niektóre pytania, które mogły pojawić się.

Pierwsze: „Czy nie ograniczam Boga zmuszając Go do poruszania się w ramach historii Biblijnych, które Mu przedstawiam do ożywienia?” Odpowiedź jest następująca: „Dokładnie tak!” Oczywiście Bóg ma pewną dozę elastyczności w miarę jak przemawia poprzez historię Biblijne. Może pójść w jednym bądź w drugim kierunku (zob. Obj 4, 1,3). Co więcej, jeśli historia Biblijna zostaje usunięta z tego co Bóg chce mi pokazać mógłbym odkryć, że nic się nie dzieje. Wizja nie zostaje ożywiona, wciąż pozostaje martwą. Bóg nie jest w stanie poruszać się w niej. Przydarzyło mi się to kiedyś i zareagowałem zrelaksowaniem się oraz wypowiedzeniem następujących słów: „Panie, co chciałbyś mi dziś powiedzieć?” Wraz z tym Bóg wszczeplia wizję, w której może się poruszać.

Następne pytanie związane z poprzednim to: „W takim razie dlaczego nie szukam raczej Jego wizji na samym początku, zamiast rozpocząć od historii Biblijnej?” Jak wcześniej powiedziałem, sprawdza się to w przypadku osób, które w naturalny sposób są intuicyjne i wizjonerskie. Jednakże, osoba z zanikiem zdolności wizjonerskich będzie potrzebowała narzędzia edukacyjnego, które pozwoli jej zacząć. W momencie, gdy jest przyzwyczajona do odbierania wizji, może zdecydować zaniechania stosowania tego narzędzia i po prostu „patrzeć” i „widzieć”.

Ktoś inny może zapytać: „Czy mówię, że moje wyobrażenia Boga są Boskimi wizjami?” Oczywiście, że nie! Moje wyobrażenie jest moim wyobrażeniem. Boże ponadnaturalne wizje są Jego wizjami. Nigdy nie mieszamy tych dwóch pojęć. Nigdy nie mówimy, że moje *działania stymulujące* są Bożą wizją. To jest po prostu stymulacja. Jan „*patrzył, by zobaczyć*” (zob. Obj 4,1) to, co Pan chciał mu pokazać, Duch Święty przejął to i niebiańska wizja odsłoniła się przed Janem. My także możemy patrzeć i widzieć to, co Bóg chce przed nami odsłonić.

Kiedy zapraszam Ducha Świętego, by przejął kontrolę nad obrazami w moim umyśle doświadczam wewnętrznego przepływu i pojawia się wizja żyjąca własnym życiem, płynąca z tronu łaski. Oczywiście jest, że przestaje być moją własną. Od tego momentu staje się Bożą. Moje wyobrażenia Boga są moimi, a Boża wizja jest Bożą. Na przykład w 1 Mojż 15,5 Bóg zwraca uwagę Abrama na gwiazdy na niebie i mówi, że Abram będzie miał tylu potomków. Podążając za tą wizją Abram jest w stanie wyobrazić sobie i odtworzyć tę scenę, wiedząc, że będzie miał tylu potomków. Tak więc wiara w sercu może być rozpalana na nowo w miarę jak Abram wielokrotnie w swoim umyśle wraca wzrokiem do tej sceny. Wierzę, że Bóg chce, abyśmy odbierali wizje od Niego i nosili je w naszych sercach wracając myślami do nich dzięki wyobrażeniom.

Jeszcze ktoś inny może pytać: „Gdzie w Biblii naucza się, że mamy sami zapoczątkować scenę, by Bóg zaczął przepływać w wizji?” Moją częściową odpowiedzią jest: „Gdzie jest powiedziane w Biblii, że nie mamy wyobrazać sobie scen i prosić Boga o ich wypełnienie?” Skoro nie ma jasnego wersetu na żadne ze stanowisk uciekamy się do złożenia razem kilku wersetów, które interpretujemy w świetle wybranego przez nas

stanowiska. Alternatywą do tego podejścia jest pozwolenie naszym braciom i siostram - chrześcijanom danie wolności do wypracowania ich własnego zrozumienia tego zagadnienia, jako że nie ma absolutnie jasnego biblijnego nauczania na ten temat.

Dla większości świata, która nie była przesiąknięta racjonalizmem i myśleniem analitycznym, otwieranie się na świat Ducha jest naturalną częścią ludzkiej świadomości. W naszym zachodnim świecie wydaje się to być do tego stopnia dziwne, że aż wywołuje strach. Kiedy jednak zaczynamy to robić, wkrótce staje się to normalną częścią nas i stajemy się wówczas ponownie pełną osobą! Podstawą dla mnie jest chęć stania się jak Jezus, a częścią stawania się takim jak On, jest życie obrazami. Dążmy więc wszyscy z Bożą pasją, by wniknąć do tej wewnętrznej rzeczywistości i przez cały czas doświadczać uczenia się widzenia obrazów w sercu.

Patrząc pozytywnie

Chciałbym zwrócić uwagę na dwie rzeczy dotyczące pozytywnej strony pytania o zdolności myślenia wizjonerskiego: (1) Wszystkie dzieci i dwie trzecie dorosłych, które badałem, zazwyczaj wyobrażają sobie sceny biblijne czytając je. W miarę jak wyobrażamy sobie sceny biblijne i prosimy o ducha objawienia (zob. Ef 1,17), Bóg sprawia, że historie ożywają, a On do nas przemawia poprzez nie. Zasadniczo jest to ten sam proces, który opisujemy jako zainicjowanie sceny w naszym umyśle i proszenia Boga o udzielenie nam objawienia, a potem dostrojenie się do przepływającego Ducha Świętego i oglądanie sceny, która zostaje ożywiona w miarę jak Bóg przemawia do nas.

(2) Jedna czwarta dorosłych, badanych przeze mnie, wyobraża sobie sceny pieśni podczas uwielbiana. W miarę jak Bóg zstępuje, gdy oddajemy chwałę, sceny ożywają i przesuwają się dzięki życiu pochodzącemu z Bożego tronu. Oba przykłady ilustrują opisywany przeze mnie proces.

Nasza zdolność myślenia obrazami jest obecnie używana bezwiednie przez wielu chrześcijan, szczególnie tych, którzy z natury działają intuicyjnie i są wizjonerami. W rzeczywistości takie myślenie nie jest czymś nowym. Właśnie definiujemy i wyjaśniamy to, co niektórym

przychodzi naturalnie. Rezultatem przedstawionych i jasno sformułowanych definicji i stwierdzeń jest to, że wszyscy wierzący mogą być teraz nauczani jak stać się bardziej uwrażliwionymi na Boży przepływ w swoim wnętrzu.

Tymczasowe narzędzie edukacyjne

Pamiętajmy, że wizualizowanie scen jest tymczasowym narzędziem edukacyjnym niezbędnym tylko niektórym. Osoba z natury obdarzona intuicją *może* nie potrzebować tej pomocy. Taka osoba po prostu może zacząć patrzeć, by zobaczyć i wizja pojawi się. Osoba zorientowana na analityczne myślenie z kolei może odłożyć to narzędzie nauczycywszy się naturalnego i normalnego otwierania na wizje. Niemniej jednak, ja używam tego narzędzia z powodzeniem od ponad 30 lat i naprawdę wszystkim go polecam!

Gdybyśmy żyli w bardziej biblijnej kulturze być może nie mielibyśmy tak wielu przeszkód do pokonania, by z łatwością i naturalnością żyć w Bożym przepływie opartym na wizji. Jeśli nasze sny i ich duchowe znaczenie byłoby typową częścią naszej konwersacji przy śniadaniu z naszą rodziną, tak jak miało to miejsce w życiu Józefa i innych Hebrajczyków, odnaleźlibyśmy wbudowaną w nas naturalną zdolność w kwestii wizjenerstwa. Jednakże, kto w Stanach Zjednoczonych poważnie traktuje sny, dyskutując o nich na spotkaniach rodzinnych? Praktycznie nikt. Jeśli robilibyśmy to, uznano by nas za szalonych. Czy jest więc dziwny całkowity brak umiejętności i otwartości na wizje w naszej kulturze?

Jako Kościół potrzebujemy pokutować za pozwolenie racjonalizmowi naszych czasów zniekształcenia naszej własnej perspektywy zbalansowanego stylu życia. Niektórzy ludzie obawiają się, że w dzisiejszym Kościele mogą być ziarna myślenia wschodniego? Czy przestaliśmy zdawać sobie sprawę, że Jezus nie był człowiekiem Zachodu? Bóg nie dał nam logiki, aby ją idealizować i stawiać na piedestale. Nie dał nam też wizji, abyśmy je „wylali” z naszą pogardą. Nie, to inni wzbudzali takie nastawienia. Jeśli potrzebujesz pokutować proszę zrób to teraz. Módl się taką modlitwą: *Panie, pokutuję za idealizowanie logiki i pogardzanie*

obrazami. Modłę się, abys mi wybaczył i obmył mnie z grzechów. Wybieram odtąd poddawanie Tobie zarówno moich zdolności rozumowania jak i wizjonerskich, abys je napelnił i przepływał przez nie. Będę darzył szacunkiem przepływające myśli i obrazy jako wypływające z rzeki mojego serca. Dziękuję Jezu za Twoją łaskę względem mnie.

Kościele pozwól nam wrócić do równowagi Jezusa z Nazaretu, który nie czynił nic z własnej inicjatywy, ale jedynie to co *widział i słyszał*, że Ojciec czyni (zob. Jan 5,19-20,30; 8,26; 8,28; 8,38). Podzieliłem się zmaganiem i doświadczeniami, które przybliżyły mnie do zdolności życia w ten sposób. Stawiam wam wyzwanie znalezienia drogi, która będzie *dobra dla was*. Zasłona została zerwana i dostęp stał się możliwy, relacja z Duchem Świętym jest realna. Czy podejmiesz to? Czy zaczniesz szukać sposobu? Czy przejdziesz poza zasłonę i doświadczysz Boga w bezpośrednim spotkaniu, czy wystarczy ci jedynie doświadczenie z drugiej ręki poprzez Księgę, którą napisał?

Jezusa naszym doskonałym przykładem

Bóg powołuje tych, którzy postrzegają Jezusa jako doskonały Przykład, którzy dążą by żyć jak On, którzy nie będą robić niczego z własnej woli, ale będą żyli na podstawie stałego przepływu słowa *rema* i wizji w ich wnętrzu. Czy będziesz poszukiwał, aż znajdziesz drogę do takiego stylu życia i takiego doświadczenia? Czy będziesz kontynuował aż Go odkryjesz?

Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają Świadcstwo o mnie. Ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot. (Jan 5,39-40)

Modlitwa: *Panie, przychodzimy do ciebie w duchu pokuty za pozwolenie naszej kulturze dyktować nam, mówić nam że mamy pogardzać częścią naszej wewnętrznej zdolności, którą stworzyłeś i zdeponowałeś w nas. Szukamy Twego przebaczenia. Prosimy też, abys odbudował w naszych sercach umiejętność właściwego korzystania ze snów i wizji.*

Odnów w nas zdolność widzenia i słyszenia. Pociągnij każdego z nas, do tego wszystkiego co masz dla nas.

Pozwól Bogu odbudować w sobie zdolności wizjonerskie

Niektórzy ludzie uważają, że otrzymywanie wizji jest prawie niemożliwe. Nie są nawet w stanie przywołać obraz osób ukochanych w swoim umyśle. Może być kilka powodów takiego stanu rzeczy. Najlepiej jest szukać objawienia Pana dotyczące istniejącej blokady czy przeszkody, a następnie prosić o objawienie kroków, dzięki którym możliwe będzie uzdrowienie. Poniżej znajdują się powszechne problemy, z którymi się zetknąłem oraz sprawdzone rozwiązania.

Problem pierwszy – Lekceważenie wizji i idealizowanie racjonalizmu

Niektóre osoby nieświadomie zostają „wmięcione” w zachodnim systemie idealizowania logiki i lekceważenia (czy ignorowania) wizjonerstwa. Ludzie zachodu zwykle nie wierzą w wartość i moc wizjonerskiej zdolności w nich. Nie cenią jej, ani nie traktują jako jeden ze szczególnych darów, jakie Bóg w nas zdeponował. Był to również mój problem. *Aby nastąpiło uzdrowienie tego problemu* należy: (1) Pokutować za brak uznania w pełni oraz używania daru i zdolności, które Bóg zdeponował w tobie; (2) Pokutować za idealizowanie logiki i myślenia; (3) zobowiązać się do poddawania Duchowi Świętemu obu: wizjonerskich jak i analitycznych zdolności, by mógł je napępniać i używać; (4) Prosić Boga, by tchnął i odbudował twoje wizjonerskie zdolności; (5) Zacząć praktykować i doskonalić je poprzez taką samą gotowość do życia opartego na obrazach jak i myślach.

Problem drugi – Obawa wkroczenia na teren praktyk stosownych w kulturach

Niektórzy nie są w stanie skutecznie używać swoich wizjonerskich zdolności ponieważ byli uczeni, że jest to część kultu.

Aby uzdrowić ten problem musisz: (1) Zdać sobie sprawę, że zdolność korzystania z obrazów dana została przez Boga, a nie szatana; (2) Zdać sobie sprawę, że nie tylko szatan próbuje wypełnić twoje zdolności wizjonerskie, ale także Bóg to czyni; (3) Zdać sobie sprawę, że szatan może z łatwością atakować proces myślowy tak, jak i proces widzenia w duchu; dlatego też oba muszą być poddane Panu, aby je napełniał i poruszał się przez nie; (4) Uznać, że Bóg nie chce rezygnacji z użycia zdolności wizjonerskich, ale raczej poddawania ich stale Jemu tak, by mógł je napełniać; (5) Wyrzec się strachu otrzymania szatańskiej podróbki, w momencie wyznawania wiary w Bożą zdolność wypełnienia twoich umiejętności wizjonerskich; (6) Wyznać, że strach jest grzechem i przyjmując Boży dar wiary.

Problem trzeci - Odcięcie się od zdolności wizjonerskich w celu uniknięcia grzechu pożądania

Niektórzy ludzie wybierają radzenie sobie z grzechem pożądliwości poprzez podjęcie decyzji o odcięciu wszelkich możliwości użycia zdolności wizualnych. Ludzie ci prawdopodobnie nie mogą wizualizować niczego łącznie z ich domową kanapą.

Aby nastąpiło uzdrowienie tego problemu musisz: (1) Zdać sobie sprawę, że są inne efektywne metody radzenia sobie z pożądaniem niż odcinanie się od zdolności, które Bóg umieścił w tobie. O wiele bardziej efektywne jest utkwic wzrok na Jezusie wykorzystując nasze zdolności wizualizacji w momencie, gdy jesteśmy kuszeni przez obrazy przepelnione pożądaniem, niż odmawianie używania ich w ogóle. Poza tym, jeśli stale będziemy napełniali naszą wyobraźnię osobą Jezusa odkryjemy, że destruktywne widoki zwyczajnie nie będą mogły przeszkadzać. Jedyne leniwy i pusty umysł staje się łupem dla grzechu; (2) Nauczyć się doceniać niektóre z tych alternatywnych sposobów pozwalających na skuteczne uporanie się z grzechem pożądania; (3) Pokutować z powodu odcięcia się od umiejętności wyobrażania sobie; (4) Prosić Boga o przywrócenie i odtworzenie tej zdolności; (5) Zacząć ponownie je używać; (6) Prosić Boga, aby wypełnił je swoją Bożą wizją.

Problem czwarty – Zamykanie się na wykorzystywanie zdolności wyobraźniania w celu uniknięcia nieprzyjemnych wspomnień

Niektóre osoby zamknęły się na możliwość wykorzystywania zdolności wizualnych próbując uniknąć zobaczenia bolesnych wspomnień z przeszłości. Może dotyczyć to doświadczenie bycia molestowanym albo powracających koszmarów nocnych lub też innych przerażających scen. Uznali, że najefektywniejszym sposobem poradzenia sobie z tymi straszczymi scenami będzie odcięcie się od wszelkich zdolności wizualnych. Nie mogą oni prawdopodobnie wyobrazić sobie niczego nawet ich domowego zwierzęcia.

Aby uzdrowić ten problem należy: (1) Rozpoznać i odkryć zbyt pochopne przyjęcie powodu odcięcia się od zmysłu umożliwiającego przedstawiania rzeczy w sposób wizualny; (2) Oddać te sceny Bogu, prosząc Go o wejście w tę sytuację i uzdrowienie jej Swoją pełną miłością i mocy obecnością. Jeśli jest to konieczne, należy też szukać pomocy u usługującego, który ma doświadczenie i posługuje w kwestii wewnętrznego uzdrowienia, by pomógł w otrzymaniu pełnego uzdrowienia, które Bóg ma dla ciebie; (3) Prosić Boga, aby odnowił możliwość użycia twoich zdolności przedstawiania wizualnego; Ponownie rozpocząć korzystanie z obrazów i wizji w trakcie podążania przez życie; (5) Poddać Bogu oczy swego serca, aby je napełnił i przez nie się poruszał.

Sugestie dotyczące widzenia w Duchu

Częścią rozwiązania dla każdego z wymienionych problemów było poddanie Panu oczu naszego serca i rozpoczęcie korzystania z obrazów w codziennym życiu. Oto kilka sugestii, które mogą okazać się pomocne w otworzeniu się na Boga, pozwoleniu Mu na napełnienie oczu serca Jego snami i wizjami. Podobnie, kiedy chcemy wzmocnić nasze mięśnie ramion robimy pompki. Poniżej podane są ćwiczenia wzroku, które pomogą wzmocnić oczy serca.

1. Należy być w stanie wewnętrznego i zewnętrznego wyciszenia tak, aby Duch Święty mógł wydobyć i uruchomić przepływ pełnych życia obrazów. Warto w tym celu przeanalizować rozdział 6 poświęcony postawie wyciszenia. W efekcie samoistnego ożywiania wizji (życiem Ducha Świętego) następuje odczuwanie wzbierającego przepływu w naszym wnętrzu.
2. Dobrze jest „wejść” w Biblijną historię wyobrażając sobie jej sceny. Prawdopodobnie jest to najpowszechniejsza metoda używana przez Chryścjan. Zwyczajnie pozwól sobie widzieć to co czytasz. Możesz zrobić więcej niż tylko wyobrazić sobie sceny. Zapytaj Boga o to, co chce ci pokazać poprzez to co widzisz, a następnie dostrój się do tego przepływu. Przepływ wewnętrznych obrazów może przejąć to co jest kierowane przez Boga.
3. Otwórz oczy swego serca podczas cichego czasu pozwalając Bogu na pokazanie Tobie różnych rzeczy. Odkryłem, że *świadome skupianie się* na Jezusie podczas proszenia Ducha Świętego, aby przejął kontrolę nad obrazem sprawia, że scena ożywa.
4. Podczas modlitwy wstawienniczej za innych miej w swoim sercu obraz osoby, o którą się modlisz, a potem przyjrzyj się jak Chrystus spotyka się z nią. Odpręż się i poproś Ducha Świętego, aby pokazał ci co Jezus chce uczynić w tej sytuacji. Pozwól, by wizja rozwijała się pod kierunkiem Ducha Świętego. Patrz co On czyni, potem módl się o to, by stało się to rzeczywistością.
5. Słuchaj swoich snów, które są naturalnym wyrażeniem wewnętrznego świata. Proś Boga, aby przemawiał do ciebie podczas nocy (zob. Ps 127, 2) . Kiedy budzisz się

natychmiast zapisz swój sen, a potem proś Boga o interpretację, a On z pewnością da ci ją. Dla zainteresowanych posiadamy książkę i serię nauczań dostępnych pod tytułem *Hear God Through Your Dreams [Usłysz Boga w swoich snach]* jak otrzymywać Boże prowadzenie podczas snów.

6. Modlitwa w Duchu otwiera nas na komunikację z Duchem Świętym i pozwala Mu przepływać zwłaszcza, gdy poddajemy Bogu oczy naszego serca, aby je napełnił.
7. Cicha modlitwa potwierdza twoją miłość do Jezusa i Jego miłość względem ciebie. Otwiera też nasze wnętrza na refleksję i zrozumienie, który może przybrać formę pełnej akcji wizji.
8. Kiedy przychodzisz przed oblicze Pana w chwale i uwielbieniu otwórz oczy swego serca na to co śpiewasz i pozwól Duchowi Świętemu ponieść pieśń, w kierunku, w którym sam chce.

Wewnętrzny ekran jednostki

W przytaczanym wcześniej wersecie z Daniela, można było zauważyć, gdzie pojawiła się wizja, podczas gdy patrzył: „w [jego] umyśle.” Właśnie tam zwykle będą odbierane wizje – w [naszym] umyśle. Ten rodzaj wizji, który jest dostrzegany „poza naszym wnętrzem” jest czymś niezwykłym, zarówno w Piśmie jak i współczesnych doświadczeniach.

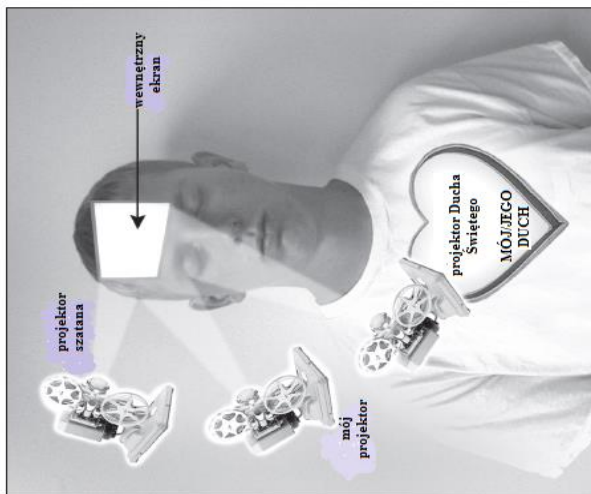
Poniższy schemat może pomóc zobaczyć i zrozumieć, że oczy serca mogą być wypełnione przez nas samych, szatana lub Boga. Prawie zawsze jednak będzie wykorzystany ten sam „ekran.”

Wewnętrzny ekran jednostki – trzy projektory

Mam natychmiast odciąć się od wszelkich obrazów umieszczonych przed moimi oczyma przez szatana.

2. Mam poddać oczy mojego serca Panu, aby je wypełnił. W ten sposób przygotowuję się do odbioru.

3. Duch wyświebla na moim wewnętrznym ekranie przepływające wizje, które pragnie bym widział. (Obj 4,2)



Ryc. 8.1

Niewłaściwe sposoby używania naszych zdolności wizualnych

Kiedy wykorzystuję mój własny projektor do tworzenia „slajdów” lub „filmików” angażując przy tym moje serce i umysł, wtedy wpadam w kłopoty. Biblia ostrzega nas przed kilkoma nadużyciami w kierowaniu naszymi oczami serca.

Możemy podążać za wyobrażeniami naszego własnego serca.

„Ale kierowali się uporem swojego Serca i szli za Baalem, jak ich nauczyli ich ojcowie.” (Jeremiasza 9,13)

W tym przypadku człowiek używa swoich zdolności i obdarowania Bożego bardziej na własną rękę, niż poddaje Bogu, aby mógł On je użyć i napełnić.

Możemy użyć naszych wyobrażeń w ten sam sposób jak używamy wszystkie inne umiejętności - w niewłaściwym celu.

Lecz oni nie posłuchali i nie naklonili swojego ucha, ale postępowali według skłonności [w jęz. ang. użyto słowa wyobrażeń – przyp. tłum.] i uporu swojego złego serca, i odwrócili się do mnie tyłem, a nie twarzą. (Jeremiasza 7,24).

Możemy wyobrażać sobie złe rzeczy myśląc jeden o drugim.

Ostrzą oni języki jak miecze [w jęz. ang. użyto słowa wyobrażają szkodę człowieka], jadowitym słowem rażą niczym strzałą. (Psalm 62,4 BE)

Każdy może być twórcą zła, złośliwych i pustych rzeczy.

Rzeźbienie bałwanów i uwielbianie ich jest surowo zabronione

Czy bałwana, którego ułał rzemieślnik, a złotnik powłócił złotem i przylutował srebrne kolczyki? (Izajasz 40,19)

Nie czyni sobie podobizny rzeźbionej czegokolwiek, co jest na niebie w górze, i na ziemi w dole, i tego, co jest w wodzie pod ziemią. (2 Mojż 20,4)

A z reszty czyni sobie boga, swojego bałwana, przed którym kłęką i któremu oddaje pokłon, i do którego modli się mówiąc: Ratuj mnie, gdyż jesteś moim bogiem! (Iz 44:17)

Bałwan w języku hebrajskim oznacza dosłownie „rzeźbiony w kamieniu lub drzewie.”

Modelowanie podobizny naszego własnego wyboru, a następnie kłanianie się mu jest surowo zabronione. Korzystanie ze zdolności wizjonerskich w kwestii pożądania jest surowo zabronione.

A ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim. (Mt. 5,28).

Spójrz co osiągamy przez używanie oczu naszego serca.

1. Bóg nakazał nam rozważać Jego Słowo („medytować” – zob. Joz 1,8; 1 Krn 29, 18) . Będę podchodził do Biblii tak jak Pan mi przykazał. Będę sobie wyobrażał i modlił się zgodnie z tym co czytam. Będę rozważał i medytował nad tym! Nie pozwolę, aby czasy Biblijne sprowadzone zostały do zachodniego racjonalizmu!

2. Boża twórczość przychodzi poprzez obrazy (zob. 2 Mojż 35,35). Nie oddam nikomu prawa przysługującego mi od urodzenia, aby być kreatywnym. Uwolnię Bożą kreatywność.
3. Kiedy Bóg przekonuje używa obrazów. Nigdy nie będę rozumował na własną rękę. Będę czynił to jedynie razem z Bogiem. Oznacza to, że będę korzystał z obrazów jak jest to zilustrowane w Izajasza 1, 18.
4. Kiedy Jezus nauczał używał obrazów (zob. Mt 13, 34). Będę pełnym mocy mówcą. Będę komunikował się poprzez obrazy.
5. Jak Jezus żył usługiwał na podstawie wizji (zob. Jan 5, 19-20). Ja, również będę usługiwał na podstawie obrazów i wizji, które daje mi Jezus (słowo mądrości, słowo wiedzy, rozróżniania duchów, proroctwa).
6. Bóg deklaruje, że jedną z podstawowych metod komunikacji z nami są sny i wizje (zob. 4 Mojż 12,6; Dz 2,17) Dziękuję Bogu za tę podstawową metodę komunikacji stworzoną przez Niego i będę jej używał!
7. Bóg udziela porad poprzez nasze sny (zob. Ps 16, 7). Jeśli nie interpretuję symboli moich snów, tracę Bożą poradę dla mnie!
8. Duchowy wzrok jest lepszy niż duchowa ślepotą (Jezus uzdrowił ślepcę – zob. Mr 10, 46-52). Tak, mogę przejść przez życie będąc duchowym ślepcem, ale nie muszę!
9. Wieczera Pańska wykorzystuje obrazy („To jest moja krew, to jest moje ciało, czyńcie to na moją pamiątkę” – zob. Jan 6,35-54; 1 Kor 11,23-25). Nie mógłbym docenić pełni mocy Wieczery Pańskiej jeśli nie doceniałbym obrazów).
10. Osobista przemiana następuje podczas patrzenia na rzeczywistość duchową (zob. 2 Kor 3,18; 4,18). Widzę jak Jezus reaguje na

sytuację, w której się znajduję, a ja reaguję tak samo. Podejmuję reakcję Chrystusa.

11. Obrazy są pełne mocy i wytwarzają wiarę w sercu (zob. 1 Mojż 15, 1; 5-6). Potrzebuję wizji od Boga, tak aby moje serce mogło być rozpalone wiarą pochodzącą od Niego.
12. Biblia pełna jest obrazów, snów, wizji, metafor, porównań, przypowieści i wyobrażeń (Od 1 Mojżesza do Objawienia). Jeśli wytnę wszystkie obrazy z Biblii, stanie się bardzo cienką księgą!
13. Nasze modlitwy mają być pełne obrazów (zob. Ps 36, 5-6). Obrazy ożywiają modlitwę!
14. Nasze uwielbienie ma być wypełnione obrazami (zob. Ps 36, 5-6). One pobudzają nas do uwielbienia! Nie chcę odkładać na bok wszelkiego dobrodziejstwa, które otrzymuję, gdy korzystam z oczu swego serca.

Zapiski na temat stosowania wizji

Mówienie o twoim duchu ma być mówieniem o Moim Duchu, i nastąpi to wtedy, gdy będziesz skoncentrowany i skupiony na Mnie. Jak patrzysz jasno i tylko na Mnie intuicyjne wrażenia jakie otrzymujesz są ode Mnie.

Panie, kiedy mówisz „patrz na Mnie” masz na myśli wewnętrzne wizje?

Nie jest to absolutnie konieczne choć jest niezmiernie pomocne. Pamiętaj o przykładzie Mojego Syna. On widział i słyszał.

Patrzanie z wykorzystaniem wewnętrznej wizji sprzyja łatwiejszemu i czystemu przepływowi. Jednakże, może on pojawić się dzięki wewnętrznej zależności – po prostu „poleganiu.” Patrząc na Mnie zauważysz, że

intuicja sięga poza twoją podświadomą wiedzę w kierunku tego, co ja objawiam.

Wizja i wewnętrzne uzdrowienie

Wewnętrzne uzdrowienie definiuję jako „pozwolenie Bogu na zmiany w galerii naszego umysłu i zastąpienia obrazów, w których jest On pominięty, tymi, na których występuję. „Jeśli spojrzymy na bolesne sceny, w których brak Jezusa, oczywiście staje się, że jest to kłamliwy obraz, jako, że Jezus zawsze jest obecny. Potrzebujemy zastąpić obrazy zawierające kłamstwo (czyli pozbawione osoby Jezusa) tymi, w których dostrzegamy prawdę, że Jezus był obecny i reagował, był pełen miłości i uzdrowieńczej mocy. Wtedy nasze serce prawdziwie doświadczy uzdrowienia. W Nowym Testamencie przykładem użycia wizji w wewnętrznym uzdrowieniu jest dwudziesty pierwszy rozdział Jana, gdzie Jezus uzdrawia głębokie zranienie w sercu Piotra spowodowane trzykrotnym zaparciem się Pana (zob. Mt 26, 69-75). Aby móc usłużyć, w pełni trwającym uzdrowieniem, Jezus użył obrazów, które miały na celu pogłębienie świadomości rzeczywistości przebaczenia i miłości, którą ofiarował Piotrowi.

Oba, zranienie i uzdrowienie nastąpiło: 1) o poranku, przy ognisku, 3) z użyciem trzykrotnego wyznania. Pan zaaranżował spotkanie, którego celem było przypomnienie Piotrowi o jego zaparciu się. W ten sposób Pan ukazał co może uczynić jedna scena w Jego rękach uzdrawiając wspomnienia i wyposażając do służby. Zarówno *to co się już stało oraz to co miało nastąpić* znajdowało się w umyśle i sercu Piotra – intensywne, głębokie wspomnienie i oczyszczenie, w miarę jak Jezus trzykrotnie polecał Piotrowi powrócić do służby i karmić Jego owce (nawet jeśli popełnił tak kolosalny błąd). Jezus objawił swoją miłość oraz akceptację słabości Piotra. Powiedział mu: Kontynuuj. Sytuacja ta, może być również porównana do używanych przez Jezusa „scen” w przypowieściach. Wszyscy, którzy są otwarci odbierają i mogą powiedzieć: „moja historia jest w tym zawarta.” Pan jest w działaniu. Jest to centralną częścią Jego posługi. Jeśli my jako Kościół chcemy uzdrowienia serca ludzkiego

musimy czuć się swobodni, w trakcie jak mówimy o historiach i „uczestniczymy” w nich.

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Robert – Bóg uzdrawia rany serca

Mój synu, otrzymałeś wiele poprzez uzdrowienie, a twój postępek jest dobry. Mimo jednak, że usługiwałeś w tej rzeczywistości i otrzymałeś osobiście posługę w pewnym czasie swego życia, nadal jednak jesteś nieco cyniczny wobec pewnych obszarów wewnętrznego uzdrowienia. Z powodu tego cynizmu, nie jestem w stanie dotknąć niektórych obszarów twego życia, dlatego też otrzymałeś tylko pewien poziom wolności w niektórych kwestiach.

Sytuację, o której wspominałeś mając 12 lat, jest także jasna w Moim umyśle, ponieważ byłem tam i wszystko widziałem. Jediną rzeczą było, w tych dniach, że nie znałeś Mnie i nie byłeś świadomy mojej obecności, czy nawet faktu, że troszczyłem się o ciebie. Ale tak było i jest, zawsze to czyniłem. W tamtym czasie byłeś bardzo zamknięty w sobie, niepewny i przepelniony niepokojem. Spowodowane to było odziedziczonymi cechami i rodzinnymi okolicznościami, które były poza twoją kontrolą.

Sytuacja w normalnych okolicznościach nie zranilaby cię wcale; gdyby w tamtym czasie twój wewnętrzny człowiek był uzdrowiony, strząsnąłbyś to, ale tego nie zrobiłeś. Myślałeś, że tak zrobiłeś, ale tak nie było, i dlatego też szczegółowo to pamiętasz. Miało to na ciebie ogromny wpływ, tak wielki, że opuściłeś się w nauce i z bycia uczniem piątkowo-czwórkowym stałeś się trójkowym. Stopniowo straciłeś zainteresowanie szkołą i nie mogłeś doczekać się jej opuszczenia. Czy pamiętasz to Mój synu?

Tak Panie, pamiętam.

Chciałbym, abyś odwiedził tę klasę teraz ,w czasie modlitwy, ale tym razem pójdziemy tam razem. Co widzisz?

Widzę Ciebie Panie stojącego przy mnie, kiedy on wyśmiewał mnie.

A co zrobiłem z Tobą?

Panie, schylasz się obejmując mnie i mówiąc: „*W porządku, to tylko żart on nie ma na myśli niczego złego, nie bierz tego do serca. Kocham cię takiego jakim jesteś; w ich oczach nie jesteś gorszy. Trzymaj więc głowę wysoko. Jesteś Mój, ale tego jeszcze nie wiesz. W przyszłości mam też wspaniałe plany dla ciebie.*”

Czuję się ciepło i bezpiecznie z Twoim ramieniem wokół mnie. Czuję się chroniony i pełen pokoju.

Teraz chcę, abyś przebaczył Panu Green i przyjaciółom z klasy.

Panie, przebaczam im za ich nierozważne uwagi. Proszę cię, abyś mnie oczyścił z myśli w mojej świadomej, nieświadomej i podświadomej części umysłu i wypełnił je Swoimi myślami. Dziękuję, Panie, za pokazanie mi tego i uzdrowienie mnie!

Teraz mój synu idź przepelniony Moją miłością i pamiętaj, że zawsze jestem z tobą. Wiedz, że to także był powód, dla którego porównywałeś się z innymi i czuleś się czasami nieodpowiedni i zniechęcony. W dzisiejszym dniu uczyniłem cię wolnym.

Darin z Korei – wewnętrzne uzdrowienie

Oto trzy świadectwa tego, jak [to przesłanie] pomogło mi w otrzymaniu „pełni życia.” Uczęszczałem do seminarium w Kansas City i jednocześnie prowadziłem szkolny autobus, aby pomóc mojej rodzinie. Pewnego dnia otrzymałem zastępstwo na trasie do szkoły

średniej.Kierowca, którego zastępowałem, pozwalał wysiadać dzieciom przy domu zamiast na przygotowanych do tego celu przystankach. Kiedy ja zacząłem zatrzymywać się na nich, zamiast przed ich domem, zaczęły werbalnie mnie atakować. Nigdy, w ciągu całego życia, nie użyto wobec mnie tak wulgarnych określeń. Kiedy dotarłem do końca, byłem gotowy zaparkować autobus, zostawić kluczyki i po prostu zrezygnować z pracy! Byłem tak emocjonalnie zraniony. Kilka lat później, wciąż czując ból, w modlitwie zapytałem Boga: „Gdzie wtedy byłeś?” Gdy zamknąłem oczy i pomyślałem ponownie o sytuacji, mogłem zobaczyć Jezusa stojącego tuż za mną. Mogłem zobaczyć, że ból werbalnych strzał wypuszczanych przez dzieci spadał na plecy Jezusa Chrystusa. Cały ten czas, gdy jechałem, był za mną będąc moją tarczą. Od tamtego czasu, kiedy znów powracam myślami do sytuacji, wszystko co widzę, to Jezusa stojącego za mną i chroniącego mnie. Nie jestem w stanie nawet „wytworzyć” ani odrobiny bólu. Jakież to uwolnienie! Dziękuję, Jezu Chryste!

xxx

Kiedy dorastałem, bardzo często wpadałem w kłopoty, jak większość dzieciaków. Gdy byłem małym chłopcem, kiedy mama karała mnie (co jest właściwą rzeczą dla matek) wysyłała potem do pokoju. Pozostawałem tam do momentu, gdy na tyle się uspokoiłem, by móc wyjść bez płaczu. Największym problemem, gdy tak siedziałem w pomieszczeniu i zalewałem się łzami, było to, że zawsze chciałem, aby mama przyszła i przytuliła mnie. To nie fizyczny ból był tak bolesny, ale emocjonalny, związany z myślami porzucenia lub odrzucenia przez nią. (Proszę zrozumcie, że mam świetnych rodziców i jestem pewien, że oni nie mieli pojęcia jak się czułem).

Jako dorosły, wciąż odczuwając ten emocjonalny ból odrzucenia, pytałem Boga w modlitwie: „Gdzie byłeś?” Zamknąwszy oczy, pomyślałem o tamtej sytuacji i mogłem dostrzec Chrystusa siedzącego za mną, obejmującego mnie i przytulającego. Był przez ten cały czas pełen miłości do mnie. Wnosi to tak wielkie ukojenie, nawet teraz jak o tym piszę. Od tej pory, kiedy myślami wracam do sytuacji, wszystko, co widzę to Jezusa trzymającego małego chłopca, mnie. Trudno jest nawet odnaleźć jakikolwiek ból w związku z tą sytuacją. Dziękuję Jezu Chryste za trzymanie mnie w ramionach.

xxx

Jako czteroletni chłopak pamiętam, jak lokalny łobuz o imieniu Kenny czepiał się mnie. Pamiętam, jak byłem w jego starym, brudnym domu i werbalnie „dyrygował” mną. Czułem się bardzo zraniony. Nawet wtedy, gdy byłem już dorosłym, dobrze po trzydziestce mężczyzną, wspomnienia te wciąż powodowały duży ból i wzbudzały chęć rewanzu.

Pewnego dnia, w modlitwie, zapytałem Boga: „Gdzie wtedy byłeś?” Gdy zamknąłem oczy i wróciłem myślami do sytuacji, mogłem widzieć Jezusa stojącego przy mnie, ze swoim prawym ramieniem położonym na moim. Był wzrostu dorosłej osoby. Jego obecność przy mnie zwyczajnie uwolniła mnie od tego bólu.

Byłem również ciekawy, dlaczego pozornie mały incydent był taką raną przez 30 lat. Mogłem odczuć, że Bóg mówi: *Rzeczy, które przydarzają się małym dzieciom mają ogromny wpływ na ich życie.* Obecnie jedynym uczuciem, jakim darzę Kenny’ego, jest sympatia. Szkoda mi go. Jak okropna musi być samotność, że aby się od niej uwolnić musisz dokuczać innym. Dziękuję Panie Jezu za Twoją obecność i Twoje uzdrowienie.”

Jean z Anglii – Wewnętrzne złamanie

Panie, proszę, mów do mnie o tej Szkole Uczniostwa, w miarę jak przemierzam ścieżką przez ten zachwycający teren. Panie, odczuwam Twoją obecność, Twoją bliskość patrząc na piękno tego miejsca.

Co widzisz leżąc na ziemi?

Panie, widzę wiele kasztanów. Niektóre są całkowicie odkryte. Ich twarde, kolczaste łupiny dawno się otworzyły i kasztany są teraz połyskujące oraz błyszczące.

Co jeszcze widzisz?

Panie, niektóre z nich mają szczelinę w swojej łupinie, niektóre zaś są w połowie odsłonięte, a inne jeszcze są całe i na drzewie.

Moje dziecko to jest obraz moich ludzi, tu w szkole, będących na różnych etapach. Niektórzy pozwolili mi otworzyć ich twarde lupiny, które utworzyli wokół siebie w celu ochrony. Są otwarci i obnażeni, a mój Duch Święty będzie kontynuował głęboką pracę w ich życiu. Niektórzy z nich tylko częściowo pozwolili się otworzyć, i w miarę jak moc Ducha Świętego jest uwalniana, ich zniewolenie będzie pękać. Pozostali, są na innym poziomie otwartości, a niektórzy w ogóle nie są jeszcze gotowi. Pamiętajsz poczwarkę? Nie jest moim celem rozszarpywać łupiny zanim proces dojrzewania jest ukończony. Jeśli pomoże się motylowi w otworzeniu kokonu ulegnie on zniszczeniu i zginie. Mój czas jest zawsze doskonały. Pozwól mi więc działać samemu. Moim ludziom zaś reagować w ich własnym tempie.



Osobiste zastosowanie

W swoim notatniku lub na komputerze napisz:
„Panie, co chcesz powiedzieć mi w kwestii omawianego w tym rozdziale zagadnienia?” Teraz wycisz się przypominając sobie scenę z Nim, w której dobrze się czujesz. Dostrój się do przepływu i zapisz Jego odpowiedź. Podziel się tym ze swoim duchowym doradcą dla upewnienia się.

Źródła online w celu pogłębiania prawd dostępne na stronie:

www.cwgministries.org/FreeBooks

• Poised Before Almighty God

(Pewny siebie stojąc przed Wszechmocnym Bogiem)

• Questions to Help Others See Vision

(Pytania pomocne innym zobaczyć wizję)



Rozdział 9

Klucz czwarty: Dwustronna rejestrowana komunikacja

Dotarliśmy do naszego czwartego niezbędnego klucza w słyszeniu Bożego głosu:

- Klucz pierwszy: Rozpoznawanie głosu Bożego jako spontanicznych myśli, które wzbierają w naszym umyśle.
- Klucz drugi: Wyciszenie siebie samego, by móc usłyszeć głos Boży.
- Klucz trzeci: Szukanie wizji podczas modlitwy.
- Klucz czwarty: Rejestrowanie pojawiających się myśli i obrazów (dwustronna rejestrowana komunikacja).

Dwustronna rejestrowana komunikacja: Środki niezbędne do rozróżniania Bożego głosu

Jak wiadomo z poprzednich rozważań, jak i z wielu przykładów, które można było przeczytać, dwustronna rejestrowana komunikacja jest biblijną metodą pozwalającą na wzrost umiejętności rozpoznawania głosu

Bożego w naszym sercu. Jest to dla mnie najbardziej pomocne narzędzie, prawdopodobnie jest kluczowym instrumentem, dzięki któremu nauczyłem się rozpoznawania głosu Pańskiego. Dwustronna rejestrowana komunikacja czy po prostu dziennik, jak go nazywam, jest rejestrowaniem modlitw, i to co się odbiera jako odpowiedź Bożą. Doskonałym przykładem tego procesu są Psalmy, księgi proroków oraz Księga Objawienia. Najwyraźniej jest to powszechne biblijne doświadczenie.

Chcąc to bardziej sprecyzować używam zwrotu *dwustronna rejestrowana komunikacja*, aby ludzie wiedzieli, iż chodzi o dialog z Bogiem, gdzie obie strony: Bóg i Ty mówicie, a ty zapisujesz całość. Jeśli użyję tylko określenia rejestrowana komunikacja to i tak mam na myśli dwustronność. W tego rodzaju komunikacji chcę, aby Bóg był tym, który zwykle mówi, jako że Jego słowa są życiem (zob. Jan 6,63), a nie moje. Biblia jasno mówi nam o ograniczaniu słów, kiedy stoimy przed Bożym tronem, i pozwalaniu Jemu na mówienie. Upewnij się, że to robisz!

Pilnuj swoich kroków, gdy idziesz do domu Bożego, i nastaw się na słuchanie, gdyż jest to lepsze niż ofiary składane przez głupich; bo nie umięją nic innego jak tylko czynić zło. Nie bądź prędki w mówieniu i niech twoje serce nie wypowiada śpiesznie słowa przed Bogiem, bo Bóg jest w niebie, a Ty na ziemi. Dlatego niech twoich słów będzie niewiele. (Kazn 5,1-2)

Niektórzy ludzie pytali mnie czy czasem nie jest prawdą, że zapisane polecenia i przykłady, które znajdujemy w Piśmie różnią się od tego, co my robimy, jako że w Biblii wszystko jest nieomylnym Słowem Boga. Nie! W 1 Kronik 28, 12-19 mamy przykład zapisków, które nie stały się Pismem, ilustrując w ten sposób dokładnie taką samą procedurę jaką my polecamy. W pierwszej Kronik 28, 19 Dawid mówi: *O tym wszystkim pouczył Dawid Salomona zgodnie z pismem z ręki Pana pochodzącym i dotyczącym całego wykonania tego planu.*” To co otrzymał było projektem świątyni, która nie jest ujęta w Piśmie w swej pełni. Bóg przemawia do swych dzieci poprzez większą część czasu. Jednakże, my wielokrotnie nie odróżniamy Jego głosu od własnych myśli i dlatego czujemy się onieśmieleni, by zrobić krok wiary. Jeśli nauczymy się jasno

rozróżnić Jego głos mówiący w nas, będziemy bardziej pewni w naszej wędrówce w Duchu. Zapisywanie myśli jest jednym ze sposobów oddzielania Bożych myśli.

Jedną z największych korzyści używania dziennika podczas komunikacji z Panem jest możliwość swobodnego przyjmowania spontanicznie przepływających myśli pojawiających się w umyśle, ufając, że pochodzą od Jezusa bez ucinania ich poprzez poddawanie racjonalnemu i zmysłowemu zwątpieniu w trakcie ich otrzymywania. Notowanie pozwala na pisanie z wiarą, ufając, że przepływające myśli i obrazy pochodzą od Pana i mając tę świadomość, że będzie można zbadać je później.

Odkryłem, że zanim zacząłem prowadzić dziennik, zadawałem Bogu pytanie i zaraz jak tylko w umyśle pojawiała się odpowiedź, natychmiast zastanawiałem się czy pomysł ten faktycznie pochodzi od Boga czy może ode mnie. Czyniąc to ucinałem intuicyjny przepływ Ducha Świętego poddając go pod wpływ racjonalnego sceptycyzmu. Boży przepływ zostaje zahamowany przez zwątpienie. Ci, którzy przychodzą do Boga muszą czynić to w wierze (zob. Hbr 11, 6). Przyjąwszy Bożą myśl, a następnie poddawszy ją pod wątpliwość, że pochodzi od Niego doprowadzić mógłbym do sytuacji, że nie otrzymałbym nic więcej. Teraz, poprzez zapisywanie, mogę otrzymywać w wierze całe strony, wiedząc, że będę miał dostatecznie dużo czasu by je później zbadać. Prowadzenie dziennika wielce wspomaga przepływ słowa *rema* w naszych sercach. Ponadto, prowadzenie dziennika sprawia, że twój umysł jest zajęty i podarza właściwym torem podczas, gdy otrzymujesz Boże słowo. Mój umysł chce samodzielnie działać, gdy otrzymuję objawienie od Boga. Jeśli spróbuję go uciszyć słownie i nic więcej nie zrobię, zacznę krytykować każde słowo, które zapiszę. Zachęcam więc swój umysł by pomógł mi w prawidłowej pisowni słów. Chociaż, nie jestem dobry z ortografii mój umysł jest szczęśliwy będąc pomocnym. Prowadzenie notatek skłania mój umysł do odsunięcia się i przyjęcia postawy pomocnika w Bożym spotkaniu, raczej niż jako jego krytyka.

Inny pożytek z zapisywania objawienia jest podany w Habakuka 2, 2-3. Powiedziano Habakukowi, że powinien zapisywać to co otrzymuje, ponieważ minie pewien czas zanim się to wydarzy. Dlatego też, twój

dziennik staje się doskonałym przypomnieniem objawienia Bożego, które otrzymałeś, a które jeszcze nie wypełniło się.

Prowadząc dziennik od 30 lat nie potrafię w pełni wyrazić jak to pogłębiło moją relację z Chrystusem. To był jeden z najbardziej pomocnych narzędzi wzrostu w Duchu, które odkryłem.

Różnica między prowadzeniem dziennika, a mechanicznym zapisywaniem

Oczywiście mechaniczne zapisywanie jest szatańską podróbką prowadzenia dziennika. Ci, którzy doświadczali pisania automatycznie zanim stali się chrześcijanami, mówią, że podczas niego duch przychodzi i kontroluje *rękę* danej osoby. W przeciwieństwie do tego, w prowadzeniu dziennika następuje spontaniczny przepływ pomysłów zrodzonych przez Boga w sercach ludzkich, a potem zapisywanych w dzienniku przez dłoń osoby piszącej, która odczuwa przy tym wewnętrzną wolność. Dlatego też, w prowadzeniu dziennika i zapisywaniu całe jestestwo jest zaangażowane, serce, umysł i dłoń prowadzona przez Niego, podczas, gdy w czasie automatycznego pisania zaangażowana jest tylko bezwładna dłoń. Reszta jednostki jest ominięta przez złego ducha kontrolującego dłoń.

Różnica między prowadzeniem dziennika, a dodawaniem do Pisma

Jedną z obiekcji co do prowadzenia dziennika jest to, że może być niebezpiecznie zbliżone do pisania nowego Pisma i, w ten sposób, dodawania do Słowa Bożego. Niektórzy przyjmują to i używają jako argument przeciwko słuchaniu Boga w jakikolwiek inny sposób niż dosłowne czytanie Pisma. Jest to uczciwe zastrzeżenia i nie możemy lekko potraktować tej sprawy.

Biblia jest ukończoną księgą i zawiera w sobie objawienie, które Bóg pragnie przekazać ludzkości w celu zapewnienia nam zbawienia i odnowienia relacji z Nim. Nic nie może być dodane do tego! Jest

nieomylna oraz zainspirowana przez Ducha Świętego. Jest nadal najlepiej sprzedającą się księgą w całej historii, nawet 2000 lat później!

Nie oznacza to jednak, że Bóg przestał mówić do Swoich dzieci. Wręcz przeciwnie, Biblia stwierdza, że Bóg nadal mówi do nas tak jak to czynił od 1 Mojżeszowej do Objawienia (zob. Jan 10, 27). Nadal mamy możliwość spacerowania z Bogiem w ogrodzie o poranku i rozmawiania z Nim. Nie oznacza to wcale, że cały nasz osobisty dialog ma stać się Pismem. Absolutnie nie, jest jedynie odbiciem tego jak dwoje przyjaciół obdarza się wzajemną miłością. Nasz dziennik nie staje się Pismem.

Praktyczne sugestie do prowadzenia dziennika

Oto kilka rzeczy, których nauczyłem się, a które mogą pomóc w stałym czerpaniu radości z rozmowy z Bogiem w swoim życiu poprzez obustronną rejestrowaną komunikację:

1. Jako że przychodzisz spotkać się ze Stwórcą i obcować z Nim, twój czas społeczności powinien być w momencie, kiedy jesteś w najlepszej kondycji oraz wolny od znużenia czy skupiania na troskach tego świata. Dla mnie najlepsze są poranki. Niektórzy uważają, że lepszy jest środek nocy. Znajdź najdogodniejszy dla ciebie czas i oddaj go Bogu.
2. Prosty notatnik w oprawie spiralnej jest wystarczający. Można też używać komputera, jeśli korzystanie z klawiatury nie sprawia trudności. Niektórzy używają dyktafonów i obcują z Bogiem podczas jazdy autem. Wypowiadają oni słowa, które odbierane są jako pochodzące od Boga. Zauważyłem, że zapisywanie na komputerze jest dla mnie najprostsze. Osobiście szybciej piszę na komputerze niż ręcznie, poza tym on może sprawdzić także pisownię, gdy skończę. Potem mogę przesłać pocztą elektroniczną każdą część zapisków, którą chciałbym, aby przeczytał mój doradca duchowy, w celu uzyskanie jego opinii i otrzymania odpowiedzi, która przychodzi zazwyczaj w ciągu 24 godzin.

3. Poprawianie gramatyki i pisowni nie jest kluczowe w trakcie zapisywania. (Alleluja!)
4. Trzymaj swój dziennik z dala od ludzi i używaj kodowania, jeśli to konieczne, jak w przypadku modlitwy o delikatne sprawy czy innych ludzi. Jak wylewasz swoją duszę przed Bogiem, a On doradza ci, niektóre z twoich notatek będą miały charakter prywatny i powinny być poufne (tj. kodowane). Możesz nawet chcieć zniszczyć niektóre ekstremalnie wrażliwe fragmenty po zakończeniu pisania.
5. Zapisuj datę zapisania każdego fragmentu.
6. Zawrzyj w swoich notatkach twoją rozmowę z Bogiem, sny i inne interpretacje, wizje czy obrazy, które Pan ci daje, a także osobiste odczucia i wydarzenia, które mają dla ciebie znaczenie (złość, strach, niepokój, rozczarowanie, radość, dziękczynienie).
7. Kiedy będziesz prowadził dziennik zauważysz, że Duch daje ci uzdrowienie, miłość i potwierdzenie w miarę jak wypowiada słowa zbudowania, napomnienia oraz pocieszenia dla twego serca (zob. 1 Kor 14, 3). Poprowadzi cię do relacji pełnej miłości z Jezusem i zapewni zachętę i samoakceptację, którą miłujący Bóg chce tobie dać. Potem, w miarę upływu czasu możesz pozwolić na rozszerzenie zakresu w czasie zapisywania do przepływu darów Ducha Świętego (proroctwa, słowa mądrości, wiedzy, rozróżniania duchów...itp.). Jeśli jednak będziesz próbował używać swojego dziennika by rozwijać dary Ducha Świętego zanim udoskonalisz swoje zdolności komunikowania i zapisywania, możesz doprowadzić do stanu, że twoje błędy

poważnie utrudnią kontynuację wykorzystywania dziennika. Po tym jak jesteś zdecydowanie ugruntowany w rejestrowanej komunikacji zauważysz, że dary Ducha Świętego zaczynają przepływać naturalnie. Pozwól im pojawić się **w swoim czasie**.

8. Poznaj dobrze treść Biblii, tak aby Bóg mógł czerpać z zasobów twojej wiedzy w miarę jak rozmawiasz z Nim i zapisujesz. Słowo **rema nie tylko jest badane przy pomocy Logos, ale również jest na nim budowane**. Bóg powiedział Jozuemu aby medytował, wyznawał i działał na podstawie Prawa Bożego w dzień i w nocy, tak aby to zapewniło mu sukces. (zob. Joz 1,8). Jeśli napełnię moje serce, umysł i życie Bożymi zasadami, a potem w konkretnej sytuacji zatrzymam się, aby mu zaufać, mój duch przypomni, poprzez przepływ spontanicznych myśli, doskonałe zestawienie właściwych biblijnych zasad. W ten sposób jestem w stanie wypowiadać czystsze i dające życie słowo odebrane od Boga. *Rema* jest oparte na *Logos* i dzięki temu Bóg poprzez Swego Ducha, selekcjonuje, podkreślając konkretne zasady do zastosowania i nadaje im właściwą kolejność. Mój umysł nie może wybrać i budować z taką precyzją, z jaką może Jego Duch. W ten sposób *rema* jest ugruntowane w *Logos* i jest oświecone przez nie.
9. Jeśli chcesz bardziej usystematyzować swój dziennik, możesz użyć kilku pierwszych stron, aby wymienić imiona ludzi oraz sprawy, których brzemień Bóg kładzie do twojego serca w celu stałej modlitwy. Wskazane byłoby upewnić się, że jesteś dostrojony do przepływu, w miarę jak modlisz się zgodnie z listą.
10. Kiedy siadasz do pisania zanotuj pytania, które się pojawiają zamiast tylko myśleć o nich. Ten prosty akt woli ułatwi Panu zareagować. To co piszę to: „Dzień dobry Panie. Co chciałbyś mi powiedzieć?”

11. W miarę jak uczysz się sztuki komunikowania połączonego z zapisywaniem wskazane byłyby robić to codziennie, aż zostanie ugruntowane w twoim życiu. Potem możesz reagować spontanicznie w kwestii pisania. Ja zwykle zapisuję kilka razy w tygodniu.
12. Zostawiaj odstęp między wypowiedzią Boga, a twoją i odwrotnie. Pomoże to w utrzymaniu jasności między wypowiedziami w momencie ponownego ich odczytywania.
13. Czytaj swoje ostatnie zapiski zanim zaczniesz nowe. Pomoże to sprawdzić, na ile byłeś posłuszny ostatniemu słowu *rema*.
14. Dobrze jest przejrzeć wszystkie wpisy, kiedy zeszyt jest zapełniony i zanotować, krótkie streszczenie kluczowych tematów, o których Bóg do ciebie mówił. Umieść to na początku swojego następnego dziennika.
15. Zauważyłem, że kiedykolwiek prosiłem Pana o dzień odpowiedzi, był ona zawsze niewłaściwym. Przestałem więc o to prosić. Kiedy Bóg mówi, On po prostu ma na myśli „wkrótce” co oznacza kiedykolwiek w ciągu najbliższego 1000 lat! Powiedział On: „Popatrz, przychodzę szybko” (zob. Obj 22, 12) , a było to 2000 lat temu! Mówi: „*Ufaj Mi!*” Sugeruję, aby nie prosić także o konkretne daty w czasie rejestrowanej komunikacji.
16. Bóg daje nam objawienie w kwestii obszarów, w których dał nam odpowiedzialność i autorytet. Gospodyni będzie miała objawienie w obszarze domu i rodziny. Mąż otrzyma objawienie w kwestii

troski o rodzinę i funkcjonowania w swojej pracy. Pastor otrzyma objawienie dla kościoła, za który Bóg uczynił go odpowiedzialnym. Przedsiębiorca otrzyma objawienie dotyczące decyzji w biznesie. Wraz z daną przez Boga usługą przychodzi również objawienie, którego celem jest mądre wypełnienie zadania. Dlatego też, szukaj objawienia w obszarze, za który Bóg uczynił cię odpowiedzialnym.

Pozostań z dala od wędrowek swojego „ego,” w których zaczynasz szukać objawienia w obszarach poza twoim zasięgiem. Kiedy Piotr zapytał Jezusa o informację na temat Jana, Jezus w gruncie rzeczy powiedział mu, że nie jest to jego sprawą oraz, że powinien troszczyć się o posłuszeństwo temu co Pan powiedział. W efekcie ciekawości Piotra wybiegającej poza obszar jego odpowiedzialności, zamieszanie i fałszywe informacje rozprzestrzeniły się po kościele (zob. Jan 21, 18-23). Nie chcemy popełniać takiego błędu!

Zabezpieczenia w prowadzeniu dziennika

Następujące zalecenia pozwolą doświadczyć pełniej korzyści z pisania.

1. Utrzymuj pokornego i chętnego do nauki ducha. Nie pozwalaj nigdy pojawić się nastawieniu: „Bóg powiedział mi, i tyle.” Wszelkie objawienie powinno podlegać badaniu. Błędy są nieuniknione, gdy uczymy się jakiegokolwiek nowej umiejętności. Zaakceptuj je jako część procesu uczenia się i idź do przodu.
2. Posiadaj wiedzę Biblijną tak, abyś mógł badać swoje *rema* w oparciu o słowo *Logos*.
3. Bądź całkowicie zobowiązany do stałego dzielenia się z dwoma lub trzema duchowymi doradcami. Przebywaj razem z innymi, którzy poszukują intymnej relacji z Bogiem Wszechmogącym.

Zdaj sobie sprawę, że do momentu gdy twoje zapiski nie są potwierdzone, powinny być postrzegane według zasady: „co myślisz, to Bóg mówi.” Czas również jest czynnikiem potwierdzającym, jako że „owoce zaświadczą o mądrości” (zob. Jakub 3,13-17; Łukasz 7,35).

4. Okazjonalnie, mogę coś zapisywać i nagle przepływ ustaje lub zdaje się być nieczysty lub nietypowy. W takiej sytuacji zakładam, że przestałem patrzeć na Pana. Ponownie więc próbuję skoncentrować się na Nim i proszę Boga, by ponownie przemówił do mnie ponieważ czuję, że zбочyłem ze ścieżki. Pan zawsze jest łaskawy, by powtórzyć myśl i zazwyczaj wiem, w którym momencie Go zgubiłem.

5. Sprawdzaj, dla pewności, czy twoje doświadczenie z zapisywaniem w dzienniku prowadzi do pełni i zdolności do kochania oraz dzielenia się Bogiem. Jeśli doświadczenie to staje się destruktywne dla ciebie, oznacza to, że spotykasz się z niewłaściwym duchem i powinieneś natychmiast zwrócić się do swoich duchowych doradców.

Ogranicz swoje pisanie do kategorii dotyczących proroctwa podanych w Nowym Testamencie

Po wielu latach osobistego notowania i uczenia tego innych doszedłem do wniosku, że pisanie podczas czasu z Panem w gruncie rzeczy jest równoznaczne z osobistym proroctwem, gdzie Pan mówi wprost do ciebie. Mądrym jest więc ograniczenie swego pisania do trzech kategorii podanych w 1 Koryntian 14, 3 – zbudowanie, napominanie, pocieszanie.

Zbudowanie oznacza podniesienie na duchu, tak więc rejestrowana komunikacja będzie dla ciebie zbudowaniem, wzmocnieniem twojej wiary i ciebie samego w twojej drodze z Bogiem.

Napominanie oznacza zachęcanie do konkretnego sposobu życia, tak jak napomnienie przez Jezusa kobiety przyłapaną na cudzołóstwie: „Idź i nie grzesz więcej.” Innym przykładem napomnień są: „Kochaj swojego małżonka” czy „Wybacz tej osobie” lub „Bądź miłosierny bardziej niż osądzący.” Wszystkie one są zachętą do pewnego rodzaju stylu życia.

Pocieszenie oznacza poradnictwo, opatrzenie, wylanie uzdrowieńczego olejku. Kiedy Bóg zwyczajnie obdarza miłością i uzdrawia ciebie, to jest właśnie pocieszenie.

Widzisz więc, notatki mają służyć głównie budowaniu relacji opartej na miłości między tobą a Bogiem. W naszych dziennikach Bóg będzie nas zachęcał do odpoczynku, wiary i ufności. Mając taką pewność maksymalnie zwiększamy okazję, by Bóg okazał swoją ponadnaturalną łaskę, aby działać w naszym życiu oraz tych, którzy są wokół nas. Życie wtedy jest warte, by je przeżywać ponieważ nie jesteśmy przepelnieni negatywnymi myślami. Bóg musi więc wzywać nas do bycia pełnymi wiary i będzie to czynił nieustannie.

Zadawaj właściwe pytania!

W miarę jak będziemy kontynuować naszą relację z Panem chcemy dyskutować o ważnych sprawach z Nim: Panie czy powinienem brać tę pracę, którą mi zaproponowano? Czy powinienem poprosić tę osobę o rękę? Czy powinienem nadal chodzić do tego kościoła? Co powinienem powiedzieć tej osobie, która teraz jest rozgniewana? Czy to jest ten dom, który powinniśmy kupić? Co powinienem zrobić, aby poprawić swój stan zdrowia i otrzymać uzdrowienie?

Jezus zapewniał, że Ojciec zna każdy włos na naszej głowie (z wszelkimi zmianami po każdym pociągnięciu szczotką!). Widzi nawet małego ptaszka kiedy spada. On troszczy się o każdy aspekt naszego życia i chce, abyśmy znali Jego wolę. Chce abyśmy podejmowali mądre decyzje i ofiarowuje Swą łaskę, by wzmocnić nas każdego dnia i zachęcić do wzrostu w świętości. Jest zadowolony, gdy prosimy o mądrość i hojnie daje ją nam (zob. Jakub 1, 5). Pamiętajmy tylko o utrzymywaniu serca

w czystości, nie pozwalając żadnemu bałwanowi (swojej własnej woli) zniekształcić czyste słowo *rema* dane nam przez Boga.

Jednakże, bardzo łatwo jest tego rodzaju, bezpośrednie pytanie, („*Powinienem* poprosić tę osobę o rekę?) delikatnie zmienić i sprawić, że stanie się pytaniem przewidywania przyszłości: *Panie, kogo poślubię? Czy poślubię tę osobę? Czy dostanę tę pracę? Czy nasza oferta na ten dom będzie zaakceptowana? Kiedy otrzymam tę podwyżkę? Czy ta osoba zostanie uzdrowiona?* Są to pytania, które sprawią, że znajdziemy się w kłopotcie! W całej Biblii pojawiają się wielokrotnie powtarzane zakazy szukania czy słuchania wróżbitów czy różdżkarzy – tych, którzy stwierdzają, że przepowiadają przyszłość. Jutro należy do Pana i On chce, abyśmy przyjęli każdy nowy dzień uzbrojeni tylko w wiarę w Niego.

Dodatkowo rezultat pytań o przyszłość niemal zawsze angażuje wolę innych osób. ***Fakt ten sprawia, że jest w stanie zmienności*** (Ez 33, 13-16; Jr. 18, 7-19). Bóg może powiedzieć ci Swoją wolę poprzez Pismo lub w czasie dwustronnej rejestrowanej komunikacji, ale należy pamiętać, że niestety grzeszny człowiek nie zawsze działa zgodnie z wolą Bożą. Bóg nie chce, przykładowo, aby ktokolwiek zginął, ale wszyscy doszli do miejsca pokuty. A mimo to są tacy, którzy nie pokutują i niestety zginą. Dopóki ludzie mają *wolną wolę* przyszłość jest *płynna*.

Kiedy Jonasz przewidział to co ma nastąpić i powiedział Niniwie, że zostanie zniszczona za 40 dni (zob. Jon 3,4), nie stało się tak, ponieważ Niniwa pokutowała, i dlatego Bóg nie uczynił tego, co zapowiedział. Kiedy Bóg rzekł do Izraela, że daje im Ziemię Obiecaną (zob. 2 Mojż 12, 25), oni i tak skończyli na pustyni umierając i nie otrzymując Bożego błogosławieństwa, ponieważ nie ufali Mu. W moim rozumieniu, kiedy Bóg mówi, że coś zamierza zrobić jest to jursusdykcyjnie możliwe dla ciebie, jeśli chcesz podążać za tym i walczyć o to w sposób legalny. Jeśli mówi, że nadchodzi nieszczęście to można tego uniknąć poprzez pokutę. W ten sposób wierzę, że przyszłość jest zmienna w znacznym stopniu.

Bóg może z własnej inicjatywy zdecydować, żeby nam powiedzieć coś z naszej przyszłości szczególnie w obszarach Jego obietnic do nas i Jego planów dla nas. Jednakże, zazwyczaj Jego odpowiedź na nasze wścibskie pytania o więcej szczegółów dotyczących tego, co było już powiedziane w ramach zbudowania, ograniczy się do: „*Zaufaj mi.*” Jeśli nadal będziemy naciskali i zadawali pytania, na które już odmówił

odpowiedzi, otrzymamy słowo od ducha kłamliwego lub zgodnie z naszą wolą. Żądanie, aby wiedzieć więcej niż to, czym Bóg chce się podzielić z nami otwiera drogę do zwiedzenia.

Pan powiedział naszemu przyjacielowi Maurice Fuller'owi w czasie takiej dwustronnej komunikacji: *„Moja wola nie jest na wynajem. Nie jest na sprzedaż. Nie jest właściwe, by pytać mnie jak wyrocznik. Moja wola jest prosta dla tych, którzy chcą ją wykonywać.”*

Maurice podzieliła się następującym wejrzeniem dotyczącym tego pytania:

Jak powiedziałeś, poszukiwanie głosu Boga połączone z zapisywaniem nie jest swego rodzaju tabliczką Quija (wykorzystywaną w czasie seansów spirytystycznych – przyp. tłum.). Nie możemy tego używać jako sposobu omijania Bożej powściągliwości do objawienia nam pewnych rzeczy. Czas z Bogiem połączony z zapisywaniem – jak i słuchanie Boga w bardziej naturalny sposób w naszym duchu – pozwala usłyszeć, co Bóg chce nam powiedzieć. Nie jest to metoda przekonywania Go, aby powiedział rzeczy, których sobie nie życzy objawiać nam.

Czary, jak właściwie rozpoznajesz, szukają wiedzy o przyszłości dla naszych osobistych (może samolubnych i złych) korzyści. Rzeczywiście, niektórzy wyznawcy czarów wykształcili zdolność podstępnego doprowadzania demonów do ujawniania informacji, których na początku nie chciały wyjawiać. V Mojżeszowa 18 jasno zabrania czarów, a co więcej, ten fragment i inne zakazują przychodzenia do Boga w taki sam sposób, jak praktyk zajmujący się czarami i używający zwodniczych duchów.

Niewzywanie imienia Swego PANA, Boga nadaremno jest właściwie nakazem dla Izraela (i dla nas), ale Bóg również nie pozwoli sobie na

traktowanie Go jak talizmanu lub próby wywoływania Go czy wyludzania informacji tak, jakby był wspomnianą wcześniej tabliczką Quija.

Moje pojmowanie faktu odbierania informacji od Boga jest następujące: w przeciwieństwie do czarów, Bóg ogranicza przekazywane nam objawienie do tego co czyni w naszym życiu w danym momencie. Może to bowiem nie być korzystne lub pomocne znać pewne fakty w tym właśnie momencie naszego życia. Bóg może mądrze i z miłością zakryć przed nami naszą przyszłość dla naszego własnego dobra. Nie decydujemy co chcemy, by Bóg nam powiedział i nie próbujemy przekonywać Go do potwierdzenia naszych niedoskonałych planów. Bóg powie nam to co chce byśmy wiedzieli, gdy będzie chciał i ile będzie chciał. Może On przekazać nam pewną część informacji (nie zaś wszystko na raz), ponieważ nie wykonuje całej swojej pracy w nas za jednym zamachem. Nasze podejście powinno zawsze być: Co chcesz Panie powiedzieć mi o tym czy tamtym?”

Bóg może z pewnością powiedzieć o niektórych rzeczach z odległej przyszłości szczegółowo, ale będzie to z Jego inicjatywy, nie z naszej. W moim przekonaniu jest to stosunkowo rzadkie, ponieważ zazwyczaj nie może powierzyć zbyt dużo informacji ze znacznie odległej przyszłości. Czasami jednak się tak zdarza i jest to bardzo ciekawe doświadczenie, gdy oglądamy później wypełnienie tego.

Mam nadzieję że dostrzegacie różnicę między pytaniami : Czy powinienem prosić tę osobę o rękę? i „Czy wyjdę za tę osobę?” Pierwsze poszukuje osobistego prowadzenia i ukierunkowania na temat tego co powinno się zrobić. Drugie poszukuje poznania przyszłości i angażuje wolną wolę drugiej osoby? Bądźmy ostrożni, aby zadawać właściwe

pytania podczas rejestrowanego czasu z Bogiem. Powinniśmy być świadomi, że nawet jeśli Pan powie: „Zapytaj ją” to nie gwarantuje, że jej odpowiedź będzie „tak.” Naszą odpowiedzialnością jest tylko całkowite posłuszeństwo temu, co w naszym przekonaniu Pan mówi do nas. Możemy nie rozumieć dlaczego rzeczy obróciły się w taki sposób, nawet jeśli byliśmy posłuszni. Praca Boga może wydawać się nie do końca zrozumiała nawet aż do wieczności. Niemniej jednak musimy być posłuszni i wierni.

Niezwykle popularną podkategorią pytań nastawionych na przewidywanie, a których mamy unikać jest pytanie: „Czy ta osoba będzie uzdrowiona?” Niestety wiele osób straciło wiarę w słyszenie Bożego głosu, a nawet samego Boga, ponieważ wierzyło z całego serca, że mieli Boże zapewnienie co do ukochanej osoby i jej wyzdrowienia, tymczasem ona umarła. Muszę powiedzieć, że nie rozumiem procesu uzdrowienia – dlaczego niektórzy ludzie żyją, a inni umierają. Podzielę się jednak wnioskiem, do którego doszedłem z Bogiem i zachęcam do jego rozważenia.

Jestem w stu procentach pewny, że jest to Boża wola, by uzdrowić każdego kto do Niego przychodzi. Wszystko co czytam w Biblii i wszystkiego czego nauczyłem się o moim Ojcu poprzez naszą osobistą relację zakłada, że tak będzie. Jezus uzdrawiał wszystkich, którzy prosili i mówił, że robił dokładnie to co widział, że Ojciec czyni. Wierzę, że całkowite uzdrowienie jest wolą Ojca. Wierzę także, że pytając Pana czy jest wolą Jego uzdrowić kogoś, odpowiedź zawsze będzie „tak.” Jednakże wiem również, że nie każdy jest uzdrowiony. Jak wcześniej przypominałem, Boża doskonała wola nie zawsze jest wypełniana tu na ziemi. Są czynniki, w kwestii uzdrowienia, których jak dotąd jeszcze nie rozumiałem w swoim życiu, poszukiwaniach i medytacji czy modlitwie i doświadczeniu, ani zadając pytania.

Co więc robię, gdy ktoś kogo kocham jest zdiagnozowany, że ma raka? Wierzę, że Bóg go uzdrowi. Wierzę, że jest absolutnie Bożą wolą, żeby to Jego dziecko chodziło w zdrowiu i służyło Jemu wyznaczone siedemdziesiąt lat (przynajmniej). Modlę się z pełnym zaufaniem co do uzdrowieńczego dotknięcia Boga. Zapisuję w trakcie spotkania z Panem jakie inne kroki powinniśmy podjąć by sprzyjać jego uzdrowieniu, i dzielię się przekonaniem i pasją. Stale jestem dostrojony do spontanicznego

wrażenia, które Duch może mi posyłać tak, aby nic we mnie nie przeszkadzało przepływowi Bożej mocy.

Rozumiem, że uzdrowienie jest warunkowym przymierzem (zob. 2Mojż 25;26). A więc zachęcam tę osobę, by pytała Boga o warunki, które musi spełnić, aby uzdrowienie mogło być uwolnione w jej życiu. Słuchamy tego co mówi Bóg i jesteśmy posłuszni Jego wskazówkom. Karmimy i troszczymy się o jej ducha, duszę i ciało tak, aby Boże zdrowie mogło się zmanifestować.

A jeśli nie jest uzdrowiona? Nadal całkowicie wierzę, że Bożą wolą jest, by Jego dzieci chodziły w zdrowiu. Nadal wierzę, że zawsze Bożą wolą jest uzdrawiać. Nie rozumiem dlaczego Jego wola została zahamowana w jej życiu i żałuję straty kogoś, kogo kochałem. Nie pozwalałam jednak, aby żadne okoliczności, niezależnie od tego jak tragiczne, podważyły moją wiarę w Boga. Moje zrozumienie Pana i Jego woli nie jest oparte na fizycznych warunkach, ale niezmiennym Słowie i charakterze Boga.

Więcej sposobów na zbadanie treści zapisków

Powróćmy ponownie do pytania dotyczącego pewności, że treść zapisków pochodzi od Boga. Jak badać je zachowując to co jest prawdą, a odrzucając resztę (zob. 1 Tes 5, 21)?

W poprzednim rozdziale omawialiśmy niektóre pełne mocy metody rozróżniania czy nasze zapiski są od Boga: (1) Kiedy moi duchowi doradcy badają duchy, czy ich serca mówią im, że jest to od Boga, czy nie? (2) Czy przyszedłem do Pana z właściwym nastawieniem serca? (3) Czy słowo *Logos* potwierdza słowo *rema*? (4) Czy moje duchowe oczy utkwione były na Jezusie czy też patrzyły na „bałwana” w moim sercu. W momencie, gdy wszystko jest potwierdzone, że pochodzi od Pana, poziom twojej pewności powinien wzrastać.

Teraz chcę budować na tym, czego już nauczyliśmy się i dodać metodologię, którą używam od wielu lat i zauważyłem, że jest niezmiernie pomocna w rozpoznawaniu prawdy w różnych obszarach.

Imiona i charakter Boga

Cokolwiek Bóg powie nam będzie w harmonii z właściwą Mu naturą. Prowadzenie dziennika pomoże wam *poznać* osobowość Bożą, a wiedza co Biblia mówi o Nim pomoże wam rozeznaczyć, które słowa są od niego, a kiedy oskarżyciel może próbować zwieść nas, upewnijmy się, że treść tego co zapisujemy pokrywa się z charakterem Boga tak, jak opisują imiona Ojca, Syna i Ducha Świętego.

W czasie pisania, imiona te staną się objawieniem wiedzy dla ciebie. Od tej pory będziesz znał imię Boga nie tylko jako *Jehova-Shalom*; Będziesz znał Boga jako *Źródło swego pokoju!* Cudowny Doradca nie będzie tylko tytułem Syna; będzie natomiast trafnym opisem naszego Przyjaciela. Pocieszenie Ducha Świętego nie będzie jedynie teologicznym stwierdzeniem wiary, ale żyjącą prawdą, której sami doświadczamy. Tak więc imiona te dane są jako standard, wg którego sprawdzamy treść oraz ducha swoich zapisków, jak też inspiracją sposobów, w jaki można oczekiwać, że trój-jedyny Bóg objawi się nam w miarę jak spędzamy z Nim czas.

Imiona Ojca

Jehovah-Jireh (Pan zaopatrzy) – 1 Mojżeszowa 22,14

Jehovah-Raphe (Pan mój uzdrowiciel) – 2 Mojżeszowa 15,26

Jehovah-Nissi (Pan moim sztandarem) - 1 Mojżeszowa 17,15

Jehovah-Shalom (Pan moim Pokojem) - Sędziów 6,24

Jehovah-Raah (Pan Moim Pasterzem) - Psalm 23,1

Jehovah-Tsidkenu (Pan moja Sprawiliwością) - Jeremiasz 23,6; 33,16

Jehovah-Shammah (Pan jest tam) - Ezechiel 4,35

Wszechmogący – 1 Mojżeszowa 17,1

Sędzia – 1 Mojżeszowa 18:25

Twierdza – 2 Samuela 22,2

Pan Panów – 5 Mojżeszowa 10,17

Niebiański Ojciec - Mateusz 6,26

Święty Izraela - Psalm 71,22

Najwyższy—5 Mojżeszowa 32,8

JESTEM - 2 Mojżeszowa 3,14

Imiona Syna

Adwokat - I Jana 2,1

Wszeczmogacy - Objawienie 1,8

Sprawca i dokończyciel naszej wiary - Hebrajczyków 12,2

Chleb Życia - Jan 6,35

Pan Zbawienia - Hebrajczyków 2,10

Najwyższy Pasterz - 1 Piotra 5,4

Pociecha Izreale - Łukasz 2,25

Kamień Węgielny - Psalm 118,22

Doradca - Izajasz 9,6

Stwórca - Jan 1,3

Światłość/wysokość - Łukasz 1,78

Wybawiciel - Rzymian 11,26

Desire of all Nations Aggeusz 2,7 u nas: napłyną kosztowności

Drzwi - Jan 10,7

Dobry Pasterz - Jan 10,11

Wódz - Mateusz 2,6

Emanuel - Izajasz 7, 14

Sprawiedliwy – Dzieje Apsotolskie 7, 52

Król królów - 1 Tymoteusza 6,15

Baranek Boży - Jan 1,29

Prawodawca - Izajasz 33,22

Życie - Jan 14,6

Światłość świata - Jan 8,12

Prawdziwa Światłość - Jan 1,9

Prawdziwy krze winny - Jan 15, 1

Prawda - Jan 14,6

Imiona Ducha Świętego

Pocieszyciel - Jan 14,16

Moc Ducha - Psalm 51:12 (BE)

Duch Święty - Psalm 51,11; Efezjan 1,13; 4,30

Moc Najwyższego - Łukasz 1,35

Duch Adopcji - Rzymian 8,15

Duch Miłosierdzia - Zechariasz 12,10

Duch Świętości - Rzymian 1,4

Duch Poznania - Izajasz 11,2

Duch Życia - Rzymian 8,2

Duch Mocy - Izajasz 11,2

Duch Proroctwa - Objawienie 19,10

Duch Rozumu —Izajasz 11,2

Duch Mądrości—Izajasz 11,2

Badanie ducha, treści i owocu

Biblia mówi nam, że możemy badać duchy, treść zapisu i owoce objawienia, aby ustalić czy pochodzą od Boga. Poniższa tabelka może pomóc w rozróżnieniu tych trzech źródeł. Poświęćmy więc trochę czasu, aby zapoznać się z nią i jeśli otrzymamy jakąkolwiek myśl, którą można by zakwestionować, użyjmy tabeli jako pomocy w rozeznaniu.

Badanie pochodzenia obrazu: własny, od szatana czy Boga		
własny	szatan	Bóg
Znajdź pochodzenie (Zbadaj ducha – 1 Jana 4,1)		
Powstaje w umyśle. Rysowanie obrazu.	Obraz w formie błysku. Czy umysł czysty czy leniwy? Czy obraz zdaje się być destrukcyjny?	Ożywiony przepływ obrazów pochodzących z zakamarków duszy. Czy byłeś skupiony na Jezusie w swoim wnętrzu?
Badaj jego treść (przetestuj pomysły – 1 Jana 4,5)		
Obraz rzeczy, które poznałem.	Negatywne, destruktywne, aroganckie, pełne strachu, oskarżające, łamiące słowo Boże, występujące przeciwko naturze Boga. Wizerunek obawiający się sprawdzania. Uznanie ego.	Instruujący, budujący, pocieszający. Wizja akceptuje testowania.
Patrz na owoce (Sprawdzaj owoc – Mateusz 7, 15-20)		
zmiennie	Strach, wewnętrzny przymus, niewola, zamieszanie, niepokój, przerośnięte ego.	Wzmoczona wiara , moc, pokój, dobre owoce, oświecenie, wiedza, pokora

Tabela 9.1

Owoce wewnętrznych duchowych doświadczeń powinien być wzrost miłości, pojednania, uzdrowienia, pełni. Jeśli zamiast tego znajdujesz przeciwieństwo szczęścia powinieneś przestać zapisywanie, aż otrzymasz pomoc od swego duchowego doradcy.

Namaszczony Duchem paradygmat odkrywania prawd

Paradygmat (schemat) namaszczony duchowo może także być używany do stwierdzenia, czy nasze zapiski pochodzą z właściwego źródła. W przeszłości używałem wiele systemów dla rozeznawania prawd. Poniżej podaję kilka z nich:

- Jeśli tato powiedział, że coś jest prawdą, to to było prawdą.
- Skoro mój nauczyciel powiedział, że coś jest prawdą, to takim było.
- Jeśli pastor powiedział, że to jest prawdą, w takim razie to prawda.
- Jeśli mój profesor powiedział, że coś jest prawdą, w takim razie było to prawdą.
- Jeśli apostoł uznał, że coś jest prawdą, to to było prawdą.
- Jeśli moja rozumowa teologia mówiła, że coś jest prawdą, więc była to prawda.
- Jeśli ślepo patrzące naukowe badania powiedziały, że coś jest prawdą, to było to prawdą.

W końcu, po latach takiego postępowania, dotarło do mnie, że być może powinienem poszukać w Biblii i odkryć, co Bóg mówi na temat właściwej metody dochodzenia do prawdy!

Niesamowite jest dla mnie, że miałem prawie 40 lat zanim dotarło do mnie, że powinienem spojrzeć do Pisma w poszukiwaniu Bożej metodologii odkrywania prawdy!

Moje badania oparły się na studowaniu 5,5000 wersetów, a wszystko to czego się nauczyłem zaprezentowane jest w książce pod tytułem *How do I know?* [Skąd wiem?] Na kolejnych stronach dokonałem streszczenia w formie dwóch schematów, tego w co wierzę, że jest Bożym wzorcem odkrywania prawd. Nazwałem to “Paradygmatem Przywódcy” - jest metodologią, która wykorzystuje sześć różnych środków, za pomocą których Bóg do nas przemawia. Zilistrowałem je jako filary. Wierzę, że aby być pełnym sukcesu przywódcą, konieczne będzie korzystanie z tego systemu lub bardzo zbliżonego do tego.

Paradygmat przywódcy

- podejmowania twórczej decyzji - oparty na umiejętnej interakcji sześciu filarów - dla odkrywania prawdy



FUNDAMNET: praktyczna znajomość Biblii

ZASADNICZE PYTANIA ułatwiające określenie względnej nacisku przypisywanego każdemu z filarów:

1. Jaki posiadam poziom znajomości Biblii?

2. Jakie obdarowanie otrzymałem od Boga?

Filar	Kluczowy werset	Sposób doświadczania	Jak porównywany
<p style="text-align: center;">Filar pierwszy Rzuca światło na Pismo</p>	(Łk 24,32)	Doświadczany jest jak Duch Święty rozjaśnia nam wersety – odczuwany jakby wyskakiwały z kartki lub spontanicznie zwracały twoją uwagę.	Filar ten mógłby być postrzegany jako wzmożone studiowanie Biblii; jednakże posuwamy się poza czynienie tego naszym umysłem, prosząc Ducha Świętego o „rzucenie światła” na wersety w naszych sercach i umysłach.
<p style="text-align: center;">Filar drugi Rzuca światło na myśli w umyśle człowieka</p>	(Łk 1,4)	Doświadczany jest, gdy Duch Święty kieruje twoim procesem myślenia poprzez spontaniczne wrażenia. Oczywistym jest, że Ewangelia Łukasza jest czymś więcej niż tylko dociekliwym badaniem prowadzonym przez jego własny umysł, jako że to co napisał jest Słowem Boga od 2000 lat.	Filar ten mógłby być postrzegany jako poszerzony racjonalizm; jednakże, wychodzimy poza zwykły racjonalizm, pozwalając Duchowi Świętemu na kierowanie naszym procesem myślowym (poprzez połączenie intuicji i myślenia) raczej niż czynienie to samodzielnie.

<p>Filar trzeci Rzuca światło na świadectw w naszym sercu</p>	<p>(Marek 2,8)</p>	<p>Odbierany jest jako dostrzegane w duchu wrażenie. Głęboki wewnętrzny pokój lub niepokój jest częścią tego doświadczenia.</p>	<p>Może być postrzegany jako poszerzony hedonizm, poprzez to, że robimy to co „czujemy”, że jest dobre: jednakże, w naszym przypadku podążamy za odczuciem w naszym sercu bardziej niż zwykłym „cielesnym uczuciem”.</p>
<p>Filar czwarty Rzuca światło na doradztwo innych</p>	<p>Przypowieści Salomona (11,14)</p>	<p>Doświadczany jest w momencie, gdy prosisz swoich duchowych doradców o szukanie Boga w celu potwierdzenia, uzupełnienia lub poprawienia sposobu interpretacji odczuwanego przez ciebie Bożego prowadzenia.</p>	<p>Filar mógłby być postrzegany jako poszerzony humanizm, w miarę jak otrzymujemy prowadzenie, poradę od innych; jednakże wychodzimy poza ludzką mądrość i prosimy ich o wniesienie mądrości Bożej.</p>
<p>Filar piąty Rzucenie światła na zrozumienie życiowych doświadczeń</p>	<p>Poznasz ich po owocach. Czyż zbierają winogron z cierni albo ostu z figi? (Mateusz 7,16)</p>	<p>Filaru tego doświadczamy, gdy prosimy Boga o wgląd i zrozumienie dotyczące demonstrowanych owoców życia. Bóg daje objawienie tego co było źródłem owocu.</p>	<p>Filar ten może być postrzegany jako poszerzony empiryzm, w tym, że dogłębnie badamy życie; jednakże my wychodzimy poza nasze własne rozumienie życia i prosimy Boga, by dał nam Swoje zrozumienie tego co widzimy.</p>

<p style="text-align: center;">Filar szósty</p> <p style="text-align: center;">Rzucenie światła na Objawienie Boże poprzez sny, wizje, prorocтва i zapiski w dzienniku</p>	<p>„I stanie się to w dniach ostatecznych- powiedział Bóg- wyleję swego Ducha na wszelkie ciało; córki i synowie będą prorokować, młodzi będą mieć wizje, a starcy sny (Dzieje Apostolskie 2,17)</p>	<p>Filaru tego doświadczam, gdy otrzymujemy bezpośrednie objawienie od Boga poprzez sny, wizje i rejestrowaną komunikację. To ostatek jest zapisaniem twoich modlitw i Bożych odpowiedzi.</p>	<p>Filar ten może być postrzegany jako poszerzony mistycyzm; jednakże my posuwamy się poza jakieś tam duchowe spotkanie, w miarę jak przemyślamy do przodu, by spotkać się z Duchem Świętym.</p>
---	--	---	--

W miarę jak będziecie przeglądać tę tabelę zobaczycie, że prezentuję biblijne podstawy do każdego z sześciu filarów. Porównałem również je z sześcioma kluczowymi filozofiami, które były krzewione przez wieki. Pokazałem, że wszystkie sześć tych podejść zawierają fragment prawdy i więc jeśli powiąże się Ducha Świętego z każdym z nich, a potem połączy wszystkie sześć razem, otrzyma się wspólny i powszechny paradygmat na odkrywanie i wyjaśnianie prawd. Używam go z powodzeniem przez 20 lat mojego życia i zachęcam wszystkich do zastanowienia się nad nim w modlitwie, a potem wypróbowania.

Poważne decyzje

Zanim podejmę poważną decyzję oczekuję, że prowadzenie Boga będzie spójne ze wszystkimi sześcioma filarami paradygmatu lidera. Czekając, aż wszystkie sześć z nich będą zgodne, oszczędzam sobie popełnienie wielu błędów. Trudne jest do opisania, jak wartościowy dla mnie jest ten paradygmat. Tylko dlatego, że mam szeroką metodologię odkrywania prawd nie oznacza, że mam zagwarantowane otrzymywanie pełnej prawdy. Biblia mówi, że „patrzmy przez ciemne szkło.” Tak więc

nadal możemy nie znać całej prawdy w danym obszarze. Niemniej jednak, jest to na tyle dokładne, na ile jest to możliwe w okolicznościach, w których się w danym momencie znajdujemy. Pozostajemy więc pełni pokory oraz chętni do nauki. „Błogosławieni ubodzy w duchu...”

Utrzymywanie w równowadze sześciu filarów w kontkście *twojego* obdarowania

Myślę, że im bardziej osoba jest z dominacją prawej półkuli tym bardziej będzie kładła nacisk na intuicyjny aspekt tych sześciu filarów. Pewnie jest to właściwe ponieważ ich obdarowanie w obszarze intuicji i wizji sprawia, że są dokładniejsi i mądrzejsi, kiedy polegają na tych właśnie darach.

W odróżnieniu od nich, osoba z dominacją lewej półkuli i skłonnością do analizy, z pewnością polegać będzie bardziej na analitycznym aspekcie tych filarów, ponieważ jej mocna strona w obszarze myślenia prowadzonego przez Ducha i badania owoców czyni ich bardziej dokładnymi i mądrzejszymi w miarę jak polegają na tych właśnie darach. To jest także właściwe podejście.

Jakkolwiek, obie osoby, z dominacją prawostronną i lewostronną mózgu powinny być elastyczne na tyle by zaangażować funkcje obu półkul w procesie podejmowania decyzji. Jeśli jesteś absolwentem szkoły Biblijnej będziesz prawdopodobnie kładł nacisk na filar wskazujący na Pismo. Jeśli jesteś nowicjuszem w kwestii Biblii możesz nie kłaść tak wielkiego nacisku na ten filar, ponieważ brak ci wiedzy na temat treści Słowa. Nie oznacza to, że Biblia nie jest wystarczająco wiarygodna dla młodego chrześcijanina. Oznacza to bardziej, że jest on większym ignorantem w kwestii znajomości jej treści.

Określ poziom swojej umiejętności rejestrowania

Zasugerowałbym stwierdzenie, że zaczynając pisanie jesteśmy jak niemowlęta i musimy przejść przez kilka etapów. W miarę jak posuwamy się dalej nasz poziom zdolności (nasza duchowa sprawność) wzrasta i zauważamy, że możemy odebrać bardziej dokładnie przekazywane informacje i dane ze świata duchowego. Każdy z nas ma

inny poziom zdolności. Mam nieodparte wrażenie, że osoby z dominacją prawej półkuli mogą sięgnąć dalej niż ci z dominacją lewej. Wierzę również, że w miarę praktyki każdy może pójść dalej niż był do tej pory. To jest naturalne prawo według którego Bóg budował wszystko we wszechświecie.

Początkowy etap rejestrowanej komunikacji – Poruszanie się w duchu proroctwa (Obj 19,10)

Robocza definicja tego etapu jest: „Brak umiejętności osobistego uchwycenia przepływu proroczego, chyba że jest się wspomaganym przez inną osobę.” Kiedy prowadzę grupę w czasie dwustronnej rejestrowanej komunikacji, traktuję to jako prowadzenie grupy w celu doświadczenia ducha proroctwa obecnego w danym pomieszczeniu. Poruszając się na tym poziomie powinienem utrzymywać swoje zapiski w obszarach pocieszenia, napomnienia i zbudowania. Większość ludzi zaczyna od tego etapu.

Etap dla średnio zaawansowanych – Poruszanie się w darze proroctwa (1 Kor 12,10)

Robocza definicja tego etapu to „zdolność płynięcia w proroctwie nawet kiedy nie manifestuje się ono na spotkaniu całego zgromadzenia.” Osoby te są w stanie być prorocze, odczuwają Ducha w swoim sercu nawet, gdy okoliczności nie sprzyjają tworzeniu atmosfery proroczej. Rozwinęli oni zdolność stania niewzruszenie przed Bogiem przebywając wśród ludzi.

Kiedy działamy na tym poziomie będziemy otrzymywać słowa napomnienia i pocieszenia. Dodatkowo odnajdziemy mądrość od Pana, zwłaszcza kiedy działamy w obszarze swojego *powołania i odpowiedzialności czy usługi*. Na przykład, można robić notatki o swojej rodzinie. Będąc nauczycielem można notować o nauczaniu, albo jeśli jest się ewangelistą można zapisywać o tym, co Bóg mówi do nas w kwestii ewangelizacji i tym podobnie.

Po osiągnięciu pewnego poziomu umiejętności w odbieraniu i notowaniu dzięki regularnemu wykonywaniu tego przez sześć miesięcy

do roku czasu, można zauważyć, że dary Ducha Świętego zaczynają przepływać przez nasze serce i „pióro”. Jednym z nich jest prorocтво. Zauważyłem że mogę prosić Boga o słowo prorocze na niedzielne nabożeństwo i On da mi je zanim ono rozpocznie się, a możliwe nawet, że kilka dni przed. Zapisuję je i potem dzielę się otrzymanym słowem z pastorem, który jest odpowiedzialny w tym dniu za usługę. Głoszący Słowo w odpowiednim momencie woła mnie, abym podzielił się tym, co otrzymałem. Poniżej jest jedno z takich prorocत्व.

Moje dzieci, nie bójcie się swoich słabości. Nie bądźcie nimi zniechęceni. Czy są większe niż Ja? Czy są potężniejsze niż żyjący Bóg? NIE! Nie są! Nigdy! Są by zwyczajnie zostać pochłonięte przez MOJĄ moc. Tak jak jesteś wypalany w mojej obecności tak i twoje słabości są wypalane w niej. MOJA moc i MOJA obecność są jednością. Dlatego też, jeśli jesteś pochłonięty swoimi słabościami, nie jesteś pochłonięty moją obecnością. I odwrotnie, kiedy jesteś wchłonięty przez MOJĄ obecność, MOJA moc pochłania cię i twoje słabości przestają istnieć. Przyjdźcie więc Moje dzieci do Mnie, a będziecie uzdrowione.

Wzrastanie w umiejętności operowania darem prorocтва jest możliwe dla wszystkich, którzy tego szukają. Drugi Tymoteusza 1, 6 stwierdza także, że jest to przekazywane poprzez nałożenie rąk.

Zaawansowany poziom słyszenia Boga – funkcjonowanie w urzędzie Proroka (Ef 4, 11)

Robocza definicja tego etapu to: „Rozwinięty do stopnia rozpoznawalności przez innych liderów w ciele Chrystusa jako mającego dojrzałą posługę proroka.” Jest to powołanie, które nie jest dla każdego, jak to jest udowodnione w Efezjan 4, 11: „*Niektórych uczynił prorokami...*” Nie wszyscy więc dojdą do tego miejsca, a jedynie ci, którzy mają nad sobą takie powołanie. Reszta z nas stanie się kimś, kim Bóg chce abyśmy się stali. W moim przypadku, jest to bycie nauczycielem w ciele Chrystusa, nie prorokiem. Być może mogę być proroczym nauczycielem, ale nie prorokiem. W moim odczuciu, u ludzi, którzy dorastają do urzędu proroka częściej dominuje prawa półkula mózgu, w przeciwieństwie do mnie.

Kiedy ktoś piastuje urząd proroka może nie tylko otrzymać słowo napomnienia, zbudowania i pocieszenia, ale może również mieć dojrzałą zdolność i precyzję mówienia prawdy do Kościoła i możliwe, że okazjonalnie, proroctwa co do przyszłości. Przejawia również owoce Ducha Świętego w swoim życiu i ma cechy charakteru starszego w ciele Chrystusa. Nie dążmy do posiadania tego urzędu, chyba, że Bóg nas do tego powołał i obdarował w tym kierunku. Istnieją inne urzędy i funkcje, które są niezbędne Ciału i może być potrzeba, byśmy je objęli.

Błędy w czasie słuchania i zapisywania: Świątowanie w świetle krzywej procesu uczenia się!

Będą chwile, zwłaszcza kiedy zaczynamy, że zauważamy błędy w swoich zapiskach. Jak sobie z tym radzić? Na początku nie podchodziłem do tego właściwie. Zazwyczaj byłem zły, pełen obaw, zniechęcony – kuszony by rzucić pisanie i nie wracać do niego. Podczas pierwszego roku zrobiłem tak przynajmniej pół tuzina razy. Byłem zdania, że jeśli jest to od Boga to powinno być właściwe; a jeśli to nie był Bóg, to całe to ćwiczenie z pisaniem było jedynie farszą.

Kiedy zastanowiłem się nad moimi reakcjami zdałem sobie sprawę jak były niedojrzałe. Kto czyni coś doskonale od razu za pierwszym razem? Kto kiedykolwiek zaczął jeździć na rowerze bez co najmniej jednego upadku? Kto nauczył się grać w tenisa bez przepuszczania piłki? Faktem jest, że zawsze jest czas ćwiczenia zanim udoskonalimy nasze umiejętności. I nawet, gdy jesteśmy już wprawieni nadal od czasu do czasu popełniamy błędy.

Musimy także wnieść to samo nastawienie i świadomość do naszego wzrostu duchowego. Jeśli tak uczynimy, presja bycia doskonałym w naszym pisaniu zostaje usunięta. Pozwolimy sobie na wolność. by zawieść od czasu do czasu bez rezygnowania z całego przedsięwzięcia. Zwyczajnie śmiejmy się i mówmy: Oj, to był błąd! I kontynuujemy! Zachęcam każdego z was do przyjęcia takiego nastawienia.

Powszechne powody błędów w prowadzeniu dziennika – wraz z ich rozwiązaniami

1. **Niewłaściwy punkt skupienia uwagi.** Czasami możemy odkryć, że nieumyślnie modlimy się mając bałwana w swoim sercu. Oznacza to że skupiamy się bardziej na „rzeczy,” o którą się modlimy niż na Jezusie Chrystusie. W ten sposób odpowiedź przechodzi przez pryzmat rzeczy zamiast bezpośrednio z serca Jezusa.

Rozwiązanie: Podczas modlitwy utkwij ponownie wzrok swojego serca na Jezusie. Patrz na Niego jak mówi na temat danej sprawy, o którą się modlisz.

2. **Niewłaściwa interpretacja.** Czasami myślałem, że Bóg powiedział jakąś rzecz i na jej podstawie działałem, ale nie spełniało się to co On powiedział, że nastąpi. Zauważałem często, że jak wracałem, by przeczytać słowa, które zostały zapisane w dzienniku, były one inne od tych, których się spodziewałem. Okazywało się, że pochopnie wyciągnąłem wnioski, interpretując je w określony sposób, a gdy dokładnie spojrzałem na ich treść zauważyłem, że wypełniły się, a jedynie moja ich interpretacja była niewłaściwa.

Rozwiązanie: Bądź ostrożny by nie interpretować słów Boga. Proś o Jego interpretację. On Ci ją da!

3. **Postępowanie niezgodnie z instrukcją Boga.** Zauważyłem, że jeśli nie działałem zgodnie ze słowem Boga w określony przez Niego sposób lub w określonym czasie, uwolnienie Bożej doskonałej woli w danej sytuacji może być utrudnione.

Rozwiązanie: Rób co Bóg mówi, kiedy mówi i w taki sposób w jaki mówi. Nasze działania są

aktami wiary, posłuszeństwa oraz działaniami proroczymi otwierającymi drzwi do uwolnienia Bożej mocy.

4. Bycie niewystarczająco szerokim kanałem, aby umożliwić uwolnienie Bożej mocy. Bóg wybiera przesyłanie swojej mocy poprzez kanały, które pozwalają Jego woli być uwolnioną. Tymi kanałami zwykle są indywidualni chrześcijanie. Jeśli Bóg powiedział, że Jego wolą jest dokonać przeze mnie ponadnaturalnego cudu, a mój kanał jest zapchany z powodu niewłaściwej duchowej troski o niego oraz odpowiednich ćwiczeń, może to doprowadzić do zablokowania Bożego cudu, a moje zapiski mogą wyglądać na błędne. Jednakże, w moim dzienniku prawdopodobnie została objawiona Boża doskonała wola, ale nie nastąpiło jej ukończenie ponieważ kanał nie był w pełni drożny i to nie pozwoliło na przepływ wystarczającej ilości mocy Ducha Świętego i całkowitego dotknięcia danej potrzeby.

Rozwiązanie: Zadbaj o twojego ducha poprzez stałą modlitwę, spędzanie czasu z Jezusem, medytowanie nad Słowem, patrzeć na to co Bóg obiecał, jako coś już wypełnionego, wyznanie wszystkich grzechów i posłuszeństwo głosowi Bożemu w swoim sercu. Być może niektórzy zainteresowani byliby naszą książką *How to Release God's Healing Power Through Prayer* [Jak uwolnić Boże uzdrowienie poprzez modlitwę].

5. Brak odpowiedniego określenia w moim słowniku, które pasowałyby do odczucia odbieranego w duchu. W miarę jak Bóg daje wrażenia do naszych serc, nasz duch poszukuje adekwatnego słownictwa, które można by

przyporządkować danemu wrażeniu, tak aby stało się ono zrozumiałe. Jeśli nie przystanę, aby otrzymać właściwe słowo, lub jeśli nie ma go w moim słowniku, mogę pośpiesznie przypisać niewłaściwe określenie wewnętrznemu odczuciu i w którymś momencie dostrzec, że namieszałem w swoim dzienniku.

Rozwiązanie: Czekaj na „właściwe” słowo, aby się uformowało w twoim sercu; słowo, które w pełni i całkowicie opisze pojawiające się odczucie w twoim duchu.

6. Blokowanie Bożego przepływu poprzez utkwienie wzroku na ograniczonej ilości możliwości. Czasami zadając pytanie szukam odpowiedzi: „tak” lub „nie” i w ten sposób zamykam moje serce na inne kreatywne możliwości. Bóg często ma pomysłowe podejścia do sytuacji, których mogę nawet nie usłyszeć, gdyż jestem na nie zamknięty. W takim przypadku, gdy ograniczam Boży przepływ, mogę znaleźć się w sytuacji zapisywania jedynie tych odpowiedzi, które sam oczekuję usłyszeć.

Rozwiązanie: Bądź ostrożny by być otwartym na nieograniczone możliwości.

7. Moi doradcy mogą pośpiesznie odpowiedzieć bez usłyszenia Boga. Czasami, kiedy dzielisz się swoimi zapiskami z duchowym przyjacielem, może on nie zgodzić się z tym co napisałeś. W takim przypadku, upewnij się, że zastanowił się zanim ci odpowiedział lub też czy nie dał ci swojej własnej opinii na temat problemu. Nie pytasz bowiem o jego najwspanialszą opinię; ale prosisz go, by szukał

Bożego głosu w swoim sercu odnośnie danego tematu.

Rozwiązanie: Proś go, by modlił się w tej sprawie i powiedział to co Bóg mówi do niego.

8. Niektóre z Bożych poleceń w moim dzienniku nie są przeznaczone, aby były wypełnione. Są one jedynie zwykłymi posunięciami testującymi moją postawę.

„Po tych wydarzeniach wystawił Bóg Abrahama na próbę i rzekł do niego: Abrahame! A on odpowiedział: O to ja. I rzekł, weź syna swego jedynaka swego, Izaaka, którego miłujesz i udaj się do kraju Moria, i złóż go tam w ofierze całopalnej na jednej z gór, o której ci powiem. (1 Mojż 22, 1-2) Później anioł Pana cofnął polecenie, mówiąc do Abrahama: „I rzekł: Nie podnoś ręki na chłopca i nie czyni mu nic, bo teraz wiem, że boisz się Boga, gdyż nie wzbraniałeś się ofiarować mi jedynego syna swego.”(1 Mojż 22, 12).

Zastanawiam się czy Bóg niepokoił się, że Abraham mógł uczynić z Izaaka swego bałwana, a więc musiał pokazać Abrahamowi, że nic, nawet potomstwo narodzone w cudowny sposób, nie ma prawa wejść pomiędzy Abrahama a Boga. Bóg „testował” Abrahama (zob. 1 Mojż 22,1) i kiedy zobaczył, że Abraham był gotowy poświęcić Izaaka jako ofiarę, powiedział: „...Teraz wiem, że boisz się Boga. Bojaźń przed Bogiem oznacza wyjście całkowite z wszelkiego bałwochwalstwa i uwielbianie jedynie Boga. Wierzę, że zdarza się to czasami w naszym życiu. Bóg mówi pewną rzecz, posuwa nas w konkretnym kierunku na jakiś okres czasu, a potem po doprowadzeniu nas do danego miejsca lub działania, zmienia swoją decyzję. Wierzę, że jest to

czynione w celu udoskonalenia naszego nastawienia wobec Niego oraz umieszczenia nas i innych na właściwej drodze do przyszłych, zaplanowanych celów.

Rozwiązanie: Musimy być otwarci na taką ewentualność oraz elastyczni w podchodzeniu do usłyszanych słów. To Chrystus Sam, i On jedynie jest tym, do kogo jesteśmy mocno przywiązani. Nie trzymamy się kurczowo żadnych słów, wizji i treści notatek w dzienniku.

9. Bóg nie będzie działał wbrew naszej woli. Pragnieniem Boga jest, aby każdy doszedł do pokuty, jednakże niektórzy tego nie uczynią. Dlatego też, Boża doskonała wola nie będzie zrealizowana w życiu każdej osoby.

Rozwiązanie: Kiedy robimy notatki podczas cichego czasu z Bogiem i zapisujemy dane nam słowo, angażujące inną osobę, musimy zdać sobie sprawę, że osoba ta może obrać kierunek przeciwny do Bożej doskonałej woli i treść naszych zapisków, nawet jeśli odzwierciedlają Bożą doskonałą wolę, może nie być wypełniona.

10. Odrzuć wszelkie zapiski na temat śmierci kogokolwiek, od kogo chciałbyś być uwolniony. Jeśli wierzysz, że zostało ci powiedziane, że twój współmałżonek umrze ponieważ ty zamierzasz poślubić inną osobę, powinno to być odrzucone. Każda bliska relacja zawiera pewną dozę stresu. Może być w nas świadome lub nieświadome pragnienie uwolnienia się od relacji. To podświadome pragnienie może pojawić się również

w twoich zapiskach i wyglądać, jakby było Bożym głosem.

Rozwiązanie: Nie pozwól takiej wizji dojrzeć, nie mów o niej czy nie działaj na jej podstawie. Zamiast tego, skoncentruj swoje zapisywanie na sposobach poprawienia relacji z tą osobą i poświęć wzmoczoną uwagę rozwijaniu swojej relacji z Panem.

Destrukcyjne pisanie jest zawsze od zwdziaciela. Jest to jedna z dróg przychodzenia szatana do nas pod postacią anioła światłości. Będzie on używał Pisma, aby potwierdzić swój plan. Ale jego przesłanie zdradza go gdyż mówi o śmierci. Powinno być zdecydowanie odparte i zgromione w imieniu Jezusa. Duchowy doradca mojej żony miał wrażenie tuż po urodzeniu ich najstarszej córki, że ona długo nie pożyje. Od razu poczuł też, że jest to od diabła i wspólnie z żoną zgromili to kłamstwo w imieniu Jezusa.

11. Zapisując uważaj na swoje silne pragnienia.

Jeśli w jakiejś sprawie odczuwasz coś mocno, łatwo jest swoim własnym pragnieniom wpłatać się w treść zapisków. Wśród znaczących przykładów znaleźć możnaby: romans, seksualność, moc, chciwość, żądze, sławę. Stany te mogą przepływać z łatwością i bez wysiłku w miarę notowania w dzienniku. Ty zaś będziesz uważał je za Boże, choć są tylko odbiciem twoich własnych pragnień.

Rozwiązanie: Każdego dnia krzyżuj swoje własne pragnienia oraz weź na siebie krzyż pełnej samoświęcenia miłości. Upewnij się, że właśnie taki był twój punkt widzenia w czasie zapisywania. Dziel się ze swoim doradcą każdą notatką w obszarze

nasuwającym wątpliwości, aby uzyskać ich punkt widzenia.

12. Zadawanie pytań odbiegających od zakresu twojej wiedzy i obdarowania. Jeśli potrzebujesz wglądu, aby uzyskać wolność finansową, a nic nie wiesz na ten temat, możesz odkryć poszukując odpowiedzi, że twoje notatki są bezużyteczne, poza Bożą instrukcją zdobycia większej wiedzy lub wejścia w relację z przedsiębiorcą, który mógłby podzielić się swoją wiedzą. Pisanie nie zdaje egzaminu jeśli nie masz nic zdeponowane na „twardym dysku.” Postrzegam nasze umysły jak twarde dyski komputera, a nasze serca oraz intuicyjny przepływ jako miękki dysk. W miarę jak napełniamy nasz umysł zarówno Słowem jak i świadectwami oraz zasadami ludzi sukcesu przygotowujemy nasze twarde dyski przez zapełnianie ich informacjami, które później wykorzystujemy. W momencie, gdy twarde dysk jest pełny, miękki dysk może na polecenie i pod kierunkiem Ducha Świętego wyselekcjonować to co jest właściwe do rozwiązania problemu, który się pojawił.

Rozwiązanie: Polecam nie zapisywać nic na temat problemu w obszarze którego nie ma się wiedzy, ponieważ w większości przypadków otrzyma się mało informacji i do tego bez wartości. Jeśli chcesz możesz spróbować i zdecydować czy mam rację czy nie. Sugeruję wówczas zachowanie szczegółowych zapisków i przeanalizowanie odkryć. Ja zaś chciałbym otrzymać kopię twoich wniosków. Odkryłem, że muszę napełnić mój twarde dysk zanim uruchomię miękki dysk, jeśli chcę osiągnąć znaczące rezultaty.

Są to niektóre powszechne powody powstawania błędów w czasie pisania. Podejdź jednak do nich łaskawie oraz z uśmiechem i idź dalej, wiedząc, że *praktyka czyni mistrza* (zob. Hbr 5, 14).

Dzielenie się z innymi treścią zapisków

Często stajemy się emocjonalnie przywiązani do objawienia zapisanego w naszych dziennikach i oczekujemy, że inni to przyjmą. Czasami, dzielimy się tym będąc mocno przekonani i nie świadomi faktu, że nasza interpretacja lub zastosowanie może być ogromną pomyłką. Od czasu do czasu samo objawienie mogłoby być całkowicie niewłaściwe.

Osobiście, staram się zawsze dzielić objawieniem z innymi w sposób, który daje drugiej osobie dużo przestrzeni do zareagowania na słowo. Na przykład, często dzielę się tym jako prośbą lub potrzebą porady. W ten sposób, druga osoba jest wolna by wyjść z własnym wnioskiem i podjąć działania, które uzna za stosowne lub nie podjąć żadnych. Jeśli mam silne odczucie w kwestii problemu mogę podzielić się tym jako „wrażeniem.”

Rzadko dodaję podkreślenie: „tak mówi Pan.” jest to przecież słowo od Pana, wypełni więc wszystko co Bóg zamierzył (co tak przy okazji może być czymś innym niż ja oczekuję) bez konieczności dodatkowego podkreślenia przeze mnie Bożej aprobaty.

Ciało Chrystusa mogłoby oszczędzić sobie wiele cierpienia pozwalając objawieniu poruszać się we własnym autorytecie zamiast starać się wcisnąć innych pod autorytet przez stwierdzenie, że powinni poddać się temu co my wierzymy, że otrzymaliśmy od Boga. Mamy jedynie autorytet do tego stopnia na ile wypowiadamy czyste słowo *rema*. Prawdziwy zaś autorytet nie ma potrzeby czegoś wymagać czy do czegoś zmuszać. Jest on rozpoznawany i reaguje się na niego bez przymusu czy manipulacji.

Słowo Pana łamie

Jak stwierdza Psalm 29, 5: „*Głos Pana łamie cedry,*” tak też głos Pana wypowiedziany w czasie naszego cichego czasu z Nim będzie łamać i uniażać nas. Pamiętajmy o Izraelitach na górze Pana. Odmówili oni słuchania i bezpośredniego spotkania z Nim ponieważ Jego głosowi towarzyszył ogień. Oczyszczającemu płomieniowi Boga zawsze towarzyszy Jego głos. Istotą tego ognia i podtrzymującej go mocy, zawsze jest Miłość. To Ona przyciąga nas do Niego, i poprzez Jego Miłość stajemy się święci, tak jak On jest święty.

Innym powodem dla którego Bóg mówi do nas i objawia nam rzeczy jest budowanie naszej wiary. Jezus powiedział w Jana 14, 29: „*Teraz powiedziałem wam, zanim się to stanie, abyście uwierzyli, że się to stanie.*” Nasza wiara ma największe znaczenie dla Boga. Tylko to co jest wykonane w wierze sprawia Bogu radość. Wzrost naszej wiary jest najwyższym priorytetem dla Pana i możemy to rozpoznać jako główny cel we wszystkim co do nas mówi poprzez treść zapisków w naszym dzienniku.

Poznanie Go

Pamiętajmy, że w słuchaniu Bożego głosu nie chodzi o znajomość „spraw” ale *znajomość Jego*. Bożym celem jest budowanie naszego charakteru bardziej niż dzielenie się objawionym futurystycznym [dotyczącym przyszłości - przyp. tłum.] wglądem. Musimy mieć wiarę w Boga, a nie nasze objawienie. Musimy być sceptyczni co do naszej interpretacji objawienia, które Bóg nam dał. Powinniśmy zdać sobie sprawę, że większość rzeczy nie będzie wypełnionych w sposób jaki oczekivalibyśmy.

Modlę się, aby te rozważania pomogły w takim rejetrowaniu ewentualnego objawienia, które będzie doświadczeniem wnoszącym życie. Modlę się o twoje zwycięstwo i sukces.

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Kilku naszych studentów dało mi przywilej podzielenia się ich zapiskami z dziennika tak abyście mogli być pobłogosławieni słuchając rzeczy, które Bóg mówi do ich życia. Świętujcie dobroć i wielkość Boga w trakcie ich czytania.

Renay – Boży głos wzmacnia relację małżeńską

Panie, jak chcesz, abym podchodziła do mego męża?

O moje drobniutkie kochanie, jestem twoim Stworzycielem, twoim Twórcą. Umieściłem w twoim życiu tego szczególnego mężczyznę ponieważ doskonale wiem co potrzebujesz. Mężczyzna potrzebuje czuć się kochany i odczuwać, że ktoś się nim zajmuje. Jesteś drobna i cudowna w jego oczach, tak jak i dla mnie, jednak On ma większe oczekiwania względem ciebie. Po prostu kochaj go, maleńka. On musi poznać twoją miłość. Musi to widzieć i czuć. On nie zna twojego serca tak jak ja. Musisz mu pokazać to; miłość twoja musi być widoczna. Musisz okazać mu swój szacunek, maleńka. Ty jesteś sprawiedliwa i piękna poprzez Mnie i to jestem Ja, który daje tobie siłę. To Ja, który pomagam ci przetrwać i odzyskać swego męża. On tęskni za Tobą, tak jak ty za nim. Jest samotny i pusty bez ciebie, bo ty go wypełniasz zgodnie z moim planem.

Della – Pierwsze trzy strony dziennika Pastora

Masz wciąż wiele spraw, o które się martwisz. Utkwij swój wzrok na Mnie nie tylko w celu notowania. Troszczę się o ciebie i w danym dniu zaspokajam po kolei twoje potrzeby. Odczuwasz, że nie jesteś pod ochroną i potrzebujesz podjąć działania w związku z przyszłością, ale zawsze córko byłaś i jesteś pod moimi skrzydłami. Zawsze jestem, by cię chronić. Są to jedynie fasady, które rozpadają się dla twego dobra. Pozwól im upaść.

Podejdz do krawędzi klifu i skocz. Złapię cię. Nauczysz się cieszyć życiem jak prosiłaś oraz zobaczysz Mnie. Trzymaj oczy utkwione we Mnie. Robisz postęp. Pozwól sobie na to, by to puścić, a Mi pozwól złapać. Puść to i pozwól Mi to przejąć. Mam pewne miejsce, do którego zabieram cię. To jest podróż. Pozwól ciężarowi i napięciu opuścić cię. Nie ma nic złego w byciu beztroską i niefrasobliwą, a zwłaszcza, gdy ja troszczę się o ciebie i interesuję się tobą.

Panie, co chciałbyś mi dziś powiedzieć?

Przyjdź i usiądź dziś na moich kolanach. W tym tygodniu robiłem wiele rzeczy w twoim życiu i w życiu tych, którzy są wokół ciebie. Pamiętaj o spędzaniu cichego czasu ze Mną i odpoczywaniu we Mnie. Poniedziałki są dla ciebie szabatem. Potrzebujesz znaleźć pokój we Mnie oraz znaleźć się w centrum Mnie. Uczysz się, że mogę zrobić więcej niż ty mogłabyś pomyśleć. Zaskoczyłem cię w tym tygodniu, żeby pokazać ci, że pracuję nad twoimi relacjami.

Połóż swoją głowę na Mnie. Pozwól Mi trzymać cię mocno. Nie ma nic złego w tym że puścisz wszystko i zrelaksujesz się we Mnie. Kiedy masuje twoje skronie, twój stres będzie opuszczał cię ponieważ jest to miejsce, w którym się kumuluje. Przestań myśleć tak dużo i spróbuj poczuć swego ducha. Pozostań skupiona na wizji i oczekuj jej. Będziesz widziała ją jasno i wyraźnie. Wypuszczenie z rąk spraw jest procesem. Oto właściwy dzień, aby uwolnić się od nich.

Dziękuję, Jezu.

Drogi Jezu, dlaczego chce Mi się cały czas jeść?

Wiele masz rozczarowań. Wraz z nimi przychodzi wielka pustka i ją właśnie próbujesz wypełnić. Prawdą jednak jest, że jedzenie nie jest wypełnieniem. Jest to po prostu nawyk, który kojarzy się z przyjemnością. Robiłaś duże kroki przynosząc swoje rozczarowania do Mnie i rozpoznając je. Będzie coraz lepiej w tym obszarze. Idziesz do przodu, ku Mnie,

i poznasz Moją naturę. Nie martwię się ani nie myślę o okolicznościach tak jak ty. Mam rozleglejszy plan i większą perspektywę patrzenia.

W miarę trwania w zaufaniu Mi i wyobrażaniu sobie Mnie, dostrzeżasz Moją osobę w nowym świetle. Nie chcę, abyś była spowita ciężarem ani troskami tego świata. To prawda, że w ostatnim roku przeszłaś długą drogę. Ten rok będzie lżejszy i łagodniejszy dla ciebie. Doświadczysz więcej radości i głębszej intymności ze Mną. Warte to będzie wszelkiej twojej modlitwy i wytrwałości. Rzeka płynie i twoje serce jest uzdrawiane. Moja córko, mam dary dla ciebie. Przygotuj się, aby je otworzyć. Przyjmij je, uwierz w nie i użyj ich. Pomogą innym być uwolnionymi. Oprzyj się na Mnie dzisiaj. Skłoń się ku mnie.

Dziękuję, Jezu!

Benji, dziesięcioletni chłopak - o relacjach interpersonalnych

Dlaczego Tato zawsze jest zły?

Benji, przeprowadzam cię w tej chwili przez wiele testów. Uczę zarówno ciebie jak i jego wielu rzeczy. Wchodzisz teraz w duchową dorosłość i musisz nauczyć się wielu rzeczy. Twój tata i mama staną się bardziej surowi dla ciebie przez krótki okres, w czasie którego będę uczył cię wielu rzeczy. Niektórzy twoi przyjaciele nie będą lubić ciebie, gdyż stajesz się mądrzejszy i bardziej duchowy. Ja i twoi rodzice kochamy ciebie. Siedząc po prawicy Ojca będę w tym czasie wstawiał się za ciebie.

Panie, pomożesz mi mieć lepsze nastawienie do starszych ludzi i szkolnej pracy?

Tak właśnie, wszystko co masz robić to prosić mnie o pomoc!!!

Proszę pomóż mi mieć lepsze nastawienie.

Dobrze, Najpierw jednak chcę, abys poddał się Mi i pozwolił Mi przejąć kontrolę.

Dobrze, chcę, abys przejął kontrolę w moim życiu i poddaję się Tobie.

Benji, cały czas będziesz miał lepsze nastawienie. Jesteś bardzo, bardzo szczególny dla Mnie. Dziękuję, że poddałeś się Mi!

Bardzo Cię kocham.

Ja ciebie też, Benji.

Mark Virkler - “Boże, dlaczego nie jesteś bardziej konkretny w tym co zapisujemy?”

Sytuacja: Byłem bardzo sfrustrowany ponieważ widziałem w zapiskach innych ludzi to co dostrzegałem w swoich – stałą zachętę Boga, by ufać Mu, wierzyć i mieć nadzieję, ale żadnych (w moim postrzeganiu) konkretów, których potrzebowali by doświadczyć przełomu w swoim życiu. Gdybym dał im konkrety w czasie udzielania porad, których potrzebują do osiągnięcia przełomu, z pewnością on nastąpiłby.

Panie, dlaczego nie zapewniasz nam tych konkretów wprost przez to co zapisujemy w naszych dziennikach. Rozumiem, że wiara, nadzieja i miłość są w centrum, ale szczegółowe wskazówki, które zapewniają uwolnienie są także niezmiernie wartościowe.

Marku, w twoim duchu udzieliłem ci odpowiedzi. Tak jest ponieważ powołałem apostołów, proroków, ewangelistów i nauczycieli w ciele Chrystusa, do których masz zwracać się po instrukcję i pomoc oraz poradę. Jeśli wszystko moglibyście otrzymać wprost ode Mnie, nie potrzebowalibyście siebie wzajemnie. W ten sposób doszłoby do podziału między wami. Nie daję wam więc osobiście w czasie pisania w dzienniku wszystkiego co potrzebujecie. Daję wam natomiast wiarę, nadzieję i miłość i kilka innych wskazówek i celowo zatrzymuję niektóre z informacji, które

potrzebujecie i daje je innym, aby przekazali wam. W ten sposób, każdy musi pozostawać w relacji ze innymi w Ciele Chrystusa tak, aby mogli stać się wszystkim tym, do czego ich powołałem i przeznaczyłem.

Dziennik jest cudownym kluczem, ale nie jest wszystkim czego człowiek potrzebuje. Niezbędne jest mu także Moje objawienie uzyskiwane innymi drogami, poprzez które mówię. Dotyczy to również instrukcji pochodzących od innych osób w Ciele Chrystusa.

Podzieliłem się tymi zapiskami z moimi duchowymi doradcami w celu uzyskania ich wglądu:

Komentarz Maurice Fuller'a: Zgadzam się z Bogiem. Prowadzenie dziennika jest według mnie sposobem uczenia się słuchania Boga, aż do momentu, gdy wyraźnie możemy słyszeć go w naszym duchu. Tak więc niezależnie czy będziemy kontynuować zapisywanie, czy też nie, zdaje się to zawierać w tej samej kategorii co słyszenie Boga w naszym duchu. Jest to jedyna droga, poprzez którą Bóg komunikuje się bezpośrednio z nami. Inne sposoby, jak ująłeś to w swoich zapiskach, mogą być poprzez innych (co powinno potwierdzać to co wcześniej Bóg zaczął do nas mówić) poprzez zaaranżowane przez Boga okoliczności, czy prorocтво (słowo wiedzy, słowo mądrości, itd.) lub poprzez wizje oraz sny i tak dalej. Nie kładę zbyt wielkiego nacisku na jedną z metod.

Bóg często mówi do mnie w chwilach, gdy nie koniecznie czekam na to. Poddaje pytanie Jemu, a On odpowiada mi w swoim czasie i w wybrany przez siebie sposób. Nie sprowadza się to więc do długiego czekania. Ngdy nie odniosłem sukcesu naciskając Go, by odpowiedział natychmiast. Nigdy też nie zauważyłem, że mogę znacznie przyspieszyć proces poprzez notowanie. Owszem, zawsze słyszę coś podczas zapisywania, ale rzadko całe rozwiązanie przychodzi w ten sposób. Czasami nie przychodzi to w formie słów, ale wzbierają we mnie pewne przekonania lub konkretne odczucia kierunku, które zaczynają wypierać całe zwątpienie i niezdecydowanie.

Komentarz Gary'ego Greig'a: Ma to dla mnie sens i współbrzmi z moim duchem. Jest to również myśl z I Koryntian 12 i Hebrajczyków 12, 25.

Pamiętaj, notowanie w dzienniku jest tylko narzędziem

Nie uwielbiamy narzędzia ani nie ograniczamy się do schematu, niezależnie od tego jak fantastyczny jest dziennik. Nie w tym rzecz. Przychodzimy do Stworzyciela i tego, który wzmacnia nasze dusze, Pana, Boga Wszechmogącego. Czy może On mówić poza naszymi wpisami w dzienniku? Oczywiście, że tak! Odkryłem, że po jakimś czasie notowania, jestem bardziej świadomy wewnętrznego odczuwania przepływu Ducha Wszechmogącego Boga. Teraz nawet bez dziennika przy moim boku słyszę ten intuicyjny głos w moim wnętrzu mówiący do mnie. Czy będę kontynuował zapisywanie? Tak, ponieważ jest to narzędzie pełne mocy. Poza tym, słyszę również od Boga w inny sposób, włączając w to porady przyjaciół, Biblię, okoliczności życia oraz sny. Kiedy to wszystko zgrywa się ze sobą, wtedy czuję się najpewniejszy, że prawdziwie „płynę” z Bogiem. Nie ograniczam się więc do jednego z nich, ale wykorzystuję wszystkie w swoim życiu.

Czy czasami zdarza mi się minąć z Bogiem? Tak mi się zdaje. Właściwie trudno powiedzieć. Tak niewielu jest mentorów, którzy mogą wskazać nam drogę. Akceptuję fakt, że jesteśmy dziećmi zaczynającymi uczyć się chodzić w sferze Ducha Świętego. Oczekuję, że na tym etapie wzrostu będzie wiele błędów. Jednakże, kontynuuję napieranie. *Panie, zachowaj mnie od osłabnięcia.*



Osobiste zastosowanie

Zapisz poniższe pytania w dzienniku lub na komputerze: „Panie, co chcesz powiedzieć mi o używaniu dziennika jako narzędzia pomocy w słyszeniu Twojego głosu? Jak ważny jest? Co chcesz powiedzieć mi na temat mojego życia w tym momencie?”

Teraz wybierz scenę w której jesteś wraz z Jezusem, w Galilei lub może w twoim domu. Upewnij się, że jesteś z Nim w takiej scenerii, w której czujesz się zrelaksowany! Utkwij swoje duchowe oczy na Jezusie,

uśmiechnij się, zrelaksuj i zadaj Mu te pytania. Potem dostrój się do przepływu myśli oraz obrazów i zapisuj to co ci mówi.

Kiedy zakończysz pisanie, przeczytaj i podziel się ze swoimi duchowymi doradcami, by upewnić się, że jest to od Boga i zbudować swoją wiarę, która pomoże ci w kontynuowaniu dalszego zapisywania.

Źródła online w celu pogłębiania tych prawd dostępne na stronie:

www.cwgministries.org/FreeBooks

- **Examples of Journaling**
[Przykłady zapisków]

- **Journaling from Mark Virkler on Galatians 2:20**
(Zapiski Marka Virklera na podstawie Listu do Galacjan 2, 20)

- **Passionate Intimacy with God Through Dialog**
(Płomienna zażyłość z Bogiem poprzez notowanie)

- **Robe, Crown, Nails, Cross—Journaling about the powerful symbolism of Easter**
(Szata, korona, gwoździe, krzyż – zapiski na temat pełnej mocy symboliki świąt Wielkanocnych)



Rozdział 10

Pokrętko dostrajania fal – Doświadczenie Przybytku

Jak dostrajam moje serce, by słyszeć Boży głos

Nasz umysł i fizyczne zmysły nie mogą otrzymać pełni Bożego objawienia. Musi ono przyjść do naszych serc intuicyjnie poprzez światło Ducha Świętego, żyjącego w nas.

Głosimy tedy jak napisano: Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, I co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy Go miłują. Albowiem nam

objawił to Bóg przez Ducha: gdyż Duch bada wszystko, nawet głębokości Boże. (1 Koryntian 2, 9-10)

Słyszałem jak było to używane do zilustrowania w czasie kazań faktu, że nasze serca są jak radio, które trzeba dostroić, by odbierało sygnał pochodzący od Boga. Zgadzam się z tym. Jednakże, nikt nie był w stanie w tamtym czasie pokazać mi „pokrętła”, które pomogłoby mi lepiej dostroić moje serce do odbioru głosu Bożego. Dlatego ilustracja ta pozostawiła mnie jedynie zfrustrowanym.

W tym rozdziale zamierzamy wskazać takie pokrętło dostrajania. Popatrzmy na sposoby przedstawione przez Boga pozwalające na usłyszenie głosu Bożego. Większość aspektów dostrajania sprowadza się do przygotowania warunków w sercu, jako że Bóg mówi do serca. Spójrzmy na trzy biblijne wzory przychodzenia do Boga w celu usłyszenia Jego głosu: doświadczenie przybytku; prorok Habakuk i instrukcja dana w Hebrajczyków 10, 22.

Zbliżanie się do Boga poprzez doświadczenie przybytku

Na górze Synaj Bóg dał Mojżeszowi plan przybytku, w którym Izraelici mieli uwielbiać Boga, składać ofiary i bezpośrednio Go słyszeć. Hebrajczyków 8,5 mówi nam, że przybytek i służba tam pełniona były kopią, cieniem i przykładem niebiańskiej rzeczywistości. W ten sposób został ustanowiony nie tylko dla Izraelitów, ale również i dla nas, wzór przychodzenia do Boga i słuchania Jego głosu. (zobacz schemat na stronie [279](#)).

Przybytek reprezentuje ducha, duszę i ciało człowieka. Przedśionek to ciało człowieka, gdzie otrzymujemy wiedzę poprzez nasze pięć zmysłów. Chcąc to zilustrować Przedśionek nie miał dachu, ale był oświetlany naturalnym światłem, pokazując, że jasność (wiedzę i objawienie) otrzymujemy korzystając z naturalnych zasobów.

Miejsce Święte odpowiada ludzkiej duszy. Miał zadaszenie, ale w środku oświetlany był palącą się lampą, reprezentującą Ducha Świętego objawiającego prawdy w naszym umyśle. (olej w Biblii zazwyczaj symbolizuje Ducha Świętego)

Miejsce Najświętsze było całkowicie ciemne, bez naturalnego czy sztucznego źródła światła. Jedyne oświetleniem w Miejscu

Najświętszym było światło *shekinah* chwały Boga. Kiedy Bóg był obecny, nastawała jasność. Jeśli Bóg odszedł, wszędzie było ciemno. To reprezentuje ducha ludzkiego, gdzie chwała Boża oświetla naszą najgłębszą istotę, dając do naszych serc bezpośrednie objawienie.

Każdy z sześciu elementów przybytku reprezentuje jakiś fragment doświadczenia w naszym zbliżaniu się do Boga.

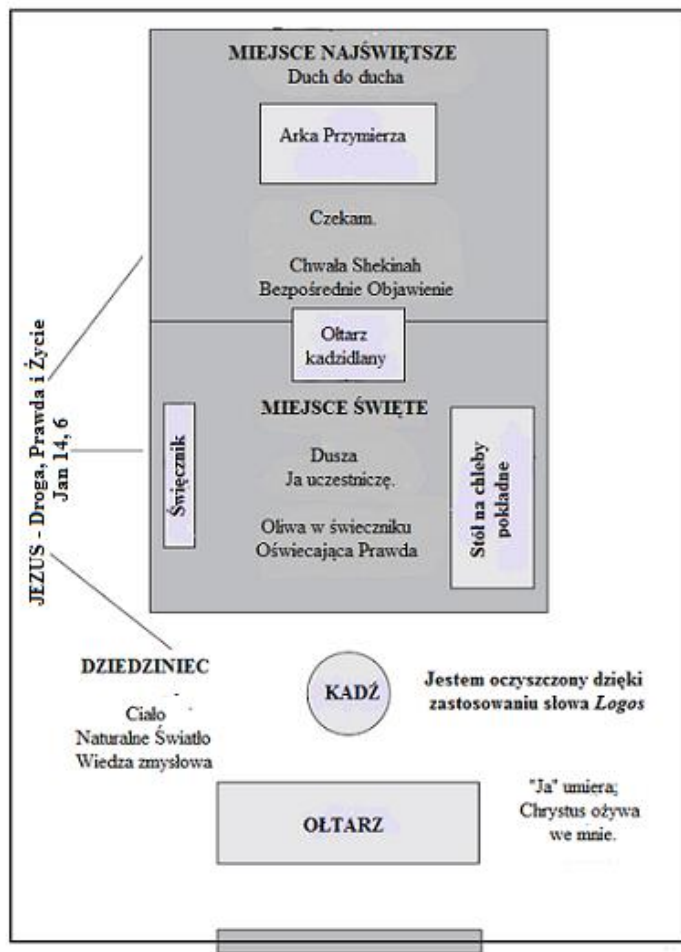
Przygotowując się do usłyszenia Bożego głosu najpierw wchodzę do przybytku poprzez bramę zbawienia. Plemię Judy było przed tą bramą. Imię Juda oznacza chwałę, a więc idę przez bramę z dziękczynieniem w moim sercu i wchodzę na Jego dziedziniec z chwałą.

Na Dziedzińcu Zewnętrznym były dwa elementy: mosiężny ołtarz i kadź.

Mosiężny Ołtarz symbolizujący Krzyż (zob.2 Mojż 27, 1-8)

Mosiężny (lub z brązu) ołtarz był pierwszym elementem, który widać było wchodząc do przybytku. Nie można było ominąć żadnego z nich idąc ku miejscu Najświętszemu. Jeśli chciałeś spotkać się z Bogiem, musiałeś najpierw zatrzymać się przy ołtarzu. Tutaj kapłan ofiarował zwierzęta. Mosiężny ołtarz, w takim razie, reprezentuje moją potrzebę uczynienia Jezusa Panem mojego życia i złożenia Jemu siebie jako żywej ofiary (zob. Rz 12, 1-2). Jest to absolutnie zasadniczy warunek przyjścia do Boga. Jeśli wiem co chcę usłyszeć, gdy przychodzę do Boga podczas cichego czasu połączonego z notowaniem, moja silna wola, z pewnością zanieczyści spontaniczny wewnętrzny przepływ. Musze więc ofiarować ją.

Doświadczenie przybytku – Boży plan zbliżenia się do Niego



Mosiężna kadź, reprezentująca Boże Słowo (zob. II Moj. 30, 17-21).

Mosiężna (lub z brązu) kadź była dużą misą, gdzie kapłani oczyszczali swoje ręce i nogi zanim weszli do Miejsca Świętego. Nowy Testament mówi w Efezjan 5, 26, że Jezus oczyszcza i uświęca nas poprzez obmywanie wodą Słowa. Tak więc kadź oznacza, że obmywam siebie poprzez stosowanie Słowa Logos (Bożego Słowa, Pisma) w moim życiu. Zastosowane Logos ma oczyszczające działanie na moje serce i umysł.

Interesującym jest, że mosiężna kadź wykonana była z luster, które hebrajskie kobiety podarowały na budowę przybytku. W Jakuba 1, 22-25, ci którzy czytali Słowo, a nie byli posłuszni porównani są do tych, którzy patrzą w lustro widząc brudną twarz i rozczochrane włosy, ale nic z tym nie robią, tylko odchodzą.

W miarę jak czytamy Biblię, Bóg podsuwa lustro do naszych serc, pokazując jak naprawdę wyglądamy. Przychodząc do Boga, On chce abyśmy byli przemienieni, uświęceni i abyśmy stali się święci poprzez codzienne zastosowanie w naszym życiu oczyszczającej mocy Jego Słowa. Tak więc zadaję sobie pytanie: Czy medytuję nad Biblią i stosuję ją w moim życiu?

Po zatrzymaniu się przy kadzi w celu oczyszczenia, kapłan przechodzi do *Miejsca Świętego*. Było to duże pomieszczenie z dachem ze skór zwierzęcych. W środku Miejsca Świętego były trzy elementy wyposażenia.

Stół na chleby pokładne, symbolizujące naszą wolę (zob. 2 Mojż 25, 23-30).

Stół na chleby pokładne był miejscem, na którym kapłan umieszczał 12 specjalnych bochenków chleba. Podobnie jak ziarno mielone jest na mąkę, tak nasza wola mielona jest drobno w miarę jak całkowicie poddajemy nasze drogi Panu. Bóg chce, aby nasza wola była nastawiona na posłuszeństwo Jemu, kiedy przystępujemy do Niego, by Go usłyszeć. Tydzień po tygodniu kapłani przychodzili i wspólnie jedli ten chleb. Bóg używa naszej społeczności z innymi wierzącymi jako środka rozgniataania naszej woli i kształtowania nas na Jego podobieństwo.

W miarę jak zatrzymuję się przy stole pokładnym, pytam siebie: „Czy żyję w społeczności z ciałem Chrystusa? Czy moja wola jest drobno „zmielona”?”

Złote świeczniki, reprezentacja Naszego oświeconego umysłu (zob. 2 Mojż 25, 31-39)

W Miejscu Świętym był również siedmioramienny złoty świecznik palący się dzięki oliwie. To on oświetlał Miejsce Święte. Oliwa reprezentuje Ducha Świętego. Pytam więc siebie: „Czy pozwalam Bogu oświetlać mój umysł medytując nad Słowem?”

Ołtarz kadzidlany, reprezentacja naszych emocji (zob. 2 Mojż 30, 1-10)

Tuż przed wejściem do Miejsca Najświętszego był złoty stół, gdzie kapłan spalał ofiary z kadzideł porannych i wieczornych.

Stół ten był kwadratowy i doskonale wypoziomowany. Kadzidło reprezentuje uwielbianie Boga przez lud. Droga do Miejsca Najświętszego, w którym manifestuje się obecność Boża, jest poprzez uwielbienie. W miarę jak stale składamy ofiarę uwielbienia nasze emocje poddawane są pod kontrolę Ducha Świętego i są zbalansowane. Tutaj zadaję sobie pytanie: „Czy stoję wyciszony w Bożej obecności i czy Go uwielbiam, czy może raczej jestem zrzędą?”

Arka, symbolizacja bezpośredniego objawienia Ducha w naszym sercu (zob. 2 Moż. 25, 10-22)

We wnętrzu miejsca Świętego było małe, oddzielne pomieszczenie zwane Miejscem Najświętszym. W środku tego „namiotu spotkania” był tylko jeden element: Arka.

Arka Przymierza była skrzynią pokrytą złotem, która skrywała symbole Bożego przymierza z Izraelem. Wieko Arki zwane było Tronem Bożym. Na nim dwa złote cheruby stały twarzą do siebie z rozpostartymi

skrzydłami do środka jako przykrycie tronu Bożego. To z Tronu Bożego Bóg obiecał spotykać się i mówić do Mojżesza oraz kapłanów. Tutaj zadaje sobie pytanie: „Czy jestem w skupiony i wyciszony w Bożej obecności, mając utkwione oczy swego serca na Jezusie?” Używanie wyobrażeń przybytku może być pełnym mocy środkiem przygotowującym nasze serca na spotkanie z naszym Panem.

Habakuk 2,1-3 *Zaopatruje nas w pokrętko dostrajania fał, by słyszeć Boży głos.* Przyjrzelśmy się dokładnie Habakukowi, który dał nam cztery klucze pozwalające usłyszeć Boży głos. Używanie wszystkich czterech z nich ma decydujący wpływ na osiągnięcie przez nas sukcesu jakim jest dokładne rozróżnianie głosu Pana w naszym sercu. Wyciszam się poprzez utkwienie moich oczu na Jezusie, dostrojenie do spontanicznego przepływu w moim wnętrzu, i zapisywanie myśli i obrazów, które się pojawiają.

Hebrajczyków 10, 19-22 *przedstawia sposób dostrojenia dla usłyszenie Bożego głosu.*

Mając więc, bracia, ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni, drogą nową i żywą, którą otworzył dla nas poprzez zasłone, to jest przez ciało swoje, oraz kapłana wielkiego nad domem Bożym, wejdźmy na nią ze szczerym sercem, w pełni wiary, oczyszczeni w sercach od złego sumienia i obmcsi na ciele wodą czystą. (Hebrajczyków 10,19-22)

Fragment ten mówi, że przychodzimy do Boga poprzez wejście do „Miejsca Świętego.” Dosłowne słowo, tłumaczone jako „miejsce święte” jest *hagios* i dotyczy wewnętrznego pomieszczenia przybytku, Miejsca Najświętszego, gdzie stoję lub klęczę w cichości przed Bogiem. Kiedy tam jesteśmy słyszymy Jego głos w naszych sercach. Autor mówi, że przychodzimy do Bożej obecności z następującymi czterema rodzajami nastawienia:

1. **Szczere serce.** Moje serce musi być prawdziwe bez cienia hipokryzji, zwiedzenia i kłamstwa. Jestem gorący w mojej miłości, chwale, zaufaniu Bogu i powracam do Niego całym swoim sercem oraz całym sercem szukam Go i wołam do Niego.

2. **Pełni wiary.** “...*kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy Go szukają*” (Hbr 11,6). Doszedłem do miejsca, w którym zdecydowałem, że będę uznawał jako prawdę wszystko, co Bóg mówi o mnie. Mam niezachwiane przekonanie, że Bóg mieszka w moim sercu oraz Jego rzeka wypływa z mego wnętrza. Kiedy przychodzę do Boga i dostrajam się do Jego wewnętrznej rzeki, *w efekcie przepływa sam Bóg!* Moim Bogiem jest Emanuel, Bóg z nami! Wszelkie zwątpienie i niewiara jest pokonana. Jestem wierzący!

4. **Serce oczyszczone ze złego przekonania.** Jestem całkowicie przekonany, że moje grzechy są zupełnie zmażane przez krew Chrystusa, w momencie gdy je Mu wyznaję. Stoję więc czysty i święty przed Nim, nie z powodu mojej sprawiedliwości, ale dzięki oczyszczającej krwi Jezusa. Nie staram się
5. być dobrym tak jak Jezus nie zaakceptowałby tytułu “Wspaniały Mistrz.” Jestem oczyszczony i to czyni mnie sprawiedliwym przed Bogiem. Nie jest to moją zasługą, ale Chrystusa.

4. **Ciało obmyte czystą wodą.** “...*Chrystus umiłował Kościół i wydał zań samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy go kapielą wodną przez Słowo [rema]*” (Ef 5, 25-26). Jezus mówi do mojego serca poprzez myśl, którą zapisuję i w miarę jak działam na podstawie tego, co mówi, to oczyszcza moje życie. Jestem posłuszny poprzedniemu słowu *rema*, które Bóg wypowiedział do mnie.

Zachowując dostrojone serce

Moje serce mam zachowywać dostrojone do Bożego kanału przez cały dzień, otrzymując stale objawienie podążając przez życie. W taki właśnie sposób żył Jezus (zob. Jan 5, 19-20, 30). Tak też ja mam żyć. Nie

wchodzę do miejsca Jego obecności, by za chwilę je opuścić, ale pozostaję w nim cały czas poprzez utrzymywanie biblijnej postawy opisanej powyżej. Biblia nazywa to „byciem w Chrystusie” lub „modleniem się bez ustanku.” Tak więc w czasie porannego czasu z Bogiem zwyczajnie mówię: „Dzień dobry, Panie, co chcesz mi powiedzieć?” Zwracam swoje oczy na Jezusa, dostrajam się do przepływającej we mnie fali i zapisuję to co odbieram. Jeśli jednak nic nie pojawia się to znaczy, że jestem niedostrojony. Wracam więc i analizuję listę kroków ułatwiających dostrojenie i szukam blokady by ją usunąć.

Nie słyszysz Bożego głosu?

Poniższa lista zachowań, z powodu których można nie słyszeć Bożego głosu pomoże zidentyfikować problem i zaoferować rozwiązanie, które da nam siłę do pokonywania przeszkód występujących na drodze.

1. Brak Ci wiary.

Rozwiązanie: Zrób to co buduje wiarę (mówienie językami, uwielbianie w Duchu, chwała, czytanie obietnic Biblijnych, czytanie swoich zapisek w dzienniku, wykorzystanie wyobrażeń, zwyczajne oddanie się Bogu, który jest wierny (zob. Hbr 11, 6); pokaż swoje zapiski duchowym doradcom w celu potwierdzenia.

2. Masz rozproszony umysł.

Rozwiązanie: Wykorzystaj dziennik i wizje, które się pojawiają. Zapisuj, módl się i wyznawaj rzeczy, które są w twoim umyśle. Upewnij się, że twoje serce nie potępia cię. Jeśli jednak tak jest, oczyść je poprzez pokutę.

3. Odnosisz wrażenie, że Bóg nie mówi.

Rozwiązanie: Wylej swoje serce *całkowicie i w pełni*. Zaczynij zapisywać wszystko co otrzymujesz, nawet jeśli jest to jedno lub

dwa słowa. Pamiętaj, wrażenia od Ducha są delikatne i łatwe do zdławienia przez twoje własne myśli. W miarę pisania, więcej słów zaczniesz przepływać.

4. Bóg nie mówi.

Rozwiązanie: Może tak być, że zadajesz pytania, na które Bóg nie chce odpowiedzieć. Być może potrzebujesz pościć, by odpowiedź mogła być uwolniona. Przeanalizuj problemy związane z “pokrętem dostrajania”. Może masz niewłaściwe motywy (zob. Jakub 4,3)

Chociaż Chrystus otworzył przed nami drogę do Miejsca Najświętszego przez rozdarcie zasłony i pokropienie nas krwią, wielu chrześcijan często nie wstępuje na nią. Droga nie jest ciężka czy nadmiernie skomplikowana. Chrystus wykonuje większą część pracy: On kropi Swoją krwią, On wzbudza w nas wiarę, daje nam czyste serce. My mamy być jedynie naczyniami skłonnymi do otrzymania Jego ukończonego dzieła. Nasza miłość i uwaga ma być skierowana na Niego.

A mimo to, jakże często nasze skupienie skierowane jest na inne rzeczy niż Chrystusa. Nie zawsze uczciwie szukamy Jego przezwyciężającej mocy ponieważ pragnienia naszego ciała sprawiają nam przyjemność. Nie zawsze jesteśmy gotowi utracić własne życie, aby odnaleźć Jego.

Wymaga też wysiłku, aby chodzić w nowej rzeczywistości. Swego czasu ze zdumieniem patrzyłem jak dwójka moich dzieci uczyła się chodzić. Próbowaly tak mocno, wielokrotnie potykając się i upadając. Objęły sobie głowy i raniły się tak bardzo przez okres *wielu miesięcy*, ale nigdy się nie poddawały. Chodzenie po prostu jest czymś więcej niż raczkowanie, a Duch Święty jest czymś więcej niż Miejsce Święte. Wierzę, że uczenie się przez nas chodzenia w Miejscu Najświętszym wymagać będzie podobnie tyle samo uwagi i wysiłku oraz powodować tego samego rodzaju upadki i siniaki. Zajmie też kilka miesięcy lub lat zanim staniemy się w tym wprawni. Proszę, wykażcie choć tyle samo samozaparcia co małe dziecko uczące się chodzić.

Podjmijmy wyzwanie przyjścia odważnie do Boga i otrzymania Jego życia oraz miłości. Wykażmy się taką uwagą i wysiłkiem, które są konieczne. Bądźmy skłonni w pełni utracić nasze życie, aby odnaleźć to miejsce.

Moje osobiste doświadczenie

Odkryłem, że Bóg przemawia do mnie z Dziedzińca, Miejsca Świętego i Miejsca Najświętszego. Prowadzi mnie często poprzez proste czytanie i stosowanie Biblii (mosiężna kadź na Dziedzińcu). Wielokrotnie podświetla fragment Pisma w moim sercu, „wyciągając” go wprost ze strony. Pozwala mi w ten sposób poznać, że było to Jego *rema* dla mnie w tym momencie (świecznik w Miejscu Świętym). Często też przemawia poprzez spontaniczne myśli, odczucia, obrazy pojawiające się w moim sercu podczas czekania na Niego w ciszy (Arka Przymierza w Miejscu Najświętszym). Jezus stał się moją Drogą (Dziedziniec), moją Prawdą (Miejsce Święte) i moim Życiem (Miejsce Najświętsze).

Jeśli kiedykolwiek spostrzegłem, że byłem odcięty od Miejsca Najświętszego, spowodowane było to tym, że nie użyłem właściwie „pokręta dostrajania”. Przyszedłem z brakiem wiary lub sercem pełnym potępienia, i dlatego nie miałem tej odwagi, by przyjść przed Boże oblicze. Łukasz pisał Ewangelię i było to doświadczenie Miejsca Najświętszego – dzięki prowadzonemu przez Ducha rozumowaniu (zob. Łk 1, 1-3). Jan napisał Księgę Objawienia doświadczając Miejsca Najświętszego – poprzez bezpośrednie objawienie, omijając swój proces rozumowania (zob. Obj 1, 10-11) Oba doświadczenia są równie ważne. Oba świadkowie byli precyzyjni w tym co powiedzieli.



Osobiste zastosowanie

Używając wizji, poddaj się każdemu elementowi wyposażenia przybytku. Skup się na Jezusie i zapytaj Go co chce tobie powiedzieć na temat odnalezienia tego doświadczenia w twoim życiu. Dostrój się do spontanicznego przepływu i zanotuj co Bóg mówi. Być może będziesz chciał zapytać także o „pokrętko dostrajania” zawarte w Hebrajczyków 10, 22.



Jak zdobyć Ziemię Obiecana

...aby wejść do ziemi, którą daje ci Pan, Bóg twój, ziemi opływającej w mleko i miód, jak ci obiecał Pan, Bóg twoich ojców. (5 Mojż 27, 3)

Bóg mówi niesamowite rzeczy, kiedy czytamy to w naszych dziennikach. Planuje użyć nas w potężniejszy sposób niż możemy sobie to wyobrazić. Chce uczynić poprzez nas większe rzeczy niż sami jesteśmy w stanie wymarzyć sobie. Pragnie nas pobłogosławić bardziej niż sami tego oczekujemy. Bóg powiedział Abrahamowi: „...staniesz się błogosławieństwem” (1 Mojż 12,2). “Potem wyprowadził go na dwór i rzekł: Spójrz ku niebu i policz gwiazdy , jeśli możesz je policzyć! I rzekł do niego: Tak liczne będzie potomstwo twoje” (1 Mojż 15,5). Te obietnice wypowiedziane zostały do Abrahama kiedy miał 75 lat i *nie miał żadnych dzieci!* Często w Biblii, kiedy Bóg mówił ludziom co zamierzał zrobić poprzez nich, zwracali się do Niego i stwierdzali, że On nie może zrobić tak wspaniałych rzeczy przez nich, a także podawali powód takiego stanu rzeczy.

Mojżesz powiedział: „Nie mogę poprowadzić miliony ludzi ponieważ nie umiem mówić” (zob. 2 Mojż 4, 10-11). Nie przeszkadzało to Bogu, ponieważ wiedział, że On może mówić przez Mojżesza i uczynić jego lepszym niż był. Jednakże Mojżesz nie dał się przekonać. Bóg

wówczas rozgniewał się i powiedział: „Dobrze, dam ci Aarona jako twoje usta, ale mógłbym mówić przez ciebie, gdybyś Mi wierzył.” (zob. 2 Mojż 4, 12-15).

Rzecz w tym, żebyśmy nie patrzyli na swoje słabości i nie próbowali tłumaczyć Bogu dlaczego nie możemy tego zrobić! Patrzmy na Jezusa i dary Jego Ducha i mówmy: „Tak Panie, możesz to zrobić we mnie dzięki Twojemu cudownemu namaszczeniu!” Spójrzmy na Jezusa, a nie na siebie!

Bożym planem jest wypełnienie tych wielkich obietnic, które On nam dał, a które zapisane są w naszych dziennikach, dzięki Jego namaszczeniu pracującemu w nas i poprzez nas. Nie stanie się to dzięki naszej własnej sile. Jeśli tylko uwierzymy i będziemy posłuszni, Bóg może i uczyni ponadnaturalne rzeczy przez nas!

Bóg powiedział do Izraelitów: *“ziemię, którą ci daję”* (5 Mojż 27, 3). Bóg będzie miał podobne rzeczy dla każdego z nas, kiedy je zanotujemy w naszych osobistych dziennikach. Jeśli chodzi o mnie to powiedział mi: *„Marku, nawilżysz ziemię przesłaniem o intymnej relacji z Bogiem”* (ucząc ludzi jak słuchać Boży głos). A jak mamy reagować kiedy Bóg mówi nam tak wielkie rzeczy?

Zwykle reagowałem mówiąc: „Alleluja!” i siadałem, by oglądać Boga jak wypełnia to co obiecał. Wielokrotnie nie działało się tak i wtedy stawałem się sfrustrowany. Nie nauczyłem się wtedy jeszcze, że jak Bóg mówi takie proroctwo poprzez mój dziennik objawia mi jedynie mój potencjał. Jeśli będę chodził ręka w rękę z Bogiem ten potencjał zostanie wykorzystany. Jeśli nie, potencjał zmarnuje się.

Kiedy Bóg składa nam obietnicę zwykle jest ona warunkowa pod kilkoma względami. Nawet jeśli Bóg nie mówi, że obietnica ma warunek to i tak na ogół go ma. Na przykład, Bóg powiedział Jonaszowi, aby ostrzegł mieszkańców Niniwy przed zniszczeniem, które miał dokonać w ciągu czterdziestu dni (zob. Jon 3, 1-4). Nie było tam wcale zdania warunkowego. Na tym wypowiedź się kończyła. Jednakże kiedy Niniwa zdecydowała się pokutować, Bóg, także pożałował zniszczenia, które zamierzał im zgotować i nie wykonał tego co planował (zob. Jon 3, 5-10).

Bóg stwierdza tę zasadę warunkowości:

Raz grożę narodowi i królestwu, że je wykorzenię, wywróce i zniszczę, lecz jeżeli się ów naród odwróci od swojej złości, z powodu której mu groziłem, to pożałuję tego zła, które zamierzałem mu uczynić. Lecz jeśli uczeni to, co jest złe w moich oczach, nie słuchając mojego głosu, to pożałuję dobra, które obiecałem mu wyświadczyć. (Jeremiasz 18,7-10)

Innym klasycznym przykładem jest fragment, gdy Bóg powiedział Izraelitom, że daje im Ziemię Obiecaną. Czy oznaczało to, że mogli siedzieć, a Ziemia Obiecana spadłaby im wprost na kolana? Nie, musieli szukać Boga oraz Jego wskazówek a potem iść, walczyć i zdobywać miasto za miastem.

A więc kiedy Bóg mówi do mnie: „*Uzdrowiłem cię*” moje następne pytanie powinno być: „Boże czy są jakieś konkretne działania, które chcesz abym podjął w celu doprowadzenie do przepływu twojego uzdrowienia?” Często takowe będą, ponieważ Jego przymierze uzdrowienia jest oparte na czterech warunkach, które odnajdujemy w 2 Mojżeszowej 15, 26. Jednym z warunków jest „zachowywać wszystkie Jego przykazania.” Istnieje pewna ilość Jego praw dotyczących zdrowia, które mogę łamać i to będzie hamować mnie przed zdobyciem obietnicy, którą On już dał mi zarówno w Swoim Słowie (Biblii) jak i w moim dzienniku. Ma tu ogromne znaczenie poradnictwo moich duchowych doradców (którzy - w tym przypadku - znają się na zdrowiu). Proszę ich, by modlili się odnośnie wszystkiego co Bóg im powie, a czego ja powinienem być świadomy lub powinienem robić czy zmienić w moim stylu życia tak, aby uwolnić uzdrowieńczy przepływ Bożej mocy.

Nigdy wcześniej nie robiłem tego. Zazwyczaj siadałem i czekałem. Nic oczywiście się nie działo. Obecnie proszę Boga i moich duchowych doradców o wskazówki co mam robić oraz przyjmuję je. Przybieram bardziej aktywną niż pasywną postawę, uzyskując w ten sposób lepsze rezultaty. Wierzę, że jest to kluczem do wielu dylematów ludzkich.

Jeśli Bóg mówi, że zamierza uzdrowić twoje małżeństwo, kolejnym krokiem powinno być pytanie o to, co chce abyś uczynił, w celu

stania się katalizatorem tego uzdrowienia. Prawdopodobnie da ci kilka rzeczy do zrobienia, nastawień do zmieniania i działań do podjęcia.

Potrzebujesz także wiedzieć, że kiedy w grę wchodzi zaangażowanie woli innej osoby (jak to ma miejsce w tym przypadku) Bóg nie będzie występował przeciwko jej/jego woli, ale ty i On będziecie robić wszystko, aby ta druga strona była do tego skłonna (w tej sytuacji – odbudowa małżeństwa). Jednakże, ostatecznie Bóg nie będzie działał wbrew woli drugiej osoby, a więc jest możliwość że współmałżonek może odejść, a co z tym się wiąże, zadeklarowana Boża wola nie zostanie wypełniona.

Nie oznacza to, że twoje zapiski były błędne. Świadczy to jedynie o tym, że Bóg nie działa wbrew woli innych. Nie wymusza na nich wypełnienia swojej własnej. Poprzez instruowanie, abyś wierzył i działał w wierze, Bóg sprawia uwolnienie możliwie maksymalnej siły, zwiększając prawdopodobieństwo, że w twoim małżeństwie nastąpi cud odnowienia.

Poniżej znajduje się krótka lista podsumowująca co Jozue i Izraelici musieli zrobić zanim zdobyli Ziemię Obiecaną, o której Bóg powiedział, że już otrzymali.

Kroki, które Izraelici podjęli w celu zdobycia ich Ziemi Obiecanej

1. Wysłali zwiadowców do ziemi, którą mieli posiąść (zob. Joz 2,1).
2. Lud poświęcił się przed bitwą (zob. Joz 3,5).
3. Ich duchowi przywódcy prowadzili do bitwy (zob. Joz 3,6).
4. Słuchali Pana z każdym kolejnym krokiem, tak aby wiedzieć czy Bóg jest z nimi w przedsięwzięciu do którego dążyli (zob Joz 3,7).
5. Uznawali przywódcę wybranego przez Boga, który z kolei wybierał duchowych i mlitarnych przywódców (zob. Joz 3,8-9).
6. Przywódca ten mógł rzec, że stanie się cud i tak się działo (zob. Joz 3,10-17).
7. Pan dawał wskazówki duchowym przywódcom (zob. Joz 4,1).

8. Poświęcali czas na tworzenie miejsc upamiętniających pełne mocy cuda pośród nich, jak nakazał im Pan (zob. Joz 4).
9. Boże cuda sprawiały, że serca wrógów topniały przed nimi (zob. Joz 5:1).
10. Wymagane było całkowite posłuszeństwo Bogu (zob. Joz 5,2-10).
11. Jozue spotkał anielskiego posłańca i był posłuszny jego poleceniu (zob. Joz 5,13-15).
12. Bóg zaopatrywał w szczegółowe instrukcje jak prowadzić bitwę. Wypełniano je co do joty i Jerycho zostało zdobyte (zob Joz 6).
13. Nieposłuszeństwo Bożemu głosowi w obozie przynosiło porażkę (zob. Joz 7,1-5).
14. Szukanie Pana sprowadzało Boży głos i przyczyniało się do poznania powodu niepowodzenia i sposobu usunięcia grzechu, który był przyczyną. Grzech był usuwany (zob. Joz 7,6-26).
15. Bóg dawał szczegółowe instrukcje jak pokonać wroga. Były one przestrzegane i wróg był pokonywany (zob. Joz 8,1-35).
16. Zostali oszukani przez Gibeonitów ponieważ nie szukali rady Pana (zob. Joz 9,14).
17. Boży głos prowadził Jozuego do zwycięstwa przeciwko pięciu królom (zob. Joz 10,8).
18. Posłuszeństwo Bożemu głosowi przyniosło zwycięstwo (zob Joz 11,6).
19. Całkowite posłuszeństwo i pełne zwycięstwo ostatecznie zostało osiągnięte (zob Joz 11,15;23).

Oczywistym jest, że słyszenie Bożego głosu, wierzenie i bycie posłusznym musi być umieszczone na szczycie listy każdego, kto chce zdobyć Ziemię Obiecaną.

Poproś Pana, aby powiedział ci na temat kluczowych wymagań, o których powinieneś wiedzieć jeśli chcesz zdobyć ziemię, o której Pan powiedział, że należy do ciebie. Zapisz to.

Co zatrzymuje ludzi przed wejściem do ziemi obiecanej?

Bóg powiedział Mojżeszowi, aby przemówił do skały, a woda wypłynie. Mojżesz jednak zamiast tego rozgniewany uderzył laską w skałę (zob. 4 Mojż 20,8; 20,11).

“I rzekł Bóg do Mojżesza i Aarona: Ponieważ mi nie zaufaliście, aby mnie uwielbić na oczach synów Izraelskich, dlatego nie wprowadzicie tego zgromadzenia do ziemi, którą im daję.” (4 Mojż 20,12)

Brak uznania i pełnego posłuszeństwa Bożemu głosowi zatrzymało Mojżesza i Aarona przed wejściem do Ziemi Obiecanej.

Jak Bóg stwierdza czy jesteśmy gotowi do otrzymania obietnic, która ma dla nas?

Zachowaj też w pamięci całą drogę, którą Pan, Bóg twój, prowadził cię przez czterdzieści lat po pustyni, aby cie ukorzyć i doświadczyć, i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał Jego przykazań, czy nie. (5 Mojżeszowa 8,2)

Bóg sprawdza nas, aby zobaczyć czy w naszych sercach jest wiara – chce zobaczyć czy pod presją powiemy: “Ufam Bogu jako memu Zaopatrzycielowi i Wybawicielowi.” Niezaliczenie Bożego egzaminu powstrzymuje nas od otrzymania naszego dziedzictwa tutaj na ziemi!

Żaden z tych mężów, którzy widzieli moją chwałę i moje znaki, jakich dokonywałem w Egipcie i na pustyni, a oto już dziesięciokrotnie wystawiali mnie na próbę i nie słuchali mojego głosu, nie zobaczy ziemi, którą przysiągłem ich ojcom. Żaden z tych, którzy mnie znieważyli, jej nie zobaczy. (4 Mojżeszowa 14,22-23)

Izraelici podczas pobytu na pustyni nie zdali dziesięciu z tych testów. Poniżej mamy dwa z nich. Zamiast ufać Bogu zaczęli skarżyć się i narzekać.

“Od góry Hor wyruszyli potem ku Morzu Czerwonemu, aby obejść ziemię Edom. Lecz lud znecierpiwił się w drodze. I zaczął lud mówić przeciw Bogu i przeciw Mojżeszowi: Po co wyprowadziliście nas z Egiptu, czy po to, abyśmy pomarli na pustyni? Gdyż nie mamy chleba ani wody i zbrzydł nam ten nędzny pokarm” (4 Mojżeszowa 21,4-5).

I rozpuszczali między synami Izraelskimi złą wieść o ziemi, którą zbadali mówiąc: Ziemia, przez którą przeszliśmy, aby ją zbadać, to ziemia, która pożera swoich mieszkańców, a wszystek lud, który w niej widzieliśmy, to mężowie rośli. Widzieliśmy też tam olbrzymów, synów Anaka, z rodu olbrzymów, i wydawaliśmy się sobie w porównaniu z nimi jak szarańcza, i takimi też byliśmy w ich oczach” Wtedy wzburzył się cały zbór i podniósł swój głos, i płakał lud tej nocy. i szemrali wszyscy synowie Izraelscy przeciwko Mojżeszowi i Aronowi. I mówił cały zbór do nich: Obyśmy byli pomarli w Egipcie albo na tej pustyni byśmy pomarli! (4 Mojżeszowa 13,32–14,2)

Boża odpowiedzią na ludzkie narzekanie jest: *“Jak długo jeszcze będzie ten zły zbór szemrać przeciwko mnie? Słyszałem bowiem szemranie synów izraelskich, z jakim występują przeciwko mnie. Powiedz im więc: Jako żyje – mówi Pan – uczynię wam tak, jak mówiliście wobec mnie: Na tej pustyni legną wasze trupy i wszyscy zapisani spośród was, w pełnej liczbie, od dwudziestego roku życia wzwyż, wy którzy szemraliście przeciwko mnie nie wejdziecie do ziemi, w której poprzysiągłem was osiedlić, z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego i Jozuego, syna Nuna.” (4 Mojż14,27-30)*

Gdyż przez czterdzieści lat szli synowie izraelscy przez pustynię, aż wymarł wszystek lud, wojownicy, którzy wyszli z Egiptu, gdyż nie usłuchali głosu Pana; Pan bowiem przysiągł im, że nie da im oglądać ziemi, którą przysiągł Pan ich ojcom, że nam ją da, ziemię opływającą w mleko i miód. (Jozue 5,6)

Otrzymali więc zgodnie ze swymi oczekiwaniami i deklaracjami. Nie wierzyli, że Bóg był ich Pasterzem. Narzekali i skarżyli się mówiąc, że umrą ponieważ Bóg się o nich nie troszczy. Bóg w tej sytuacji powiedział: “Świetnie, jeśli w to chcecie wierzyć i wyznawać więc to otrzymacie.” Wszyscy oni pomarli na pustyni.

W moim własnym życiu zajęło mi wiele lat zrozumienie, że Bóg stale poddaje mnie różnym testom. Pojawiają się one w formie presji w moim życiu, tak abym mógł sam zobaczyć, na podstawie mojego wyznania, w co wierze w swoim sercu. Kiedy to opanowałem boleśnie uświadomiłem sobie, że w ciągu mojego życia wiele z tych testów zawałiłem i to powstrzymywało mnie od wejścia do Ziemi Obiecanej, którą Bóg miał dla mnie.

Pokutowałem za jęczenie i brak wiary. Obecnie moim wyznaniem jest: “Bóg jest moim Umilowanym, moim Zaopatrzywcą, moim Obrońcą i moim Dokończycielem. Uwielbiam Go” Wyznanie to w chwilach presji pozwoliło mi przejść kilka testów i pomogło mi przeć do przodu do tego co Bóg mi obiecał.

Wejście do Ziemi Bożej obfitości

Jednakże sługę mojego Kaleba, za to, że inny duch jest w nim i on był mi wierny całkowicie, wprowadzę do ziemi, do której poszedł, i jego potomstwo ją posiadzie. (4 Mojż 14,24)

Jakiego rodzaju ducha poszukuje Bóg w tych, którzy wejdą do swojej ziemi obiecanej?

Baczenie, bracia, żeby nie było czasem w kimś z was złego niewierzącego serca, które by odpadło od Boga żywego. Ale napominajcie jedni drugich każdego dnia, dopóki trwa to, co się nazywa "dzisiaj", aby nikt z was nie popadł w zatwardziałość przez oszustwo grzechu. Staliśmy się bowiem współuczestnikami Chrystusa, jeśli tylko aż do końca zachowamy niewzruszenie ufność, jaką mieliśmy na początku. Gdy się powiada: Dziś, jeśli głos Jego usłyszycie, nie zatwardzajcie serc waszych jak podczas buntu, Kto to byli ci, którzy usłyszeli, a zbuntowali się? Czy nie ci wszyscy, którzy wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza? Do kogo to miał wstręt przez czterdzieści lat? Czy nie do tych, którzy zgrzeszyli, a których ciała legły na pustyni? A komu to przysiągł, że nie wejdą do odpocznienia jego, jeśli nie tym, którzy byli nieposłuszni? Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary. (Hebrajczyków 3,12-19)

Boży plan dla naszego życia

Albowiem, ja wiem jakie mam myśli o was – mówi Pan – myśli o pokoju, a nie o niedoli, aby zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją ” (Jeremiasz 29,11).

Wierzę, że Bóg ma dla każdego z nas doświadczenie Ziemi Obiecanej. Dotyka to naszych małżeństw, zdrowia, finansów, posług i naszych dzieci. Możemy prosić Boga o szczegółowy obraz jak nasza Ziemia Obiecana wygląda w każdej z tych dziedzin.

Jakie nastawienie musi mieć przywódca, który będzie prowadził lud do ich ziemi obiecanej?

Bądź mocny i mężny, bo ty oddasz temu ludowi w posiadanie ziemię, którą przysiągłem dać ich ojcom. Tylko bądź mocny i bardzo mężny, aby ścisłe czynić według zakonu, jak ci Mojżesz, mój sługa nakazał. Nie odstępуй od niego ani w prawo, ani w lewo, aby ci się wiodło wszędzie, dokądkolwiek pójdiesz. Niechaj nie oddala się księga tego

zakonu od twoich ust, ale rozmyślaj o niej we dnie i w nocy, aby ścisłe czynić wszystko, co w niej jest napisane, bo wtedy poszczęści się twojej drodze i wtedy będzie ci się powodziło. Czy nie przykazałem ci: Bądź mocny i mężny? Nie bój się i nie lękaj się, bo Pan, Bóg twój, będzie z tobą wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz. (Jozue 1,6-9)

Konieczna jest niezachwiana wiara w moc Najwyższego Boga płynąca w tobie i poprzez ciebie! Podobnie niezbędne jest całkowite posłuszeństwo głosowi Bożemu w każdym czasie! Medytowanie, wypowiadanie i posłuszeństwo Biblii każdego dnia jest również koniecznością, ponieważ wtedy czynisz swą drogę pomyślną i osiągasz sukces.

Śmierć i przeznaczenie

Jednym z problemów, który blokował moje chodzenie w wierze, a który osobiście musiałem rozwiązać, były moje obawy wyglądu jak głupiec przed uczestnikami własnego pogrzebu w sytuacji, gdyby okazało się, że otwarcie wyznawane przeze mnie Boże obietnice nie zaimplementowały się do końca mojego życia. Właściwie to nie powinienem się tym martwić, jako że tak czy inaczej byłbym już poza zasięgiem ludzkiego wzroku, ale nienawidzę wychodzić na głupca więc zawsze byłem powściągliwy w wyznawaniu niesamowitych obietnic, które dał mi Pan w czasie chwil spędzanych z Nim.

Pewnego dnia powiedziałem Panu o tych wątpliwościach, a On odpowiedział w ten sposób: *“Marku, jeżeli umarłbyś w wierze wyznając to co powiedziałem ci, nie byłbyś głupcem. Uważałbym cię za 11 hebrajskiego bohatera wiary.”* Jej! Nie doznałem nigdy wcześniej takiego objawienia. Oni również pomarli w wierze ufając, że to co Bóg powiedział wypełni się nawet jeśli oni tego nie widzieli w swoim życiu (zob. Hbr 11, 13).

W ten sam sposób Bóg może chcieć, abym umarł wierząc, a nie narzekając! Rozumiem! Umrę w wierze! Kończę z uzalaniem się! (Tak naprawdę to Bóg stanowczo sprzeciwił się narzekaniu. Zabił z tego powodu 14,700 ludzi w jednym dniu [zob. 4 Mojż 16, 41-51]. Narzekanie nie jest zdrowe.)

A więc Bóg uzdrowił jeszcze jeden negatywny i niebiblijny obraz w moim umyśle, który ciągnął mnie w tył, a nie popychał do przodu. Obecnie zamiast wyobrażania sobie siebie jako głupca rysuję obraz siebie jako bohatera wiary! W czasie, gdy prowadzisz rejestrowaną rozmowę Bóg również uzdrowi twoje negatywne obrazy!

Pamiętam bardzo wyraźnie dzień, kiedy byłem pesymistycznie nastawiony względem świata i mego życia. Roger Miller, jeden z moich doradców duchowych, skomentował to następująco: *“Przywództwo jest automatycznie przekazywane tym, którzy są optymistyczni.”* Jej! To słowo *rema* od Boga paliło w moim sercu jak piekący ogień. Bardzo chciałem być liderem w świecie i zmieniać go dla Chrystusa, a jednocześnie moje serce było w całkowitej zgodzie z tym słowem *rema*, które Roger wypowiedział. Niewielu chciałoby podążać za mną jeśli byłbym skwaszonym pesymistą! Był to dzień, kiedy podjąłem decyzję, że będę pozytywnie nastawiony przez resztę mego życia. Cytat Rogera oprawiony stoi na moim biurku, tak abym każdego dnia mógł na niego spojrzeć. Szatan *nie* ma więcej mocy niż Bóg. Ciemność nie jest większa niż Światłość.

Moje wyznanie:

- Światłość jest potężniejsza niż ciemność!
- Prawda jest potężniejsza niż kłamstwo!
- Sprawiedliwość jest potężniejsza niż zło!
- Bóg jest potężniejszy niż szatan!
- Gdziekolwiek stoję, ciemność musi uciekać!
- Kościół wypełni polecenie Chrystusa, aby czynić uczniami wszystkie narody i my uczynimy Jego wrogów Jego podnóżkiem! (zob. Dz 2, 34-36.)

Jedną z przykuwających uwagę rzeczy, które Jezus powiedział któregoś dnia, gdy notowałem było: *“Marku na czym skupiona jest twoja uwaga napelnia cię i tym sie stajesz.”* To słowo *rema* zrewolucjonizowało moje podejście do duchowego wzrostu. Będę kierował mój wzrok na

Jezusa (nie siebie, mój grzech, słabości czy moją siłę) i Jezus będzie wzrastał we mnie. Upewnij się, że jesteś dzieckiem wiary, tak aby inni ludzie mogli podążać z tobą oraz że jesteś przywódcą. Który prowadzi ten świat uczniostwie dla naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jeśli regularnie spędzając czas zapisujesz, Bóg przemieni cię w dziecko wiary jak to uczynił ze mną. *Spotykaj się z Panem systematycznie i rób notatki! Stań się dzieckiem Pana.*

David Barrett, autor World Christian Encyclopedia [*Światowej Chrześcijańskiej Encyklopedii*] porusza temat wzrostu kościoła. W 100 roku był jeden chrześcijanin na każdych 360 nie-chrześcijan. Do roku 2000 był jeden wierzący deklarujący się na każde trzy osoby niewierzące. *Statystyki więc potwierdzają, że w ciągu ponad 2000 lat nie było końca wzrostu Bożych rządów.* (zob. Iz 9,7). To oczywiście nie oznacza, że nastąpił *spadek* rządów szatana!

Niech Kościół raduje się i świętuje z powodu nieustannie rozwijającego się Królestwo Bożego! Niech każdy z nas będzie integralną częścią tej ekspansji, tak samo jak był Jozue! Niech każdy z nas weźmie w posiadanie obszar, który przeznaczył dla niego Bóg.

Bądźcie jednym z *“naśladowców, którzy poprzez wiarę i cierpliwość osiągnęli obietnice”* (zob. Hbr 6, 12). Obyś prowadził innych w uczniostwie w obszarze, który został ci przydzielony, przynosząc go pod rządy i panowanie Chrystusa.

Modlę się, abyś nauczył się żyć w posłuszeństwie głosowi Bożemu, zaś Jego namaszczone Duchem zwycięstwa stały się wzorem twojego życia w taki sam sposób, w jaki stały się dla Jozuego! Chwała Królowi na zawsze. Amen!

Bóg mówi:

Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie i sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość PANA Zastępów. (Iz 9,6)

AMEN!

Przykłady dwustronnej rejestrowanej komunikacji

Przeczytaj jak inni używali tych czterech kluczy, by dostroić swoje serca do głosu Bożego i jak zdobywali swoje Ziemie Obiecane.

Pastor Terry – Nie wykopuj nasienia

Ojcze, znów jestem tutaj, potrzebując potwierdzenia co do Twojego powołania dla mojego życia. Dlaczego tak się ciągle waham? Czy nie rozprawiłem się jeszcze z problemem w moim wnętrzu? Co potrzebuję zrobić, aby posunąć się dalej w jakimkolwiek wskazanym przez Ciebie kierunku? Nie mogę iść zdecydowanie do przodu jeśli nie znam przyczyny takiego stanu.

Kiedy nie widzę owocu w tym co robię, zaczynam kwestionować powołanie, i szatan próbuje wcisnąć mnie w starą tożsamość ... i powiedzieć mi, że nigdy nie opuszczę tego miejsca ... skończę jak pastor Bob; będzie to moja ciężka dola w życiu... myśląc, że pewnego dnia to się zmieni... ale nigdy tak się nie stanie... i potem będę pozbawiony złudzeń oraz zmęczony i bez nadziei... Nie lubię tego co jest we mnie i jak się czuję w tym czasie... Pomóż mi odnaleźć pewność tego, co chcesz żebyś robił.

Terry, wykopujesz nasiono, żeby zobaczyć czy rośnie. Proszę, zostaw je w ziemi. Wiesz, że cię powołałem do tego miejsca... I wiesz, że chcę, abys tu był. Gdyby nie byłoby to prawdą powołałbym cię do innego miejsca. Otworzyłbym inne drzwi i przesunął cię. Posadziłem cię jednak tutaj. Czy możesz tu pozostać? Czy możesz uwierzyć Mi, że chcę dla ciebie sukcesu? Ile razy cię ostrzegałem, tak ostrzegałem, abys był cierpliwy i poczekał. Czy moi prorocy nie mówili ci, że będzie to ciężka praca? Ale Terry, ciężka, nie oznacza pusta i daremna. Nie zaakceptowałeś jeszcze pracy, którą dałem tobie do wykonania. Wciąż szukasz gdzieś indziej... czekając na owoc... czekając na widoczne oznaki, aby zdecydować czy to prawda czy nie. Pytam cię, czy jesteś w lepszym miejscu niż kiedykolwiek dotąd?

Tak, Panie.

Czy przepływa w tobie więcej Mnie niż kiedykolwiek dotąd?

Tak, Panie.

Czy walczysz w sferze, w której ci mówiłem?

Nie jestem pewien co to oznacza w tym momencie, Panie.

Dalem ci przesłanie o zwalczaniu olbrzymów... czy było to tylko dla twoich ludzi? Czy dla ciebie także?

Przypuszczam, że było również dla mnie, Panie.

Więc walcz, Terry. Tocz dobry bój wiary. Walcz wraz ze Mną. Ochraniam twoje plecy. Ochraniam twój przód. Obronię cię... i wygram bitwę. Musisz, musisz jednak stać przy Mnie. Nie możesz wyruszać do boju na własną rękę i oczekiwać, że cię ochronię. Schowaj się pod moim przykryciem. Działaj według mojego planu. Trzymaj się mojego programu. Pozwól mi prowadzić i ukierunkowywać cię we wszystkim. Chodź ze Mną, Terry...

Dokąd idziemy, Panie?

Pokaże ci... Czy widzisz to? Jest to zniszczony owoc tych, którzy wykopywali swoje nasiono i pozwalali mu umrzeć, ponieważ nie potrafili czekać na jego wzrost i rozwój... musieli zobaczyć, aby uwierzyć.

Tam gdzie cię zabieram owoc nie będzie widoczny przez jakiś czas, ale potem poprzez Mojego Ducha, nagle sprawię, że stanie się to możliwe.

Ufaj mi, Terry. Ufaj, kiedy trudno zobaczyć i uwierzyć... Ufaj mi w kwestii kościoła... Ufaj mi w kwestii swojej przyszłości...

Przybliź się do Mnie, a poprowadzę cię i będziesz znał Moją wolę oraz cel. Będziesz miał pewność, że niezależnie co się stanie, jesteś

w centrum Mojej woli i mojego planu dla ciebie. Widzisz te pola... są twoje.

Ale Panie, tam nic nie ma...

Terry, nie ma nic jeśli wszystko co możesz zobaczyć to to co jest widoczne twoimi naturalnymi oczami. Pod ziemią jest bogactwo nasion, czekających na swój czas... kielkujących, wzrastających...gotowych, by zacząć życie...Ale musisz wierzyć, że one tam są, i pozostawić je w tym miejscu. Nie wykopywać ich. Nie niszczyć tego co zrobiliśmy... Niech zostanie.... Zwyczajnie zaufaj Mi...

Kochaj tych, których ci dałem... i poświęć czas, by budować to, o czym ci dotychczas powiedziałem... stwórz plan prowadzenia w uczniostwie...przygotuj go... zaprojektuj tak jak powiedziałem. Będzie to ścieżka działania, którą wybrałem ... jest to moje pragnienie dla ciebie... dokonać tych rzeczy.

Poświęć obecny czas na rozwijanie tego planu zanim nastąpi oczekiwany wzrost. Połóż moje nasiono, Terry...wyrzuć więcej nasion. Posadź ich więcej. Potem czekaj...podlewaj je swoją modlitwą, łzami I postem... potem patrz... będzie rosło, będzie karmiło setki tysięcy... Daj mu czas. Ono kielkuje i rośnie, a ja jeszcze nie skończyłem z tym co wkładam do tej "potrawki." Będzie dobra, i inni będą zadowoleni...ty będziesz zadowolony z tego co się stanie... Zaufaj Mi... Dokończę to jeśli będziesz z dala i pozwolisz mi zrobić to co zapowiedziałem...

Bill – Pisanie uwalnia Bożą kreatywność na rynku biznesowym

Zapisywałem Boże słowa od roku 1992 używając twoich materiałów. Często pisałem o biznesie i jego problemach i trudnościach, a Bóg dawał mi mądrość rozwiązywania ich, jak i wskazówki co do kierunku w relacjach, kampaniach handlowych i podejścia do rozwiązań.

Były dwa przykłady, którymi uważam, że byłbyś zainteresowany. Pierwszy pojawił się na spotkaniu biznesowym, gdzie próbowaliśmy rozwinąć nowe marketingowe motto wskazujące na wartość nowego

rozwiązania, które chcieliśmy wprowadzić na rynek. W pewnym momencie zespół utknął, więc zwróciłem się do Pana, który dał mi wzór powiedzenia marketingowego. Przekazałem to zespołowi. Wszyscy byli pod wrażeniem i zaakceptowali je. Było to całkowicie nowe podejście nad którym zespół mógł pracować.

Przy innej okazji naprawdę utknąłem próbując napisać broszurkę marketingową na seminarium, które prowadziliśmy wraz z żoną. Próbowaliśmy napisać, ale nie byłem w stanie. Zwróciłem się do Pana i zacząłem pisać w dzienniku. On dał mi cały tekst, a ja tylko go zapisałem.

Poza pracą zawodową, Sue i ja jesteśmy wędrującymi kaznodziejami. Zwykle kiedyś spędzać pięć godzin na pisaniu kazań; teraz dzięki spędzaniu czasu w połączeniu z notowaniem zajmuje mi to około 30 minut.

Sposób podejście do słuchania Boga, którego nauczyłem się od ciebie całkowicie przemieniło moje chrześcijańskie życie oraz biznes. Dziękuję za nauczenie mnie tej praktycznej metody słuchania Bożego głosu. Nauczam teraz tego innych na całym świecie w czasie moich chrześcijańskich seminariów. Sue i ja napisaliśmy też program szkółki niedzielnej dla dzieci zwany “Dzieci w procesie odnowienia”, który uczy je słyszeć Boży głos używając twojej metody. Program ten, do chwili obecnej, nauczany jest w ponad 800 kościołach na świecie.

Branie pod uwagę Bożego głosu we własnym świecie

Napisaliśmy jak dotąd 60 książek ukazujących jak wprowadzać Boży głos do każdej sfery życia. Stworzyliśmy 100 kursów wykorzystywanych na Chrześcijańskim Uniwersytecie Liderów, które umiejscawiają doświadczanie słyszenia Bożego głosu w centrum procesu uczenia się. Kursy te mogą być realizowane bez wychodzenia z domu. Chcąc uzyskać więcej informacji na ten temat, proszę przejść na stronę przedstawiającą możliwość posługi, umieszczoną na końcu książki.

Linda – Głos Boży nawet w czasie joggingu!

Zamierzałam pójść pobiegać (po około trzymiesięcznej przerwie) i próbowałam określić jaki dystans mam przebiec. Wbrew nieodpartej chęci przebiegnięcia dłuższego, posłuchałam tego co było w moim sercu. Krótszy odcinek byłam w stanie przebiec, ale zdałam sobie sprawę, że jeśli podążylabym za tym wewnętrznym przymusem, odniosłabym porażkę i nie osiągnęła celu. Kiedy myślałam o tym (prawie tuż przy końcu biegania) odczułam, że Bóg mówił do mnie: *Linda, chcę abyś odnosiła sukces*. Było to dla mnie objawieniem.

Następnego dnia pisząc w dzienniku powiedziałam Bogu: *Panie, mam tyle pytań, czym jest prawdziwa wiara? Co to jest sukces? Dlaczego tak ciężko jest mi uwierzyć, że chcesz dla mnie najlepszych rzeczy? Mów do mnie, Ojcze.*”

Tak, Moje dziecko, chcę abyś osiągała sukcesy. Moim planem zawsze było, byś je osiągała. Ale tak jak twój umysł ci podpowiada, sukces, który mam dla ciebie i dla wszystkich Moich dzieci nie jest tym sukcesem, który zna świat czy sposób w jaki go odmierza. Miarą twojego sukcesu jest jedność ze Mną. W taki sposób cię uczynilem. Stajesz się prawdziwie sobą, prawdziwie człowiekiem, kiedy twoja jedność ze mną staje się zupełna.

Ojciec i Syn stanowią jedno. Jezus nie czynił niczego z własnej woli. Czynił tylko to co widział, że Ojciec czyni. Chcę więc abyś przychodziła do Mnie. Odpoczywała we Mnie, spędzała czas ze Mną, tak abyś prawdziwie mnie poznała i w ten sposób była w stanie podążać Moimi drogami.

W miarę jak wzbudzałaś w sobie wiarę w Moją miłość do ciebie, wzrastała twoja zdolność szczerego wyrażania tego względem innych. Jak wylewałaś łzy z powodu Mojego miłosierdzia i łaski oraz ceny jaką zapłaciłem za ciebie, wylewałaś również łzy za innych, i w Moim imieniu prosiłaś o nich, będąc pełną współczucia.

Mój Syn nie osiągał sukcesu w sposób w jaki czyni to świat. W dużej mierze spędzał Swoją czas z 12 ludźmi, a głównie z trzema spośród nich. Miał natomiast kontakt z wieloma osobami, wiele uzdrawiał (choć, mógł więcej), ale On wypełniał swoim życiem tę zbieraninę ludzi... rybaków, zwykłych osób. Im więcej mieli ci ludzie planów, tym trudniej było im prawdziwie mnie zobaczyć i być jedno ze Mną.

Nie jest tak, że ja nie chcę abyś miała wizje i sny czy aspiracje, ale chcę aby były ugruntowane w twojej jedności ze Mną...gdyż, chcę abyś odnosiła pełnię sukcesu, abyś dokonała tego, do czego cię powołałem...nie dlatego, że jest to sposób lub miejsce zdobycia wartości czy miłości. Wartość jest ci nadana. Po prostu tak jest. Jesteś moją córką, Moim cudownym dzieckiem. Moja miłość jest zupełna względem ciebie. Nie musisz nic udowadniać lub osiągać, czy robić, by zwiększyć Moją miłość do ciebie. Nigdy też nie stracisz czy nie zostaniesz odseparowana od Mojej miłości. Zaczynasz rozrzucać niektóre z twoich własnych zwiedzeń związanych ze swoją siłą i słabościami, a nawet mądrością. Twoje zwiedzenie pochodzi z jeszcze nie uzdrowionego serca. Dopiero zaczynasz chwycić mój punkt patrzenia na ciebie...zajmie ci trochę czasu uśmiercenie swojego własnego sposobu patrzenia i przyjęcie tego, jak ja patrzę na ciebie. Jest to częścią odnowienia twojego umysłu.

Jeśli wiarę i pewność umiejscowisz w starej strukturze i zachowaniach oraz sposobach myślenia... poniesiesz porażkę. Stare drogi budowane są na prawie, na własnych wysiłkach, zdobywaniu sukcesu siłą woli. Nowa droga, Moja droga, oparta jest na odpoczynku, pokorze, byciu jak dziecko i zależności. Drogi te są wciąż obce dla ciebie, ale chodzisz nimi coraz częściej. Moim pragnieniem jest widzieć ciebie osiągnącą sukces, widzieć ciebie jedno ze mną, pozwolić rzece życia swobodnie wypływać z ciebie.

Nie postrzegaj tego jako utratę siebie. Tak naprawdę, stajesz się bardziej tym, kim prawdziwie jesteś. To co uśmiercasz jest tylko maską, fasadą, twierdzą, która więzi cię, trzymając w więzach to, kim naprawdę jesteś. Pracuj ze Mną. Jak Jozue, słuchaj Mnie. Czasami będziesz myślała, że moje instrukcje są głupie lub nie mają sensu...ale mury runą. Bądź odważna i silna...w podążaniu Moimi drogami. Będę z tobą. Nie bój się I nie bądź zniechęcona ponieważ będę z tobą. JESTEM TERAZ Z TOBĄ. Bądź spokojna, odpoczywaj pamiętaj, że JA JESTEM BOGIEM.

Mamy nadzieję i modlimy się, że wiedza o tych czterech kluczach słyszenia Bożego głosu pomogła w osiągnięciu głębszej relacji z twoim niebiańskim Ojcem. Niech twoja pewność i motywacja wzrosną w miarę jak usilnie się starasz, by codziennie mieć intymną konwersację z Tym,

który kocha cię i pragnie objawiać ci Swoje codzienne przeznaczenie dla ciebie – Swego ukochanego.



Osobiste zastosowanie

W czasie sześciu różnych dni zapisz Boże odpowiedzi na następujące pytania:

- Boże jaka jest Twoja wizja co do moich finansów, i jakie warunki chcesz, abym spełnił(a), aby zobaczyć to błogosławieństwo uwolnione w moim życiu?
- Boże jaka jest Twoja wizja co do mojego zdrowia, i jakie warunki chcesz, abym spełnił(a), aby zobaczyć to błogosławieństwo uwolnione w moim życiu?
- Boże jaka jest Twoja wizja co do mojego małżeństwa, i jakie warunki chcesz, abym spełnił(a), by móc zobaczyć to błogosławieństwo uwolnione w moim życiu?
- Boże jaka jest Twoja wizja co do mojej rodziny, i jakie warunki chcesz, abym spełnił(a) chcąc zobaczyć to błogosławieństwo uwolnione w moim życiu?
- Boże jaka jest Twoja wizja co do mojej posługi i jakie warunki chcesz, abym spełnił(a), jeśli chcę zobaczyć to błogosławieństwo uwolnione w moim życiu?
- Panie, jaka jest Twoja wizja naszego narodu i tego świata oraz jakie warunki chcesz, abym spełnił(a) chcąc zobaczyć tę wizję wypełnioną?

Miej dziennik z zapisywanymi stale instrukcjami przekazywanymi tobie przez Boga w każdej z dziedzin życia oraz kroki, które podjąłeś/podjęłaś, aby osiągnąć Obiecaną Ziemię, którą Bóg daje ci w posiadanie w każdym z tych obszarów.

Źródła online w celu pogłębiania tych prawd dostępne na stronie:

www.cwgministries.org/FreeBooks

- **Dialoging with God Through the Tabernacle Experience**

(Rozmowa z Bogiem poprzez doświadczenie przybytku - napisane przez Bena C. Lunisa, certyfikowanego nauczyciela CWG)

- **How to Survive and Thrive in the Purging Before the Promised Land**

(Jak przetrwać i rozkwiąć podczas przycinania przed osiągnięciem Ziemi Obiecanej)

- **How to Release God's Healing Power Through Prayer**

(Jak uwolnić poprzez modlitwę Bożą uzdrowieńczą moc)

- **Thy Kingdom Come on Earth as it is in Heaven—Dialogues with God (by Ben C. Lunis, a Certified CWG Facilitator)**

(Przyjdź Królestwo twoje na ziemi taka jak i w niebie)

- **“The Lamad New Testament” which encourages Revelation Based Learning—A New Testament with Journaling Questions Throughout! (Developed by Andrew R. Hardy)**

- **Read our archive of newsletters, which contains many examples of journaling about real life issues**

www.cwgministries.org/newsletters



Warte przeczytania

Wykorzystanie wizji w twoim spotkaniu z Bogiem

Biblia naucza nas, że Bóg daje nam sny (zob. Dz 2, 17) oraz doradza nam poprzez nie (zob. Ps 16, 7). Jest to cudowne i wspaniałe zagadnienie, którym zajmujemy się w książce *Hear God Through Your Dreams* [Usłysz Boga w swoich snach – przyp. tłum.]”

Istnieje kompletny podręcznik *How to Release God's Power through Your Prayers* [Jak uwalniać Bożą moc uzdrowienia poprzez modlitwę – przyp. tłum.]” poruszający temat używania wizji i przepływu obrazów w czasie modlitwy uzdrowienia.

Kluczowe zasady interpretacji twoich snów i pełny podręcznik *How to Release God's Power through Your Prayers* [Jak uwolnić Bożą moc uzdrowienia poprzez modlitwę – przyp. tłum.] są dostępne do pobrania na stronie www.cwgministries.org/freebooks [w języku angielskim – przyp. tłum.]

Szukając opisu praktycznego sposobu w jaki żyje dr. Cho, nosząc w swoim wnętrzu sny i wizje, przeczytaj książkę *Czwarty wymiar* [The Fourth Dimnetion].

Dobrą książką opisującą stosowanie wizji w usługiwaniu wewnętrznym uzdrowieniem, jest *You Can Be Emotionally Free* Rity Bennett [Możesz być wolny emocjonalnie – przyp. tłum.].

Kolekcje dzienników

Ojciec nasz mówi ustami pastora Peter'a Lord'a z wykorzystaniem Listu do Hebrajczyków

Peter Lord jest byłym pastorem 6 000 Baptystycznego kościoła w Titusville na Florydzie. Każdy fragment swych notatek zaczyna werselem z Hebrajczyków, a następnie podaje zapiski, które otrzymał od Pana na temat tego wersełu. Jest to pełne mocy przesłanie. Pierwsza książka, którą znam, a która zawiera notatki człowieka. Książka stanowiąca milowy krok. Dostępna jest na <http://peterlord.net/>.

***Hearing God* [Słyszeć Boga – przyp. tłum.] pastora Peter'a Lord'a**

Doskonale uzupełnienie do książki „4 Kluczy do słyszenia Bożego głosu.” Peter Lord jest w składzie naszego zarządu doradców i dzieli się podobnym wejrzeniem ze swego doświadczenie życiowego na przestrzeni 30 lat usługiwania. Książka dostępna jest na stronie <http://peterlord.net/>.

Znajdziesz więcej przykładów dwustronnej rejestrowanej komunikacji na:

www.cwgministries.org/freebooks

www.KoinoniaNetwork.org



Aneks A

Pochodzenie myśli w ujęciu biblijnym

Skoro myśli są w mojej głowie czy nie pochodzą ode mnie? Biblijna odpowiedź jest: „Niekoniecznie.” Biblia bardzo jasno stwierdza, że nasze myśli mogą pochodzić z jednego z trzech źródeł: siebie samego, Ducha Świętego lub demonów. Zrozumienie to jest decydujące dla osoby pragnącej żyć na podstawie Bożego głosu jako, że Boży głos pojawi się bardzo często jako spontaniczna myśl, którą odczuwamy w naszym umyśle.

Niektóre myśli pochodzą od Boga, a niektóre rzeczywiście od szatana. Bóg nie stworzył człowieka jako samodzielnej komórki. Nazywa nas naczyniami (zob. 2 Kor 4,7). Naczynie, oczywiście, przeznaczone jest do bycia czymś wypełnionym. My jesteśmy przeznaczeni do bycia wypełnionymi Bogiem (zob. 2 Kor 4,7). Jednakże w Ogrodzie Eden, szatan kusił człowieka, aby w swoim życiu kierował się własnym myśleniem. Człowiek niestety uległ tej pokusie. Od tamtego momentu może on mieć myśli wywodzące się z „ego” i one są „stacją benzynową” dla szatana. Zauważamy teraz więc, że możemy być również wypełnieni przez szatana

i jego demony. W ten sposób nasze myśli mogą pochodzić od Boga, z nas samych lub od szatana.

Ludzie skonstruowani są z ducha, duszy i ciała (zob. 1 Tes 5, 23). Nasz duch jest przeznaczony do jedności z innym Duchem. Zanim zaprosimy Jezusa do naszego serca, aby był naszym Panem i Zbawicielem, jak Biblia stwierdza, mamy w sobie złe duchy, które w nas działają „*[Byłeś posłuszny i pod kontrolą demonicznego] ducha, który teraz działa w synach buntu*” (Ef 2,2 BE). W momencie, gdy jesteśmy zbawieni, Duch Święty łączy się z naszym duchem (zob. 1 Kor 6,17) i Jego dzieło w nas szybko wzrasta i poszerza się.

Zarówno demony jak i Duch Święty mogą poddawać nam myśli (zob. Łk 22,3; Dz 5,3; 1 Kor 2,10). W obu przypadkach zarejestrowane są one w naszym umyśle jako spontaniczne myśli. Te spontaniczne, przepływające myśli pochodzą ze świata duchowego. Jan 7, 37-39 naucza, że przepływ w nas, którego doświadczamy pochodzi z Ducha. Odwrotnie, analityczne myśli powstają dzięki użyciu naszego racjonalnego myślenia.

Kiedy usiłujemy rozróżnić głos Boga od naszego własnego lub od impulsów pochodzących od szatana, potrzebujemy zacząć od ustalenia czy myśli były spontaniczne czy analityczne. Jeśli są spontaniczne, pochodzą ze świata duchowego. Następnie więc musimy ustalić czy pochodzą od Ducha Świętego czy od złych duchów.

Jeśli charakter myśli pokrywa się z imionami i charakterem szatana, pochodzą od niego; jeśli ton myśli pokrywa się z imionami i charakterem Ducha Świętego, pochodzą więc prawdopodobnie od Boga. (Sporadycznie szatan będzie manifestował się jako anioł światłości i dawał nam myśli, które wyglądają jak Boże).

Proces rozumowania prowadzony przez Ducha może być zdefiniowany jako zezwolenie na przepływ obrazów i słów od Ducha Świętego, aby kierowały naszym procesem myślowym. Możemy o to prosić i szukać tego poprzez przyjęcie właściwej postawy naszego serca w obecności Ducha Świętego (zob. Jan 7, 37-39; Ps 73- Dawid rozmyślał w świątyni Boga).

Myślenie kontrolowane przez demony ma miejsce wówczas, gdy pozwolimy przepływać demonicznym obrazom i słowom oraz wpływać na nasz proces rozumowania. Bierny i niedyscyplinowany umysł szybko popadnie w tego rodzaju pułapkę. Efektem tego będą myśli,

które odzwierciedlają cele szatana: potępienie, strach, pożądanie, złość, kłamstwa oraz wszelką formę okrucieństwa.

Dlatego też Biblia poucza nas, abyśmy „zmuszali wszelką myśl do poddanie się w posłuszeństwo” (zob. 2 Kor 10, 3-5). Musimy upewnić się, że pozwalamy jedynie Duchowi Świętemu używać naszego umysłu, nie sobie samemu, ani szatanowi, jeśli chcemy wzrastać i być silni w wierze i świętości pochodzącej od Pana.

„Zachodnia nauka,” która mogłaby być zdefiniowana jako „używanie przez człowieka własnych możliwości rozumowania” daje nam wiedzę rozumową. „Biblijna medytacja,” która jest „wykorzystaniem przez Ducha Świętego wszelkich zdolności obu półkul ludzkiego mózgu dającą nam wiedzę objawioną. Studiowanie oznacza, że człowiek jest w działaniu. Medytacja oznacza, że Bóg jest w działaniu.

Studiowanie daje mi to co Paweł nazywa „wiedzą,” która przychodzi dzięki wysiłkowi ciała – ja używam swojego umysłu (zob. Fil 3,4-8). Medytacja daje mi to co Paweł nazywa „właściwą wiedzą” (zob. Kol 2,2) lub „wiedzę objawioną” (zob. Ef 1, 17-18; Łk 24, 32), inaczej wiedzę zrodzoną z Ducha Bożego. Paweł odrzucał wiedzę rozumową, którą osiągnął w czasie uczenia się w swojej „szkole Biblijnej” (zob. Fil 3, 1-11) ns rzecz wiedzy objawionej, którą otrzymał podczas bycia sam na sam z Bogiem na pustyni Arabskiej (zob. Gal 1,12; 17-18).

Od samego początku, od Ogrodu Eden, **Bożym planem** było, abyśmy byli w codziennej relacji z Nim, i On dawał nam wiedzę objawioną do naszych serc (zob. 1 Mojż 3, 8-9). Efektem takiego życia byłoby działanie namaszczone mocą Ducha Świętego.

Sam Jezus żył w ten sposób nie robiąc nic z własnej woli, ale żył całkowicie poddany Bogu, lub ujmując inaczej, na podstawie słowa *rema* oraz otrzymanej wizji (zob. Jan 5, 19-20; 30).

Planem szatana było zwiedzenie człowieka, aby żył kierując się własnym umysłem, dochodząc samodzielnie do rzeczy bez Bożego objawienia. Bóg polecił człowiekowi nie jeść z drzewa poznania dobra i zła ponieważ wiedział, że z pewnością zjedzenie z tego drzewa przyniosłoby duchową śmierć czy inaczej utratę możliwości komunikacji z Bogiem. (zob. 1 Mojż 2,17).

Szatan natomiast przekonywał Ewę, że jeśli zje z tego drzewa (próbując użyć swojego własnego umysłu) nie doprowadzi to do utraty

duchowej komunikacji i śmierci, ale zamiast tego uczyni ją mądrą jak Bóg oraz zdolną poznawać rzeczy samodzielnie, bez potrzeby duchowej jedności, dzięki której otrzymywała wiedzę od Boga. Powiedział on Ewie: „*Lecz Bóg wie, że gdy tylko zjecie z niego, otworzą się wam oczy i będziecie jak Bóg, znający dobro i zło (1Mojż 3,5)*”. Krok ten jednak kosztował ludzkość przejście do filozofii zwanej racjonalnym humanizmem, który omówimy za chwilę. Pełniejsze przedstawienie roli umysłu można znaleźć w piątym rozdziale książki Marka i Patti Virklerów *Wading Deeper Into the River of God* [Zanurzając się głębiej w Bożej rzece – przyp. tłum.].

Racjonalny humanizm oczywiście był tym co szatan oferował Ewie w Ogrodzie Eden. O ile pamiętacie, pokusa diabelska w Ogrodzie dotyczyła faktu, by człowiek żył kierowany swoimi własnymi myślami, zdobywał samodzielnie wiedzę i działał dzięki własnej mocy. Powiedział: „Będziecie jak Bóg, znający dobro i zło.” Akceptując tę pokusę człowieczeństwo z miejsca bycia naczyniem, które wypełnione było Bogiem stało się naczyniem manifestującym szatana i demony (jako że nasze ego jest stacją paliw dla szatana).

Dwa kluczowe słowa w pokusie szatana były: „ty” i „znać”. Na podstawie tych słów zbudowaliśmy dwie filozofie: **humanizm** i **racjonalizm**. Humanizm odwrócił wszystko i wysiłek człowieka umiejscowia w centrum jego życia, racjonalizm natomiast stawia w centrum proces ludzkiego rozumowania. Obie filozofie są szatańską alternatywą na Boży plan. Obie są błędne i obie są bałwochwalstwem. A Bóg niezwykle jasno ujął to w Dziesięciu przykazaniach, że nienawidzi bałwochwalstwa i zabrania go (zob. 2 Mojż 20,3).

Jezus żył na podstawie Bożego przepływu i stając się drugim [Adamem odwrócił to, co pierwszy Adam uczynił. Jezus uparcie twierdził, że nie czyni niczego z własnej inicjatywy, ale tylko to co słyszy, że Ojciec mówi i widzi, że czyni (zob. Jan 5,17; 19-20; 30; 8, 26’8,28)]. W ten sposób Jezus wystąpił zarówno z humanizmu jak i racjonalizmu wracając z powrotem do wiedzy objawionej i Bożego namaszczenia będącego w centrum Chrześcijaństwa.

Kiedy Paweł oświadczał, że umarliśmy i Chrystus jest naszym życiem (zob. Gal 2, 20) oraz, że musimy uśmiercać się każdego dnia (zob. 1 Kor 15, 31), nalegał że musimy powrócić do stylu życia Adama

w Ogrodzie Eden, a także Jezusa chodzącego w Nazarecie. Uśmiercamy własną wolę, za wyjątkiem wyboru łączenia się z zamieszkującym w nas Chrytusem i uwalnianiem Go. Powinniśmy czynić tylko jedną rzecz – przyjść do odpoczynienia, zaprzestać naszego własnego działania, oraz dotknąć i uwolnić Ducha Chrystusa poprzez nasze jestestwo (zob. Hbr 4, 11).

Żyję dzięki „Ja - Chrystusa” poprzez stałe wykonywanie następujących rzeczy:

1. Wpatruję się w zamieszkałego we mnie Chrystusa, a nie moją własną mądrość czy siłę.
2. Dostrajam się do swego serca – to jest do przepływających myśli, obrazów, uczuć i namaszczenia (zob. Jan 7,37-39).
3. Wzbudzam Jego życie we mnie (zob. Hbr 3-4)?
4. Uwielbiam Boga za wszystko co wypływa ze mnie.

„Ja - Chrystusa” uwalnia poprzez mnie następujące rzeczy:

1. **Namaszczony rozum w miejsce ludzkiego rozumowania** – zamiast patrzeć, ufać i stosować analityczne zdolności mojego umysłu, poddaję mój umysł przepływającym obrazom i myślom oraz notuję je (zob. Iz 1, 18).
2. **Boża wizja w miejscu częściej wyobraźni** – zamiast złej czy pustej wyobraźni (zob. 1 Mojż 6,5; Rz 1, 21), używam oczu mojego serca, by widzieć „Boże wyobrażenia” (zob. 1 Krn 29,18) i otrzymywać Boże sny i wizje poprzez proszenie Ducha Świętego o przepływ obrazów do których się wewnętrznie dostrajam (zob. Dz 2, 17).
3. **Namaszczenie w miejsce mojej siły** – zamiast używania własnej woli do osiągnięcia czegoś lub przewycięzenia,

używam jej, aby połączyć się z zamieszkującym we mnie Chrystusem oraz do uwolnienia Jego mocy i namaszczenia przeze mnie (zob. 1 Jana 2,20).

4. **Boże emocje w miejsce moich własnych** – zamiast żyć na podstawie własnych emocji proszę Boga, aby dał mi Swoje emocje dotyczące danej sytuacji (zob. Ga 5, 22-23).

Życie i namaszczenie Chrystusa czyni cię lepszym niż jesteś! Pozwól Chrystusowi żyć poprzez ciebie dzięki zamieszkującemu w tobie Duchowi Świętemu! Zastosuj zakon Ducha jakim jest życie w Chrystusie Jezusie (zob. Rz 8,2). Wybierz dostrojenie się wewnętrzne i czerp z rzeki pełnej mocy, namaszczenia, mądrości i objawienia, która jest w zamieszkującym wewnątrz ciebie Duchowi Świętemu.

Niech każdy z nas powróci do biblijnego światopoglądu i niech styl życia namaszczonego Duchem, podążając za przykładem naszego Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, jak też pierwotnym zamysłem zaprojektowanym przez Boga w Ogrodzie Eden.



Aneks B

Dodatkowe pytania przydatne w czasie dwustronnej komunikacji

Ogólne

- Dzień dobry, Panie Kocham cię i oddaję Ci ten dzisiejszy dzień.
- Co chciałbyś mi dziś powiedzieć?
- Jak mnie postrzegasz? Co chcesz mi powiedzieć?
- Czy mnie kochasz?
- Jakie przeszkody zatrzymują mnie przed posuwaniem się do przodu w relacji z Tobą? Jak najlepiej poradzić sobie z nimi?
- Z jakich niewłaściwych przekonań chciałbyś, abym pokutował(a) i jakimi Bożymi przekonaniem chciałbyś, abym je zastąpił(a)?

- Panie czy są jacyś ludzie, którym potrzebuję przebaczyć i uwolnić w szerszym zakresie niż dotychczas?

Małżeństwo

- Co chcesz powiedzieć mi na temat mojego małżeństwa?
- Jak widzisz moje małżeństwo?
- Jak chcesz, abym patrzył(a) na moje małżeństwo?
- Co chciałbyś, abym uczynił(a) w celu poprawienia mojego małżeństwa?
- Jak mogę okazać więcej miłości mojemu współmałżonkowi?
- Czy są jakieś rzeczy, które chciałbyś, abym uczynił(a) w celu okazania większej miłości, szacunku, honoru względem współmałżonka?

Dzieci

- Jak postrzegasz każde z moich dzieci?
- Czy możesz udzielić mi jakiś wskazówek jak powinnam/pwiniennem wychowywać dzieci? (zob. Sdz 13,12)
- Jakie obdarowanie i mocne strony dałeś im, na których chcesz, abym się skoncentrował(a) i pomógł(a) im je rozwijać?
- Jakie są ich słabe strony i w jaki sposób chciałbyś, abym stał(a) przy nich, aby je wzmocnić?
- Jakie są ich specjalne potrzeby, które chciałbyś abym zaspokoił(a)?
- Jak chciałbyś abym wzmocnił(a) relację z każdym z moich dzieci?

- Czy jest coś co chciałbyś, abym zrobił(a) w celu wzbogacenia ich chodzenia z Tobą?
- Czy jest coś co chciałbyś, abym zrobił/a w celu okazania większej miłości, honoru i czasunku względem moich dzieci?

Praca

- Panie, co chcesz powiedzieć o mojej pracy?
- Jak ją postrzegasz?
- Jak chcesz, abym ja postrzegał(a)?
- Czy są we mnie jakieś nastawienia względem moich współpracowników, o których chciałbyś ze mną porozmawiać?

Posługiwanie

- Panie, jaka jest główna posługa, którą chciałbyś, abym robił(a) w tym czasie?
- Co chciałbyś, abym robił(a) w celu przygotowania się, by być efektywniejszym(a) w usługach?



Aneks C

Robocze definicje dotyczące rzeczywistości duchowej

Dokładne nadające się do użycia definicje pomagają nam osiągać cele szybko, łatwo i konsekwentnie. Ponieważ naukowcy zdefiniowali pojęcie „grawitacji” mogą również zdefiniować „ciśnienie powietrza” oraz „siły nośnej.” Mogą to uczynić na tyle dokładnie, że samoloty są w stanie startować i lądować bez wysiłku i z dużą regularnością. Chcę takiej samej jasności i konsekwencji w moim duchowym życiu. Pragnę „siły nośnej namaszczonej duchem Świętym” codziennie i nieustannie.

Definicje te pomagają mi osiągnąć to poprzez uczenie mnie trzymania się z dala od racjonalizmu, humanizmu, ludzkiego rozumu i martwych czynków. Zamiast tego cieszę się z Bożego głosu, Jego wizji i namaszczenia pochodzącego od Ducha Świętego.

Kiedy zacząłem swoją podróż z Duchem Świętym wiele lat temu i poprosiłem innych, którzy szli tą drogą przede mną, o robocze definicje, otrzymałem niewiele pomocy. Kiedy zapytałem jak brzmi głos Boży,

odpowiedzieli: „Wiesz, że wiesz, że wiesz.” Oczywiście jest to całkowicie bezużyteczne jeśli ty tego nie wiesz. A ja nie wiedziałem.

Kiedy chciałem chodzić w Duchu i pragnąłem wiedzieć jak mój duch będzie to odczuwał, powiedzieli mi, że dzieje się to w najgłębszej części mojej istoty. Oczywiście nie określa to odczucia, a raczej miejsce znajdowania się. Potem usłyszałem, że jest to część mnie, która kontaktuje się z Bogiem. Nie jest to także opis sposobu odbierania, ale raczej działania. Nikt więc nie mógł mi podać nawet definicji tego jak się odczuwa własnego ducha. Jak więc mogłem „chodzić w Duchu”? Nie miałem przecież jasnego zrozumienia czym takie doświadczenie było.

Coż, bardzo trudnym jest żyć w Duchu Świętym bez solidnych definicji, na których możnaby się oprzeć. Zbiór poniższych wyjaśnień pomoże ci zacząć tę pogoń. Niektóre pochodzą z tej książki, a niektóre z innych napisanych przez nas. Poniżej po prostu określamy definicje bez dodatkowych potwierdzających fragmentów Pisma, które są zawarte w wielu naszych książkach. Niech to zrozumienie pomoże wam budować swoje życie w Duchu Świętym!

Robocze definicje – Zorganizowane tematycznie.

Duch ludzki - odczuwany jest jako ukryte nastawienia, motywy i cechy charakteru. Na przykład: moglibyśmy dostroić się do Boga z **nastawieniem**: szacunku, podziwu i respektu; **motywacją**: pełnego zaangażowanego szukania Jego oraz **cechą charakteru**: pokorą i zależnością od Niego.

Ludzki duch oraz serce – w dużej mierze są słowami zamiennymi.

Funkcje ducha ludzkiego:

- być złączonym z Duchem Świętym (zob. 1 Kor 6, 17)
- otrzymywać i przekazywać życie Ducha Świętego innym ludziom poprzez owoce i obdarowanie.

Pięć zdolności ludzkiego ducha/serca:

- *Uszy mojego serca* (zob. Jan 5, 30) – poprzez które słyszę spontaniczne myśli ze świata duchowego.
- *Oczy mojego serca* (zob. Obj 4, 1) poprzez które widzę spontaniczne obrazy ze świata duchowego.
- *Umysł mojego serca* (zob. Łk 2, 19) – dzięki któremu rozważam, medytuję i rozmyślam.
- *Wola mojego serca* (zob. Dz 19, 21) gdzie tworzę przekonania na podstawie, których żyję.
- *Emocje mojego serca* (zob. 1 Krl 21, 2-5) – głębokie ukryte emocje, które wpływają na moje zachowanie; możemy odebrać Boże lub demoniczne emocje.

Język umysłu – ludzki analityczny rozum, który jest ganiony przez Jezusa czterokrotnie w Ewangeliach, a nigdy nie jest w Piśmie pochwalany. Osoby z dominacją lewej półkuli muszą nauczyć się odrzucania tego albo inaczej w naturalny sposób będą to wykorzystywać wchodząc w Bożą obecność.

Czasami osoby z dominacją prawej półkuli mózgu, po usłyszeniu czegoś od Boga, dodają do tego słowa opierając się na myśleniu wykorzystującym lewą półkulę mózgu wierząc, że operują wciąż prawą półkulą i nadal słyszą Boga. Obie grupy muszą nauczyć się rozróżniania co pochodzi od Ducha, a co jest z ich własnego umysłu.

Język serca - przepływające myśli (zob. Jan 7, 38) oraz emocje (zob. Ga 5, 22-23), rozważanie i medytacja (zob. Ps 77, 6). Odczuwanie Bożego poruszenia w naszych sercach może być nazwane oświeceniem, objawieniem, wiedzą objawioną, odbiorem, rozpoznaniem, słowem wiedzy, słowem poznania czy prorocstwem.

Zachodnie studiowanie – człowiek używa swoich własnych zdolności rozumowania.

Biblijna medytacja – Duch Święty używający wszystkich zdolności ludzkiego serca i umysłu.

Właściwe paliwo dla naszych serc – wiara, nadzieja i miłość (zob. 1 Kor 13, 13).

Jeśli zapisujesz wypowiedzi w czasie rozmowy, Bóg automatycznie napełni cię tym paliwem, tak abyś mógł właściwie funkcjonować w ciągu dnia.

Cztery klucze do słyszenia Bożego głosu:

- Klucz pierwszy: Rozpoznawanie Bożego głosu jako spontanicznych myśli, które rozświetlają twój umysł.
- Klucz drugi: Wyciszenie się, tak aby można było usłyszeć Boży głos.
- Klucz trzeci: Wypatrywanie wizji w czasie modlitwy.
- Klucz czwarty: Notowanie treści przepływających myśli i obrazów.

Cztery słowa podsumowujące cztery klucze do słyszenia Bożego głosu:

Wyciszenie – Wizja – Spontaniczność – Zapisywanie

Słyszenie Bożego głosu jest tak proste jak wewnętrzne wyciszenie siebie, zwrócenie swoich oczu na Jezusa, dostrojenie się do spontanicznego przepływu w tobie i zapisywanie, tego co się słyszy. (ZAPAMIĘTAJ I DZIEL SIĘ TYM!)

Przykład ustanowiony w Habakuka	Klucze zwięźle określone
--	---------------------------------

2:1-2	
Stanę na moim posterunku	Wycisz siebie
Będę wypatrywał	Utkwij wzrok na Jezusie
Co powie do mnie	Dostruj się do spontanicznego przepływu
Potem Pan powiedział do mnie: „Zapisz co widzisz”	Zapisz treść przepływających myśli i obrazów

Postawa serca, która sprawi, że będzie w tobie przepływać Duch Święty!

Stwierdzenia biblijne (Jan 7, 37-39)	Kluczowe wyznania
Kto jest spragniony	Jestem spragniony Twojego głosu
Niech przyjdzie i pije	Wpatruje się w Ciebie
	Dostrajam się do przepływu, pije z Twoich słów
Ten, kto wierzy we Mnie	Wierze, że ten przepływ we mnie to Ty!

Paradygmat Przywódcy – szeroko wykorzystany system odkrywania prawdy oparty na sześciu sposobach komunikowania się Boga z nami: rozświetlone myśli w naszym umyśle, pokój kontra niepokój w naszych sercach, rozświetlone Słowo, rozjaśniające doradztwo innych, rozjaśniające zrozumienie owoców życia, bezpośrednie objawienie poprzez sny, wizje, słowo otrzymywane w czasie cichego czasu z Bogiem połączonego z notowaniem oraz prorocтво. Zgodność wszystkich sześciu filarów jest wymagane zwłaszcza kiedy podejmowana jest poważna decyzja.

Duchowi doradcy – ludzie, którzy są obok ciebie lub dalej niż ty w danej dziedzinie i do których zwracasz się po duchową poradę; osoby, które są chętne, by poszukiwać Boga wraz z tobą i podzielić się informacjami na temat tego co odczuwają w swoim sercu, przedkładając je tobie do rozważenia w modlitwie.

Uległość – otwartość na doradztwo prowadzone przez Ducha Świętego i chęć podlegania korekcie innych, zachowując poczucie osobistej odpowiedzialności za własne rozpoznanie Bożego głosu w swoim wnętrzu.

Segregowanie trzech kategorii myśli:

1. *Pozytywne spontaniczne myśli* zakładamy, że pochodzą od Ducha Świętego. Współbrzmia z imionami/charakterem Ducha Świętego, włączając określenia: Pocieszyciel, Nauczyciel, Twórca, Uzdrawiciel, Dawca Życia.
2. *Negatywne spontaniczne myśli* przyjmujemy, że pochodzą od demonów i w ten sposób będą współbrzmieć z imionami/charakterem szatana, do których należą określenia: oskarżyciel, przeciwnik, kłamca, niszczyciel, potępiający, złodziej i morderca.
3. *Analityczne myśli* pochodzą z nas, naszego procesu rozumownia i odczuwane są jako kognitywne, połączone ze sobą myśli.

Martwe uczynki – człowiek czyniący rzeczy przy użyciu własnych zdolności (zob. Hbr 6, 1 – konieczne jest, by pokutować z tego).

Działania pełne życia – życiodajne działania – działania, które zrodzone są przez Ducha Świętego (zob. Jan 5, 19-20; 5,30).

Zakon Ducha dający życie w Jezusie Chrystusie – wzmocnienie, którego doświadczamy w momencie skupiania się na Bogu i proszenia o przepływ Jego życia poprzez naszego ducha (zob. Rz 8,2).

Miej świadomość na czym oczy twego serca są utkwione o każdej porze, ponieważ:

- Intuicyjny/spontaniczny przepływ pochodzi z wizji, którą masz przed oczami.
- Na czymkolwiek jesteś skupiony wzrasta w tobie, a to co rośnie w twoim wnętrzu, tym się stajesz.
- Zostajemy przemienieni poprzez to na co patrzymy. Mamy utkwić nasz wzrok na Jezusie i być przemienionymi na Jego podobieństwo (zob. 2 Kor 3, 18; Hbr 12,2). Określa się to jako: „przychodzenie do światła.”
- Patrzenie na nasze grzechy, słabości i próba podejmowania walki z nimi tak naprawdę nie zapewnia zwycięstwa. Patrzenie na Jezusa i emanowanie Nim jest jedynym prawidłowym podejściem do duchowego wzrostu.

Filozofie:

- ***Humanizm*** – stawia wysiłki człowieka w centrum życia.
- ***Racjonalizm*** – stawia proces ludzkiego rozumowania w centrum życia.
- ***Mistycyzm Chrześcijański*** – w centrum życia stawiane jest uwalnianie Ducha Świętego (zob. 1 Kor 2, 9-10).
- ***Pokusą szatana*** w ogrodzie Eden było wyjście spod regularnego bezpośredniego duchowego spotkania z Bogiem (mistycyzm) do racjonalnego humanizmu (TY możesz być jak Bóg, WIEDZĄCY... zob. 1 Mojż 3,5)

Ludzkie rozumowanie – człowiek kontroluje procesem rozumowania – pozwalając na przepływ obrazów i myśli – „ja” jest to w działaniu.

Rozumowanie prowadzone przez Ducha – pozwalanie na przepływ obrazów i słów od Ducha Świętego, który przewodzi procesowi myślowemu.

Rozumowanie pod wpływem demonów – pozwalanie na przepływ obrazów i słów pochodzących od demonów w celu przewodzenia procesowi myślenia.

Nikczemne myśli – wyobrażanie sobie tego co człowiek chce (zob. Rz 1, 21)

Robocze definicje dotyczące duchowej rzeczywistości

Negatywna wyobraźnia – człowiek wyobrażający sobie rzeczy demoniczne (zob. Jer 16, 12)

Boże wyobrażenia – człowiek wyobraża sobie rzeczy pochodzące od Boga (zob. 1 Krn 29,18)

Chrześcijańska dojrzałość - jest definiowana jako życie według standardów Jezusa, czując się swobodnie i wygodnie reagując na wolę Ojca, czyniąc tylko to co się słyszy lub widzi, że On czyni (zob. Jan 5, 19-20; 8,26;8,28;8,38). Jest to przeciwne Zachodniemu stylowi życia, które zakłada postępowanie na podstawie rozumowania (racjonalizmu) i własnego wysiłku (humanizm). Występujemy więc z Zachodniego Światopoglądu i wstępujemy w Boże namaszczenie!

Pan Wszystkiego – Wszechmogący Bóg (ufaj Mu, On ma policzone włosy na twojej głowie).

Pokonany przeciwnik – szatan (nie oddawaj mu mocy przez pokładanie w nim wiary).

New Age – ludzie odczuwają głód duchowej rzeczywistości omijając Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa w jego zaspokojeniu. Wielu z tych ludzi nie mogło znaleźć duchowej rzeczywistości w martwych kościołach więc

zwróciło się do New Age. Kościół powinien zaoferować im prawdziwe duchowe spotkanie z Duchem Świętym.

Logos – cały proces komunikacji; także, Biblia, Słowo Boga.

Rema – słowa wychodzące z ust jednostki.

Naba – słowo określające „proroctwo” i oznaczające „wzbieranie”; więc kiedy chcę prorokować, moje serce przyjmuje właściwą postawę przed Bogiem i wypowiadam myśli i słowa, które we mnie wzbierają.

Paga – Boży głos prowadzący mnie w modlitwie. Odczuwany jest jako spontaniczne myśli, które oświecają mój umysł podczas modlitwy. Skupiam więc swój wzrok na Jezusie, dostrajam do przepływu i modłę się prowadzony przez ten przepływ.

Prawo:

- Uczy nas, że nigdy nie możemy być święci bez przelanej krwi Jezusa (zob. Gal 3,22).
- **Nie może** dać nam życia/namaszczenia (zob. Gal 3,21)
- Zachowuje nas od zniszczenia siebie wzajemnie zanim nauczymy się chodzić w Duchu Świętym (zob. Gal 3, 2-3)
- **Nie** jest sterującą siłą dla tych, którzy chodzą w Duchu (zob. Gal 3,25; 5, 18).

Wykonawcy Prawa – ci, którzy próbują stać się duchowymi poprzez własne wysiłki (zob. Gal 3, 2-3)

Sluchający z wiarą – ci, którzy uwierzyli, że można stać się osobą duchową poprzez wypowiedzenie słowa: „tak” na to co uczynił Bóg (Gal 3, 2-8). Deklarujesz przez to, że wszystko dokonało się w Jezusie, i teraz On mieszka w tobie czyniąc cię pełnym. Kiedykolwiek potrzebujesz

czegoś, prosisz Chrystusa o zaopatrzenie poprzez zamieszkującego w tobie Ducha Świętego.

Dostrajasz się do przepływających w tobie myśli, obrazów oraz emocji i z powodu działania w tobie „Zakonu Ducha dającego życie” doświadczasz Ducha Świętego, który cię zaopatruje. Dziękujesz mu za to cudowe zaopatrzenie. Następuje w tobie w pełni cudowna przemiana. Opuszczasz swoją „ramkę” bycia pyłem (zob. Ps 103, 14) i przechodzisz do życia dzięki mocy Bożej, działającej w twoim duchu (zob. 2 P 1, 4). Postrzegasz siebie jako pył połączony z chwałą. Setki razy dziennie możesz podejmować ten krok przechodzenia od bycia jedynie pyłem do życia napelnionego Bożym namaszczeniem.

Żyć i chodzić w Duchu – (zob. Gal 5, 25) Żyje tak jak Jezus - dostrojony do Bożego przepływu – przepływających myśli, obrazów i emocji oraz mocy (namaszczenia).

Nieustanna walka między wykonawcami Prawa a słuchającymi z wiarą – wykonawcy prawa są niewolnikami. Prześladowują tych, którzy są wolni i żyją z wiary (zob. Gal 4, 21-31). Ogólnie rzecz ujmując przyjmują stanowisko szatana (stanowisko oskarżyciela – zob. Obj 12, 10). Jeśli więc żyjesz z wiary, bądź świadomy, że legaliści będą cię prześladować i nazywać cię zdemonizowanym tak jak czynili to z Jezusem (zob. Mt 12, 24). Będą stawać przeciwko tobie. Nosić będą w sobie ducha morderstwa (zob. Jan 8, 44), tak więc będą próbować cię zabić. Sądzę, że zgodzimy się z Jezusem, że są synami diabła, myślącymi, iż wyświadczają Bogu przylugę zabijając proroków (zob. Dz 7, 51-53).

Boży egzamin – Bóg testuje nas, aby zobaczyć czy w naszych sercach jest wiara czy też narzekanie (zob. 5 Mojż 8,2)

Boży plan dla naszego życia – sprawić, abyśmy prosperowali (zob. Jer 29, 11-12).

Pełni dziękczynienia zawsze zdawajmy Boże testy – mamy dziękować za wszystko (zob. Ef 5,20) i we wszystkim (zob. 1 Tes 5,18).

Zapiski w dzienniku/proroctwo objawia potencjał – obietnica od Boga zapisana w twoim dzienniku objawia jakie masz możliwości. Określa twój potencjał. Jeśli za tym pójdziesz możesz to osiągnąć. Jeśli nie, bardzo prawdopodobne jest, że to nie zrealizuje się.

Kontrolna lista dostrajania się do Boga

Żyję doświadczeniem tabernakulum

- Ołtarz – złożyłem swoją wolę, własne wysiłki i siłę.
- Kadz – oczyszczam się regularnie poprzez medytację nad Biblią.
- Chleb pokładny – Moja wola jest rozkruszona przed Bogiem i jestem częścią społeczności Ciała Chrystusowego.
- Świecznik – Przeszedłem z opierania się na moim sposobie rozumowania podczas myślenia na rzecz bycia prowadzonym przez Ducha.
- Kadzidło – stale uwielbiam; we wszystkim składam dziękczynienie.
- Arka – czekam przed Bogiem w wyciszeniu, aby otrzymać to co ma dla mnie.

Korzystam z pokręta dostrajającego opisanego w Księdze Habakuka 2, 1-3:

- wyciszam się
- zwracam swój wzrok na Jezusa
- dostrajam się do spontanicznego przepływu we mnie

- zapisuję pojawiające myśli i obrazy

Stosuję sposób dostrajania opisany w Liście do Hebrajczyków 10,19-22:

- Moje serce jest pełne prawdy, uczciwe, szczerze.
- Jestem pełny wiary, że Boża rzeka przepływa przeze mnie.
- Moja świadomość jest całkowicie czysta dzięki oczyszczeniu przez krew Jezusa.
- Jestem posłuszny poprzedniemu Bożemu słowu *rema*

Badam i potwierdzam prawdziwość moich notatek korzystając z innych sposobów, poprzez które Bóg do mnie mówi:

- Moje notatki współgrają z Słowem Bożym i charakterem Boga.
- Moi duchowi doradcy potwierdzają Boże pochodzenie treści moich zapisków.



Aneks D

Indeks osobistego zastosowania

Poproś Pana	75
Dwustronny list kochanków	88
Wybierz historię Ewangelii	96
Medytacja Biblijna	140
Modlitwa prowadzona Duchem	155
Kultywowanie wyciszenia	175
Trzy pytania	202
Odbudowanie wizji	225
Narzędzia uczenia się	2
Doświadczenie przybytku	271

Informacje na temat posługi
(w języku angielskim – przyp. tłum)

Możesz odczuć prowadzenie, aby gościć Marka Virklera w swojej społeczności na weekendowe seminarium „Jak słyszeć Boży Głos.”
Szczegóły można znaleźć na stronie:

www.cwgministries.org/seminars

Marek i Patti Virkler napisali 60 książek ukazujących jak wprowadzać Boży głos do każdego z obszarów w twoim życiu. Informacje o nich dostępne są na stronie:

www.cwgministries.org/catalog

Stworzyliśmy również ponad 100 kursów wykorzystywanych na Chrześcijańskim Uniwersytecie dla Przywódców, które Boży głos umieszczają w centrum twego doświadczenia podczas uczenia się. Kursy te mogą być realizowane w domu. Obejrzyj nasz pełny katalog na stronie:

www.cluonline.com

Czy pozwoliłbyś, aby państwo Virkler polecieli doradcę, który będzie prowadził cię w uczeniu się stosowania Bożego głosu w każdej dziedzinie twego życia? Informacje na ten temat programu osobistego duchowego trenera dostępne są na stronie:

www.cwgministries.org/pst

Zapraszamy cię do stania się certyfikowanym pomocnikiem w tych kursach i uczenia innych słyszenia Bożego głosu! Poznaj szczegóły na stronie:

www.cwgministries.org/certified

Podziel się swoimi zapiskami, snami, wizjami z innymi, którzy uczestniczyli w treningu!

Pokoje uzdrowienia, pokoje modlitwy doradczej i tematy dyskusji dotyczących interpretacji snów są także dostępne. Tysiące osób podejmują decyzję podzielenia się doświadczeniami w swoim życiu na stronie:

www.KoinoniaNetwork.org

